EDWARD NEYMARK, Radca Ministerjalny.

ZAKŁADY WYCHOWAWCZO-POPRAWCZE DLA NIELETNICH.

Jednym z ważnych wyrazów rozwoju nauki prawa karnego oraz polityki kryminalnej jest odpowiednie uregulowanie wymiaru sprawiedliwości w stosunku do nieletnich. Wiek dwudziesty, wśród licznych zdobyczy w dziedzinie celowej walki z przestępczością, przyniósł nam pewnik, że nieletniego sprawcy czynu przestępnego nie można traktować na równi z dorosłym przestępcą. Częstokroć kary, wskazane wobec dorosłych, są zgubne dla nieletnich. Powstaje więc dążenie nawet do wyłączenia nieletnich z pod zakresu działania zwykłych środków karnych, które znajduje swój wyraz w postanowieniach belgijskiej ustawy z dnia 15 maja 1912 o ochronie dzieci.

Rzeczpospolita Polska, po odzyskaniu niepodległości, przejęła administrację zarządu wymiaru sprawiedliwości. Kwestja walki z przestępczością nieletnich pozostawiała wówczas bardzo wiele do życzenia. Ustawodawstwo obowiązujące w poszczególnych b. zaborach było niejednolite i jak np. ustawa karna austrjacka nie uwzględniało konieczności racjonalnej walki z przestępczością nieletnich, przewidując wobec nich surowe kary pozbawienia wolności.

W dniu 5 sierpnia 1915 powstały, jak wiadomo, w Warszawie (po opuszczeniu jej przez władze rosyjskie) sądy „obywatelskie", które sprawowały swe funkcje do 10 września 1915. Sąd Główny (obywatelski) w dniu 10 sierpnia postanowił utworzyć specjalne sądy dla nieletnich; atoli ze względu na rozwiązanie sądów obywatelskich wogóle, pomimo mianowania dwóch sędziów dla nieletnich, rzeczonych sądów już nie utworzono.

Dopiero na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 (Dz. Praw Nr. 14 z 8 lutego 1919, poz. 171) i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lipca 1919 (Dz. Praw Nr. 63 z 5 sierpnia 1919, poz. 378) utworzono z dniem 1 września 1919 w miastach: Warszawie, Lublinie i Łodzi odrębne sądy dla nieletnich, przeznaczone do rozpatrywania spraw przeciwko nieletnim do lat 17 (oraz osobom starszym, obwinionym o czyny występne przeciwko nieletnim do lat 17), wchodzących w zakres właściwości b. sądów pokoju. W myśl omawianych postanowień, sędzia przy postępowaniu karnem przeciwko nieletnim powinien stale pamiętać o stronie wychowawczej i dążyć do skierowania nieletniego na drogę poprawy, usuwając go z pod szkodliwych wpływów otoczenia. Sposób prowadzenia spraw powinien być możliwie prosty, przyczem należy unikać wszelkiej zbędnej ostentacji; dlatego też rozprawa przed sądem dla nieletnich toczy się przy drzwiach zamkniętych. W myśl wskazanych przepisów zaleca się stosowanie w najszerszych granicach zawieszenia wykonania kary oraz umieszczanie nieletnich, oczywiście jednak tylko w miarę potrzeby, w zakładach wychowawczo-poprawczych. Sędzia ze swej strony powołuje opiekunów sądowych, jako pomocników do zbierania potrzebnych informacyj i sprawowania opieki nad nieletnimi, nie mającymi dostatecznej opieki rodzicielskiej lub pozbawionymi jej zupełnie, t. j. nad sierotami, dziećmi opuszczonemi i t. p.

I. ZAKŁADY WYCHOWAWCZO-POPRAWCZE W POLSCE.

Jest rzeczą jasną, że walka z przestępczością nieletnich o tyle tylko może być skuteczna, o ile istnieją odpowiednie zakłady dla tej kategorji osób, w wielu bowiem wypadkach otoczenie nieletniego wywiera nań wpływ tak szkodliwy, że bez wyodrębnienia go i przeniesienia do innego środowiska, należałoby porzucić wszelką myśl o jego poprawie.

Obecnie w Polsce istnieją 4 zakłady wychowawczo-poprawcze, z których trzy są państwowe (Ministerstwa Sprawiedliwości), jeden zaś—instytucji społecznej: „Warszawskiego Towarzystwa Patronatu nad nieletnimi" [1]) — subsydjowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości; znajdują się one zdala od dużych miast, w miejscowościach zdrowotnych, położonych wśród lasów i pól.

[1]) Warszawskie Towarzystwo Patronatu nad nieletnimi jest instytucją społeczną. Dawniej nosiła ona miano: „Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków rzemieślniczych". Instytucja ta powstała 20 lutego 1871; w czasie rządów rosyjskich w Polsce rozwijała nader intensywną i pożyteczną działalność w dziedzinie wychowania i poprawy nieletnich.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy. Ogólny widok zakładu.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy. Internat dla wychowanków.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Sypialnia.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Apel wychowanków.

Zakład Warszaw. Tow. Patronatu nad nieletnimi, powstały w roku 1876, znajduje się w Studzieńcu, około Skierniewic, i obliczony jest na 300 chłopców. Państwowe zakłady dla nieletnich znajdują się w miejscowościach: Głaz (dla 130 nieletnich), Wieluciany (dla 130 nieletnich) i Przedzielnica (dla 240 nieletnich) [2]).

Wszystkie zakłady przeznaczone są dla chłopców. Zaludnienie ich stale wzrasta i dochodzi obecnie do liczby 699 nieletnich [3]).

Wzrost liczby nieletnich w zakładach wychowawczo-poprawczych nie oznacza bynajmniej sam przez się wzrostu przestępczości nieletnich, zmniejsza się bowiem liczba nieletnich, osadzonych w więzieniach, czego dowodzą poniższe tablice.

I. T A B L I C A.

Zaludnienie zakładów wychowawczo-poprawczych.

Nazwa zakł.	1.I.24	1.I.25	1.I.26	1.I.27	1.I.28	1.VII.28	1.I.29
Głaz	53	61	73	120	115	104	102
Wieluciany	32	48	78	80	107	111	96
Przedzielnica	66	133	161	177	182	199	201
Studzieniec	229	258	304	289	298	300	300
Ogółem	380	500	616	666	702	714	699

II. T A B L I C A.

Ogólna liczba nieletnich, osadzonych w państwowych zakładach wychowawczo-poprawczych i w więzieniach.

Apelacja	1.I.25	1.I.26	1.I.27	1.I.28	1.VII.28	1.I.29
Warszawska	204	203	279	240	212	195
Lubelska	51	52	57	49	43	32
Wileńska	130	129	116	155	152	128
Toruńska	12	10	9	12	12	6
Poznańska	47	24	15	21	29	27
Katowicka	41	31	15	25	25	19
Krakowska	205	136	79	99	86	69
Lwowska	324	367	283	316	340	340
Ogółem	1.014	952	853	917	899	816

III. T A B L I C A.

Ogólna liczba nieletnich, osadzonych we wszystkich zakładach wychowawczo-poprawczych oraz w więzieniach.

	1.I.25	1.I.26	1.I.27	1.I.28	1.VII.28	1.I.29
Nieletnich	1.272	1.256	1.142	1.215	1.199	1.116

IV. T A B L I C A.

Zestawienie liczby nieletnich, osadzonych w zakładach wychowawczo-poprawczych i w więzieniach.

Rodzaj zakładu	1.I.25	1.I.26	1.I.27	1.I.28	1.VII.28	1.I.29
Państwowe zakł. wychow.-poprawcze	242	312	377	404	414	395
Zakł. w Studzieńcu	258	304	289	298	300	300
Więzienia i areszty	772	640	476	513	475	417
Ogółem	1.272	1.256	1.142	1.215	1.189	1.112

[2]) Zakład w Przedzielnicy wybudowano i wykończono w roku 1914, jednakże zaczął funkcjonować dopiero na jesieni 1922 (22 listopada 1922).

[3]) Oprócz tych zakładów, podlegających Ministerstwu Sprawiedliwości, na terenie b. zaboru austrjackiego i b. zaboru pruskiego istnieje kilka zakładów, w których przebywa również nieznaczna liczba nieletnich, osadzonych w myśl wyroku sądowego z mocy ustaw specjalnych.

W województwie Pomorskiem istnieją dwa zakłady tego rodzaju: Pomorski Krajowy zakład wychowawczy w Chojnicach (37 chłopców) oraz zakład Św. Anny w Kamieniu Pomorskim (8 dziewcząt).

W województwie Poznańskiem mamy 4 takie zakłady: w Szubinie, Cerekwicy, Antoniewie i Bojanowie, w których przebywa razem 24 chłopców. Ponadto, w tych zakładach przebywają nieletni, umieszczeni na mocy ustawy z dnia 2 lipca 1900 o wychowaniu zapobiegawczem.

W województwie Śląskiem znajdują się 2 zakłady: Śląski zakład wychowawczy w Cieszynie (28 nieletnich) i Śląski dom pracy przymusowej w Lublińcu (2 nieletnich).

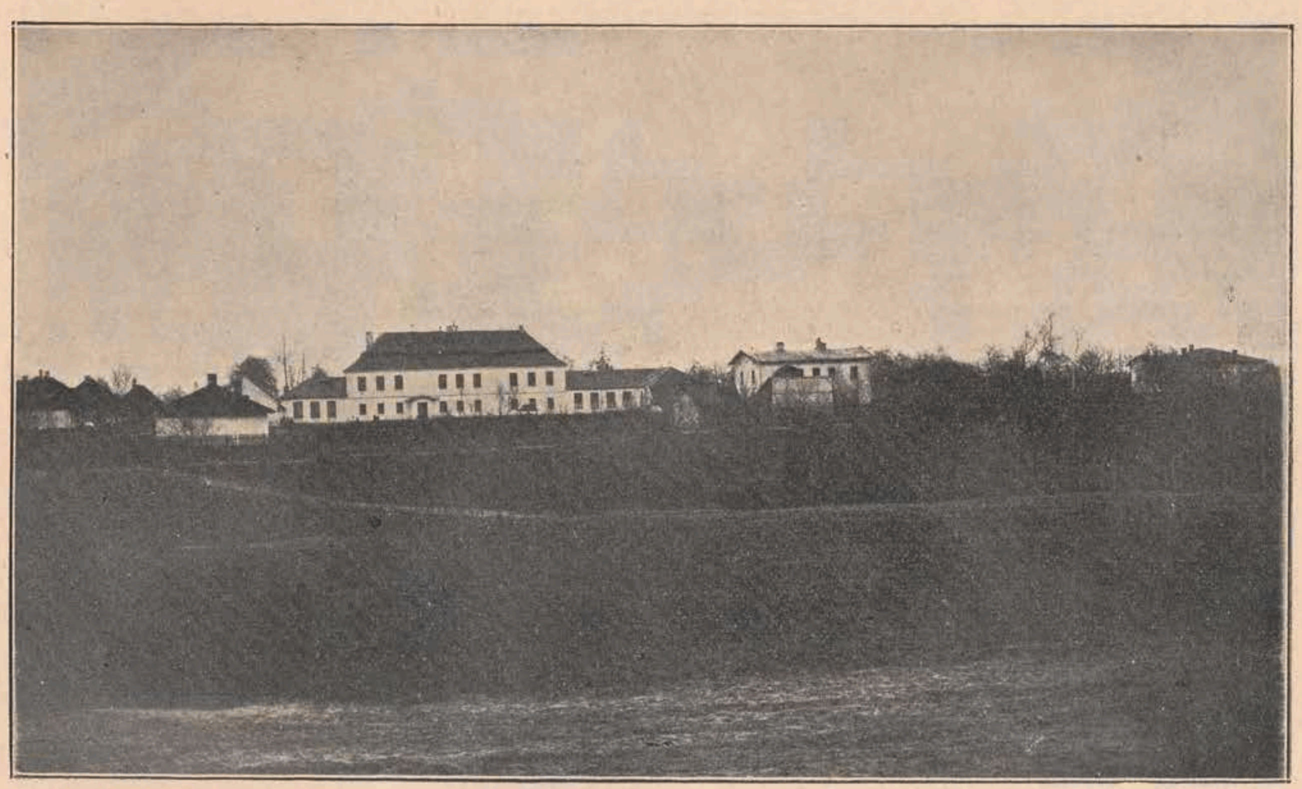
Niezależnie od zakładów dla nieletnich przestępców, mamy również w Polsce szereg zakładów dla młodzieży moralnie zaniedbanej.

Pod kontrolą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pozostają przedewszystkiem zakłady S.S. Magdalenek, z których jeden znajduje się w stadjum organizacji, a pozostałe funkcjonują; zawierają one obecnie 693 miejsca dla moralnie zaniedbanych dziewcząt, a to w: Warszawie (180 miejsc), Wilnie (70 miejsc), Częstochowie (100 miejsc), Radomiu (70 miejsc), Walendowie (90 miejsc), Krakowie (Żagiewniki—160 miejsc) i w Kaliszu (23 miejsca). W stadjum organizacji znajduje się zakład w Poznaniu.

Pozatem parę instytucyj prowadzi jeszcze 5 zakładów dla moralnie zaniedbanych dziewcząt, które obejmują razem 230 miejsc. Są to zakłady położone w województwach: Poznańskiem (w Bydgoszczy—na 15 miejsc i w Winiarach—56 miejsc), Śląskiem (w Katowicach—11 miejsc), Tarnopolskiem (Lackie małe—28 miejsc) i Pomorskiem (Kamień—120 miejsc).

Dla chłopców zaniedbanych i trudnych do prowadzenia mamy szereg zakładów, a mianowicie w województwach: Warszawskiem (w Warszawie—70 miejsc), Kieleckiem (w Herbach—120 miejsc), Wileńskiem (w Wilnie—18 miejsc), Pomorskiem (w Chojnicach—100 miejsc) i Poznańskiem (w Cerekwicy—48 miejsc, w Szubinie—142 miejsca, w Antoniewie—41 miejsc i w Pleszewie—40 miejsc; ten ostatni zakład ma charakter koedukacyjny i obliczony jest nadto na 19 dziewcząt).

Wreszcie istnieje zakład dla moralnie zaniedbanych dziewcząt S.S. Bożego Miłosierdzia w Mińsku Mazowieckim, przystań dla młodzieży zaniedbanej moralnie we Lwowie oraz 3 szkoły specjalne (z internatem) dla chłopców w Warszawie (dwie) i w Łodzi.



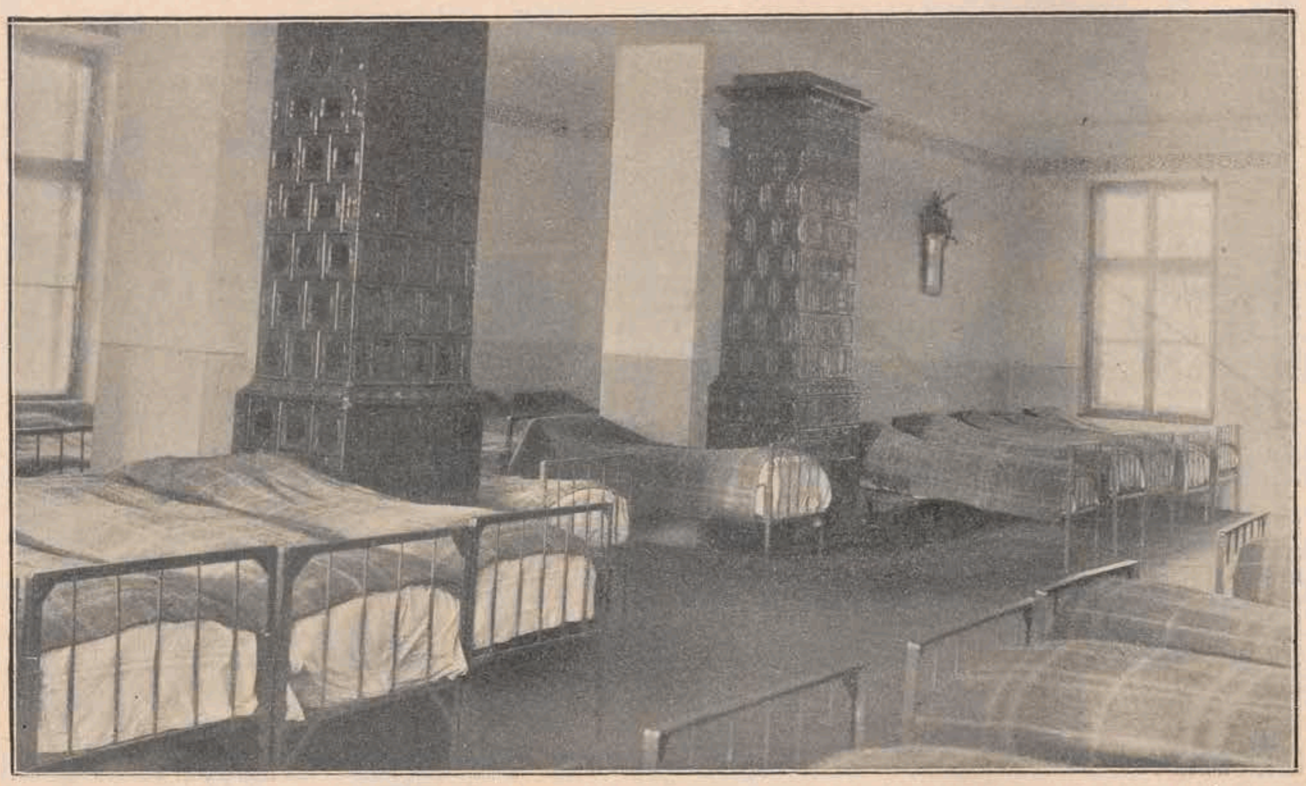
Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Widok ogólny zakładu.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Praca wychowanków w ogrodzie.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy. Wychowańcy podczas lekcji w klasie IV-ej szkoły powszechnej w zakładzie.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy. Sypialnia grupy wychowanków.

V. T A B L I C A.

Wiek wychowańców, przebywających w zakładach wychowawczo-poprawczych w dniu 1 grudnia.

	Wieluciany				Przedzielnica			
	1924	1925	1926	1927	1924	1925	1926	1927
1917	—	—	—	—	—	—	—	3
1916	—	—	—	—	—	—	2	4
1915	—	—	1	3	—	2	5	9
1914	1	2	2	10	1	3	12	25
1913	5	6	8	14	9	12	22	25
1912	2	6	12	10	10	14	23	25
1911	7	12	15	20	20	18	30	34
1910	11	15	19	14	23	30	32	30
1909	11	20	15	12	29	38	31	33
1908	4	8	7	24	24	28	25	25
1907	3	3	1	—	14	24	9	4
1906	2	3	—	—	11	—	3	1
1905	1	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem	47	75	80	107	141	169	194	218

Urodzeni	Studzieniec				Głaz			
w roku	1924	1925	1926	1927	1924	1925	1926	1927
1917	—	—	—	2	—	—	—	—
1916	—	—	2	9	—	—	—	—
1915	—	2	7	6	—	—	—	2
1914	3	5	17	26	—	1	2	8
1913	7	11	35	38	—	2	7	14
1912	19	24	45	52	3	3	11	21
1911	27	48	51	61	5	11	18	31
1910	45	65	64	50	11	19	29	29
1909	54	55	45	19	13	18	27	19
1908	43	46	18	8	20	15	6	5
1907	25	25	2	2	20	10	3	1
1906	7	—	3	—	10	1	2	3
1905	9	—	—	—	1	1	—	—
Ogółem	239	281	289	273	83	81	105	133

VI. T A B L I C A.

Liczba wychowańców, uczących się w szkole zakładowej według daty 1 grudnia.

Zakład	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927
Studzieniec	49	68	98	155	174	227	239	281	289	273
Głaz	70	88	54	60	50	58	83	81	105	133
Wieluciany	—	—	—	—	34	37	47	75	80	107
Przedzielnica	—	—	—	—	—	71	141	169	194	218
Ogółem	119	156	152	215	258	393	510	606	668	731

Zasady nauczania nieletnich (we wszystkich zakładach i więzieniach) ustalono rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 maja 1924 (Dz. Urzęd. Min. Sprawiedl. Nr. 11 z dn. 1.VI.1924), a następnie rozporządzeniem tegoż Ministra z dnia 20 kwietnia 1926 (Dz. Urzęd. Min. Sprawiedl. Nr. 9 z dn. 1.V.1926). W myśl rzeczonego rozporządzenia, nieletni podlegają przymusowemu nauczaniu w zakresie państwowej szkoły powszechnej.

Zakłady wychowawczo-poprawcze posiadają odpowiednie regulaminy, oparte na ustawie z dnia 19 kwietnia 1909. Regulamin zakładu w Studzieńcu ostatnio zatwierdzony został w dniu 3 listopada 1926.

Zakłady mają zasadniczo na celu poprawę dzieci i młodzieży przez wychowywanie w duchu religijnym i narodowym oraz przez wykształcenie ogólne i zawodowe. Jako najskuteczniejszy środek wychowawczy, uważa się wytworzenie atmosfery pogodnej i serdecznej, zastępującej rodzinę, zarówno tym nieletnim, którzy się z nią rozeszli, jak i tym, którzy nigdy jej nie mieli.

Do zakładów przyjmuje się z reguły nieletnich, którzy nie ukończyli lat 17, oczywiście z wyjątkiem chorych na choroby zaraźliwe, kalek w wysokim stopniu i t. p. Pobyt w zakładzie trwa nie krócej, niż rok, nie dłużej, niż do osiągnięcia pełnoletności, t. j. wieku lat 21, przyczem nieletni mogą korzystać z dobrodziejstwa przedterminowego zwolnienia.

Każdy nieletni, po przyjęciu go do zakładu, zostaje poddany obserwacji wstępnej, poczem kieruje się go do odpowiedniej grupy, noszącej miano rodziny, która w zakładzie stanowi pewną jednostkę zasadniczą. Składa się ona z wychowańców, pozostających pod kierunkiem nauczyciela-wychowawcy, odpowiedzialnego za daną rodzinę przed dyrektorem zakładu.

Nieletni zajęci są przedewszystkiem nauką i pracą, przyczem nauka trwa do 4 godzin dziennie i odbywa się w sposób, odpowiadający nauce w szkołach powszechnych. Oprócz lekcyj, odbywają się zajęcia i wycieczki pouczające. Od nauki mogą być zwolnieni wychowańcy, którzy już otrzymali wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej. Uwzględnia się w szerokim zakresie zasadę nauczania poglądowego przy pomocy odpowiednich tablic, przezroczy, zapoznawania się z otaczającą przyrodą i t. p.

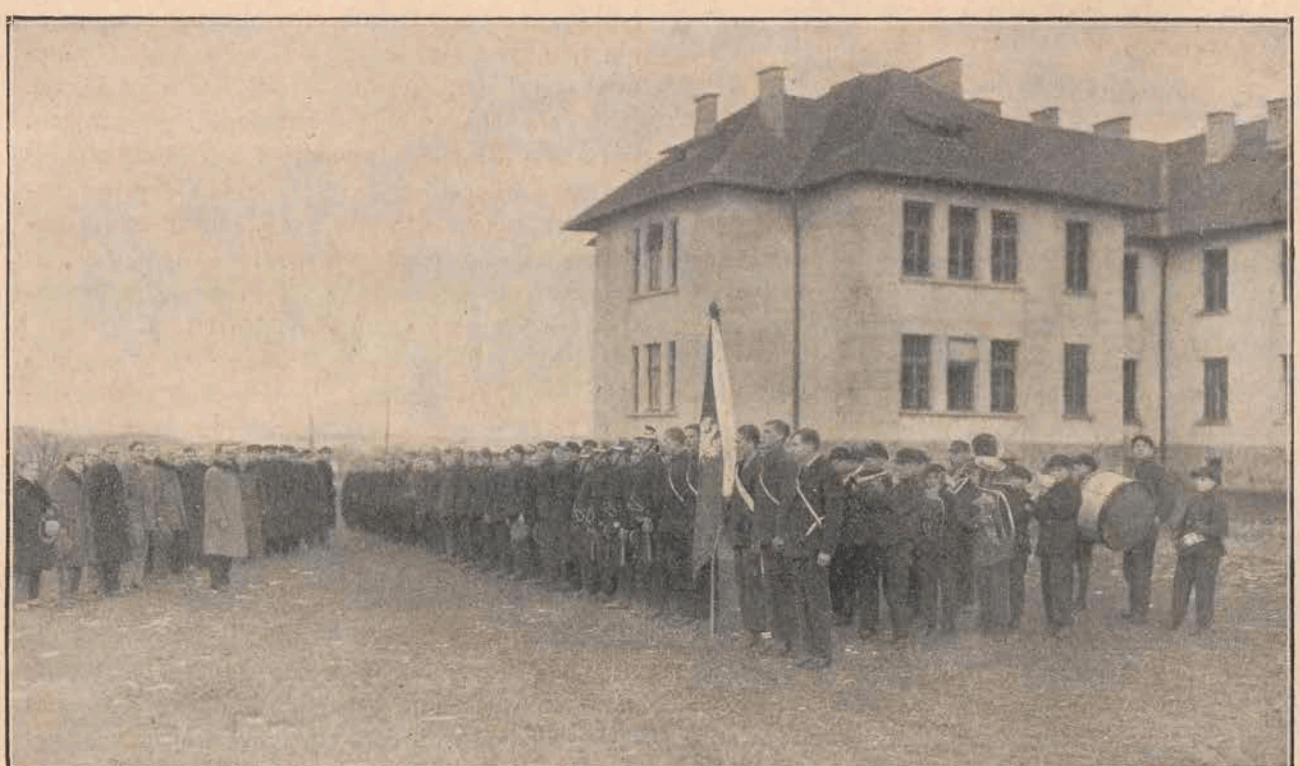
Utwory literackie ilustrowane są odpowiedniemi przedstawieniami amatorskiemi wychowańców (z okazji uroczystości okolicznościowych).

W zakładach istnieją specjalnie dobrane bibljoteki (dla młodzieży), zasilane z księgozbioru Centralnej Bibljoteki Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, które mają na celu budzenie w duszy nieletniego zamiłowania do czytelnictwa.

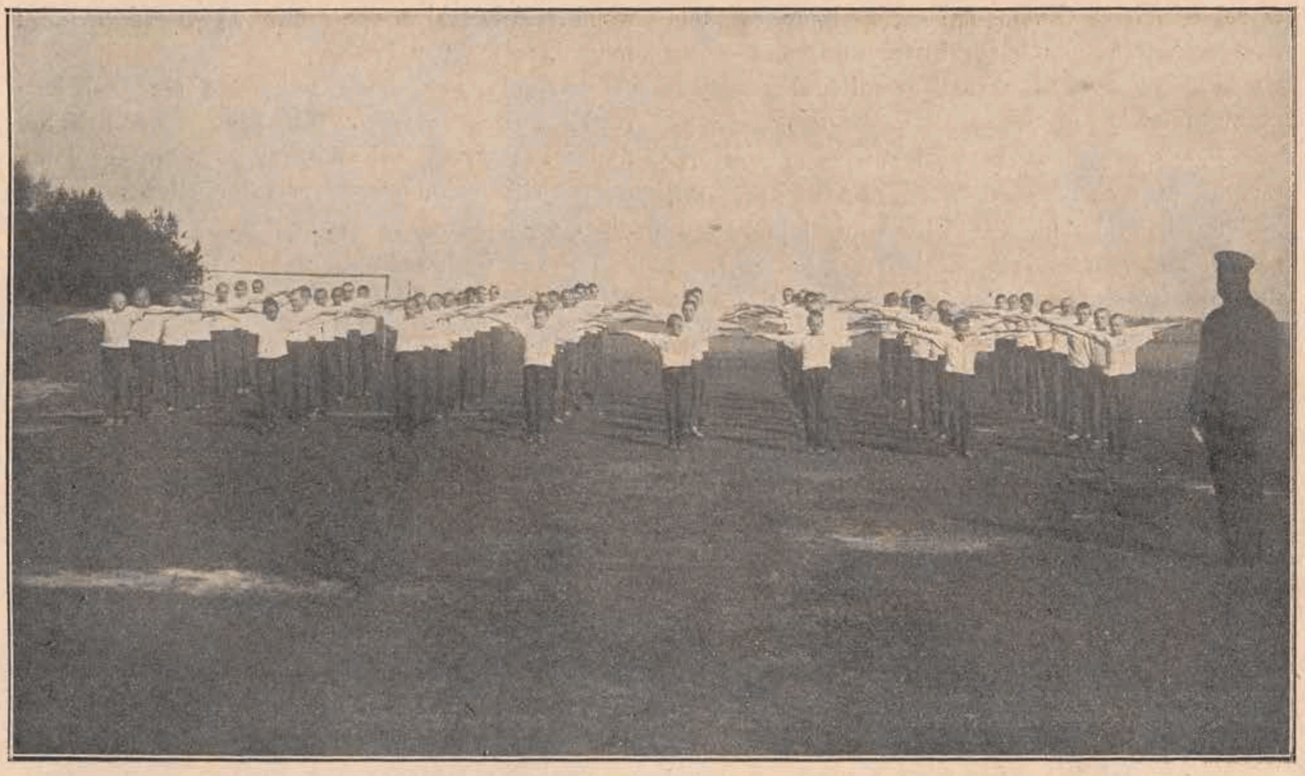
Jednocześnie zwraca się szczególną uwagę na wychowanie fizyczne, gry sportowe, gimnastykę ruchową, przysposobienie wojskowe, wyrobienie harcerskie i t. p. Dalej, zorganizowano orkiestry, z których dwie (dęte) znajdują się



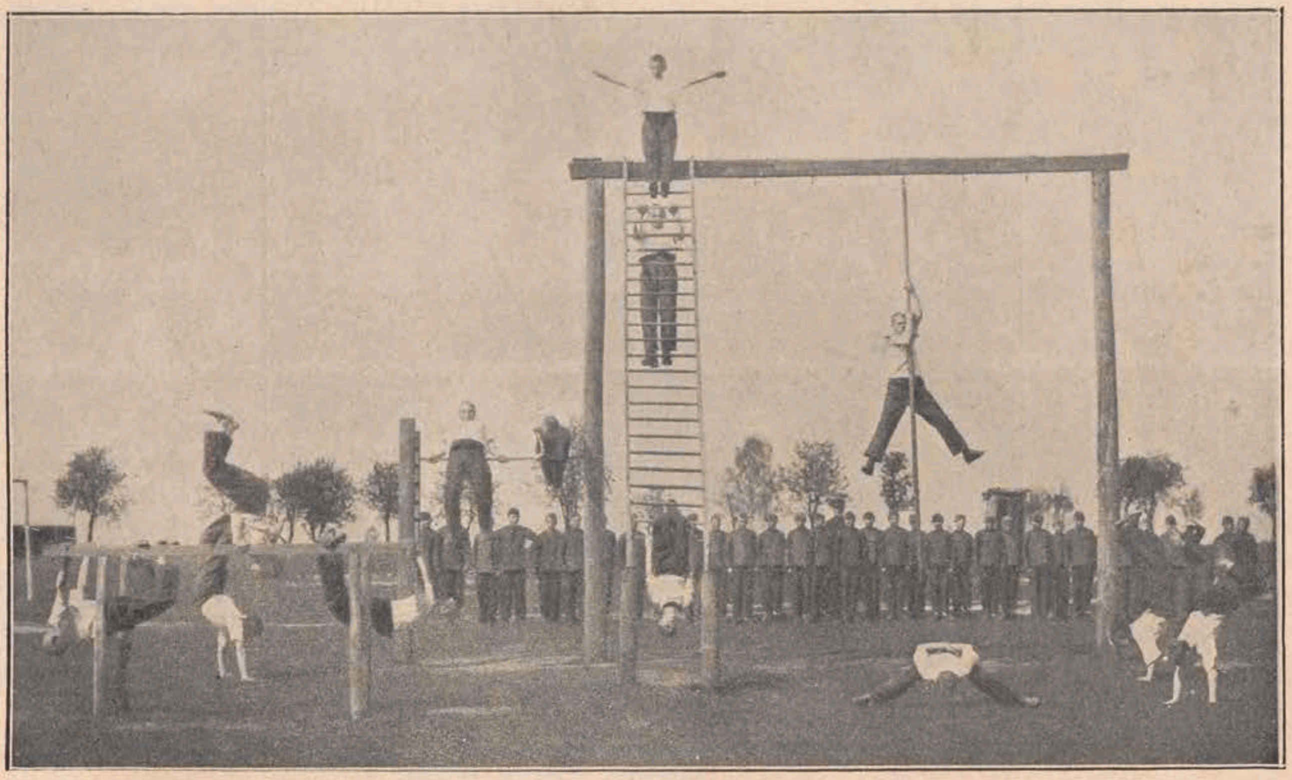
Zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy. Umywalnia grupy wychowanków.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Uroczystość obchodu X-lecia Niepodległości Polski.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Ćwiczenia gimnastyczne



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach.

w zakładach w Głazie i Przedzielnicy, trzecia zaś—w Wielucianach (orkiestra mieszana — ze względu na specjalne zamiłowanie miejscowych elementów).

Prace zawodowe prowadzone są w warsztatach (z których czynne są zasadniczo: szewski, krawiecki, stolarski, kowalski, kołodziejski, bednarski, koszykarski i introligatorski), jak również na roli (rolnictwo i ogrodnictwo). Zajęcia te wykorzystywane są celem budzenia w nieletnich miłości przyrody (fauny i flory). Zakład w Przedzielnicy posiada folwark 225 hekt., zakład w Głazie — 83,5 hk., a w Wielucianach—286 hk. Praca na roli obejmuje nietylko rolnictwo zbożowe i warzywne, lecz również sadownictwo (ogrody owocowe) i hodowanie roślin w cieplarniach. Folwarki zaopatrzone są w odpowiedni inwentarz martwy i żywy.

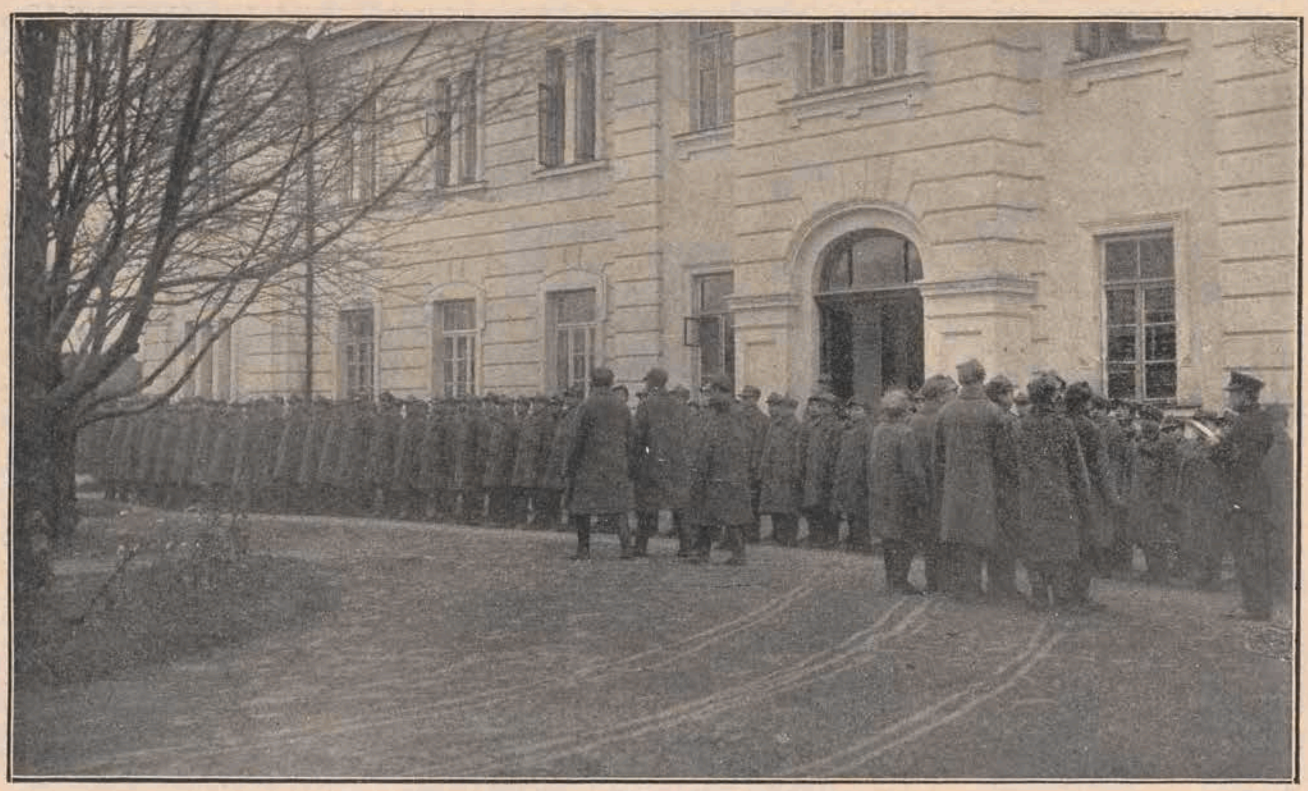
Zajęcia zawodowe odbywają się pod kierunkiem instruktorów. Za prace samodzielne nieletni są wynagradzani oraz otrzymują specjalne nagrody (książki, narzędzia rzemieślnicze, ubranie i obuwie)—przy zwolnieniu.

Praca nieletnich znajduje zastosowanie także w zakresie administracji ogólnej, t. j. pracują oni przy budowie i remoncie gmachów, wyrabianiu w warsztatach odpowiednich przedmiotów budowlanych (ram okiennych, drzwi, podłóg etc.), a to w celu zaznajomienia się z robotami mularskiemi, ciesielskiemi, zduńskiemi i t. p.

Nieletni w zakładach odżywiani są ze szczególną troskliwością. Norma żywnościowa wy-



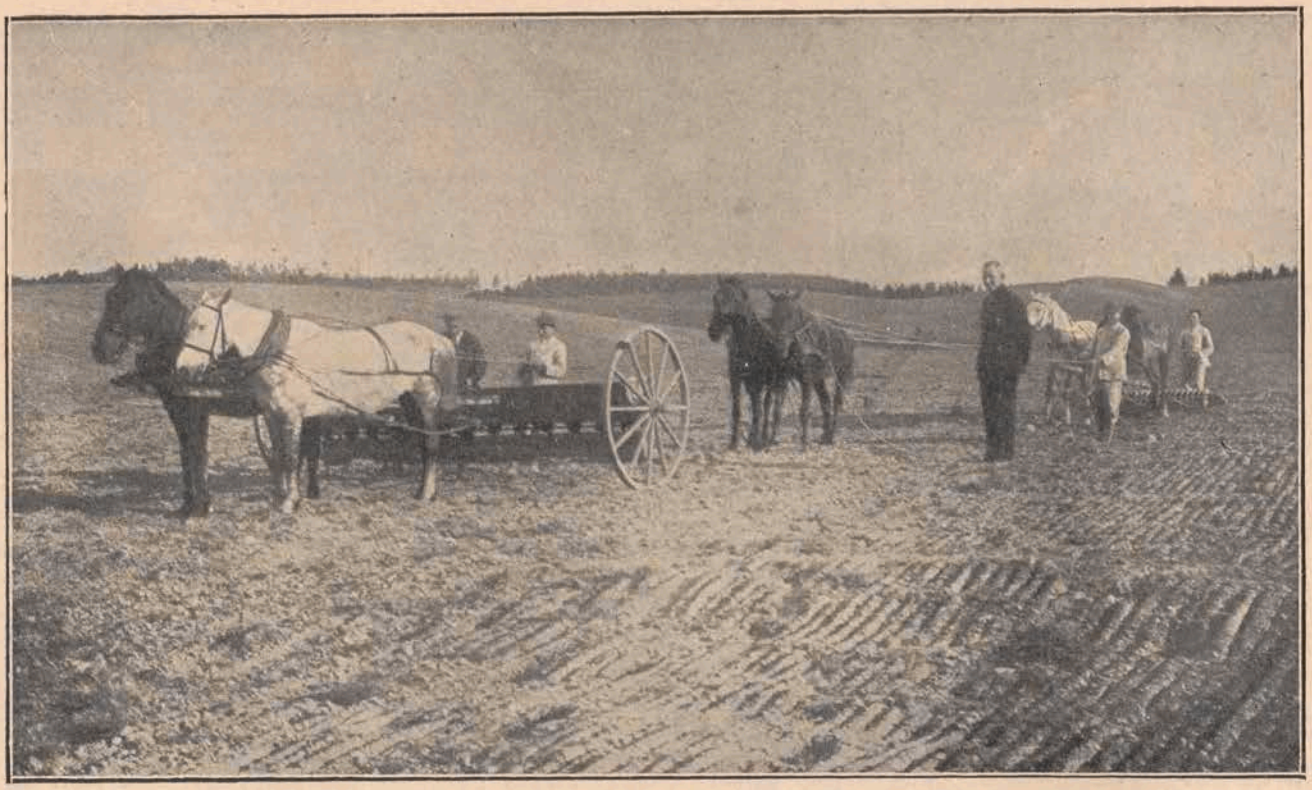
Zakład wychowawczo-poprawczy w Wielucianach. Orkiestra.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Wielucianach. Apel wychowanków.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Wielucianach. Sypialnia.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Wielucianach. Praca wychowanków w polu.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Wielucianach. Roboty murarskie wychowanków.

nosi przeszło 3.000 kal., przyczem dobór potraw zapewnia najintensywniejsze wykorzystanie wartości kalorycznej poszczególnych artykułów żywnościowych.

Jadłospisy, opracowywane przy udziale lekarzy miejscowych, zatwierdzane są każdorazowo przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Przykładem troski o odżywianie nieletnich może być np. niżej podany jadłospis oddziału dla nieletnich w więzieniu karnem (Długa 52) w Warszawie.

Z troską o odżywianie łączy się dbałość o ogólny stan sanitarny zakładu i zdrowie nieletnich; czuwa nad tem lekarz zakładowy. Nieletni, w razie choroby, umieszczani są w miejscowych (zakładowych) szpitalikach, wyposażonych w niezbędne urządzenia lecznicze.

Zakład w Przedzielnicy posiada statut oraz regulamin specjalny, zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości, ponadto zaś opartą na statucie instrukcję z 28 stycznia 1927, wydaną przez prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie, oraz regulamin domowy, wydany również przez prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie w dniu 1 lutego 1927, który to regulamin normuje wewnętrzne życie zakładowe wychowańców.

Nieletni przyjmowani są do zakładu w Przedzielnicy zasadniczo z decyzji władz sądowych opiekuńczych [1]), przyczem ulegają oni, niezwłocznie po przybyciu, zwykłej odpowiedniej obserwacji dla ustalenia stanu zdrowia oraz cech fizycznych i psychicznych.

W czasie pobytu w zakładzie w Przedzielnicy nieletni przebywają w rodzinach-grupach, złożonych z 40 wychowańców każda.

Wstając o godzinie 6-ej z rana (przez cały rok), nieletni mają ułożony program dnia w sposób, zapewniający przynajmniej 8 godzin zajęć: szkolnych i warsztatowych, względnie na roli, a to po 4 godziny.

W zakładzie przedzielnickim istnieją szkoły: a) czteroklasowa szkoła powszechna, b) rozwojowa trzyklasowa szkoła zawodowa rzemiosł i przemysłu, oraz c) kursy specjalne rolniczo-ogrodnicze (stanowiące część integralną szkoły zawodowej).

Szkoła powszechna prowadzona jest według przepisów o szkolnictwie nieletnich, wyżej już

[1]) Sądy opiekuńcze powołane są do zajmowania się nieletnimi, nie podlegającymi właściwości zwykłych (powszechnych) sądów karnych.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Kąpiel wychowańców w rzece.



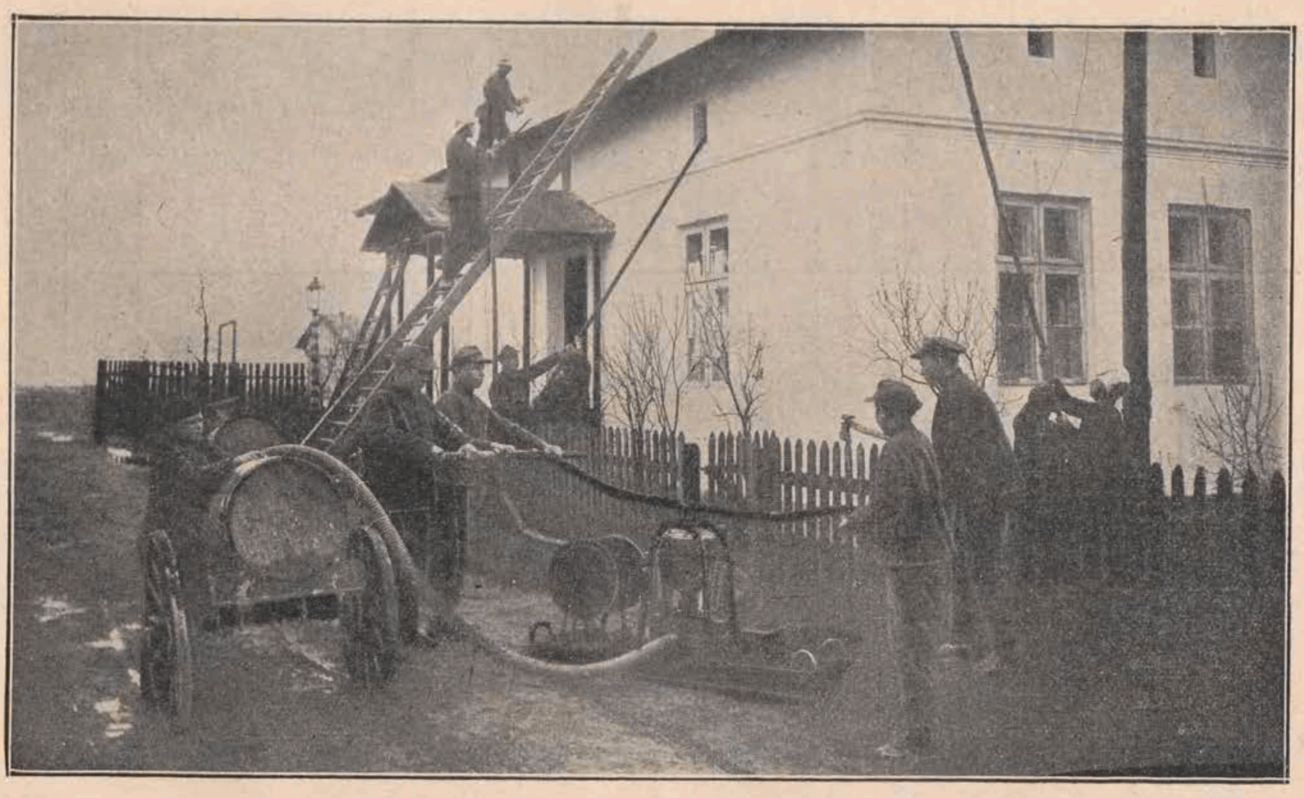
Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Warsztat stolarski.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Wydawanie pożywienia wychowankom.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy. Cieplarnia.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Ćwiczenia pożarnicze wychowanków.

JADŁOSPIS

DLA NIELETNICH ODDZIAŁU SPECJALNEGO W

	PONIEDZIAŁEK				WTOREK				ŚRODA			
	Wyszczególnienie	Ilość	Wartość	Kaloryj	Wyszczególnienie	Ilość	Wartość	Kaloryj	Wyszczególnienie	Ilość	Wartość	Kaloryj
ŚNIADANIE.	Kawa.				Kawa.				Kawa.			
	kawy zbożowej .	10	1,2	—	kawy zbożowej .	10	1,2	—	kawy zbożowej .	10	1,2	—
	cukru	10	1,47	40	cukru	10	1,47	40	cukru	10	1,47	40
	mleka sł.	1/4 l.	15,—	150	mleka sł.	1/4 l.	15,—	150	mleka sł.	1/4 l.	15,—	150
	chleba raz. . . .	400	12,—	828	chleba raz. . . .	400	12,—	828	chleba raz. . . .	400	12,—	828
OBIAD.	Grochówka. Kotlety siekane z burakami.				Barszcz buraczany. Pieczeń z kaszą jęczmienną.				Grochówka. Kotlety siekane z burakami.			
	grochu	100	5,8	255	buraków	250	3,38	68	grochu.	100	5,8	255
	kartofli	800	9,6	608	kartofli	800	9,6	608	kartofli	400	4,8	304
	mąki do zaprawy.	20	0,82	61	mąki do zapr. . .	20	0,82	61	słoniny	25	9,25	175
	słoniny	25	9,25	175	słoniny	25	9,25	175	mąki do zapr. . .	20	0,82	61
	soli	25	0,54	—	soli	25	0,54	—	soli	25	0,54	—
	II-gie danie.				II-gie danie.				II-gie danie.			
	mięsa na kotlety.	200	58,—	232	mięsa na pieczeń	200	58,—	232	mięsa na kotlety.	200	58,—	232
	buraków do kotl..	400	5,4	116	kaszy jęcz. . . .	200	9,6	590	buraków do kotl..	400	5,4	116
KOLACJA.	Kapuśniak.				Grochówka.				Krupnik.			
	kapusty kwasz. .	300	6,6	54	grochu.	200	11,6	510	kaszy	70	4,76	215
	kartofli	400	4,8	304	kartofli	400	4,8	304	słoniny	10	3,7	70
	słoniny	10	3,7	70	słoniny	10	3,7	70				
	mąki do zaprawy.	20	0,82	61								
			1,35	2.954			1.40,96	3.636			1.22,74	2.446

Koszt dzienny — zł. 1.25,88.

Kaloryj dziennych — 21.240 : 7 = 3.034.

TYGODNIOWY

WIĘZIENIU KARNEM (DŁUGA 52) W WARSZAWIE.

CZWARTEK				PIĄTEK				SOBOTA				NIEDZIELA			
Wyszczególn.	Ilość	Wartość	Kaloryj	Wyszczególn.	Ilość	Wartość	Kaloryj	Wyszczególn.	Ilość	Wartość	Kaloryj	Wyszczególn.	Ilość	Wartość	Kaloryj
Kawa.				**Kawa.**				**Kawa.**				**Kawa.**			
kawy zb. .	10	1,2	—	kawy zb. .	10	1,2	—	kawy zb. .	10	1,2	—	kawy zb. .	10	1,2	—
cukru . .	10	1,47	40	cukru . .	10	1,47	40	cukru . .	10	1,47	40	cukru . .	10	1,47	40
mleka sł. .	1/4 l.	15,—	150	mleka sł. .	1/4 l.	15,—	150	mleka sł. .	1/4 l.	15,—	150	mleka sł. .	1/4 l.	15,—	150
chleba raz.	400	12,—	828	chleba raz.	400	12,—	828	chleba raz.	400	12,—	828	chleba raz.	400	12,—	828
Kapuśniak. Kiełbasa z kartoflami.				**Zupa owocowa. Śledź z kartoflami.**				**Krupnik. Pieczeń z burakami.**				**Makaron z kartoflami. Kiełbasa z kartoflami.**			
kapusty kw.	300	6,6	54	owoc. susz.	100	16,5	197	kaszy jęcz.	70	4,76	215	makaronu.	100	12,6	346
kartofli. .	400	4,8	304	kartofli. .	400	4,8	304	kartofli .	800	9,6	608	kartofli. .	800	9,6	608
mąki do zap.	20	0,82	61	mąki do zap.	20	0,82	61	słoniny. .	25	9,25	175	słoniny. .	25	9,25	175
słoniny. .	25	9,25	175	cukru do owoców .	5	0,73	20	soli . . .	25	0,54	—	głowizny .	30	4,35	36
soli . . .	25	0,54	—									soli . . .	25	0,54	—
				cynamonu naogół .	10	0,22	—								
				soli . . .	25	0,54	—								
II-gie danie.				**II-gie danie.**				**II-gie danie.**				**II-gie danie.**			
kiełb. zw. .	100	42,—	324	śledzi zw. .	1	25,—	142	mięsa na p.	200	58,—	232	kiełb. zw. .	100	42,—	324
kart. do k. .	400	4,8	304	kartofli. .	400	4,8	304	bur. do p. .	400	5,4	116	kart. do k. .	400	4,8	304
ceb. naog. .	500	1,—	24									ceb. naog. .	500	1,—	24
Grochówka.				**Makar. z kart.**				**Kartoflanka.**				**Zupa ryżowa.**			
grochu. .	200	11,6	510	makaronu.	80	10,08	277	kartofli. .	400	4,8	304	ryżu . . .	75	6,81	260
kartofli. .	400	4,8	304	kartofli. .	400	4,8	304	mąki do zap.	50	2,5	152	kartofli. .	400	4,8	304
słoniny. .	10	3,7	70	słoniny. .	10	3,7	70	słoniny. .	10	3,7	70	słoniny. .	10	3,7	70
		1.19,58	3.148			1.01,66	2.697			1.28,22	2 890			1.29,12	3.469

Ryczałt tygodniowy:

cebuli	gram. 21	groszy	0,6
pieprzu	„ 1,4	„	1,33
włoszczyzny . . .	„ 21	„	1,57
liści bobkowych . .	„ 0,7	„	0,37
		groszy	3,87.

powołanych, które stanowią, że nauczanie w szkołach zakładowych i więziennych ma opierać się na zasadach, przyjętych w państwowych szkołach powszechnych.

Szkoła zawodowa ma na celu teoretyczne i praktyczne przygotowywanie wychowańców do zawodów: ślusarsko-monterskiego, stolarsko-kołodziejskiego, szewskiego i krawieckiego, a także zaznajamianie ich z zastosowaniem rzemiosła w wytwórczości fabrycznej. Składa się ona z klasy przygotowawczej oraz 3 klas zasadniczych. Po ukończeniu szkoły wychowańcy otrzymują odpowiednie świadectwa zawodowe — po złożeniu egzaminów przed odpowiedniemi komisjami egzaminacyjnemi zawodowemi (rzemieślniczemi).

Kursy rolniczo-ogrodnicze mają na celu odpowiednie fachowe przygotowywanie nieletnich i kształcenie w zawodzie rolniczym i ogrodniczym. Odpowiadają one programem i poziomem niższym zakładom rolniczym i ogrodniczym.

Jak wyżej zaznaczyliśmy, wychowańcy w zakładzie w Przedzielnicy dzielą się na grupy. Każda grupa stanowi osobną jednostkę i ma oddzielne pomieszczenia: sypialnię, jadalnię etc. Pod względem sprawowania się i poprawy, wychowańcy przechodzą 4 stopnie (klasy). Wychowańcy noszą na ramieniu oznakę grupy (cyfra) oraz klasy (poprzeczne paski pod cyfrą grupy); na drugiem ramieniu noszą oznakę zajęć fachowych, obok której, o ile należą do orkiestry zakładowej, mają wyszytą lirę.

W zakładzie w Przedzielnicy, na mocy art. 5 i 6 statutu, funkcjonuje kuratorjum zakładu, złożone z prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie, jako przewodniczącego, oraz delegatów: kuratora lwowskiego okręgu szkolnego, Tymczasowego Wydziału Samorządowego i Towarzystwa Ochrony Młodzieży we Lwowie i Krakowie.

Kuratorjum jest ciałem doradczem prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie; obraduje nad wszelkiemi sprawami, dotyczącemi ogółu wychowańców lub stosunków w zakładzie, kontroluje działalność dyrektora i funkcjonarjuszów zakładu, rozpatruje, w razie potrzeby, uchwały rady pedagogicznej oraz bada ewt. zażalenia, o ile przewodniczący sam ich nie załatwił.

Zakłady w Głazie i Wielucianach nie mają specjalnych regulaminów i opierają się na normach tymczasowych. Regulamin szczegółowy, przygotowany w zasadzie, będzie mógł zostać opracowany ostatecznie i wprowadzony w życie dopiero po opracowaniu i ogłoszeniu specjalnej ustawy o zakładach dla nieletnich przestępców.

Opuszczając zakład, nieletni nie przestają być z nim w kontakcie, przeciwnie, w wielu wypadkach zwracają się osobiście lub listownie o radę, a nawet pomoc. Dowodzi to skuteczności wychowania w zakładzie i pożytku z istotnej poprawy nieletnich i powrócenia ich do uczciwego życia i pracy w społeczeństwie.

Przykładem tego, z wielu listów, otrzymywanych przez dyrektorów zakładów, podajemy poniżej następujący, wysłany przez jednego z wychowańców zakładu w Głazie do dyrektora *Marcelego Dąbrowskiego*. List ten przytaczamy z zachowaniem swoistej pisowni.

„Kielce, dnia 25/IV 1927 r.

Szanowny Panie Naczelniku!

W pierwszych słowach moich jest nędza głód bezrobocie strajk za strajkiem niemam pracy już jak tylko zwolnionym jeszcze nie jadłem ani nieśpie czuje że się kończy zemną, niemam siły już chodzić, ale niechce kraść. Ale co mam robić co mam czynić każdy gdzie się pytam o robotę niema i niema.

Jest robota przy kanalizacji tam mię nie wezmą bo trzeba wpłacać do związku robotniczego 2 zł. 70 gr. a ja niemam kto wpłaci jest przyjęty na cały rok a kto niewpłaci ten zdycha z głodu.

Panie naczelniku może u pana Naczelnika znajdę jako pracę Niechże mi choć pan Naczelnik niepozwala ginąć śmiercią głodową teraz Pan Naczelnik stawia 2 domy może i jabym tam znalas jaką pracę przeciesz umie trochę malować a pan Naczelnik stawia teatr to jabym miał robotę na cały rok i kaplicę Panie Naczelniku ratunku bo umieram z głodu będę pracował jak wół byle bym zjadł coś szumi mi w głowie nogi czuje słabną mi ból głowy częsty Rany Boskie ratunku panie naczelniku.

Więcej niemam co pisać jak proszę pana Naczelnika o nieodmuwienie mi tej prośby i da mi jakąś pracę.

Niech się pan naczelnik niegniewa że piszę na koszt odbiorcy bo niemam zaco chleba kupić a nie znaczki“.

* * *

Niezależnie od zakładów wychowawczo-poprawczych, zwrócono specjalną uwagę na nieletnich, przebywających w więzieniach, a zatrzymanych prewencyjnie pod zarzutem popełnienia



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Warsztat krawiecki.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Praca wychowanków w polu przy sianiu warzyw.



Oddział dla nieletnich w więzieniu w Warszawie (Długa Nr. 52). Wychowańcy grają w piłkę nożną.

ciężkich przestępstw lub skazanych na karę pozbawienia wolności (bez zamiany na umieszczenie w zakładzie wychowawczo-poprawczym). Pragnąc zapewnić im możliwie najodpowiedniejsze warunki życia, wyodrębniono (na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 1926—Dz. Urzęd. Min. Sprawiedl. Nr. 3 z 15 lutego 1926) w więzieniach stołecznych (w Warszawie) dwa oddziały dla nieletnich do lat 17; jeden — dla dziewcząt, drugi zaś dla chłopców.

W tych oddziałach tryb życia nie przypomina warunków pobytu w więzieniu. Nad nauczaniem, wychowaniem, higjeną, odżywianiem, należytem oddziaływaniem wychowawczo-poprawczem etc. czuwa nietylko odpowiedzialny instruktor (instruktorka), lecz specjalny komitet opiekuńczy, w którego skład wchodzą: przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości (jako prezes komitetu), sędzia dla nieletnich, lekarz, członek towarzystwa patronatu nad nieletnimi, dwie osoby, znane z długoletniej pracy w dziedzinie opieki nad nieletnimi, mianowane przez Ministra Sprawiedliwości, jako też przedstawiciele administracji więziennej. Komitet, który czuwa nad całokształtem życia osadzonych nieletnich, ma prawo przedstawiania swych uwag i spostrzeżeń Ministrowi Sprawiedliwości.

Dodatnie wyniki zorganizowania dwóch wskazanych oddziałów dla nieletnich skłoniły Ministra Sprawiedliwości do wydania okólnika z dnia 30.VI.28 Nr. 1398/III AW., którego mocą wyodrębniono oddziały dla nieletnich: a) chłopców— w więzieniach: w Koźminie, Złoczowie i Warszawie—Długa 52 (już istniejący), b) dla dziewcząt — w więzieniach: w Fordonie, Tarnowie i Warszawie—Dzielna 26 (już istniejący), a więc ogółem w 6 więzieniach.

W oddziałach tych, jak zaznaczyliśmy, uregulowano tryb życia nieletnich w sposób, wyłączający zwykłe metody organizowania życia codziennego w więzieniach.

Przedewszystkiem, przyjęto zasadę, że nieletni (do lat 17), odbywający karę pozbawienia wolności lub zatrzymani (aresztowani prewencyjnie), nie mogą przebywać w zwykłych oddziałach więziennych, a tylko—w wyszczególnionych wyżej, wyodrębnionych dla nich, oddziałach specjalnych, obejmujących całokształt pomieszczeń, t. j. sypialnie, sale szkolne, cele warsztatowe, świetlice i t. p.

Oddziały, wyodrębnione specjalnie dla nieletnich, — ze względu na cel swój, mają za zadanie wychowywanie fizyczne i moralne nieletnich, poprawę charakteru (przez wykorzenianie ujemnych cech i złych przyzwyczajeń), wdrażanie do



Zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy. Warsztat stolarski.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy. Warsztat szewski.

pracy oraz do panowania nad wolą — przy jednoczesnem czuwaniu, aby warunki życia nie oddziaływały ujemnie na nieletnich.

Całokształt warunków życia nieletnich (w szczególności: organizacja nauki i pracy, odżywianie, segregacja, system kar dyscyplinarnych i nagród) opiera się na zasadach, wynikających z nakreślonego zasadniczego celu wychowawczego oddziałów specjalnych dla nieletnich.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 (Dz. Ust. R. P. Nr. 29 poz. 272) na nieletnich nie wolno nakładać kar surowych, w szczególności: zmniejszenia porcji żywnościowej, postu, pozbawienia pościeli i kary samotnego zamknięcia.

Zasadniczo system kar opiera się na czasowem odwoływaniu, udzielanych za dobre sprawowanie się oraz pilność w nauce i pracy, nagród i przywilejów. W wypadkach wyjątkowych, w razie braku skuteczności tego rodzaju postępowania, mogą być na nieletnich nakładane następujące kary dyscyplinarne: nagana, pozbawienie prawa korzystania z książek, pozbawienie prawa komunikowania się z rodziną (najwyżej na czas do 3 miesięcy) i pozbawienie prawa otrzymywania posyłek żywnościowych (na czas do 4 tygodni).

Oddziałem dla nieletnich kieruje naczelnik więzienia przy pomocy nauczyciela — wychowawcy, do którego obowiązków należy udzielanie nieletnim nauki, sprawowanie kontroli nad zatrudnieniem ich oraz ogólna piecza nad osadzonymi w oddziale.

W oddziałach dla dziewcząt stanowisko nauczyciela-wychowawcy zajmuje kobieta.

Przy doborze niższych funkcjonarjuszów więziennych stawia się specjalne wymagania w zakresie kwalifikacyj moralnych i służbowych.

Nieletni zatrudnieni są nauką i pracą łącznie przez osiem godzin dziennie. Nauczanie zajmuje z reguły trzy godziny dziennie w porze rannej i odbywa się w zakresie programu szkoły powszechnej czteroklasowej.

Resztę wolnego czasu przeznacza się na ćwiczenia fizyczne, pogadanki, odczyty, audycje radjowe oraz na wyświetlanie filmów pouczających, jak również na odrabianie lekcyj.

Nieletni chłopcy zatrudniani są rzemiosłem, któremu poświęcali się na wolności, o ile zaś żadnem się nie zajmowali — odpowiednią pracą na świeżem powietrzu, zwłaszcza, w miarę możności, ogrodniczą.

Dziewczęta zaznajamiane są przedewszystkiem z zajęciami gospodarstwa domowego i robotami ręcznemi, a następnie—wyuczane rzemiosł.

Zajęcia nieletnich odbywają się w sposób, wyłączający stykanie się z więźniami dorosłymi.

Zamiast wynagrodzenia za pracę, nieletni z dochodów z ich wyrobów otrzymują, tytułem nagrody, książki, narzędzia pracy (na własność) oraz—przy opuszczaniu oddziału—odzież i zapomogę w gotowiźnie.

Komunikowanie się nieletnich osobiste i listowne z rodziną jest bardzo ułatwione, przyczem odwiedziny odbywają się w osobnym pokoju, bez krat, w obecności nauczyciela-wychowawcy.

II. PRACE NAD REFORMĄ USTAWODAWSTWA KARNEGO O NIELETNICH.

Nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie walki z przestępczością nieletnich zrobiono b. wiele, ale pozostaje również wiele do zrobienia, przedewszystkiem zaś należałoby wydać jednolitą dla całego państwa ustawę o sądach dla nieletnich, opartą na współczesnych zdobyczach polityki kryminalnej.

Odpowiednie prace w tym kierunku podjęto i uskuteczniono prawie całkowicie. W roku 1919, na mocy ustawy z dnia 3 czerwca 1919 o Komisji Kodyfikacyjnej (Dz. P. P. P. Nr. 44 poz. 315), utworzono Komisję Kodyfikacyjną, mającą za zadanie przygotowanie projektu jednolitego ustawodawstwa cywilnego i karnego dla wszystkich zjednoczonych ziem Państwa Polskiego.

Pierwszem dziełem Komisji Kodyfikacyjnej w zakresie prawa karnego było właśnie opracowanie projektu ustawy specjalnej o sądach dla nieletnich, obejmującego całokształt środków walki z przestępczością nieletnich.

Projekt opiera się na zasadzie podziału nieletnich na dwie kategorje. Pierwsza z nich obejmuje: a) nieletnich do lat 13, b) nieletnich od lat 13 do 17, działających bez rozeznania, c) nieletnich do lat 17, oddających się nierządowi, włóczęgostwu lub żebraninie, wreszcie d) nieletnich do lat 17, którzy się wogóle źle prowadzą, o ile rodzice ich zwracają się o pomoc w wy-



Zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy. Warsztat krawiecki.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy. Wychowańcy podczas wykładu na II kursie szkoły zawodowej w zakładzie.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Wielucianach. Scena z szopki, odegranej przez wychowanków.



Oddział dla nieletnich w więzieniu w Warszawie, ul. Dzielna Nr. 24|26. Obiad.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Wielucianach. Scena z przedstawienia amatorskiego wychowanków.

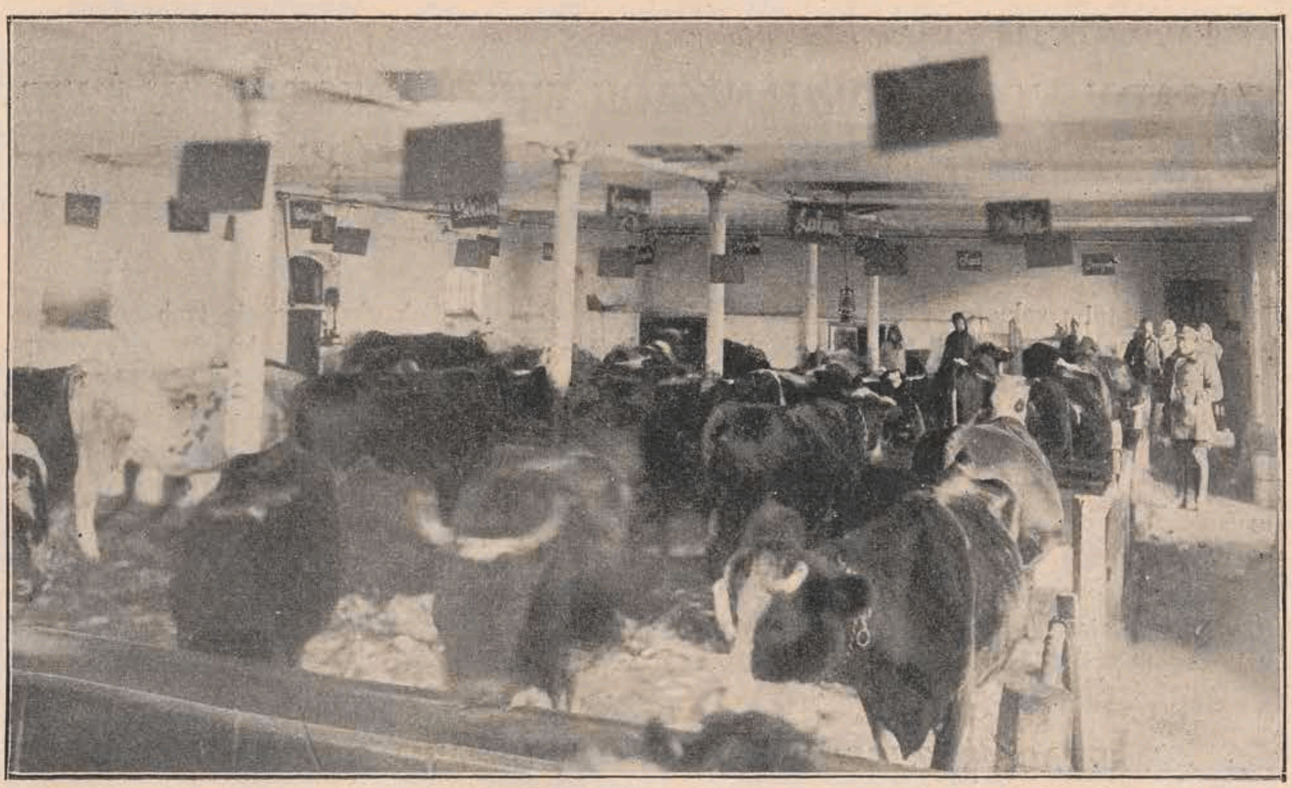


Oddział dla nieletnich w więzieniu przy ul. Długiej Nr. 52, w Warszawie
Korytarz oddziału.

chowaniu (art. 1). Druga grupa obejmuje nieletnich w wieku od lat 13 do 17, którzy popełnili czyn karalny z rozeznaniem (art. 3). Do nieletnich pierwszej grupy mają być stosowane środki wychowawcze: a) upomnienie, b) oddanie rodzicom lub dotychczasowym opiekunom pod opiekę odpowiedzialną, c) powierzenie osobie godnej zaufania, towarzystwu patronatu lub innej instytucji, jako też d) umieszczenie w odpowiednim zakładzie państwowym lub prywatnym (art. 1 i 10). Sąd mocen jest zawsze zastosowany środek odwołać lub zamienić na inny środek wychowawczy (art. 14). Środki wychowawcze i opieka ustają z chwilą dojścia nieletniego do lat 21 (art. 15). Jako środki poprawcze projekt przewiduje jedynie umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym — na czas względnie nieokreślony, nie krótszy od pół roku i nie dłuższy od lat 10. Sąd określa najkrótszy i najdłuższy czas trwania pobytu nieletniego w zakładzie w latach i półroczach. W granicach orzeczenia sądu, zwolnienie nieletniego z zakładu zależy od jego poprawy; decyduje o tem zarząd zakładu (art. 17). Na wniosek zarządu zakładu, sąd mocen jest warunkowo uwolnić wychowańca przed upływem najkrótszego okresu, wyznaczonego w wyroku. Warunkowo zwolniony pozostaje pod dozorem odpowiedniego kuratora (art. 19). Z chwilą ostatecznego uwolnienia wychowańca, wyrok uważa się za niebyły (art. 21).

W zakresie ustroju sądów dla nieletnich, projekt podkreśla wagę ich i stanowi, że sędzia dla nieletnich ma być sędzią sądu okręgowego, wyznaczonym przez właściwy sąd okręgowy na lat 3; sędzia rozstrzyga sprawy nieletnich jednoosobowo (art. 27). Do rozpoznawania spraw nieletnich w drugiej instancji, sąd apelacyjny wyznacza trzech sędziów, jak również ich zastępców. Sądy dla nieletnich rozpatrują sprawy w drugiej instancji w składzie trzech sędziów (art. 29). Urząd prokuratorski wyznacza do spraw nieletnich na stałe jednego lub kilku specjalnych podprokuratorów (art. 30). Przy każdym sądzie dla nieletnich ma być utworzone specjalne schronisko w celu tymczasowego umieszczania nieletnich do lat 17 (art. 31). Przed sądem dla nieletnich oskarżenie wnosi prokurator lub oskarżyciel prywatny (art. 34). Powództwo cywilne jest niedopuszczalne (art. 35), sprawy toczą się bez śledztwa wstępnego (art. 36), najsurowszym środkiem prewencyjnym jest zatrzymanie w schronisku (art. 40), rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych (art. 46), po wysłuchaniu nieletniego sąd pozostawia go w sali posiedzeń tylko wówczas, jeżeli uzna to za niezbędne (art. 47); prokuratorowi, oskarżycielowi prywatnemu, nieletniemu, jego rodzicom i opiekunom oraz obrońcy służy prawo apelacji do sądu apelacyjnego w terminie dwutygodniowym od daty ogłoszenia wyroku, przyczem apelacja nie wstrzymuje jego wykonania (art. 51); wyrok sądu apelacyjnego może być zaskarżony w drodze kasacji do Sądu Najwyższego (art. 53).

Projekt zawiera również szczegółowe postanowienia o towarzystwach patronatu nad nieletnimi, które niewątpliwie przyczynią się do rozwinięcia na szerszą skalę akcji w tej dziedzinie, ze wszech miar pożytecznej.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Przędzielnicy. Krowiarnia.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Betoniarnia.

EDWARD NEYMARK, Radca Ministerjalny.

ZASADY NOWEJ ORGANIZACJI WIĘZIENNICTWA W ŚWIETLE NOWOCZESNYCH POSTULATÓW NAUK PENITENCJARNYCH.

W ostatnim roku swego dziesięciolecia, więziennictwo polskie doczekało się wydania i wejścia w życie nowej ustawy o organizacji więziennictwa.

Stało się to przedewszystkiem dzięki przejęciu uprawnień ustawodawczych przez władzę wykonawczą, rzeczoną ustawę ogłoszono bowiem w postaci rozporządzenia (z mocą ustawy) Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 7 marca 1928 (Dziennik Ustaw R. P. № 29, poz. 272) w sprawie organizacji więziennictwa.

O ile jednak ukazanie się tych norm prawnych nastąpiło dopiero w dziesiątym roku niepodległości Państwa, a samodzielnego bytowania więziennictwa, to trzeba przyznać, iż prace nad utworzeniem tych norm toczyły się od lat kilku, nieomal od pierwszych chwil odzyskania wolności i samodzielności.

Wypada nam przeto nietylko przedstawić zasady nowej organizacji więziennictwa w świetle naukowego materjału porównawczego, — lecz wskazać jakiemi tory toczyły się prace przygotowawcze.

I. PRACE PRZYGOTOWAWCZE NAD USTAWĄ O ORGANIZACJI WIĘZIENNICTWA.

Po przejęciu administracji więzień od b. władz okupacyjnych, zdano sobie odrazu sprawę z konieczności opracowania jednolitej dla całego państwa ustawy o organizacji więziennictwa, a wobec oczywistej niemożliwości doraźnego załatwienia tej ważnej sprawy, m. in. ze względu na nieustalone jeszcze granice Państwa, Naczelnik Państwa, dekretem z dnia 8 lutego 1919 (Dz. P. P. P. № 15, poz. 202) w sprawie tymczasowych przepisów więziennych, uregulował tymczasowo organizację więziennictwa na terenie b. zaboru rosyjskiego. Dekret zasługuje na uwagę, gdyż uchylił szereg przepisów dawnej ustawy rosyjskiej o więźniach, które nie odpowiadały, ani bardziej nowoczesnym przepisom nowego kodeksu karnego z r. 1903, ani duchowi czasu i poziomowi kultury polskiej. Trzeba było również ustalić, kto jest administratorem więzień; jak wiadomo — organizacja władz więziennych w każdym z byłych zaborów była odmienna i opierała się na odrębnych przepisach.

Władze polskie zachowały system organizacji władz więziennych w b. zaborze austrjackim i niemieckim, w b. zaś zaborze rosyjskim zmieniły go o tyle, że na mocy dekretu z dnia 7 lutego 1919 w przedmiocie organizacji okręgowych dyrekcyj więziennych (Dz. P. P. P. № 14, poz. 173) utworzono okręgowe dyrekcje więzienne (jako władze więzienne II instancji). Stopniowo, począwszy od maja 1919, zorganizowano dyrekcje więzienne: kielecką, lubelską, łódzką, siedlecką (w Warszawie) i warszawską oraz zaczęto organizować krakowską i lwowską. Atoli system dyrekcyj więziennych nie okazał się o tyle celowym, aby usprawiedliwił związane z nim koszty, wobec czego, na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 28 czerwca 1921 № 14521, z dniem 1 października 1921 skasowano i zlikwidowano tę instytucję, podporządkowując naczelników więzień w b. zaborze rosyjskim bezpośrednio Departamentowi Więziennemu (obecnie—Karnemu) Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jednocześnie Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło do prac nad projektem ustawy o organizacji więziennictwa. Musiano jednak przedewszystkiem zdecydować, jaki charakter ma mieć dana ustawa, t. j.: 1) zasadniczy lub przejściowy i 2) szczegółowy lub ramowy. Rozstrzygnięcie tego wiązało się atoli z pracami kodyfikacyjnemi nad jednolitym polskim kodeksem karnym, jakoteż zależało od rozwoju nauk kryminologicznych (w szczególności — penitencjarnych) i granic, w jakich należałoby urzeczywistnić u nas w praktyce postulaty nauki.

Pierwotnie mniemano, że prace kodyfika-

cyjne będą trwały bardzo długo, podobnie jak w Niemczech, Szwajcarji i in., a więc lat piętnaście, lub nawet dłużej. Do czasu wejścia w życie polskiego kodeksu karnego obowiązywałyby dawne ustawy karne dzielnicowe, zatem ustawę więzienną należałoby do nich dostosować. W tych warunkach musiałaby ona być szczegółowa i mieć charakter zasadniczy, albowiem powodowałaby znaczne zmiany w organizacji władz więziennych każdej dzielnicy.

Atoli w czasie przygotowywania projektu polskiego kodeksu karnego wyjaśniono, że prace nad nim posuwają się w niezmiernie szybkiem tempie. Można się tedy było spodziewać, że już za kilka lat polski kodeks karny i kodeks postępowania karnego będą wykończone i wejdą w życie. W związku z tem, nie mogło ulegać wątpliwości, że przygotowanie ustawy zasadniczej i szczegółowej nie byłoby celowe. Prace w tym kierunku trwałyby z konieczności bardzo długo, a ustawa musiałaby ulec najwyżej po paru lub po kilku latach gruntownym zmianom. Również przygotowanie szczegółowej ustawy przejściowej byłoby mało pożądane, ze względu na zbyt nikłe wyniki tak poważnej pracy nad nią. Należało tedy wybrać drogę pośrednią — opracować ustawę ramową. Pozwoliłoby to na poczynienie w organizacji więziennictwa wszelkich zmian, niezbędnych dla ujednostajnienia i ulepszenia jej i na wydanie jednolitego regulaminu więziennego w całej Rzplitej, różnorodność bowiem kar w każdej dzielnicy i regulaminów odbywania tychże, jak niejednokrotnie stwierdzono, a jak my wiemy najlepiej, odbijała się ujemnie na więziennictwie.

W razie opracowania ustawy ramowej—wydanie polskiego kodeksu karnego odbiłoby się w znacznie mniejszym stopniu na postanowieniach ustawy, albowiem konieczne zmiany w szczegółach, nie przewidzianych ustawą, można byłoby łatwo i szybko uskutecznić w drodze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Również wtedy łatwiej byłoby można wprowadzić pewne zmiany w systemie odbywania kar, przystosowując warunki praktyki więziennej do współczesnego poziomu nauki i jej wymogów. Uważając tę właśnie drogę za najbardziej celową, Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt ustawy ramowej.

Po przygotowaniu tego projektu, Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się w dniu 27 lutego 1924 do Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych o wyrażenie opinji o nim. Stała Delegacja wyłoniła specjalną komisję; w posiedzeniach i dyskusji brali udział delegaci Ministra Sprawiedliwości z ówczesnym dyrektorem Departamentu Karnego, obecnie—prezesem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Janem Zakrzewskim, na czele.

Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych wydała o projekcie opinję (L. K. III. p. 21 № 148/24 z 16.V.24), w której zaproponowała pewne, naogół nieznaczne, zmiany przepisów, a zwłaszcza wypowiedziała się przeciwko powierzaniu prezesom sądów apelacyjnych nadzoru nad więzieniami w charakterze władz więziennych II instancji.

Następnie toczyły się dalsze prace nad projektem w łonie Ministerstwa Sprawiedliwości; pracom tym przewodniczył Minister Sprawiedliwości, Antoni Żychliński, brali zaś w nich udział liczni przedstawiciele Departamentu Karnego z ówczesnym dyrektorem, Franciszkiem Głowackim, na czele.

Po uskutecznieniu dalszych prac i po przyjęciu projektu przez Radę Ministrów (uchwała z dnia 25 lutego 1925) Minister Sprawiedliwości pismem Nr. III A. W. 8142/2, skierował w dniu 9 czerwca 1925 rzeczony projekt (druk sejmowy Nr. 1983) do Marszałka z prośbą o przedłożenie go Sejmowi.

Projekt ustawy więziennej z roku 1925, po kilkunastomiesięcznym okresie, wycofano z Sejmu, aby po rewizji jego postanowień wydać w drodze rozporządzenia z mocą ustawy.

Wycofanie projektu z Sejmu dla wydania go w drodze rozporządzenia z mocą ustawy było najzupełniej uzasadnione. W Sejmie projekt spoczywał przez szereg miesięcy, mimo, że ważność jego wymagała najrychlejszego rozpatrzenia i załatwienia. Dalej, zmienione warunki polityczne pozwalały na zaakcentowanie w projekcie jego naukowej i humanitarnej podstawy: traktowania więźnia, jako przyszłego obywatela i członka społeczeństwa.

W międzyczasie, pragnąc nieco uprościć organizację władz więziennych w b. zaborze austrjackim, Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z dnia 17 kwietnia 1925 w sprawie przekazania kierownictwa w I instancji nad więzieniami przy sądach okręgowych — w apelacjach lwowskiej i krakowskiej — naczelnikom (dyrektorom, zarządcom) więzień.

Rozporządzenie (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 286/25) zostało wydane na mocy art. IX ustawy

z dnia 23 maja 1873, wprowadzającej ustawę o postępowaniu karnem; weszło w życie w miesiąc po ogłoszeniu — w dniu 24 maja 1925. Ustala ono, iż do czasu wejścia w życie jednolitej ustawy więziennej dla całego państwa—kierownictwo w zakresie administracji więziennej nad więzieniami przy sądach okręgowych — powierza się naczelnikom tych więzień, którzy w swym zakresie działania podlegają bezpośrednio prezesom sądów apelacyjnych. Administracja więzień obejmuje również administrację gospodarczą i sprawy służbowe personelu.

Natomiast nadzór nad prawnością (legalnością) uwięzienia i osadzenia w areszcie śledczym oraz nad prawidłowością wykonania aresztu śledczego i kary (nadzór penitencjarny) w wymienionych więzieniach, należy do prezesów sądów okręgowych.

Postanowienia o władzach więziennych drugiej instancji, jako też o kierownictwie zakładów karnych i aresztów sądowych — pozostawiono nadal w mocy.

Po wycofaniu z Sejmu projektu ustawy o organizacji więziennictwa, ówczesny Minister Sprawiedliwości, Aleksander Meysztowicz, wyraził zgodę na utworzenie specjalnej komisji, pod przewodnictwem obecnego Ministra Sprawiedliwości, wówczas podsekretarza Stanu, Stanisława Cara, powołanej do rozważenia projektu. W skład komisji weszli: dyrektor Departamentu Karnego — Lucjan Jaxa-Maleszewski, ówczesny dyrektor Departamentu Ustawodawczego, obecnie— podsekretarz Stanu — Stefan Sieczkowski, prokurator apelacyjny, b. podsekretarz Stanu, Kazimierz Rudnicki, prokurator Sądu Najwyższego przy Ministrze Sprawiedliwości, Władysław Kuczyński, radca ministerjalny Zygmunt Bugajski i Edward Neymark.

Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się w ściślejszym składzie. Uczestniczyli w niem: Minister Sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz, dwaj podsekretarze Stanu: Stanisław Car i Juljan Siennicki oraz dyrektor Departamentu Karnego Lucjan Jaxa-Maleszewski. Po referatach, które wygłosili: radca ministerjalny Zygmunt Bugajski (o nowoczesnych systemach więziennych oraz o projekcie ustawy o organizacji więziennictwa w świetle postulatów międzynarodowych kongresów więziennictwa) i Edward Neymark (o nowoczesnych kierunkach w kryminologji i o stanie więzień na Zachodzie), przystąpiono do dalszych prac komisyjnych.

Komisja, zwłaszcza zaś przewodniczący Minister Stanisław Car, uważała, że należy rozważany projekt, w granicach możliwości, ulepszyć przez wydatne rozszerzenie naukowych i humanitarnych podstaw. Dlatego wprowadzono progresywny system odbywania kary pozbawienia wolności, rozszerzono wybitnie zakres przepisów o nauce, pracy i opiece duchownej, przyczem zastrzeżono obowiązek wprowadzenia urządzeń, zabezpieczających więźniów od nieszczęśliwych wypadków przy pracy, jak również wprowadzono obowiązek ubezpieczania więźniów od tych wypadków, ustalono minimalne normy odżywiania poszczególnych kategoryj więźniów (w zależności od płci, wieku i zatrudnienia), wprowadzono klasyfikację więzień i segregację więźniów, przyczem uzależniono system i rygory odbywania kary od jej rodzaju, metod leczniczych i t. p., rozwinięto system ulg i przywilejów więźniów, ograniczono zakres stosowania kar dyscyplinarnych, zwłaszcza w stosunku do kobiet i nieletnich, przyczem uchylono wogóle nakładanie kajdan tytułem kary dyscyplinarnej, w osobnym dziale określono warunki użycia broni przez funkcjonarjuszów więziennych, wreszcie—po raz pierwszy w Polsce — wprowadzono instytucję komitetów więziennych, mających na celu ścisłą współpracę przedstawicieli społeczeństwa z administracją więzienną.

Te humanitarne, na naukowych podstawach oparte, zmiany, wyróżniają wybitnie nowy projekt, dziś obowiązujący, w stosunku do dawnego, z roku 1925.

II. ZASADY PODSTAWOWE NOWEJ ORGANIZACJI WIĘZIENNICTWA.

Jako zasadnicze, postaramy się omówić przedewszystkiem następujące kwestje: 1) system organizacji władz więziennych; 2) organizację wewnętrzną i klasyfikację więzień; 3) zasady odbywania kary pozbawienia wolności, z uwzględnieniem opieki duchownej, nauki i pracy więźniów oraz higjeny więziennej; 4) system kar dyscyplinarnych i przywilejów więźniów, a następnie pozostałe postanowienia projektu.

§ 1. System organizacji władz więziennych.

W zakresie systemu organizacji władz więziennych musi być przedewszystkiem zdecydowana kwestja: komu mają podlegać zakłady kary pozbawienia wolności i jakie mianowicie, oraz jaki powinien być ustrój instancyj władz więziennych.

Jak wiadomo, w niektórych państwach więzienia dzieliły się na dwie kategorje, z których jedna podlegała Ministrowi Sprawiedliwości, a druga—Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Przykładem takiej dwoistości władz więziennych była organizacja b. Rzeszy Niemieckiej. Część więzień (ciężkie więzienia) podlegała bowiem władzom administracyjnym (Ministerstwu Spraw Wewnętrznych) a reszta—władzom sądowym.

Taki stan rzeczy trwał do roku 1918. Wtedy zaś np. w Prusach, wszystkie zakłady więzienne przeszły pod zarząd władz wymiaru sprawiedliwości, przyczem od 1.I.1923 zostały utworzone w całej Rzeszy specjalne urzędy wykonania kary.

W nauce nie ulega już wątpliwości, że ów podział jest nader niekorzystny dla rozwoju więziennictwa. Wszelkie reformy tej dziedziny administracji muszą być rozpoczynane od usunięcia wskazanej dwoistości.

Jednolitość zarządu więzień, skupienie całego zarządu zwierzchniego w jednym organie centralnym, nie zaś w dwu równoległych i od siebie niezależnych — jest pierwszym postulatem właściwej organizacji centralnego zarządu więzień.

Skoro się uznaje rzeczoną zasadę, należy z kolei rozstrzygnąć, w jakiem Ministerstwie skupić ów jednolity zarząd centralny, czy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, czy też w Ministerstwie Sprawiedliwości. Przeważają bez zastrzeżeń względy, przemawiające na rzecz Ministerstwa Sprawiedliwości, a najważniejszy z nich, że więzienie jest miejscem odbywania kary, której orzeczenie i wykonanie jest aktem wymiaru sprawiedliwości, a przeto musi należeć do zakresu władz tegoż wymiaru sprawiedliwości, przyczem nie na sędziów ma być włożony obowiązek zarządu więzieniami, lecz powinien być specjalnie utworzony główny zarząd więzień, poddany władzy i kierownictwu Ministra Sprawiedliwości. Po tej drodze poszła również w swoim czasie Rada Regencyjna, powierzając przejęcie, a następnie kierownictwo więzień — Ministrowi Sprawiedliwości. Dlatego też według zasad nowej organizacji więziennictwa—więzienia wszelkiego rodzaju (i zakłady wychowawczo-poprawcze, przeznaczone dla nieletnich przestępców, umieszczanych w nich na podstawie orzeczeń sądowych) podlegają Ministrowi Sprawiedliwości.

O ile chodzi o zakłady wychowawczo-poprawcze, podporządkowanie ich Ministrowi Sprawiedliwości opiera się na takich samych przesłankach. Oczywiście, może być mowa tylko o zakładach, przeznaczonych dla nieletnich, umieszczanych w nich z decyzji sądów, albowiem kierownictwo wszelkiemi innemi zakładami dla młodzieży, oprócz zakładów, mających charakter szkół, należy (w myśl ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 o opiece społecznej, Dz. U. R. P. № 92, poz. 726) — do właściwości Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Ustrój zakładów wychowawczo-poprawczych określi osobna ustawa. Oczywiście, właściwość Ministra Sprawiedliwości nie rozciąga się na areszty gminne, policyjne, oraz więzienia i areszty wojskowe. Więzienia są przeznaczone: a) do wykonywania kar pozbawienia wolności, orzeczonych przez powszechne sądy karne, oraz, w wypadkach ustawą przewidzianych, przez sądy wojskowe, b) do pomieszczenia osób tymczasowo aresztowanych lub zatrzymanych pod zarzutem popełnienia przestępstwa, którego osądzenie należy do właściwości sądu powszechnego.

Na mocy zarządzeń Ministra Sprawiedliwości więzienia mogą służyć także: a) do innych przymusowych zatrzymań lub aresztowań, przewidzianych w ustawach, o ile ustawy szczególne nie stanowią inaczej; b) do pomieszczenia więźniów wojskowych, — na skutek wniosku władz wojskowych. Zarządzenia takie mogą być wydawane w wypadkach niecierpiących zwłoki także przez prokuratora apelacyjnego. Minister Sprawiedliwości może w każdym czasie te zarządzenia odwoływać.

W czasie wojny rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości i Ministra Spraw Wojskowych ustala, które więzienia powszechne lub ich części zostają oddane do dyspozycji Ministra Spraw Wojskowych pod jego naczelne kierownictwo i nadzór.

Wskazane zasady właściwości władz więziennych nie mogą budzić żadnych wątpliwości.

Określenie ustroju zakładów wychowawczo-poprawczych w drodze osobnej ustawy jest pożądane ze względu na coraz bardziej rozwijającą się tendencję wyodrębnienia nieletnich z za-

kresu regime'u więziennego i poddania ich swoistemu systemowi środków wychowawczych i poprawczych. Jest to dziedzina niezmiernie szybkiej ewolucji, którą należałoby traktować zupełnie niezależnie od organizacji więziennictwa. Samo ustalenie organizacji zakładów wychowawczo-poprawczych w drodze ustawy wydaje się sprawą nader poważną, z braku bowiem określonego statutu rozwój rzeczonych zakładów i program prac jest w pewnej mierze uzależniony od indywidualności kierowników, wśród których brak dotychczas sił tak wybitnych, któreby umiały i mogły stworzyć ów program prac, według przesłanek współczesnej nauki, opierając się nietylko na zdobyczach wiedzy, lecz i na własnem doświadczeniu w tej dziedzinie. Zadania polityki kryminalnej w stosunku do nieletnich są ogromne i należy zwrócić na urzeczywistnienie ich szczególną uwagę. Nie można jednak tej sprawy traktować zbyt pośpiesznie, albowiem chodzi o wydanie przepisów, które będą miały wielką doniosłość praktyczną. Muszą być tedy nietylko opracowane, lecz i wypróbowane w jednym z najlepiej nadających się w tym celu zakładów, zanim się staną ustawą i będą mogły zostać wprowadzone we wszystkich zakładach, które już zorganizowano i które do tego czasu powstaną.

Zasady rozporządzenia, dotyczące przeznaczenia zakładów pozbawienia wolności, odpowiadają ogólnym warunkom życia, ustalają bowiem, że więzienia służą do osadzania w nich osób, podlegających właściwości sądów powszechnych; z uwagi na istnienie dość znacznej liczby osób, bądź przytrzymywanych, bądź też osadzanych przez inne władze państwowe, nie posiadające niezbędnych w tym celu pomieszczeń, — rozporządzenie umożliwia odchylenia od rzeczonej zasady, upoważniając do wydawania odpowiednich zarządzeń Ministra Sprawiedliwości, a w wypadkach niecierpiących zwłoki, właściwego prokuratora apelacyjnego.

Należy wreszcie zauważyć, że słusznie ustalono jednolitą nazwę zakładów pozbawienia wolności—„więzienia", znosząc istniejącą ponadto dotychczas nazwę aresztów. Aresztami nazywało się z reguły w praktyce areszty zarówno policyjne, jak i sądowe, a przeto jednakowa nazwa wywoływała zbędne nieporozumienia.

Naczelne kierownictwo oraz nadzór nad więzieniami i zakładami wychowawczo-poprawczemi wykonywa Minister Sprawiedliwości. Więzienia przy sądach grodzkich pozostają pod bezpośredniem kierownictwem naczelników tych sądów, jako przełożonych więzień, pozostałe zaś więzienia — podlegają swym naczelnikom. Organizacja więziennictwa polega zatem na dwuinstancyjności, a zatem pomiędzy Ministrem Sprawiedliwości (lub działającym z jego upoważnienia Dyrektorem Departamentu Karnego), a naczelnikiem więzienia niema instancji pośredniej.

Jest to zasada tak ważna, że należy omówić jej wprowadzenie — na tle materjałów porównawczych.

W Anglji całokształt więziennictwa należy do Sekretarza Stanu do Spraw Wewnętrznych (Home Secretary), który sprawuje zwierzchnie kierownictwo i nadzór. W Sekretarjacie do Spraw Wewnętrznych istnieje odrębny departament więzień (Prison Department). Składa się on z 2 sekcyj, z których jedna zajmuje się sprawami domów dla skazanych na ciężkie więzienie, druga zaś — sprawami domów dla skazanych na zwykłe więzienie. Działalność obu sekcyj jest nader gruntowna i wszechstronna.

W Belgji administracja więzienna jest skoncentrowana w jednym departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości, na którego czele stoi Dyrektor (Directeur Général). Departament dzieli się na 6 wydziałów. Od departamentu również zależą: a) inspekcja ogólna i specjalna więzień oraz b) oddział antropologji karnej. Poza wyżej wymienionym zarządem centralnym, każde z 25 więzień belgijskich posiada własne zarządy miejscowe, na których czele stoją dyrektorzy. Są one kontrolowane przez komisje administracyjne, składające się z pełniących swe funkcje honorowo wybitnych obywateli miejscowych.

W Chinach władzą centralną w zakresie więziennictwa jest Dyrekcja Penitencjarna, wchodząca w skład Ministerstwa Sprawiedliwości jako odrębna jednostka, na której czele stoi Dyrektor, podległy Ministrowi Sprawiedliwości. Dyrekcja Penitencjarna dzieli się na 3 wydziały. Władza drugiej instancji spoczywa w rękach prokuratorów przy sądach apelacyjnych, którzy sprawują nadzór nad znajdującemi się w ich okręgach więzieniami. Na czele więzień stoją dyrektorzy, powoływani na swe stanowiska w analogiczny sposób, jak wszyscy urzędnicy administracyjni.

W Egipcie właściwa administracja więzień została powołana do życia na mocy dekretu z 10.XII 1878, określającego funkcje i zakres władzy ministrów. Na mocy tego dekretu, zakłady więzienne (Habeskhanates) podlegały Ministerstwu

Spraw Wewnętrznych. W roku 1884 (21.2) utworzono odrębny zarząd więzienny — na którego czele stał Dyrektor Generalny, a w r. 1885 przekształcono go na samodzielny Inspektorat z Inspektorem Generalnym na czele. Inspektor Generalny podlega Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

We Francji zarząd penitencjarny do r. 1911 był uzależniony od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, poczem został podporządkowany Ministerstwu Sprawiedliwości. Składa się on z naczelnej rady więziennej, dyrektora i inspektorów generalnych poszczególnych administracyj więziennych, — Rzeczpospolita Francuska dzieli się bowiem na okręgi penitencjarne, w których są ugrupowane zakłady odbywania kary pozbawienia wolności.

W Niemczech obowiązują wydane w dniu 7 czerwca 1923 „zasady wykonania kary pozbawienia wolności" (Dz. Ustaw Rzeszy, cz. II str. 263). Więziennictwo opiera się na istnieniu specjalnych urzędów, wchodzących w skład zarządu sprawiedliwości, a poświęconych wyłącznie jego sprawom. Ustrój hierarchiczny i instancyjny władz więziennych jest następujący. Na czele zarządów poszczególnych więzień stoją naczelnicy. Władzami nadzorczemi I instancji nad wszelkiemi zakładami więziennemi, położonemi w okręgu jednego sądu krajowego wyższego, są urzędy wykonania kary (Strafvolzugsamt) z siedzibą w tych miejscowościach, w których znajdują się rzeczone sądy. Następną instancję (trzecią) w organizacji więziennictwa stanowi Minister Sprawiedliwości każdego kraju Rzeszy Niemieckiej. Natomiast Minister Sprawiedliwości Rzeszy nie stanowi żadnej instancji w zakresie władz więziennych.

W Norwegji więzienia podlegają Ministerstwu Sprawiedliwości. Zarząd więzienny jest wyodrębniony i posiada charakter osobnego departamentu tegoż Ministerstwa. Wielkie zakłady podlegają bezpośrednio owemu departamentowi.

W b. Rosji władze więzienne stanowiły odrębną całość, osobną jednostkę administracyjną, a mianowicie: zarząd więzienny, na którego czele stał Główny Zarząd Więzienny. Szefem więziennictwa był Naczelnik Głównego Zarządu Więziennego, mający dwóch pomocników (do roku 1902 był tylko jeden etat pomocnika Naczelnika Gł. Zarządu Więz.; drugi utworzono na mocy uchwały Rady Ministrów z 6 maja st. st. 1902). Oprócz Naczelnika i jego pomocników w skład Głównego Zarządu wchodzili inspektorzy, którzy byli jednocześnie naczelnikami odpowiednich wydziałów (w V st. sł.). oraz referenci i personel kancelaryjny. Główny Zarząd Więzienny obejmował całokształt spraw, związanych z więziennictwem, a w szczególności: sprawy osobowe, budżetowe, gospodarcze, ucieczki więźniów, prowadził: wykazy zesłanych do katorg i na osiedlenie, przestępców politycznych, statystykę zaludnienia więzień i jego zmian, chorych więźniów etc. Naczelnik Głównego Zarządu Więziennego podlegał pierwotnie Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a następnie — Ministrowi Sprawiedliwości (Dekret Najwyższy z 13 grudnia st. st. 1895). W zakresie spraw więziennych — w każdej gubernji (lub prowincji) władzą bezpośrednio podległą Naczelnikowi Głównego Zarządu Więziennego, był Gubernator (lub Naczelnik prowincji), wykonywujący władzę przy pomocy Zarządu Gubernjalnego, zawierającego w swym składzie Wydział Więzienny, składający się z Gubernjalnego Inspektora Więziennego, pomocnika tegoż oraz personelu kancelaryjnego. Inspektor gubernjalny podlegał bezpośrednio gubernatorowi, korzystał z praw wice-gubernatora i uczestniczył w Ogólnych Zebraniach Zarządu Gubernjalnego. Inspektor gub. był bezpośrednim przełożonym naczelników więzień (oprócz więzień w Petersburgu, których naczelnicy podlegali bezpośrednio Głównemu Zarządowi), mającym prawo stawiania wniosków co do ich nominacji i dymisji.

W Szwecji organizacja więziennictwa opiera się na instrukcji królewskiej z 31 grudnia 1921. Władze więzienne posiadają swoistą organizację. Mianowicie, na czele Centralnego Zarządu (fäangvärdsstyrelsen) stoi Generalny Dyrektor więzień, wyposażony w bardzo rozległe pełnomocnictwa, odpowiedzialny bezpośrednio przed Królem. Pomocnikami Gen. Dyrektora są dwaj naczelnicy Sekcyj. Do Generalnego Dyrektora należy nietylko zarząd, kierownictwo i reformowanie więziennictwa, lecz również inicjatywa w zakresie ułaskawienia i zamiany kary. Wielkie zakłady karne stoją bezpośrednio pod zarządem władzy centralnej.

We Włoszech zakłady więzienne (więzienia sądowe, domy karne zwykłe i przejściowe) podlegają zarządom miejscowym (dyrekcjom), na których czele stoją samodzielni dyrektorzy. Władze więzienne każdego zakładu podlegają bezpośrednio władzom prokuratorskim w odpowiednim zakresie (a więc prokuratorom królewskim,

generalnym sądów apelacyjnych), a następnie Ministerstwu Sprawiedliwości, w którem istnieje specjalny zarząd więzienny—Dyrekcja Generalna (Direzione Generale delle Carceri e dei Riformatori).

Przykłady tedy organizacji państw obcych ujawniają pewną celowość pomijania instancji pośredniej pomiędzy naczelnikiem więzienia a Ministrem Sprawiedliwości, gdyż np. dyrektorzy więzień w Belgji, oraz dyrektorzy wielkich więzień w Norwegji, Szwecji, (b. Rosji), podlegają bezpośrednio Ministrowi Sprawiedliwości lub Dyrektorowi Zarządu Więziennego. Za pomijaniem owej instancji pośredniej przemawiają również trudności organizacyjne: tworzenie dyrekcyj okręgowych więziennych lub powierzanie władzy II instancji prezesom albo też prokuratorom sądów apelacyjnych nastręcza poważne objekcje i trudności techniczne. Nadto, względy oszczędnościowe, przemawiają także za tem.

Uchylenie instancji pośredniej odpowiada współczesnym przesłankom nauk kryminalistycznych, a zwłaszcza dążeniu do usamodzielnienia administracji więziennej, w związku z ewolucją jej zadania, o której była mowa na wstępie. Atoli bezpośrednio wiąże się z tą kwestją konieczność najdalej idącej selekcji osób, szczególnie na stanowiskach kierowniczych w więzieniach. W Prusach np. naczelnikami większych zakładów więziennych są zawsze wyżsi urzędnicy więzienni, którzy się rekrutują z pośród sędziów, prokuratorów i asesorów sądowych, — wszyscy mają tedy uniwersyteckie wykształcenie prawnicze. Już referendarzom, pragnącym poświęcić się więziennictwu, władze przełożone dają możność zapoznania się w czasie praktyki z organizacją więzień i zasadami wykonania kary pozbawienia wolności.

Wśród naczelników zakładów więziennych znajduje się: 3 wyższych dyrektorów (Oberstrafanstaltsdirektoren), 53 dyrektorów (Strafanstaltsdirektoren), 53 naczelników (Strafanstaltsvorsteher) i 1 naczelniczka więzienia dla kobiet w Berlinie.

Naczelnikami mniejszych zakładów więziennych są sędziowie powiatowi, najmniejsze zaś zakłady stanowią niejako filje zakładów wielkich, położonych w ich pobliżu, i pozostają pod kierownictwem naczelników zakładów głównych.

Musiała tedy u nas powstać kwestja, czy naczelnicy naszych więzień posiadają niezbędne kwalifikacje do zupełnie samodzielnego zarządzania i kierowania więzieniami.

Ministerstwo Sprawiedliwości ze swej strony uczyniło bardzo wiele dla uzupełnienia i pogłębienia ich wiedzy.

W myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 maja 1923 (Dz. Urz. Min. Spr. № 12/23) utworzono specjalne szkoły, a mianowicie: w Warszawie Centralną Szkołę Ministerstwa Sprawiedliwości dla urzędników i funkcjonarjuszów więziennych, jako też lokalne kursy dla funkcjonarjuszów więziennych przy większych więzieniach.

Centralna Szkoła, na wzór podobnych uczelni, istniejących w Japonji, w b. Rosji, we Włoszech, w Szwecji, na Węgrzech i w in. państwach, ma na celu danie urzędnikom i funkcjonarjuszom więziennym możności zapoznania się z niezbędnemi dla nich dziedzinami wiedzy oraz współczesnemi teorjami naukowemi. Ze względu na obszerne omówienie organizacji Szkoły Centralnej i sprawy wyszkolenia personelu więziennego — w poprzednich artykułach — nie rozważam tu tej kwestji, poprzestając na ogólnych uwagach.

W nowej organizacji więziennictwa, zwłaszcza przy systemie dwuinstancyjności, wielką rolę musi grać inspekcja (zastrzeżona organom Ministra Sprawiedliwości: delegatom ministerjalnym i inspektorom więziennictwa), szczególnie — inspekcja penitencjarna, a także t. zw. nadzór penitencjarny, powierzony, obok delegatów Ministra Sprawiedliwości, prokuratorom apelacyjnym i okręgowym.

Kwestja ta jest również omawiana szczegółowo w poprzednich artykułach.

§ 2. Organizacja wewnętrzna i klasyfikacja więzień.

W zakresie wewnętrznej organizacji więzień ustalono przedewszystkiem zasadę nominowania naczelnika więzienia oraz urzędników zarządu więziennego przez Ministra Sprawiedliwości.

Natomiast mianowania niższych funkcjonarjuszów więziennych na służbę próbną i stałą dokonywa naczelnik więzienia z zachowaniem przepisów, zawartych w instrukcjach Ministra Sprawiedliwości. W więzieniach przy sądach grodzkich prawo nominacji niższych funkcjonarjuszów więziennych służy naczelnikowi sądu grodzkiego. Zwalniania wszystkich funkcjonarjuszów więziennych dokonywa ta władza, która ich mianuje, przeniesienia zaś Minister Sprawiedliwości.

Umowy, zawierane przez naczelnika więzienia z pracownikami kontraktowymi, oprócz służby niższej w gospodarstwie domowem więzień, zatwierdza Minister Sprawiedliwości. Służbę niższą w gospodarstwie domowem więzień przyjmuje naczelnik więzienia. Na czele więzienia stoi naczelnik, który jest przełożonym urzędników i funkcjonarjuszów więziennych i wykonywa nad nimi władzę dyscyplinarną oraz kieruje administracją i gospodarstwem.

Duchowni, lekarze i nauczyciele zależni są jednakże od zarządzeń naczelnika więzienia tylko pod względem przestrzegania przepisów porządku więziennego.

W więzieniu panuje w czasie służby rygor wzmożony. Służba więzienna (z wyjątkiem pracowników kontraktowych i kancelaryjnych) powinna nosić mundury i uzbrojenie. Niezależnie od odpowiedzialności służbowej i poza karami, przewidzianemi w ustawie o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 (Dz. U. R. P. № 21, poz. 164/22) urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze więzienni za przekroczenie rygoru wzmożonego (obowiązku posłuszeństwa wobec przełożonych i natychmiastowego wykonywania ich rozkazów) ulegają doraźnym karom: dyżurów dodatkowych oraz aresztu dyscyplinarnego do 7 dni. Prawo wymierzania kar aresztu służy w stosunku do urzędników więziennych Ministrowi Sprawiedliwości, a w stosunku do niższych funkcjonarjuszów — naczelnikowi więzienia. Karę dyżurów dodatkowych nakłada na urzędników i niższych funkcjonarjuszów naczelnik więzienia. Kary aresztu zapisuje się do wykazu stanu służby.

Licząc się z pewnemi trudnościami przy doborze odpowiednich osób na stanowiska naczelników więzień, zwłaszcza mniejszych, w nowej organizacji więziennictwa ustalono, że Minister Sprawiedliwości może poruczać w poszczególnych wypadkach zarząd wiezienia urzędnikom wymiaru sprawiedliwości, albo wyjątkowo (po zasięgnięciu opinji Ministra Pracy i Opieki Społecznej) powierzyć kierownictwo -- instytucjom, dającym rękojmię należytego spełniania zadań, związanych z wykonaniem kar lub tymczasowem aresztowaniem.

Ważna jest zasada klasyfikacji więzień; przewidziano istnienie więzień 3 klas, a mianowicie: I, II i III klasy. Wogóle sprawa podziału więzień należy, zwłaszcza u nas, do liczby kwestyj bardzo trudnych do rozwiązania. Zależnie od podstawy, na której się opieramy, ustala się odmienną klasyfikację zakładów odbywania kary pozbawienia wolności.

W Rzeszy Niemieckiej od r. 1923 zakłady więzienne dzielą się na: a) domy kary (Zuchthauser), b) więzienia (Gefängnise), c) zakłady dla kary fortecznej (Anstalten für Festungshaft). Oprócz tego istnieją: 1) specjalne zakłady (lub oddziały) dla nieletnich oraz dla kobiet i 2) osobne oddziały dla przestępców umysłowo upośledzonych i dla gruźlików; 3) wreszcie osoby, skazane przez Sąd Rzeszy za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu Republiki (na podstawie ustawy z dnia 21 lipca 1922) odbywają karę tylko w następujących zakładach: w Wartenburg (katolicy), Insterburg (ewangelicy i żydzi), Gr. Strehlitz (katolicy), Görlitz (ewang. i żydzi), Brandenburg (katol. i żydzi), Sonnenburg (ewang.), Celle (katol. i żydzi), Lüneburg (ewang.), Münster (katolicy i żydzi) i Lückau (ewangelicy).

W b. Austrji podział więzień opierał się na rodzaju i terminie kary. Więzienia dzieliły się na: 1) zakłady kary — przeznaczone dla skazanych na więzienie na czas powyżej 1 roku, 2) więzienia sądowe — dla skazanych na więzienie na czas do 1 roku i 3) areszty, przeznaczone dla skazanych na areszt.

W dawnej Polsce więzienia dzieliły się na: detencyjne i więzienia kar, których z kolei było 5 rodzajów (areszt policyjny, dom aresztu publicznego, dom poprawy, więzienie ciężkie i więzienie warowne).

Zasadniczo więzienia mogą być celkowe lub ogólne, śledcze lub karne, kobiece i męskie, domy kary, więzienia lub areszty, więzienia przejściowe i t. p. U nas mamy w każdej dzielnicy szereg rodzajów więzień, przeznaczonych do odbywania kar: ciężkiego więzienia (zastępującego zesłanie do katorgi lub zesłanie na osiedlenie), więzienia, zastępującego dom poprawy, więzienia zwykłego, aresztu (częściowo — twierdzy), — w b. zaborze rosyjskim, domu karnego, więzienia, aresztu i twierdzy — w b. zaborze niemieckim oraz ciężkiego więzienia, więzienia i aresztu — w b. zaborze austrjackim. Przystosowanie owego podziału do systemu karnego jednolitego polskiego kodeksu nie byłoby możliwe. Należało tedy, dążąc do przygotowania jednolitości w tym kierunku i uwzględniając zresztą rodzaj kary pozbawienia wolności, znaleźć pewną wspólną cechę dla tych zakładów, którą może być pojemność, i na niej się oprzeć.

Ustalono więc zasadę, że więzienia, stosownie do pojemności, dzielą się na trzy klasy. O ile rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości inaczej nie stanowi, należą: a) do więzień I klasy—więzienia o pojemności ponad 450 osób, b) do więzień II klasy—więzienia o pojemności od 150 do 450 osób, c) do więzień III klasy—więzienia o pojemności do 150 osób i więzienia przy sądach grodzkich.

Więzienia I klasy są przeznaczone z reguły do odbywania kar dłuższych ponad 3 lata, więzienia II klasy — do odbywania kar od 1 roku do 3 lat, więzienia III klasy — do odbywania kar do roku jednego.

Ponadto, do I klasy więzień należą 2 więzienia śledcze oraz 3 zakłady wychowawczo-poprawcze dla nieletnich.

W razie potrzeby Minister Sprawiedliwości może przeznaczyć poszczególne więzienia w całości lub w części do odbywania kar o terminach innych, niż te, do których są z reguły przeznaczone, albo do odbywania kar pewnego rodzaju.

Minister Sprawiedliwości oznacza, które więzienia są przeznaczone wyłącznie na pomieszczenie więźniów śledczych, albo na pomieszczenie więźniów śledczych i karnych.

Regulamin więzienny określa rygor i porządek więzienny w zależności od rodzaju kar, systemu poprawczego, metod leczniczych i urządzeń w poszczególnych więzieniach.

Rygory więzienne można stosować do więźniów śledczych tylko w granicach niezbędnych do zapobieżenia ucieczce i zatarciu śladów lub dowodów przestępstwa oraz do zachowania porządku więziennego.

Więźniów: a) płci żeńskiej, b) nieletnich do lat 17, c) śledczych, należy umieszczać w oddzielnych więzieniach, a w razie niemożności, w osobnych oddziałach.

Osadzenie w jednej celi wspólnej więźniów śledczych z karnymi może następować w wyjątkowych wypadkach z upoważnienia władz, do których dyspozycji więźniowie pozostają.

Bardzo ważną jest zasada, wprowadzająca u nas w szerokich granicach współpracę przedstawicieli społeczeństwa z administracją penitencjarną, a to w postaci tworzenia (przy więzieniach) komitetów więziennych z udziałem przedstawicieli społeczeństwa. Komitety te współdziałają z władzami więziennemi w zakresie opieki moralnej nad więźniami oraz na żądanie władz składają opinję co do przedterminowego zwolnienia i ułaskawienia więźniów.

Członków komitetów więziennych mianuje Minister Sprawiedliwości na wniosek prokuratora apelacyjnego.

Kwestja organizacji komitetów więziennych i współpracy przedstawicieli społeczeństwa z administracją penitencjarną jest przedmiotem osobnego artykułu, nie omawiamy jej więc na tem miejscu, dla uniknięcia zbędnych powtarzań.

Zanim zakończymy omawianie tego ważnego działu więziennictwa, jakim jest sprawa naszej organizacji wewnętrznej i klasyfikacji więzień, należy zaznaczyć, że już przed wydaniem i wejściem w życie nowych przepisów prawnych, t. j. rozporządzenia z 7 marca 1928 (Dz. Ust. R. P. № 29, poz. 272) ogłoszono specjalne przepisy o klasyfikacji więzień i segregacji więźniów, które miały na celu uporządkowanie więzień pod tym względem. Rzeczone przepisy zawarte były w okólniku № 1368/III A. W. (Dz. Urz. Min. Spr. № 5/28), który następnie został przystosowany do nowych przepisów zasadniczych i ponownie ogłoszony (№ 1409/III A. W.; Dz. Urz. Min. Spr. № 14), już na zasadzie art. 4 ust. 3-5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 marca 1928 (Dz. Ust. R. P. № 27, poz. 272) w sprawie organizacji więziennictwa.

W myśl wskazanych przepisów, więzienia dzielą się na 3 grupy.

Do pierwszej grupy należą więzienia, przeznaczone do odbywania kar: ciężkiego więzienia, więzienia zastępującego dom poprawy i więzienia, wymierzonych na czas powyżej trzech lat.

Do tej grupy należą więzienia w: Warszawie (Mokotów), Św. Krzyżu, Wiśniczu, Rawiczu, Grudziądzu (Wybickiego), Koronowie, Drohobyczu i Fordonie.

Jednocześnie zastrzeżono, że do więzienia stołecznego (Mokotów) należy przesyłać więźniów, skazanych na karę pozbawienia wolności na czas nie przekraczający lat sześciu, z wyłączeniem przestępców — recydywistów.

Do drugiej grupy należą więzienia przeznaczone:

a) do odbywania kar: ciężkiego więzienia, więzienia zastępującego dom poprawy i więzienia, wymierzonych na czas powyżej jednego roku do lat trzech, a mianowicie więzienia w: Warszawie (Długa 52) i Wronkach;

b) do odbywania kar: ciężkiego więzienia, więzienia zastępującego dom poprawy i więzie-

nia, wymierzonych na czas od dnia jednego do lat trzech, oraz kar: aresztu i ścisłego aresztu, tudzież do wykonywania aresztu zapobiegawczego (aresztu śledczego-tymczasowego zatrzymania). W grupie tej wyliczono następujące więzienia w: Warszawie (Daniłowiczowska 7), Białymstoku, Łęczycy, Kaliszu, Płocku, Piotrkowie, Sandomierzu, Siedlcach, Sieradzu, Janowie Lub., Kielcach, Lublinie, Łucku, Radomiu, Grodnie, Wilnie (Łukiszki), Wilnie (Stefańskie), Grudziądzu (więzienie II klasy), Poznaniu, Cieszynie, Katowicach, Tarnowie, Wadowicach, Lwowie (Brygidki), Samborze, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, wreszcie — oddział kobiecy w Warszawie (ul. Dzielna 26).

Do trzeciej grupy więzień należą więzienia (w tem więzienia przy sądach grodzkich), przeznaczone:

a) do odbywania kar: ciężkiego więzienia, więzienia zastępującego dom poprawy, więzienia, aresztu i aresztu ścisłego, wymierzonych na czas do jednego roku, a mianowicie więzienia w: Będzinie, Białej Podlaskiej, Częstochowie, Grodzisku Maz., Grójcu, Kole, Koninie, Kutnie, Lipnie, Łowiczu, Łodzi (Targowa), Łodzi (Gdańska), Mławie, Ostrołęce, Płońsku, Pułtusku, Rawie Mazowieckiej, Sierpcu, Sosnowcu, Suwałkach, Wieluniu, Włocławku, Chełmie, Dubnie, Końskich, Kowlu, Kozienicach, Krasnymstawie, Krzemieńcu, Ostrogu, Pińczowie, Równem, Włodzimierzu Wol., Zamościu, Miechowie, Brześciu n/B., Kobryniu, Lidzie, Nowogródku, Oszmianie, Pińsku, Prużanie, Słonimie, Święcianach, Wilejce, Wołkowysku, więzienia przy sądach okręgowych w: Brzeżanach, Czortkowie, Kołomyji, Przemyślu, Sanoku, Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Złoczowie, tudzież więzienia w: Mysłowicach, Tarnowskich Górach, Lublińcu, Rybniku, Bydgoszczy, Gnieźnie, Ostrowie, Inowrocławiu, Toruniu, Starogardzie, Chojnicach i Brodnicy;

b) do odbywania kar: ciężkiego więzienia, więzienia, aresztu i ścisłego aresztu, wymierzonych na czas do sześciu miesięcy, a mianowicie więzienia w: Królewskiej Hucie, Bielsku, Skoczowie, Śremie, Środzie, Koźminie, Wrześni, Grodzisku Pozn., Szubinie, Lesznie, Świeciu i Lubawie;

c) do odbywania kar: ciężkiego więzienia, więzienia i aresztu ścisłego, wymierzonych na czas do dwóch miesięcy oraz do odbywania kary aresztu, a mianowicie wszystkie więzienia niewymienione powyżej.

Więzienia trzeciej grupy są przeznaczone również do wykonywania aresztu zapobiegawczego (aresztu śledczego — tymczasowego zatrzymania).

Dla więźniów śledczych przeznacza się w m. st. Warszawie więzienie męskie przy ul. Dzielnej 24 i w Łodzi—więzienie przy ul. Kopernika. W więzieniach tych, ze względu na potrzeby gospodarcze, mogą odbywać karę skazani na kary pozbawienia wolności do sześciu miesięcy, jednak w liczbie równocześnie nie większej, jak trzydziestu.

Kara twierdzy ma być wykonywana wyłącznie w więzieniu we Wronkach (w specjalnym pawilonie).

Przez wymiar kary miarodajny do wykonania jej w więzieniu właściwej grupy, należy rozumieć okres czasu, pozostający do wykonania po zaliczeniu na poczet kary: a) aresztu zapobiegawczego, zaliczonego na poczet kary w wyroku (art. 55 k. k. 1903, § 55 a i 266 a. u. k. 1852, § 60 k. k. 1871), b) aresztu zapobiegawczego, w którym skazany pozostawał po wyroku, o ile ten areszt będzie zaliczony na poczet kary (art. 968 u. p. k. 1864, § 400 u. p. k. 1873, § 482 u. p. k. 1877).

Odchylenia od postanowień punktów 1—5 są dopuszczalne tylko na mocy zezwolenia Ministra Sprawiedliwości w poszczególnym wypadku, zwłaszcza ze względu na stan zdrowia więźnia lub jego kwalifikacje fachowe w związku z potrzebami działu pracy, albo też z uwagi na przeludnienie więzienia.

Oprócz powyżej przedstawionej klasyfikacji więzień, ustalono (w tymże okólniku) zasady segregacji więźniów.

W więzieniach mają być wyodrębnione oddziały dla osób, skazanych na kary: a) ciężkiego więzienia i b) więzienia, zastępującego dom poprawy i więzienia; w więzieniach, przeznaczonych do wykonywania kary aresztu, ponadto mają być wyodrębnione oddziały dla osób odbywających również — c) kary aresztu i aresztu ścisłego.

Dla więźniów śledczych mają być tworzone osobne oddziały.

Wyjątki, wynikające z warunków lokalnych, uzależnia się od decyzji władz przełożonych nad zarządami więzień.

Przy wyznaczaniu poszczególnym więźniom miejsc w celach wspólnych, należy w miarę możności uwzględniać rodzaj przestępstwa i kary, poziom moralny i umysłowy. W tym celu naczel-

nik więzienia ma obowiązek zapoznawać się z aktami więźnia i motywami wyroku (o ile chodzi o więźnia karnego, skazanego na karę pozbawienia wolności na czas powyżej 1 roku) oraz z osobą więźnia przez obserwację.

Nie wolno osadzać w jednych i tych samych celach wspólnych więźniów: a) różnej płci, b) nieletnich z dorosłymi, c) recydywistów i więźniów, którzy popełnili przestępstwo ze szczególnie niskich pobudek, lub którzy wpływem swoim mogliby oddziaływać demoralizująco — z więźniami, nienależącymi do tych kategoryj.

W oddziałach przeznaczonych, dla kobiet, nie wolno osadzać w jednej celi: a) matek, mających przy sobie dzieci i b) kobiet, które zajmowały się nierządem albo były, albo są karane za przestępstwa przeciwko moralności, albo są osadzone pod zarzutem takich przestępstw, razem z kobietami, nie należącemi do tych kategoryj.

Więźniowie śledczy są osadzani oddzielnie od skazanych, w osobnych oddziałach lub oddzielnych celach.

Więźniów chorych, nie wymagających szpitalnego leczenia, a zwłaszcza gruźlicznych, nie wolno osadzać razem ze zdrowymi; o ile możności należy dla nich tworzyć osobne oddziały.

Wyjątki od tych zasad, wynikające z warunków lokalnych, uzależnia się od decyzji władz przełożonych nad zarządami więzień.

Prośby więźniów o osadzenie w celi pojedyńczej lub w innej celi wspólnej, motywowane ujemnym wpływem otoczenia lub przykrością pozostawania ze współwięźniami, mają być uwzględniane, o ile to tylko w warunkach miejscowych jest możliwe. Zażalenia więźniów z powodu nieuwzględnienia takiej prośby należy przedstawiać władzom, sprawującym nadzór penitencjarny. Ostatecznie rozstrzyga je Minister Sprawiedliwości.

W zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności i aresztu zapobiegawczego na osobach duchownych wyznania grecko i orm.iańsko-katolickiego, należy przestrzegać szczególnych przepisów, zawartych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 1927 (Dz. Urz. M. Spr. Nr. 5/27) i w okólniku z dnia 12 maja 1927 Nr. 1293/III A. W./27 (Dz. Urz. M. Spr.Nr. 10/27).

§ 3. Zasady odbywania kary pozbawienia wolności.

Poza już omawianemi zasadami należy podkreślić, że pozbawienie wolności, jako kara lub środek zapobiegawczy ulega wykonaniu zgodnie z osnową orzeczenia, przepisami ustaw karnych i regulaminu więziennego.

Na szczególną uwagę zasługuje postanowienie, że karę pozbawienia wolności, orzeczoną na czas ponad trzy lata, wykonywa się według zasad systemu progresywnego; więźniowie są osadzani w odpowiednich więzieniach, w których ulegają segregacji na klasy, przyczem przechodzą z klas niższych do wyższych, względnie — odwrotnie, w zależności od cech indywidualnych, pobudek przestępstwa, zachowania się w więzieniu, postępów w nauce i pracy oraz okazywanej poprawy moralnej.

Jest to postanowienie nader ważne.

Sprawa ustalenia systemu penitencjarnego, któryby najlepiej odpowiadał zadaniom kary, nie należy bynajmniej do łatwych.

Wogóle, jak wiadomo, w nauce znanych jest zasadniczo 5 systemów odbywania kary, a mianowicie: a) celkowego osamotnienia (syst. filadelfijski), b) odosobnienia (system auburnski), c) wspólności, d) klasyfikacyjny i e) progresywny (angielsko-irlandzki). Każdy z tych systemów posiada istotne cechy charakterystyczne, zalety lub wady, które czynią go właściwym wobec odpowiednich kategoryj przestępców (więźniów).

Za najlepszy z tych systemów jest jednak uważany powszechnie system progresywny.

W systemie tym, w miarę odbywania kary i okazywania stopniowej poprawy, t. j. w miarę przechodzenia z klas niższych do wyższych, polepszają się warunki przebywania w więzieniu. Życie więźnia staje się coraz mniej przykre, korzysta on stopniowo z coraz obszerniejszego zakresu ulg i przywilejów, aby wreszcie dojść do ostatniego stadjum — przedterminowego zwolnienia.

W ciągu całego okresu trwania kary, ocenia się (za pomocą marek): pilność w nauce, zamiłowanie do pracy oraz zachowywanie się więźnia i w ten sposób dochodzi się do ogólnej oceny poprawy. Na tej podstawie ustala się dopiero czas przebywania więźnia w poszczególnych klasach, a przeto od samego więźnia zależy, czy prędzej, czy też później przejdzie on przez wszystkie klasy, aby wreszcie — w drodze przedterminowego zwolnienia — opuścić mury więzienne.

Wprowadzenie systemu progresywnego w Polsce należy uznać za jedną z podstawowych re-

form naszego więziennictwa i niewątpliwie, przy dobrej organizacji tego systemu, przyczyni się on wydatnie do tego, aby kara pozbawienia wolności dawała istotnie dobre wyniki w kierunku poprawy przestępców.

Skuteczność jednakże każdego systemu kary pozbawienia wolności, a systemu progresywnego w szczególności, zależy w dużej mierze od właściwego zorganizowania: opieki duchownej, nauczania szkolnego, pracy, jako też od przestrzegania zasad higjeny więziennej. Rozpatrzmy te kwestje po kolei.

Opieka duchowna. W zakresie opieki duchownej (opieka duchowna, oświata szkolna i pozaszkolna) przyjęto zasadę, iż więźniom należy umożliwić czerpanie nauk moralnych i pociechy religijnej ich wyznania. W wykonaniu tego postulatu i biorąc pod uwagę pojemność więzień oraz liczebność administracji tychże, ustalono, że w więzieniach I i II klasy dla więźniów wyznania rzymsko-katolickiego powinny być, w więzieniach zaś III klasy mogą być w miarę potrzeby i możności zorganizowane nabożeństwa i inne praktyki religijne w stałych odstępach czasu.

Dążąc do równouprawnienia wszystkich wyznań zastrzeżono, że w więzieniach I i II klasy, mieszczących conajmniej 100 więźniów karnych jednego i tego samego wyznania nie rzymsko-katolickiego, mogą być organizowane nabożeństwa i inne praktyki religijne w stałych odstępach czasu, w pomieszczeniach do tego przeznaczonych, o ile warunki miejscowe nie stają temu na przeszkodzie.

Opieki duchownej udzielają więźniom upoważnieni do tego przez Ministra Sprawiedliwości lub w nagłych wypadkach przez naczelnika więzienia duchowni tych wyznań religijnych, do których więźniowie należą.

Na nabożeństwach obecni mogą być więźniowie, którzy tego zapragną, nie wyłączając ukaranych dyscyplinarnie, o ile pomieszczenie i względy bezpieczeństwa na to pozwalają.

Więźniowie śledczy mogą uczęszczać na nabożeństwa, o ile władza, do której dyspozycji więzień pozostaje, nie poczyniła w tym względzie specjalnych zastrzeżeń.

Zezwolenia na zawarcie ślubu udziela więźniom karnym Minister Sprawiedliwości, więźniom śledczym zaś zezwolenia udzielają władze, do których dyspozycji więźniowie przebywają w więzieniu.

Przepisy powyższe, które będą rozwinięte w regulaminie więziennym, odpowiadają dotychczasowemu stanowi rzeczy w tej dziedzinie.

Nauczanie więźniów. Nauczanie więźniów pojmowane jest u nas b. szeroko i obejmuje ono zarówno udzielanie nauki w szkołach więziennych, jak i oświatę pozaszkolną (pracę kulturalno-oświatową) oraz czytelnictwo.

Na wstępie obowiązujących przepisów ustalono zasadę, iż w więzieniach I i II klasy, zwłaszcza zaś w więzieniach, w których istnieją oddziały dla nieletnich, powinny być utworzone szkoły dla więźniów. O otwarciu w więzieniu szkoły lub jej zwinięciu decyduje Minister Sprawiedliwości.

Obowiązkowemu nauczaniu podlegają więźniowie: a) nieletni, b) dorośli, skazani na karę pozbawienia wolności ponad 6 miesięcy, którzy nie przekroczyli wieku lat 40 i nie posiadają świadectwa z ukończenia 4 klas szkoły powszechnej.

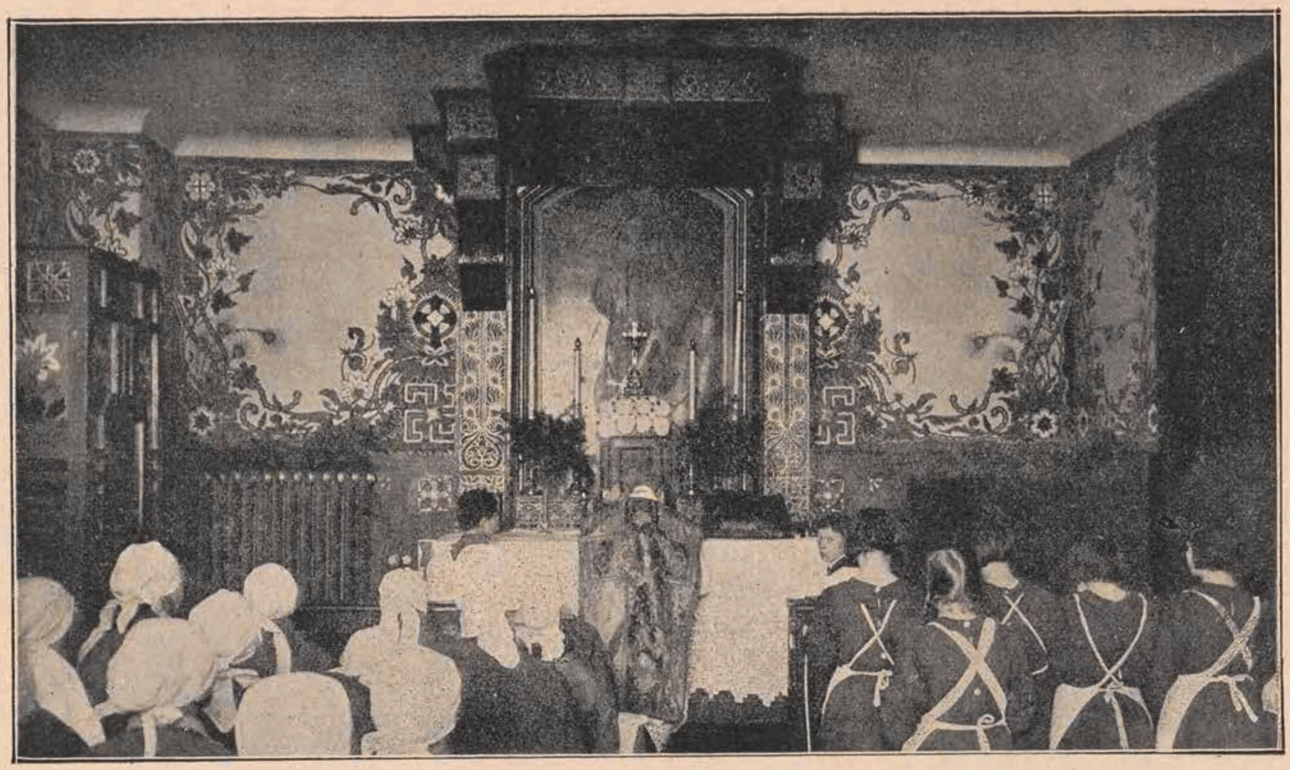
Pozostali więźniowie mogą uczęszczać do szkoły: skazani za zezwoleniem naczelnika więzienia, śledczy — za zgodą władzy, do której dyspozycji są osadzeni w więzieniu.

W szkołach więziennych powinny być wykładane: nauka religji, czytania, pisania, rachunki, geometrja, historja i geografja Polski, nauka o Polsce współczesnej i nauka przyrody, a w miarę możności — nauka rzemiosł, według programu, ustalonego przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pozatem mogą być wykładane inne przedmioty, wchodzące w zakres programu szkół powszechnych i rzemieślniczych, li tylko za zezwoleniem Ministra Sprawiedliwości. Wykłady odbywają się w języku polskim. W szkole więziennej należy używać podręczników, zatwierdzonych do użytku szkolnego przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

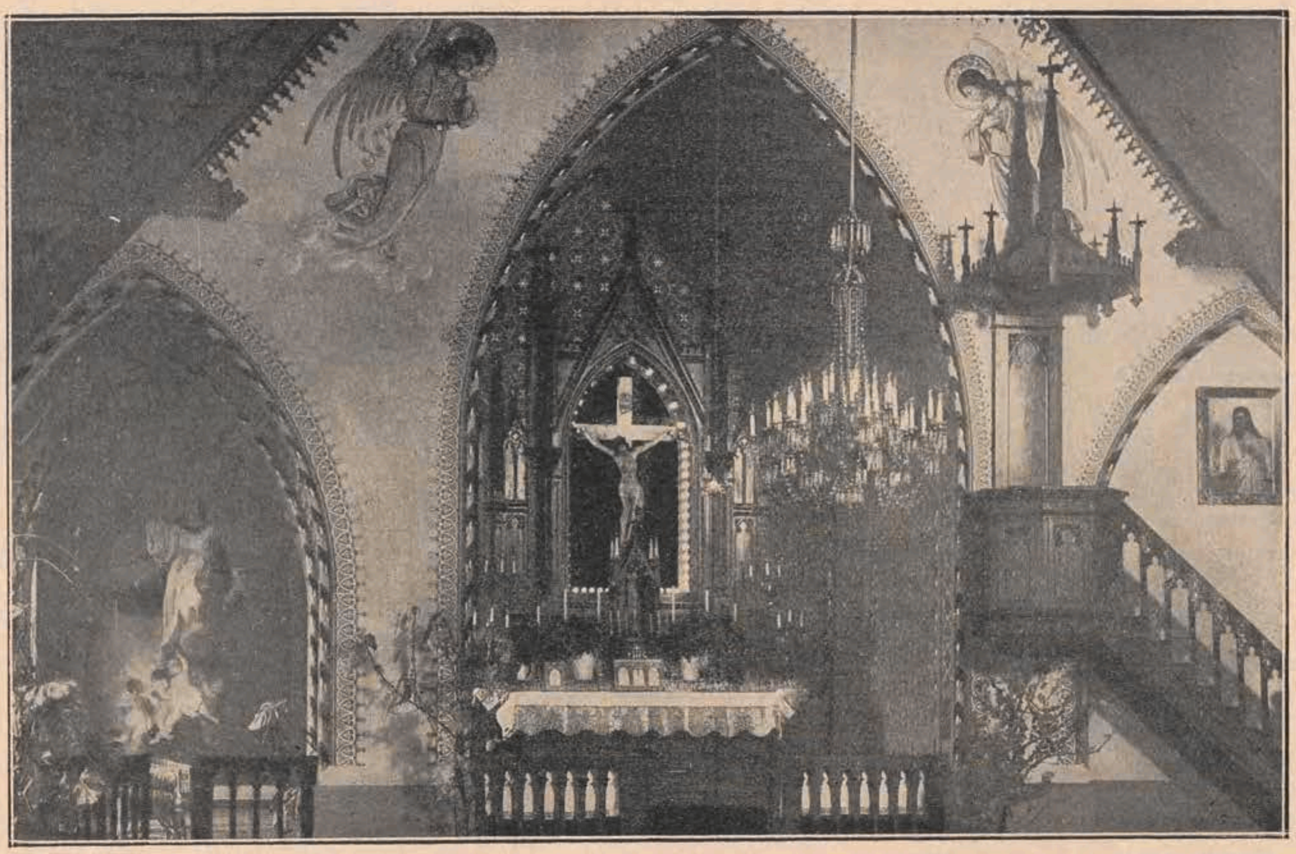
Przy wstąpieniu do szkoły, przejściu z oddziału do oddziału, oraz po ukończeniu szkoły, więźniowie podlegają egzaminom. Z ukończenia szkoły więźniowie mogą otrzymywać świadectwa.

Oprócz stałych nauczycieli więziennych mogą być dopuszczane do nauczania i prowadzenia odczytów oraz pogadanek inne osoby z ramienia towarzystw patronatu i instytucyj kulturalno-oświatowych, za zgodą Ministra Sprawiedliwości lub naczelnika więzienia.

W celu podniesienia rozwoju umysłowego



Więzienie przy ul. Dzielnej № 24|26 w Warszawie. Kaplica w oddziale kobiecym.



Więzienie w Mokotowie (Warszawa). Kaplica.



Więzienie przy ul. Długiej № 52 w Warszawie. Sala szkolna — lekcja rachunków.



Więzienie w Białymstoku. Sala szkolna — lekcja geografji.

więźniów i ich umoralnienia, w więzieniach mogą być urządzane odczyty, pogadanki, przedstawienia teatralne i audycje radjowe.

Odczyty i pogadanki na tematy polityczne i takie, które mogłyby mieć wpływ na podniecenie zmysłowej wyobraźni więźniów, są wzbronione.

W każdem więzieniu powinna być w miarę możności zorganizowana bibljoteka. Bibljoteka więzienna kompletuje się: a) z książek i pism specjalnie w tym celu z polecenia Ministra Sprawiedliwości zakupywanych, b) z książek, ofiarowanych przez osoby lub instytucje prywatne, po zaaprobowaniu ich przez Ministra Sprawiedliwości lub wyznaczone przez niego podwładne mu organa. Ponadto, piecza nad doborem odpowiedniej dla więźniów lektury, należy do Centralnej Bibljoteki Więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Praca więźniów. Według zasad nowej organizacji więziennictwa, w więzieniach powinny być w miarę potrzeby i możności zaprowadzone roboty pożyteczne celem nauczenia i przyzwyczajenia więźniów do pracy oraz zmniejszenia wydatków państwa na utrzymanie więzień.

Skazani na karę więzienia zajmują się obowiązkowo robotami, zaprowadzonemi w więzieniu. Wyjątki są dopuszczalne za zezwoleniem naczelnika więzienia według instrukcji władzy nadzorczej. Więźniowie innych kategoryj mają być również zatrudnieni pracą według własnego wyboru, o ile ustawa lub regulamin więzienny nie stają temu na przeszkodzie.

Słusznie ustalono dalej, że przy wyznaczaniu robót należy mieć wzgląd na rodzaj i termin kary pozbawienia wolności, na stan zdrowia, wiek, płeć, brzemienność, stopień wykształcenia i dotychczasowe zajęcie więźniów oraz zamiłowanie do pewnej gałęzi pracy. Przy wyborze pracy należy w miarę możności uwzględniać życzenia więźniów.

Każdy więzień, zatrudniony w pracy dochodowej, powinien otrzymywać odpowiednie wynagrodzenie w myśl regulaminu. Wynagrodzenie, przyznawane więźniom za pracę, nie ulega ani zapowiedzeniu, ani zajęciu.

Zażalenia w przedmiocie wynagrodzenia można wnosić jedynie w drodze nadzoru.

Ważne są postanowienia o ochronie od nieszczęśliwych wypadków, iż w warsztatach więziennych powinny być wprowadzone urządzenia techniczne, chroniące pracujących więźniów od okaleczeń i śmierci; więźniowie podlegają ubezpieczeniu, stosownie do postanowień ustaw o ubezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków.

Przedstawione zasady organizacji pracy są bardzo zwięzłe i nie dają obrazu całokształtu rozwoju i obecnego stanu więziennictwa. Nie mając zamiaru wyczerpać tematu, pragnąłbym tylko podkreślić celowość i rozwój organizacji pracy więźniów w Polsce.

Nie ulega chyba dla nikogo wątpliwości, że praca jest potrzebą organizmu normalnego człowieka. Organizm ludzki bez pracy nie może funkcjonować normalnie i być zdrowym. Przedewszystkiem podstawą celowości egzystencji społecznej każdego człowieka jest jego użyteczność, wynikająca z pracy. Im człowiek lepiej pracuje, im więcej wytwarza dóbr, niż spożywa — tym jest społecznie użyteczniejszy, a równocześnie lepiej przygotowany do walki o byt i do współżycia z ludźmi. Skoro człowieka pozbawi się pracy, staje się on pasożytem, a stan pasożytniczy oddziaływa demoralizująco na niego samego, zniechęca go do przyszłej pracy, a natomiast popycha do zbrodni. Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości, więzienia nie mogą być miejscem pasożytniczego pobytu wyrzutków społeczeństwa. Przeciwnie, kto się dostał do więzienia, musi wyjść z niego, jako społecznie pożyteczny obywatel, zdolny do pracy i miłujący pracę, będącą podstawą dobrobytu i ładu społecznego.

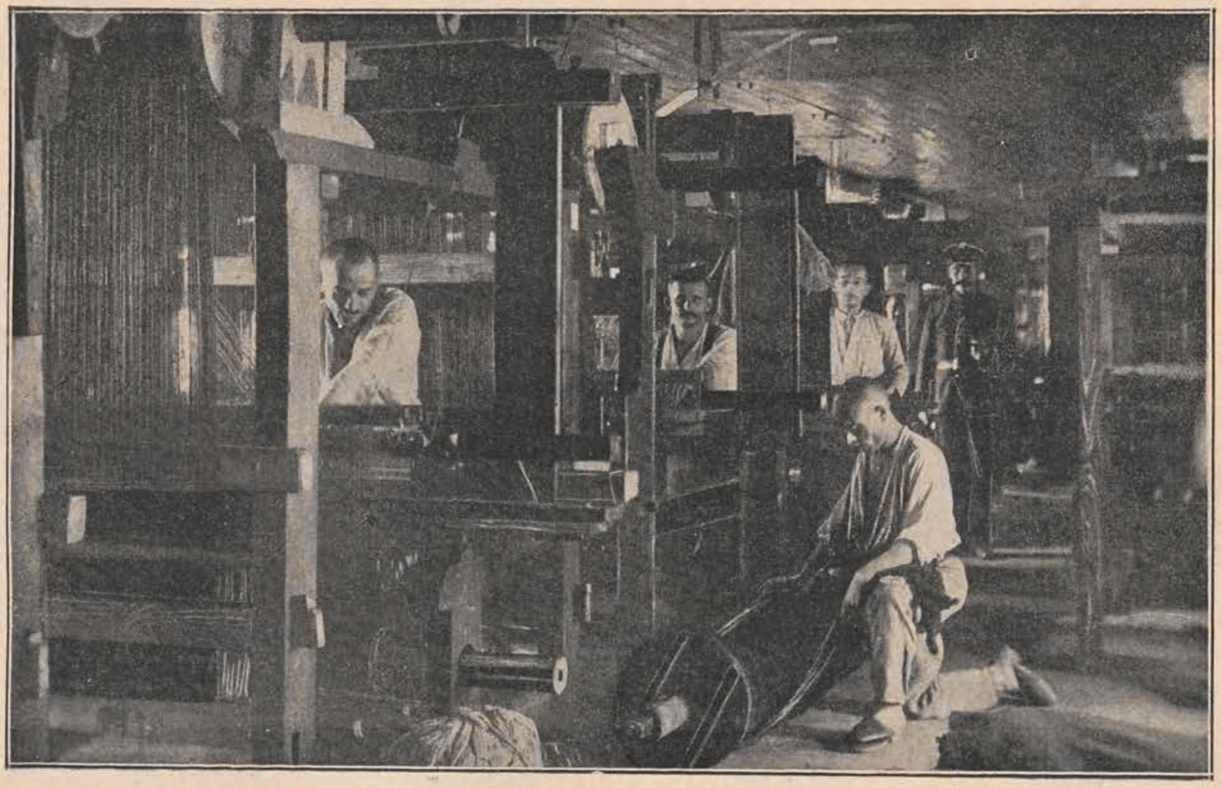
Dlatego Ministerstwo Sprawiedliwości dąży do tego, aby wszyscy więźniowie byli zatrudnieni.

Praca w więzieniu musi być uważana za etap — za przygotowanie do pracy w społeczeństwie. Dlatego nie może być ani marnotrawna, ani nieprodukcyjna. Przeciwnie, powinna być oparta na tych samych zasadach organizacyjnych i technicznych, na jakich się opiera w społeczeństwie.

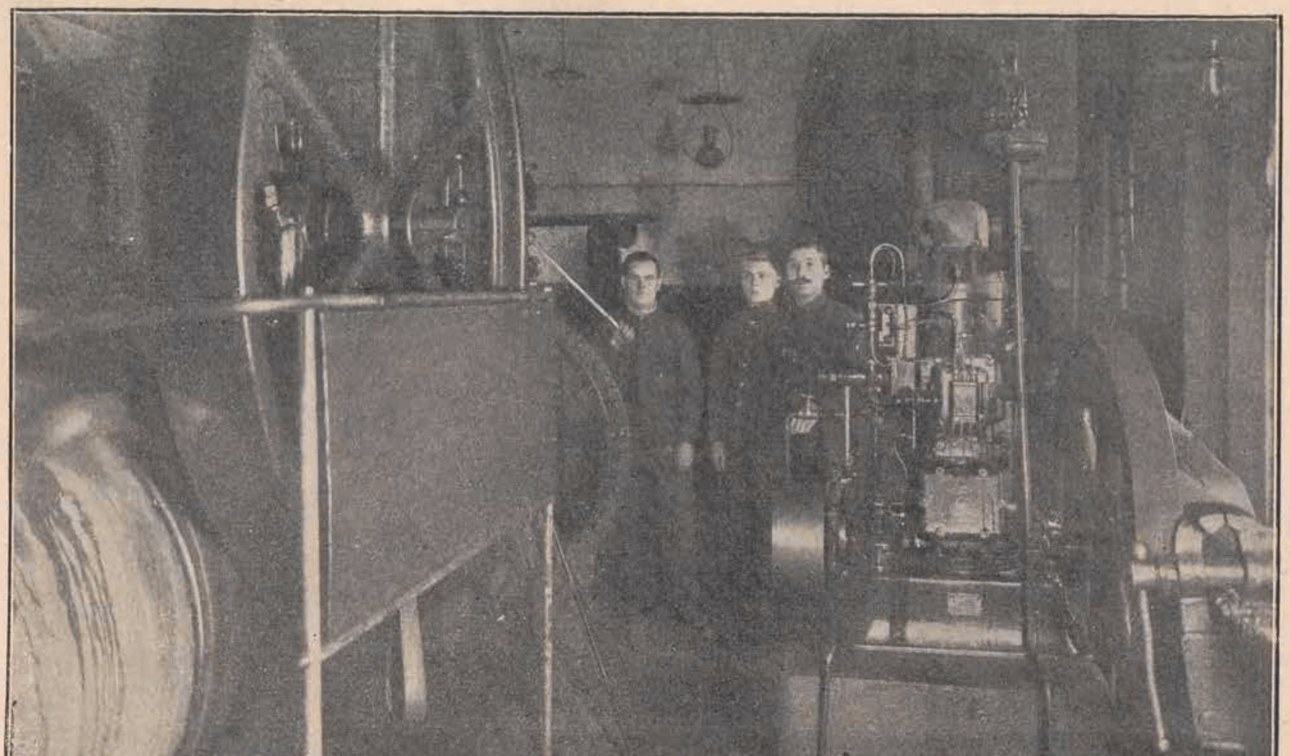
Równocześnie praca więźniów musi być dochodowa, gdyż dochód z produkcji jest najbardziej miarodajnym sprawdzianem, że gospodarka jest oszczędna, celowa i opiera się na zasadach nauki oraz techniki.

Mając na celu przyszłą użyteczność więźnia w społeczeństwie, praca więzienna musi być dostosowana do czasokresu trwania orzeczonej kary. Więźniowie, skazani na 2, 3, 4 i więcej lat pozbawienia wolności, są tedy nauczani pewnego rzemiosła, aby po powrocie do społeczeństwa mogli zabrać się do odpowiednio wykwalifikowanej pracy, któraby zapewniła im dostateczne utrzymanie.

Natomiast skazani na kary krótkoterminowe,



Więzienie w Sieradzu. Warsztaty tkackie.



Więzienie w Lublinie. Elektrownia więzienna.

wyłączające możność nauczenia ich rzemiosła, są używani i zaprawiani do pracy fabrycznej. Dzięki temu, wychodząc z więzienia, mogą łatwiej znaleźć odpowiednie zajęcie.

W myśl zasady, że podstawą egzystencji jest praca — ustala się odpowiednio wysokie wynagrodzenie za pracę więźniów. Chodzi również o to, aby więzień nie czuł się wyzyskiwanym.

Ze swego wynagrodzenia więzień pokrywa koszty utrzymania. Nadwyżkę może zachować jako kapitalik, który otrzyma, wychodząc z więzienia. Połowę owej nadwyżki więzień może obracać na swe potrzeby w czasie odbywania kary, a więc na zakup lepszego (dodatkowego) pożywienia etc.

Wynagrodzenie więźniów jest zależne od wydajności pracy i tak obliczane, aby wzrastało w jeszcze wyższym stopniu, niż wydajność pracy. Dzięki temu, więźnia zachęca się do wzmożenia intensywności pracy, a równocześnie wpływa się dodatnio w kierunku jego sprawności, która, jak wiadomo, odgrywa dużą rolę w życiu na wolności.

Więźniów krótkoterminowych, których nie można zatrudnić pracą fabryczną, używa się do prac gospodarczych (w więzieniu). Są oni za tę pracę również wynagradzani.

Dbając o zachęcenie więźniów do pracy, Ministerstwo Sprawiedliwości uznało za celowe, aby brali oni udział w zyskach, które ich praca przynosi. Następuje to w ten sposób, że po zamknięciu rocznego bilansu działu pracy więźniów i po obliczeniu zysku, pewną część tegoż przeznacza się do rozdziału pomiędzy wyróżniających się pracowitością więźniów.

Należy podkreślić z naciskiem, że zarówno cała organizacja pracy więźniów, jak i poszczególne, wiążące się z nią kwestje, muszą być traktowane wyłącznie pod kątem widzenia zasad penitencjarnych i głębokiego przekonania, że praca jest podstawą życia jednostki i narodu, najlepszym środkiem poprawy i moralnego odrodzenia człowieka.

Trzeba dodać, iż w należytej sprawności więźniów jest bezpośrednio zainteresowany personel więzienny, otrzymuje bowiem, tytułem remuneracji, część zysku, której wysokość jest zależna od odsetka zatrudnionych więźniów.

Higjena więzienna. Ma ona duże znaczenie ze względu nie tylko na stan zdrowotny więźniów, lecz również na ogólny tryb życia w więzieniu i stan fizyczny oraz psychiczny uwięzionych.

Jeżeli bowiem pragnie się więźnia poprawić, wpoić mu zamiłowanie do przyzwoitego i uczciwego życia, trzeba w czasie przetrzymywania go w więzieniu dbać o jego zdrowie i dać mu niezbędne utrzymanie.

Z tych względów ustalono, że żywienie, oświetlanie, opalanie pomieszczeń i ogólne warunki sanitarno-higjeniczne bytowania więźniów powinny odpowiadać wymaganiom, niezbędnym do utrzymania zdrowia więźniów i ich zdolności do pracy i nauki.

Żywienie więźniów odbywa się na koszt skarbu państwa lub na ich koszt własny. Kategorje więźniów, mogącyh odżywiać się na koszt własny, jakość i ilość oraz zmiany pożywienia, określi regulamin więzienny.

Dzienna norma pożywienia zawiera conajmniej dla więźniów: niezatrudnionych pracą — 2.400 kal.; dla pracujących, nieletnich oraz dla kobiet ciężarnych i karmiących — 3.000 kal. Normę pożywienia dla chorych określa się na 4.000 kal.

Odzież, bieliznę i posłanie więźniowie otrzymują na koszt skarbu państwa. Kategorje więźniów, mogących korzystać z własnej odzieży i bielizny, ustali regulamin więzienny.

Wszyscy więźniowie zmieniają bieliznę osobistą raz na tydzień. Więzienie powinno posiadać dostateczną ilość kompletów bielizny, kompletów ubrań zimowych i letnich oraz palt. Przy wyprowadzaniu więźniów w porze zimowej na dłuższy czas na powietrze należy im wydawać palta.

Terminy używalności bielizny, odzieży i pościeli określi regulamin więzienny.

Każdy więzień powinien otrzymać osobną pościel i odpowiednie miejsce na nocny spoczynek.

Używanie własnej pościeli może być dozwolone w miarę postanowień regulaminu.

§ 4. System kar dyscyplinarnych oraz przywilejów więźniów.

Więźniowie za przekroczenie rygoru i porządku więziennego podlegają karom dyscyplinarnym w zależności od stopnia winy, okoliczności czynu i indywidualnych cech charakteru sprawcy.

O ile przekroczenia noszą znamiona przestępstw karnych, to więźniowie podlegają ponadto karom, wymierzanym sądownie według obowiązujących ustaw karnych.

Natomiast więźniom, wyróżniającym się swem

sprawowaniem, pracą i postępami w szkole, mogą być udzielane ulgi i nagrody.

Karami dyscyplinarnemi są: a) nagana, b) pozbawienie ulg, c) pozbawienie prawa korzystania z książek na czas do 2 tygodni, d) pozbawienie najwyżej 4-krotnie prawa komunikowania się osobistego i listownego z rodziną,—na przeciąg nie dłuższy ogółem ponad 3 miesiące, e) pozbawienie prawa otrzymywania posyłek żywnościowych na czas do 4 tygodni, f) pozbawienie prawa rozporządzania zarobkiem na przeciąg 4 tygodni, g) pozbawienie pracy zarobkowej na czas do 2 tygodni, h) zmniejszenie porcji żywnościowej na czas do 2 tygodni, i) post o chlebie i wodzie w dniach przez inne przegrodzonych, przyczem ogólna liczba dni postu, wymierzonych jednorazowo, nie może przekraczać dni 7-miu, j) pozbawienie pościeli (twarde łoże) na czas do tygodnia, k) samotne zamknięcie w odosobnionej celi na to przeznaczonej na czas do 2 tygodni, l) zamknięcie w ciemnej celi na czas do 48 godzin; przy karach ponad 6 miesięcy więzienia czas ten może być na skutek zarządzenia prokuratora niezaliczony na poczet terminu wyznaczonej przez sąd kary; m) degradacja do klasy niższej (art. 17), n) przeniesienie do jednego z więzień izolacyjnych.

Założenie kajdan może być stosowane tylko jako środek zapobiegawczy.

Można wymierzyć na raz kilka kar dyscyplinarnych.

Kary, wymienione w punktach h—n, nie mogą być łączone jednocześnie w liczbie większej, niż dwie.

Przy wymiarze kar dyscyplinarnych należy mieć na względzie ograniczenia, zawarte w regulaminie więziennym i w ustawach karnych.

Przy stosowaniu kar z punktów h—l należy zasięgać opinji lekarza więziennego co do stanu zdrowia więźnia.

Względem więźniów, którzy nie ukończyli 17 lat oraz kobiet brzemiennych i karmiących nie wolno stosować kar, wymienionych w p.p. h—l.

Natomiast w stosunku do recydywistów oraz do wszystkich kategoryj więźniów, umieszczonych w więzieniach izolacyjnych, kary, wskazane w punktach d—k oraz w punkcie m, mogą być podwojone.

Jako przeciwwagę karom dyscyplinarnym ustalono następujące ulgi i nagrody: a) pochwała na osobności, lub w obecności więźniów albo komitetu więziennego; b) możność otrzymywania książek z poza księgozbioru więziennego; c) pozwolenie na częstsze korzystanie z bibljoteki więziennej; d) pozwolenie na otrzymywanie do cel kajetów, przyborów piśmiennych i podręczników szkolnych; e) bezpłatne udzielanie pocztówek, papieru listowego, kopert i znaczków pocztowych; f) pozwolenie na przyjmowanie odwiedzin oraz pisanie i otrzymywanie listów w częstszych odstępach czasu; g) pozwolenie na przyjmowanie odwiedzających osób w pomieszczeniach bez krat w obecności funkcjonarjuszów więziennych; h) możność dopomagania rodzinie pieniędzmi, zarobionemi w więzieniu; i) zwiększenie zarobku; j) pozwolenie na zakup artykułów żywnościowych za pieniądze złożone do depozytu lub otrzymywane za pracę; k) korzystanie dłuższe z światła, l) nagradzanie za postępy w nauce — książkami, a za pilność w pracy — narzędziami rzemieślniczemi; m) zezwolenie na uczęszczanie na organizowane w więzieniu wyświetlanie obrazów, koncerty, przedstawienia teatralne i audycje radjowe; n) możność korzystania z dłuższego spaceru; o) zatrudnienie w charakterze pomocnika nauczyciela, w szkole, bibljotece lub pracą biurową; p) pozwolenie na palenie tytuniu; r) bezpłatne otrzymywanie tytuniu; s) możność noszenia przy sobie i umieszczania w celi przedmiotów, należących do zwykłego użytku osobistego; t) mianowanie starszym w celi lub pomocnikiem instruktora warsztatowego; u) przedstawienie do ułaskawienia; w) otrzymanie zapomogi przy zwolnieniu.

Powyższe ulgi i nagrody mogą otrzymywać więźniowie, niezależnie od ulg, które ustali regulamin dla poszczególnych kategoryj więźniów, w tem i dla kategoryj więźniów, odbywających karę według zasad systemu progresywnego.

Odnośnie do wymiaru kar i udzielania nagród ustalono, że wymiar kar dyscyplinarnych i udzielanie więźniom ulg i nagród służy naczelnikowi więzienia.

W każdem więzieniu naczelnik prowadzi wykaz wymierzonych kar oraz udzielonych ulg i nagród, których odpis przesyła cztery razy do roku Ministrowi Sprawiedliwości.

Przeciw decyzji, nakładającej na więźnia karę dyscyplinarną, więzień może wnieść zażalenie, które należy bezzwłocznie przedstawić prokuratorowi okręgowemu. Prokurator orzeka również bezzwłocznie i ostatecznie. Zażalenie nie wstrzymuje wykonania kary.

Pewien charakter sankcji karnej zawiera

przepis ustawowy, że w wypadku ucieczki więźnia i późniejszego zatrzymania go, czas spędzony przez niego w więzieniu przed ucieczką może w całości lub w części nie być zaliczony na poczet wykonywanej kary, z zastrzeżeniem, że nie ulegająca zaliczeniu część kary, nie może przekraczać 1 roku. Powzięcie decyzji należy do prokuratora apelacyjnego w okręgu, w którym więzień odbywał karę bezpośrednio przed ucieczką.

Jeżeli zbiegły więzień odbywał karę z mocy wyroku sądu wojskowego, którym nie orzeczono wydalenia skazanego z wojska, prokurator apelacyjny poweźmie odnośną decyzję w porozumieniu z prokuratorem przy tym wojskowym sądzie okręgowym, który wydał wyrok w pierwszej instancji, lub w którego okręgu wydał wyrok sąd rejonowy.

Jak widać z powyższego, starano się o zastosowanie możliwie humanitarnego systemu kar dyscyplinarnych. Równocześnie wprowadza się udzielanie specjalnych ulg i przywilejów więźniom, wyróżniającym się swem dobrem sprawowaniem, pilnością i gorliwością w nauce oraz w pracy. Do czasu wprowadzenia systemu progresywnego, dziedzina ulg i przywilejów indywidualnych powinnaby być rozbudowywana w najszerszym zakresie. Kary dyscyplinarne powinnyby, w granicach możności, polegać na stopniowem pozbawianiu więźnia owych przywilejów, z możnością odzyskania ich w razie poprawy, gdyż tą drogą najskuteczniej możnaby wywrzeć wpływ dodatni na więźniów i poprawić ich. Ponieważ więzienie musi zachowywać specyficzny surowy rygor, a szereg wstępujących do tego zakładu osobników rekrutuje się z żywiołów najbardziej niesfornych, zachodzi konieczność zachowania w regulaminie więziennym pewnych surowych kar dyscyplinarnych w ścisłem znaczeniu tego słowa, aby umożliwić administracji więziennej spełnianie włożonego na nią zadania, nawet wbrew chęci i woli opornych więźniów. Byłoby pożądane ustalenie kodyfikacji dyscyplinarnej, t. j. szeregu typowych przekroczeń, przewinień i występków dyscyplinarnych z równoczesnem wskazaniem odpowiedniej sankcji karnej. Ciekawe wzory kodyfikacji wykroczeń dyscyplinarnych znajdujemy m. in. w reformatorjach amerykańskich i angielskich.

Pewne próby w tym kierunku były czynione przez władze polskie już w XIX wieku. Mianowicie, zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego [1]), wymieniając w art. 467 kary dyscyplinarne, stanowi, że w „domach badań wszelkie wykroczenia mniejszej wagi, pierwszy raz popełnione, zwłaszcza, gdy uwięziony nie okazuje się być zuchwałym, mają być karane napomnieniem" (art. 468), oraz, że „nieposłuszeństwa, zuchwałość i obelgi słowne, przez obwinionych dokonane, za pierwszym razem pociągają za sobą naganę, za drugim odjęcie żywności, za dalszem powtarzaniem areszt ścisły, który w miarę złośliwości przekraczającego, odjeciem żywności obostrzonym być może" (art 469), jak również, że „porwanie się na osoby do służby lub straży więziennej należące, tudzież posiadanie, udzielanie, wyrabianie lub ułatwianie wyrabiania narzędzi ostrych i innych przedmiotów, do szkodliwego użytku służyć mogących, karane będzie aresztem ścisłym z obostrzeniem odjęcia żywności... w miarę złośliwości lub zrządzonego uszkodzenia na ciele" (art. 470).

Podobne wskazówki, oczywiście, dałyby się również pomieścić w regulaminie więziennym. Stosowanie kar najsurowszych, szczególnie zamknięcia w ciemnej celi, zwłaszcza wobec osób, skazanych na areszt, należałoby ograniczyć, ze względu na szkodliwy wpływ tego rodzaju kary na psychikę więźniów oraz osłabienie reakcji, na inne, mniej surowe, kary dyscyplinarne. Byłoby to tembardziej celowe, że w praktyce nie stosuje się zamknięcia w celi ciemnej w razie wydania przez lekarza opinji, uznającej szkodliwość jej wpływu na danego więźnia. Nie da się wszakże zaprzeczyć, że najbardziej humanitarne państwa, jak Anglja, Belgja, Francja i Szwecja, stosują bardzo surowe kary dyscyplinarne.

W Szwecji rzeczone kary polegają na: a) pozbawieniu pracy na czas do 30 dni, b) pozbawieniu pościeli na czas do 8 dni, c) umieszczeniu w celi ciemnej na czas do 8 dni i d) — o ile przekroczenie regulaminu jest poważne, a więzień (płci męskiej) jest skazany na ciężkie roboty (ciężkie więzienie) — karze chłosty (bastonada).

Regulamin więzienny Wielkiej Brytanji przewiduje stosowanie chłosty, jako kary dyscyplinarnej za cięższe występki (art. 15). Wymierzenie chłosty wymaga zezwolenia Sekretarza Stanu (Ministra) Spraw Wewnętrznych.

---

[1]) Wydział Spraw Wewnętrznych, Cz. VI o aresztach i więzieniach, Tom II.1868.

Francuski regulamin więzienny oprócz lżejszych kar dyscyplinarnych, przewiduje również: a) ograniczenie pożywienia, b) post o chlebie i wodzie, c) zamknięcie w sali dyscyplinarnej i d) osadzenie w celi ciemnej.

Regulamin więzienny w Egipcie z 9 lutego 1901 przewiduje następujące kary dyscyplinarne: 1) osadzenie w osobnej celi na czas do 7 dni, 2) zmniejszenie racji żywnościowej w czasie do 7 dni, 3) pozbawienie służących więźniowi w danej klasie przywilejów na czas do 30 dni, 4) pozbawienie więźnia prawa przejścia do wyższej klasy — na czas do 1 roku, 5) przeniesienie do cięższego więzienia na czas do 6 miesięcy, 6) chłostę, nie przekraczającą 36 uderzeń, 7) założenie kajdan na czas do 3 miesięcy, 8) przeniesienie do specjalnej klasy dyscyplinarnej (karnej) na czas do 6 miesięcy, które więzień spędza w osobnej celi w kaftanie bezpieczeństwa (habillé de sac). Ostatnie 4 kary (5, 6, 7 i 8) mogą być nakładane na więźniów tylko za każdorazowem zezwoleniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

W Belgji regulamin więzienny przewiduje następujące kary dyscyplinarne: 1) upomnienie i 2) naganę — udzielane za pierwsze wykroczenie lub wogóle za lekkie wykroczenie, oraz 3) pozbawienie pracy, lektury, prawa korzystania z kantyny, przyjmowania odwiedzin, prowadzenia korespodencji, jako też innych ulg regulaminu, 4) post o chlebie i wodzie w zwykłej celce na czas do 9 dni, wreszcie 5) osadzenie w celi karnej lub ciemnej (z równoczesnym postem o chlebie i wodzie lub bez postu) na czas nieprzekraczający 9 dni. O ile czas trwania tej ostatniej kary ma przekraczać 3 dni, dyrektor więzienia obowiązany jest złożyć specjalny raport w tej sprawie miejscowej komisji administracyjnej. Osadzeni w celi karnej są odwiedzani przez dyrektora, lekarza i starszego nadzorcę więzienia—codziennie oraz przez komisarza z ramienia komisji administracyjnej w czasie jego bytności w więzieniu.

W Belgji kary dyscyplinarne mogą być orzekane z równoczesnem zawieszeniem ich wykonania.

Ponieważ — jak zaznaczyliśmy — wśród więźniów często spotyka się jednostki niepohamowane, brutalne, które tylko surowością można zmusić do przestrzegania regulaminu więziennego — ustawa nie może pozbawiać naczelnika więzienia koniecznych w stosunku do tego rodzaju osobników środków[1]). Opinja lekarska przed wymierzeniem surowszych kar dyscyplinarnych jest konieczna. Wprowadzenie wykazu orzeczonych kar, jako też możność wnoszenia zażalenia przez więźniów (do prokuratora) są środkami, mającemi na celu zapewnienie sprawiedliwego wymiaru kar dyscyplinarnych.

§ 5. Postanowienia szczególne.

Z postanowień szczególnych trzeba wspomnieć o dyzlokacji (przenoszeniu więźniów). Dyzlokację więźniów karnych zarządza Minister Sprawiedliwości. Przenoszenie więźniów śledczych w obrębie swego okręgu zarządza prokurator apelacyjny. Przenoszenie więźniów śledczych w obrębie różnych okręgów apelacyjnych może mieć miejsce na skutek zezwolenia Ministra Sprawiedliwości.

Bardzo ważne dla więźniów jest komunikowanie się ze światem zewnętrznym; więźniom wolno przyjmować w granicach, zakreślonych regulaminem, odwiedziny, żywność, odzież i inne przedmioty oraz prowadzić korespondencję, na podstawie zezwolenia powołanych do tego władz sądowych, prokuratorskich i więziennych. Prawa tego można więźnia pozbawić czasowo tylko tytułem kary dyscyplinarnej, a więźnia śledczego — ponadto na zlecenie sędziego lub prokuratora, prowadzącego śledztwo, względnie dochodzenie.

W toku dochodzenia i śledztwa zezwoleń udziela właściwa władza śledcza, zaś od czasu przekazania więźnia z aktami sprawy do dyspozycji sądu aż do uprawomocnienia się wyroku— właściwy sąd, względnie prokurator.

Zezwolenia takie co do uwięzionych osób wojskowych, w wypadkach trzymania ich w więzieniu powszechnem, wydają właściwe władze wojskowe: sądowe i prokuratorskie, do których dyspozycji więzień wojskowy pozostaje.

We wszystkich innych wypadkach, zezwoleń udziela naczelnik więzienia.

Do konwojowania więźniów w czasie ich transportu, oraz strzeżenia ich poza obrębem więzienia ma być ustanowiona specjalna straż konwojowa, która może również pełnić ze-

[1]) W więzieniach pruskich zamknięcie w ciemnicy mogło trwać do 4 tygodni. (Vide: A. Klein „Die Vorschriften über Verwaltung u. Strafvolzug in den Preussischen Justitzgefängnissen". Berlin 1914. S. 91 (2).

wnętrzną straż więzień. Organizację straży konwojowej oznaczy Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia.

Bardzo ważne dla więźniów jest również postanowienie, iż więźniowi należy umożliwić powrót na koszt skarbu państwa do miejsca stałego zamieszkania, o ile nie posiada na to dostatecznych środków.

Zarząd więzienny, po porozumieniu się z właściwą władzą administracji ogólnej, może zezwolić rodzinie więźnia na zajęcie się jego pogrzebem na koszt własny, jeżeli względy publiczne nie stoją temu na przeszkodzie.

W razie ucieczki więźnia, ruchomości, będące jego własnością, a przechowywane w zarządzie więzienia, po upływie 6 miesięcy od dnia ucieczki, o ile w tym czasie więzień nie wróci lub nie zostanie zatrzymany—przechodzą z mocy niniejszego prawa na własność skarbu państwa. Zarząd więzienia ruchomości te albo przeznacza dla więźniów wypuszczonych z więzienia, a nieposiadających własnej odzieży, albo sprzedaje w drodze licytacji.

Przepis ten dotyczy również ruchomości, pozostałych po więźniu zmarłym, a przechowywanych w zarządzie więzienia, jeżeli następcy prawni więźnia nie zgłoszą się po nie w przeciągu 6 miesięcy i jeżeli więzień temi rzeczami na wypadek swej śmierci nie rozporządził.

Działalność patronatów więziennych w obrębie więzienia podlega przepisom, jakie w tej mierze wyda Minister Sprawiedliwości.

Dalej na uwagę zasługuje uregulowanie w sposób wyraźny sprawy użycia broni i wezwania siły zbrojnej.

Funcjonarjusze więzienni uprawnieni są do użycia broni:

I. przeciwko więźniom: a) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego życiu, zdrowiu lub wolności funkcjonarjusza (lub innych osób), albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności, zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu; b) w razie nieusłuchania wezwania do natychmiastowego odłożenia broni lub innych przedmiotów, których użycie może zagrażać zdrowiu lub życiu funkcjonarjusza lub innej osoby, oraz w razie, gdy wezwany, po odłożeniu broni lub wspomnianych przedmiotów, bez zezwolenia je podejmuje; c) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego w większych rozmiarach mieniu publicznemu lub prywatnemu, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności, zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu; d) w celu pokonania oporu czynnego, udaremniającego przeprowadzenie czynności służbowych, albo też w celu pokonania gwałtu fizycznego, nie mającego charakteru napadu lub zamachu, określonego w punkcie a), lecz skierowanego ku pozbawieniu funkcjonarjusza fizycznej możności wypełnienia obowiązku służby przez usiłowanie rozbrojenia, ubezwładnienia i t. p.; e) w celu pokonania oporu, polegającego na zbiorowem odmówieniu posłuszeństwa rozkazom, wydanym w granicach pełnionej służby; f) w celu udaremnienia ucieczki osoby uwięzionej lub zatrzymanej; g) w celu ujęcia osoby uwięzionej, która ucieka, albo także unieszkodliwienia jej, jeżeli zajęła stanowisko obronne lub schroniła się do kryjówki.

II. przeciwko innym osobom: a) podczas pełnienia służby wartowniczej lub konwojowej przeciwko osobie, która nie usłucha rozkazu wartownika, względnie konwojenta, wydanego w granicach pełnionej służby; b) które wtargnęły lub przy pomocy gwałtu usiłują się dostać do więzienia.

Użycie broni w wypadkach wyszczególnionych powyżej może nastąpić tylko po jednorazowem wezwaniu do zaniechania, względnie spełnienia danej czynności i tylko wówczas, gdy pożądanego celu nie można łatwiej osiągnąć innemi środkami, nie pociągającemi niebezpieczeństwa dla funkcjonarjusza lub osób trzecich. Jeżeli ze względu na okoliczności danego wypadku wezwanie jest niemożliwe, użycie broni może nastąpić po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze. Przepis ten niema zastosowania w wypadkach, w których wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem życiu funkcjonarjusza lub osób trzecich, albo może udaremnić pościg i ujęcie przestępcy lub grozi klęską żywiołową.

W wypadkach pełnienia przez funkcjonarjuszów więziennych czynności służbowej wspólnie, naczelnik więzienia stanowi o potrzebie użycia broni i o wyborze jej rodzaju, a najstarszy służbą (rangą) z pośród obecnych — tylko wówczas, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem, albo funkcjonarjusz ma zlecone kierownictwo czynnością, spełnianą poza więzieniem.

Funkcjonarjusz, który użył broni, powinien o tem natychmiast donieść swej władzy przełożonej. Władza przełożona przeprowadza dochodzenie w celu stwierdzenia, czy użycie broni

było zgodne z przepisami prawa. Jeżeli użycie broni pociągnęło za sobą śmierć lub uszkodzenie ciała, władza przełożona zawiadamia bezzwłocznie prokuratora tego sądu okręgowego, na którego obszarze znajduje się dane więzienie. Władza przełożona zawiadamia również prokuratora o tych wypadkach użycia broni, co do których uważa, że użycie broni nastąpiło wbrew powyższym przepisom.

W razie zagrożenia bezpieczeństwu więzienia naczelnik więzienia powinien wezwać pomoc policyjną lub za pośrednictwem władzy administracyjnej — wojskową, o czem bezzwłocznie zawiadamia właściwe władze nadzorcze i przełożone.

Ostatni dział przepisów o nowej organizacji więziennictwa stanowią postanowienia przejściowe i końcowe.

Na wstępie omówiono ważną sprawę przerwy kary, ujednostajniając stosowanie jej w następujący sposób: do czasu wejścia w życie jednolitego kodeksu postępowania karnego, prokurator apelacyjny może na czas do sześciu miesięcy, a Minister Sprawiedliwości—na czas do jednego roku, zarządzić przerwę wykonania kary: a) na wniosek lekarza więziennego w razie choroby skazanego nieuleczalnej, grożącej śmiercią lub takiej, której leczenie nie da się uskutecznić środkami, będącemi w dyspozycji więźnia, albo b) na skutek prośby skazanego, uzasadnionej poważnemi względami rodzinnemi lub gospodarczemi. Zarządzając przerwę, można ją uzależnić od zobowiązania się skazanego do pobytu w oznaczonej miejscowości lub okręgu, tudzież od złożenia kaucji lub poręczenia. Ponowne zarządzenie przerwy przez prokuratora apelacyjnego może nastąpić dopiero po upływie roku od daty ukończenia poprzedniej przerwy.

Właściwy jest prokurator apelacyjny, w którego okręgu znajduje się sąd, który wydał wyrok w pierwszej instancji. Jeśli orzeczono karę łączną, właściwość prokuratora oznacza się według sądu, który ją wymierzył.

Przerwę można każdego czasu odwołać. Do odwołania właściwą jest władza, która ją zarządziła.

Jeżeli przerwa ma być udzielona skazanemu na karę pozbawienia wolności na lat osiem lub wyższą, albo skazanemu, co do którego w wyroku dopuszczono dozór policyjny,—to udzielenie przerwy zarządza się po porozumieniu się Ministra Sprawiedliwości z Ministrem Spraw Wewnętrznych, prokuratora zaś apelacyjnego z właściwym wojewodą.

Przepisy powyższe nie wyłączają stosowania postanowień innych ustaw, dotyczących przerwy wykonania kary, właściwości władz do zezwolenia na nią i trybu postępowania.

Dalej wskazano, że aresztowani mieszkańcy gmin miejskich i wiejskich, w których nie urządzono jeszcze aresztu gminnego na podstawie wydać się mającej ustawy o aresztach gminnych, będą przetrzymywani w więzieniach za odpowiednią opłatą, którą określa Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia.

Zaznaczono także, że do czasu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928—prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 93) — postanowienia, dotyczące sądów grodzkich i naczelników sądów grodzkich, odnoszą się do sądów i naczelników sądów powiatowych.

Aż do wejścia w życie jednolitego kodeksu karnego obowiązek pracy ma również zastosowanie do więźniów, skazanych na areszt ścisły albo na ciężkie więzienie (dom kary).

Policja państwowa w dotychczasowym zakresie pełni obowiązki, związane z konwojowaniem i strzeżeniem więźniów poza obrębem więzienia. W miarę tworzenia straży konwojowej obowiązki policji państwowej ustają.

Rozporządzenie o utworzeniu straży konwojowej wyda Rada Ministrów na wniosek Ministra Sprawiedliwości, uczyniony w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Przepisy wykonawcze o wprowadzeniu w życie i zastosowaniu omawianego rozporządzenia oraz regulamin więzienny wyda Minister Sprawiedliwości, a w zakresie higjeny więziennej — w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Nowa organizacja weszła w życie dnia 1 lipca 1928; z tym dniem, w myśl postanowień ustawowych, tracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy ustawy o więźniach (ustaw o sodzierżaszczychsia pod strażej) z 1890, dekret z dnia 8 lutego 1919 w sprawie tymczasowych przepisów więziennych (Dz. P. P. P. Nr. 15, poz. 202), dekret z dnia 7 lutego 1919 w przedmiocie organizacji okręgowych dyrekcyj więziennych (Dz. P. P. P. Nr. 14, poz. 173), ordynacja więzienna z dnia 21 grudnia 1898 (Dz. rozp. prusk. Min. Spr. str. 293), ustawa z d. 11 kwietnia 1854 o zatrudnieniu więźniów poza obrębem zakładu (Zb. ust. pr. str. 143) oraz wszel-

kie inne ustawy i rozporządzenia, dotyczące przedmiotów unormowanych w tem prawie. Dotychczasowe postanowienia, dotyczące przedmiotów, przekazanych w tem prawie do unormowania w drodze przepisów wykonawczych, regulaminu więziennego i innych rozporządzeń, tracą moc obowiązującą z dniem wejścia w życie tych przepisów wykonawczych, regulaminu, względnie innych rozporządzeń.

Postanowienia zasadnicze, dotyczące nowej organizacji więziennictwa, zostaną rozwinięte w odpowiednich rozporządzeniach i w regulaminie więziennym.

Przewodnią ideą tych przepisów musi być zrozumienie istoty duszy i psychiki ludzkiej oraz umiejętne wykorzystanie tkwiących w każdym człowieku możliwości poprawy dzięki umiejętnie stosowanym środkom polityki penitencjarnej.

Prof. WACŁAW MAKOWSKI, b. Minister Sprawiedliwości.

ZASADY WIĘZIENNICTWA W PRZYSZŁYM KODEKSIE KARNYM.

Jednym z najważniejszych problematów nowoczesnej polityki kryminalnej jest zagadnienie postępowania organizacji społecznej w stosunku do przestępcy po skazującym wyroku.

Problemat ten może być rozpatrywany z punktu widzenia zasad, teoryj i podstawowych pojęć polityki kryminalnej, a wówczas będziemy mieli pole do walk pomiędzy teorjami klasycznemi, lub utylitarnemi, do wybierania pomiędzy pojęciem kary, a pojęciem środka ochronnego wraz z całym kompleksem zagadnień pokrewnych.

Można również do tego samego problematu przystępować od strony praktycznej, a wtedy, pozostawiając na stronie walkę teoretyków o pierwiastek odwetowy, czy celowy w środkach karzących, będziemy się musieli zająć konkretnemi i praktycznemi pytaniami, od których rozstrzygnięcia zależy sposób postępowania ze skazanym przestępcą i społeczne tego postępowania wyniki.

W szeregu tych właśnie pytań mieszczą się także zagadnienia współczesnego więziennictwa. Musi ono być dostosowane do tych praktycznych zadań, jakim ma służyć, a nowoczesna polityka kryminalna zadania te doprowadziła do wysokich komplikacyj.



Prof. Wacław Makowski.

Komisja Kodyfikacyjna Polska, przygotowując swój projekt kodeksu karnego, musiała, oczywiście, ustosunkować się odpowiednio także do zasad, na których chciałaby oprzeć więziennictwo w Polsce. Były tutaj do wyboru dwa systemy. Jeden, związany ściśle z dawną koncepcją klasyczną — dążenia do możliwej równowagi między przestępstwem a karą i ustalenia w kodeksie zasad tej równowagi. Konsekwencją tego systemu jest rozbudowanie licznych i rozmaitych środków karnych, w szczególności także związanych z pozbawieniem wolności. Jeżeli np. zajrzymy do kodeksów, hołdujących temu systemowi równowagi, to odnajdziemy kilka schematycznych podziałów, a więc różne typy pozbawienia wolności, zależnie od tego, czy przestępstwo jest zbrodnią, występkiem czy wykroczeniem (ciężkie więzienie, więzienie, areszt). Różne również rodzaje pozbawienia wolności, zależnie od charakteru przestępstwa pospolitego lub politycznego (twierdza, deportacja i t. p.). Jeśli do tego dodamy stojące na pograniczu kary i środka ochronnego kolonje karne różnego typu, albo znane niektórym kodeksom, jak np. dawnemu rosyjskiemu z 1903 roku, różniczkowanie więzienia na więzienie zwykłe i poprawcze, to już będziemy mieli pokaźną liczbę środków pozbawienia wolności, ustawowo pomiędzy sobą różnych.

Czy jednak to różniczkowanie ma jakiś praktyczny cel? Bliższa analiza poszczególnych kar pozbawienia wolności wskazuje, że podstawą tego różniczkowania jest ustalony *a priori* ustawowo mechaniczny związek pomiędzy przestępstwem i karą, że natomiast to, co stanowi istotę współczesnej polityki kryminalnej w stosunku do poszczególnego przestępcy, t. zw. indywidualizacja postępowania, nietylko nie znajduje ułatwienia w mnogości i odrębności środków karnych, ale wprost przeciwnie — doznaje stąd największych przeszkód.

Celowa indywidualizacja postępowania z przestępcą powinna się oprzeć na uwzględnianiu całokształtu jego cech indywidualnych. Oczywista rzecz, że do charakterystyki przestępcy w pierwszym rzędzie przyczyniać się może ocena popełnionego przezeń przestępstwa. Nie jest ono bynajmniej wszakże jedyną podstawą tej charakterystyki. Pomiędzy mordercą a mordercą, pomimo, że obaj popełnili czyn, objęty tym samym przepisem kodeksu karnego, mogą zachodzić różnice indywidualne tak istotne, jak to jest wogóle pomiędzy ludźmi możliwe. Tych różnic nie można lekceważyć i na uwzględnieniu tych

różnic polegać właśnie musi celowa indywidualizacja kryminalno-polityczna.

Ta indywidualizacja nie jest równoznaczna z tem, co może w dziedzinie indywidualizacji kary zrobić kodeks i sędzia. Dopiero wtedy, kiedy sędzia stwierdził, że przestępca stanął w sprzeczności z kodeksem, że wykazał mniejszy lub większy stopień społecznego niebezpieczeństwa, że społeczeństwo wyraża mu swoje potępienie tenorem wyroku skazującego i uważa za konieczne pozbawić go wolności, dopiero z tą chwilą powstaje właściwe zagadnienie, co robić ze skazanym. I odpowiedzią na to zagadnienie nie jest schematyczne zbudowanie kilku lub nawet kilkunastu typów pozbawienia wolności, ale odpowiedzią może być tylko systematyczne, celowe postępowanie ze skazanym.

Jeżeli kryminologja współczesna, walcząc ze schematyzmem stopniowanych przez ustawę kar, przeciwstawia mu szeroki zakres arbitralnej władzy sędziego co do oznaczenia czasu trwania kary, to naturalnym i koniecznym dalszym krokiem na tej drodze jest odstąpienie od schematyzmu rodzajów kar. Wyrazem tej dążności jest ograniczenie kar pozbawienia wolności do paru zasadniczych typów. Ten drugi system właśnie wybrała także Polska Komisja Kodyfikacyjna w swoim projekcie. Jest tam mowa mianowicie tylko o dwuch typach pozbawienia wolności; są niemi: *więzienie i areszt*.

Z pewnemi wyjątkami co do minimum i maximum, kary więzienia i aresztu w tym projekcie są niejako karami równoległemi, różniącemi się od siebie tem, że areszt przewiduje mniejszy stopień niebezpieczeństwa społecznego osoby, do której ma być zastosowany, a to nietylko ze względu na objektywne znaczenie popełnionego przestępstwa, ale również na jego cechy subjektywne (brak złego zamiaru, szlachetne pobudki działania i t. p.). Areszt zatem ma niejako charakter koercytywny w wypadkach krótkotrwałego aresztu, i eliminacyjny, gdy chodzi o areszt bardziej długotrwały.

Pozatem projekt przewiduje tylko jeden typ kary więzienia. Można byłoby powiedzieć, że uzupełnieniem są tutaj środki ochronne (zabezpieczające), połączone z pozbawieniem wolności, których projekt przewiduje kilka. Nie byłoby to jednak słuszne. Środki ochronne są w projekcie polskim ujęte w sposób wybitnie utylitarny i wyraźnie oddzielone od środków karnych. Nie mogą być żadną miarą łączone z niemi w jedną drabinę, tem bardziej, że, przynajmniej w zasadzie, mają być stosowane równorzędnie.

Tak więc podstawową karą pozbawienia wolności jest więzienie, różniące się według kodeksu tylko maksymalnemi terminami, przewidzianemi w części szczegółowej kodeksu, a więc np. do lat 2, do lat 5, do lat 15. Jeżeli dodamy do tego, że i schematyczny podział przestępstw, istniejący w dotychczasowych kodeksach, został w projekcie zatarty, to zobaczymy, że projekt w sposób zupełnie zdecydowany wszedł na drogę praktycznej indywidualizacji środka karnego w ramach ogólnego określenia *„więzienia"*.

W ten sposób stworzona zostaje podstawa dla nowej struktury więziennictwa, kierowanej celowemi zadaniami polityki kryminalnej. Zakłady więzienne powinny być przystosowane nie do schematycznych wskazań kodeksu, ale do segregowania w murach różnych zakładów skazańców, odpowiednio klasyfikowanych według tego, czy i w jakim stopniu wydaje się możliwą ich poprawa społeczna i przystosowanie do życia społecznego. Jest to, oczywiście zadanie, wymagające wytężonej pracy naukowej i organizacyjnej, którą należy dokonać nietylko raz w odpowiednio ujętej ustawie więziennej, ale którą należy wykonywać ciągle, dzień po dniu, w praktycznej pracy odpowiednio wyszkolonego personelu więziennego.

Trzeba stwierdzić, że propozycja Komisji Kodyfikacyjnej jest krokiem, świadczącym o wielkiem zaufaniu ze strony autorów kodeksu do personelu więziennego w Polsce. Więziennictwo bowiem stać się ma według projektu świadomym i samodzielnym współpracownikiem sądów w dziedzinie celowej polityki kryminalnej.

EDWARD NEYMARK, Radca Ministerjalny.

WSPÓŁPRACA SPOŁECZEŃSTWA Z ADMINISTRACJĄ PENITENCJARNĄ.

Uznanie poprawy przestępcy, jako podstawowego zadania kary, zwróciło z konieczności uwagę na przebieg i wyniki jej wykonania.

Dopóki karę uważano za odwet za przestępstwo, wystarczało samo jej odbycie dla osiągnięcia jej celu: wywarcia pewnej dolegliwości wobec przestępcy. Skoro jednak celem kary stało się pewne przekształcenie moralne przestępcy i przystosowanie go do życia uczciwego w społeczeństwie, już nie mógł nam wystarczyć sam fakt odbycia kary, a trzeba było pomyśleć o tem, czy organizacja wykonania kary pozbawienia wolności odpowiada jej zadaniu.

Słusznie więc zainteresowano się administracją więzienną i jej rolą przy wykonywaniu kary pozbawienia wolności, rozumiejąc, że wyniki kary zależą nietylko od tego, jak się ją wykonywa, lecz również, i to w b. wysokim stopniu, od tego, kto się tą sprawą zajmuje. Godząc się na to, że kara, jako środek poprawczy, ma oddziaływać na przestępcę w kierunku: wdrażania go do pracy i normalnego życia w społeczeństwie, rozwijania w nim pobudek oraz zasad etycznych i moralnych, a także zwalczania (unicestwiania) pobudek przestępnych—nie można zaprzeczyć, że zakres stosowanych w tym celu środków i ich wyniki zależą w b. poważnym stopniu od administracji więziennej. Nie można jej tedy spychać do roli stróża, który pilnuje, aby więzień jadł, spał i nie mógł uciec, a należy powierzyć jej żmudną pracę, mającą na celu dążenie do poprawy człowieka, powierzonego jej pieczy. Stopniowo ogół uczonych doszedł istotnie do wniosku, że dobry wymiar sprawiedliwości opiera się nietylko na prawidłowem ustawodawstwie i dobrem sądownictwie, lecz zależy również w dużym stopniu od należytego wykonania kary, t. j. *od dobrego więziennictwa.*

Wychodząc z tego założenia, we wszystkich nieomal państwach powierzono administracji więziennej ważne i odpowiedzialne funkcje. Biorąc pod uwagę okoliczność, że sędzia widzi przestępcę tylko przez krótką chwilę podczas sądzenia go, administracja zaś więzienna ma go stale pod okiem, szereg uczonych podkreślał konieczność uzależnienia czasu trwania kary od zdania administracji więziennej co do stopnia poprawy. Wcielając rzeczoną ideę w życie, amerykanie wprowadzili wydawanie przez sądy wyroków względnie nieokreślonych (indeterminate sentences); natomiast uczeni europejscy położyli nacisk na przebieg odbywania kary pozbawienia wolności (z uwzględnieniem instytucji przedterminowego zwolnienia), podkreślając doniosłą rolę administracji więziennej w tej dziedzinie.

Przekonano się jednak, że nawet najdoskonalsza administracja penitencjarna nie wystarcza. Życie bowiem każdego człowieka, czy to na wolności, czy w więzieniu, wymaga odpowiedniego kontaktu z ludźmi. Zwłaszcza w więzieniu, gdy więzień jest oderwany od swych bliskich i warsztatu pracy, interesy jego wymagają kontaktu ze światem zewnętrznym. Ktoś musi otoczyć go opieką moralną lub materjalną i zająć się jego rodziną.

Tego nie może robić administracja więzienna. Musi się więc tem zająć społeczeństwo. Również w chwili wyjścia z więzienia, nie może uwolniony być zdany li tylko na swe siły i łaskę losu, gdyż pierwsze tygodnie wolności, pełne pokus i trudności zdobycia uczciwego kawałka chleba, są najniebezpieczniejsze. Ktoś musi podać uwolnionemu rękę i pomóc mu wżyć się w społeczeństwo. Tego także nie może robić sama administracja więzienna. Musi się tem również zająć społeczeństwo. Leży to w jego własnym interesie, gdyż każdy uwolniony z więzienia stanie się uczciwym obywatelem lub przestępcą-recydywistą, a więc przyjacielem lub wrogiem społeczeństwa. Byłoby poprostu nielogicznem, abyśmy troszczyli się o wrogów, a porzucali w niedoli naszych przyjaciół. Musimy podać im rękę i pomóc żyć.

Z tych krótkich uwag wynika konieczność współpracy administracji penitencjarnej z przedstawicielami społeczeństwa w zakresie oddziaływania na sprawców przestępstw w chwili odbywania przez nich kary, jak również po jej odbyciu.

* * *

Na terenie międzynarodowym kwestja współpracy społeczeństwa z administracją penitencjarną została postawiona poważnie już przed laty kilkudziesięciu. Zajął się nią Międzynarodowy Kongres Penitencjarny w Rzymie (1885).

Jak wiadomo, uchwały Kongresu (S. II. kwestja 4) były następujące:

„Kongres uważa, że:

1) przy każdym zakładzie odbywania kary pozbawienia wolności należy utworzyć instytucję, której zadaniem byłoby czuwanie nad warunkami życia więźniów, współdziałanie w poprawie moralnej tychże i oddawanie ich, po odbyciu kary, pod opiekę patronatów;

2) niezależnie od postanowień prawnych, regulujących działalność odpowiednich komitetów i komisyj w poszczególnych państwach, Kongres uznaje za niezbędne ustalenie następujących przesłanek:

a) komitet nadzorczo - opiekuńczy powinien być prowadzony przez władze państwowe przy każdym zakładzie więziennym;

b) komitet powinien składać się z członków, mianowanych przez rząd i wybranych z pośród byłych urzędników oraz innych osób, znanych ze swych zdolności i zalet moralnych. Liczba członków musi być zależna od warunków miejscowych. Z urzędu w skład komisyj i komitetów powinni wchodzić: jeden lub kilku przedstawicieli sądownictwa danego okręgu, oraz jeden lub kilku przedstawicieli administracji miejscowej;

c) wprowadzenie rzeczonej instytucji — komisyj i komitetów opiekuńczo-nadzorczych — nie może być uważane za uchylenie jednoosobowości zarządu więzieniem, zwłaszcza w zakresie spraw dyscyplinarnych, za którą odpowiedzialność obarcza wyłącznie naczelnika więzienia;

d) komitet w działalności swojej powinien podlegać wyższym władzom zarządu więzieniami;

e) komitet powinien korzystać z następujących pełnomocnictw, wypowiadania swego zdania w kwestjach: pracy więźniów, wychowania religijnego i nauczania ogólnego, regime'u dyscyplinarnego, jak również przedstawiania swych wniosków o potrzebie częściowych zmian lub reform, które uważa za niezbędne dla polepszenia warunków życia więziennego;

f) komitetowi powinno służyć prawo przedstawiania wniosków, dotyczących ułaskawienia oraz przedterminowego zwolnienia więźniów, organizacji patronatu oraz stałego czuwania nad wykonywaniem zarządzeń w zakresie higjeny, odżywiania i warunków życia więźniów, jakoteż współdziałania przy kontroli dostaw i kontraktów w dziale gospodarczym".

Zasady, stanowiące treść uchwały Kongresu Rzymskiego, zostały urzeczywistnione w szeregu krajów w sposób dość różnolity. Dla przykładu przytoczymy organizację odpowiednich instytucyj w kilku państwach.

* * *

W Wielkiej Brytanji centralny zarząd więzień jest skoncentrowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (Home Office) i jest odrębny dla Anglji (z Walją) oraz dla Szkocji.

Naczelnik więzienia (Governor) korzysta w Wielkiej Brytanji z obszernego zakresu władzy i posiada prawo inicjatywy w dziedzinie penitencjarnej:

W więzieniach istnieją komitety, w których skład wchodzą najpoważniejsi obywatele miejscowi. Mianuje ich rząd, opierając się na wybitnych kwalifikacjach moralnych. Komitety mają obszerny zakres władzy, polegający na wydatnem współdziałaniu z administracją więzienną.

W Szwajcarji komisje administracyjne utworzono na mocy postanowień kantonalnych.

W kantonie Fribourg Rada Kantonu wydała statut organiczny komisji administracyjnej kantonalnych zakładów penitencjarnych z dnia 1-go lutego 1916, na którego mocy komisje w zakładach penitencjarnych składają się z 6 członków, mianowanych przez tąż Radę Kantonalną na 4 lata.

Komisji przewodniczy dyrektor policji; dyrektor zakładu i zarządzający działem rolnym uczestniczą w obradach komisji z głosem doradczym. Komisja zbiera się na życzenie przewodniczącego lub na każde żądanie dwóch członków.

W porozumieniu z dyrekcją policji, komisja bierze udział w administracji i nadzorze nad za-

kładami kantonalnemi, a to pod kątem widzenia wymogów penitencjarnych i gospodarczych.

W szczególności, w zakresie penitencjarnym, komisja:

1) zatwierdza regulamin administracyjny, opracowany przez dyrektora zakładu,
2) zwraca szczególną uwagę na traktowanie i wyżywienie więźniów, dyscyplinę oraz pracę ich i
3) opinjuje wnioski nominacyjne urzędników i dozorców w zakładzie.

W zakresie gospodarczym, komisja:

1) sprawuje ogólny nadzór nad służbą administracyjną,
2) kontroluje rachunkowość i
3) opinjuje wydatki, przekraczające 2.000 fr., wreszcie
4) zatwierdza projekt oraz zamknięcie budżetu.

Corocznie komisja składa Radzie Kantonalnej sprawozdanie z wyróżnieniem dokonanych ulepszeń oraz pożądanych reform administracji.

Ciekawe jest zastrzeżenie, że dyrekcja zakładu oraz podwładne organy mają zwracać się do komisji wyłącznie w drodze pisemnej. Członkowie komisji, oprócz zwrotu kosztów podróży (20 cent. za klm.), otrzymują djety w kwocie 10 fr. za każde posiedzenie.

Rzeczony statut obowiązuje od 20 lutego 1916.

Rada Kantonu Bern wydała 22 listopada 1916 dekret, dotyczący komisji zakładów penitencjarnych oraz komisji patronatu.

Komisja zakładu penitencjarnego składa się z 13 członków i wykonywa nadzór nad zakładami więziennemi, domami pracy i zakładami karnemi kantonu.

Pięciu członków tejże tworzy komisję ścisłą, a 3 do 5 innych — komisję patronatu.

Dyrektor policji i prokurator wchodzą z urzędu w skład *komisji i komisji ścisłej.*

Pozostałych 11 członków komisji, Rada Wykonawcza mianuje na okres lat czterech.

Dyrektor policji przewodniczy zarówno komisji głównej, jak i komisji ścisłej. Komisja główna zbiera się conajmniej dwa razy do roku. Przewodniczący zwołuje ją w razie potrzeby lub na żądanie przynajmniej 3 członków. Komisja składa corocznie Radzie Wykonawczej sprawozdanie ze swych czynności. Rada Wykonawcza wyznacza członków, którzy wraz z dyrektorem policji i prokuratorem tworzą komisję ścisłą.

Komisja ścisła:

1) ma prawo składania dyrekcji policji i Radzie Wykonawczej wniosków we wszystkich sprawach, dotyczących zakładów penitencjarnych i ich administracji (regulaminu),
2) przygotowuje wszystkie projekty, związane z temi kwestjami,
3) przedstawia wnioski nominacyjne, dyrektorów i urzędników odnośnych zakładów, atoli Rada Wykonawcza nie jest związana temi wnioskami, wreszcie
4) wizytuje poszczególne zakłady i dokonywa ich inspekcji.

Komisja ścisła zbiera się w miarę potrzeby; przewodniczący zwołuje ją według swego uznania lub na żądanie przynajmniej 2 członków. Z pośród 8 członków komisji głównej tworzy się 4 grupy po dwóch; każda grupa sprawuje szczególny nadzór nad zakładami w miejscowościach: 1) Thorberg, 2) Witzwil, 3) St. Jean (oddział w Anet) i 4) Hindelbank i Trachselwald.

W odpowiednich zakładach członkowie komisji sprawują nadzór nad administracją, dyscypliną oraz pracą więźniów i sposobem traktowania ich. Służy im prawo składania komisji wniosków co do środków polepszenia administracji i czynienia spostrzeżeń o zauważonych brakach lub zaniedbaniach. Członkowie komisji mają prawo przeglądania ksiąg i rachunków zakładu. Są obowiązani z reguły wizytować odpowiednie zakłady conajmniej co 3 miesiące, przyczem o ich wynikach składają sprawozdania dyrekcji policji. Wizytacyj należy dokonywać znienacka; mają one być odnotowywane w odpowiednich księgach wizytowanych zakładów. Członkowie komisji mają prawo zawsze wizytować pozostałe zakłady penitencjarne, niezależnie od zakładów, powierzonych ich nadzorowi specjalnemu.

Dla omawiania spraw poszczególnych zakładów, komisja ścisła lub przewodniczący jej, powołuje członków komisji, którzy sprawują nadzór nad owym zakładem, oraz dyrektora tegoż zakładu.

Komisje patronatu sprawują funkcje, przewidziane w dekretach: o warunkowem zwolnieniu (z 24. XI. 1910) i o patronacie nad warunkowo uwolnionymi oraz skazanymi z zawieszeniem wykonania kary (z 6. II. 1911). Przewodniczącego owej komisji wybierają jej członkowie.

Rzeczony dekret wszedł w życie w dniu ogłoszenia i uchylił dekret z 19. XI. 1891 o komisji więzień oraz regulamin tejże komisji z 20. II. 1892.

W Niemczech na czele zarządu poszczególnych zakładów więziennych stoją naczelnicy, a do pomocy im są przydzieleni urzędnicy inspekcyjni i nadzorczy. Raz na tydzień, a w razie potrzeby i częściej, odbywają się w każdym zakładzie *konferencje urzędnicze* celem omówienia wszelkich kwestyj, dotyczących wykonywania kary pozbawienia wolności. Oprócz naczelników i ich pomocników biorą udział w konferencjach: duszpasterze, lekarze, nauczycielowie, urzędnicy inspekcyjni i jeden z pośród urzędników nadzorczych.

Dalszym organem każdego zakładu więziennego w Prusach jest od r. 1920 *rada przyboczna* (Beirath), składająca się z 3—5 członków, wybranych z pośród obywateli. Wyboru dokonywa jednostka samorządowa, w której okręgu leży dany zakład. Rada ma prawo zwiedzać więzienie, po porozumieniu się z naczelnikiem, czynić swe uwagi oraz przesyłać władzom wyższym wnioski i memorjały, wskazujące błędy i niedomagania administracji więziennej, jak również brać udział w konferencjach urzędników.

Władzami więziennemi II instancji są Urzędy wykonania kary, a III—Minister Sprawiedliwości w każdym kraju Rzeszy Niemieckiej.

W b. Rosji zarząd więziennictwemześrodkowywał się w Głównym Zarządzie Więziennym w Petersburgu. Pierwszą instancją był naczelnik więzienia, a drugą gubernator, wykonywujący swą władzę przy pomocy gubernjalnego inspektora więziennego (w randze wice-gubernatora) oraz zarządu gubernjalnego.

Organizacja komisyj administracyjnych była równoległa do organizacji władz więziennych; działalność ichześrodkowywała się w kuratorjum więziennem. Rzeczone kuratorjum, pozostające pod opieką cesarza, miało na celu poprawę moralnego i materjalnego położenia więźniów oraz stanu więzień i w tym celu otrzymywało sumy, preliminowane na utrzymanie więźniów i więzień.

Kuratorjum:

1) troszczyło się o urządzenie wewnętrzne więzień, z uwzględnieniem zasad higjeny i systemu rozdzielania więźniów według płci, stanu, wieku i rodzaju przestępstwa,
2) czuwało stale nad prawidłowem rozmieszczaniem osób, pozbawionych wolności,
3) dbało o wyżywienie więźniów,
4) czuwało nad utrzymaniem zakładów więziennych w należytym porządku,
5) troszczyło się o szpitale więzienne i czuwało nad leczeniem przebywających w nich chorych,
6) zaopatrywało więźniów w odzież, bieliznę, obuwie i t. p.
7) czuwało nad poprawą więźniów,
8) budowało i utrzymywało kaplice więzienne,
9) czuwało nad szybkiem prowadzeniem spraw aresztowanych,
10) zajmowało się transportem więźniów, wreszcie
11) wykupywało osoby, osadzone w więzieniu za długi.

Kuratorjum pozostawało w ścisłej łączności z Ministerstwem Sprawiedliwości, przyczem Minister Sprawiedliwości był ex officio prezesem (prezydentem) rzeczonego kuratorjum.

Kuratorjum tworzyło komitety gubernjalne oraz powiatowe. Na czele gubernjalnych komitetów więziennych stali wiceprezydenci (ex officio — Główny Naczelnik Gubernji, o ile taki urząd istniał), biskup, gubernator i prokurator apelacyjny, w skład ich zaś wchodzili (jako dyrektorzy): gub. marszałek szlachty, wice-gubernator, członkowie zarządu gubernjalnego, wiceprokuratorzy apelacyjni, prokurator sądu okręgowego, gub. inspektor lekarski, gub. inżynier budowlany, burmistrz miasta.

W skład powiatowych komitetów więziennych wchodzili: pow. marszałek szlachty, wiceprokurator okręgowy, lekarz powiatowy, burmistrz miasta, na ich czele zaś stali dyrektorzy prezydujący.

Z uwagi na obszerny zakres kompetencji kuratorjum, członkowie komitetów więziennych brali duży udział w życiu więziennem, przyczem ingerencja ich miała zawsze na celu pogodzenie wymagań służby z potrzebami więźniów w odnośnych zakładach.

Najlepiej i najkompletniej zorganizowano współpracę społeczeństwa z administracją więzienną w *Belgji*.

Na czele każdego więzienia stoją zarządy lokalne, składające się z dwóch odrębnych organów, a mianowicie: dyrektora więzienia oraz komisji administracyjnej. Dyrektor więzienia jest

organem władzy państwowej i podlega Ministerstwu Sprawiedliwości.

Natomiast komisja administracyjna składa się z przedstawicieli społeczeństwa, mianowanych przez Króla. W myśl art. 10—30 regulaminu więziennego, każde więzienie pozostaje pod nadzorem komisji administracyjnej. O ile w danej miejscowości jest kilka więzień, nadzór nad niemi sprawuje jedna komisja. W skład jej wchodzi kilka osób (3, 6 lub 9), zależnie od kategorji i znaczenia więzienia. Liczby te mogą być zwiększane w miarę wymogów służby. Członkowie komisji powoływani są na lat 6; pełnią swe funkcje honorowo. Z urzędu w skład komisji wchodzi prokurator sądu okręgowego, audytor wojskowy (w miejscowościach, w których ma siedzibę sąd wojskowy—Conseil de Guerre), jakoteż burmistrz. Pozostali członkowie komisji zmieniają się w jednej trzeciej co 2 lata, według kolejności nominacyj. Z reguły dobiera się w skład komisji lekarzy, przemysłowców lub handlowców, osoby duchowne, inżynierów i architektów. Przewodniczącego i wiceprzewodniczącego mianuje król.

Komisji przydziela się sekretarza.

Członków komisji zwołuje przewodniczący na posiedzenia, które muszą się odbywać (w więzieniu, w lokalu komisji) nie rzadziej, niż raz na miesiąc w więzieniach zwykłych, a dwa razy na miesiąc w więzieniach centralnych.

Komisje administracyjne podlegają administracji centralnej, t. j. Ministerstwu Sprawiedliwości. Sprawują one nadzór nad wszystkiemi działami służby więziennej, z wyjątkiem rachunkowości gospodarczej. Komisja składa sprawozdania oraz przedstawia wnioski, które uważa za właściwe i celowe w interesie służby. Komisja koresponduje bezpośrednio z administracją centralną, a z urzędnikami więzienia — za pośrednictwem dyrektora danego zakładu.

Jeden lub kilku członków komisji, w myśl art. 29 regulaminu, są wyznaczani co miesiąc do wizytowania więzienia przynajmniej raz w tygodniu.

Na mocy dekretu królewskiego z 13 czerwca 1920 utworzono w Belgji Radę naczelną więziennictwa (Conseil Supérieur des Prisons), jako organ opinjodawczy przy Ministerstwie Sprawiedliwości; Rada ma za zadanie wyrażać swą opinję w kwestjach, poddanych jej rozpoznaniu przez Ministra Sprawiedliwości. Rada składa się z 18 członków, mianowanych przez króla na lat cztery. Na czele Rady stoi przewodniczący, mianowany (wraz z wiceprzewodniczącymi) przez króla. O ile Minister Sprawiedliwości uczestniczy w posiedzeniu Rady, przewodniczy obradom i głosowaniu. W skład Rady mogą być przydzielani przez Ministra Sprawiedliwości na pewien okres czasu specjaliści, zajmujący się studjami nad odrębnemi zagadnieniami naukowemi.

Rada zbiera się ilekroć Minister Sprawiedliwości uzna to za właściwe.

Obecnie przewodniczącym Rady jest b. Minister Sprawiedliwości *Vandervelde*, b. Minister Spraw Zagranicznych, wiceprzewodniczącymi: *Didion*, dyrektor generalny więzień, i *Luckx*, inspektor generalny więziennictwa. W skład Rady wchodzi szereg wybitnych prawników i działaczy naukowych oraz społecznych, że wymieni się: posła *Fischera*, dr. *Heger-Gilberta*, dyrektora *Gillarda*, dr. *Vervaecka*, szefa służby antropologiczno-kryminalnej w więziennictwie belgijskiem.

Charakterystyczne są motywy, podane w projekcie dekretu przez Ministra *Vandervelde*. Minister podkreśla na wstępie, że rozwój prawa karnego, psychjatrji i antropologji kryminalnej, przekształcenie się pojęć o istocie i celach represji karnej, — wszystko to musi wywołać gruntowne zmiany w organizacji życia więziennego. Zamiast dawnej koncepcji wyłączania przestępców i obłąkanych ze społeczeństwa — mamy nową, która każe nam liczyć się z nieskończoną różnorodnością i różnolitością wypadków indywidualnych, dążącą do poddania wszystkich przestępców badaniom psychjatrycznym, wytworzenia środków pośrednich między więzieniem i domem zdrowia, jakoteż — drogą nauczania i wdrażania więźniów do pracy — do oddawania społeczeństwu nie przyszłych recydywistów, lecz ludzi poprawionych, zdolnych do współżycia normalnego. Administracja penitencjarna uchybiłaby swym obowiązkom, gdyby zaniedbała starań o zastosowanie w praktyce owych tendencyj nowoczesnych. Ma ona za zadanie szukać środków, pozwalających na uzgodnienie zasad i podstaw systemu penitencjarnego ze zdobyczami nauk krymininalistycznych. W tej dziedzinie wiele kwestyj zasługuje na uwagę i będzie na nią zasługiwało w przyszłości.

Minister *Vandervelde*, cytując szereg przykładów, stwierdza, że rozstrzygnięcie właściwe owych kwestyj, odpowiadające zasadom nauki i wynikom doświadczenia, można osiągnąć przez

zapewnienie współpracy administracji penitencjarnej z odpowiedniemi osobami, powołanemi w skład stałego ciała doradczego, a przeto uważa za wskazane utworzenie Rady naczelnej więziennictwa.

U nas również na tę ważną sprawę współpracy administracji i społeczeństwa w dziele poprawy i odrodzenia duchowego więźniów zwrócono niezbędną uwagę.

Nowa organizacja więziennictwa (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go marca 1928, Dz. Ust. R. P. Nr. 29, poz. 272) zawiera w art. 13—15 następujące postanowienia:

„Przy więzieniach mogą być czynne komitety więzienne z udziałem przedstawicieli społeczeństwa. Komitety współdziałają z władzami więziennemi w zakresie opieki moralnej nad więźniami oraz, na żądanie władz, składają opinję co do przedterminowego zwolnienia i ułaskawienia więźniów. Do kompetencji komitetów więziennych nie należy kontrola rachunkowości, kasowości i rozchodowania materjałów i artykułów żywnościowych.

Członków komitetów więziennych mianuje na wniosek prokuratora apelacyjnego Minister Sprawiedliwości. Wynagrodzenia za swą pracę członkowie komitetów więziennych nie otrzymują.

Skład osobowy oraz zakres kompetencyj komitetów więziennych określi regulamin więzienny".

Widzimy przedewszystkiem, że tworzenie komitetów więziennych jest fakultatywne, nie można bowiem zmusić przedstawicieli społeczeństwa do pracy wbrew ich woli. Zadaniem tedy władz więziennych będzie przedewszystkiem wywołanie wśród współobywateli zainteresowania losem więźniów i rozbudzenie chęci okazania im pomocy przez współpracę z administracją. W miejscowościach, w których istnieją towarzystwa patronatu nad więźniami, zadanie to będzie już łatwiejsze.

Zadania komitetów więziennych są nader rozległe i obejmują całokształt opieki moralnej nad więźniami. Nie należy do nich natomiast kontrola nad prawidłowością gospodarki pieniężnej (i materjałowej) władz więziennych, gdyż kontrolę tę może sprawować wyłącznie władza przełożona, bądź organy władz w tym celu specjalnie powołanych, jak Najwyższa Izba Kontroli Państwa.

Bardzo ważnem i doniosłem w skutkach jest uprawnienie komitetów więziennych do składania opinji w sprawie przedterminowego zwolnienia i ułaskawienia. Dzięki temu, opinja komitetów więziennych będzie miała na losy więźnia wpływ b. poważny; przyczyniając się do skrócenia kary—będzie najwymowniejszym dowodem opieki społeczeństwa nad jego członkami, choć występnymi kiedyś, lecz godnymi zawsze łaski i sprawiedliwości, gdy okazują poprawę i chęć uczciwego życia.

Godność członka komitetu więziennego jest honorowa; mianowanie zastrzeżono Ministrowi Sprawiedliwości, któremu odpowiednie wnioski składa prokurator apelacyjny (na podstawie wniosku właściwego prokuratora okręgowego).

Szczegółowe ustalenie składu osobowego rzeczonych komitetów oraz zakresu kompetencji ustali regulamin więzienny.

* * *

Zadania komitetów więziennych (komisyj administracyjnych, etc.) nie wyczerpują całokształtu zakresu opieki nad więźniami.

Jak widzimy bowiem, otaczają one opieką więźnia w czasie odbywania kary, natomiast nie obejmują i nie mogą zasadniczo obejmować opieki nad rodziną więźniów i nad uwalnianymi z więzień. Ta dziedzina również jest nader ważna i nie może pozostawać odłogiem. Należy ona do właściwości towarzystw patronatu.

W rozwoju historycznym, instytucje patronatu są nawet wcześniejsze od komitetów więziennych.

Powstały one w Danji. Ze względu na różnorodność funkcyj, działalność patronatów również może być zróżnicowana.

Istnieją więc patronaty, zajmujące się więźniami, ich rodzinami i uwolnionymi z więzień, inne zaś—okazujące pomoc tylko poszczególnym kategorjom tych osób. Jedne patronaty okazują pomoc więźniom pojedyńczym (pomoc indywidualna), a to przez umożliwianie im np. zagospodarowania się po wyjściu z więzienia, inne organizują domy pracy dla zwolnionych z więzień (pomoc zbiorowa).

U nas działalność patronacka, datująca się z okresu powojennego, ujęta została we właściwą formę prawną w dniu 1 grudnia 1923, a to przez zatwierdzenie statutu Warszawskiego Towarzystwa „Patronat".

Patronat z siedzibą w Warszawie rozciąga działalność na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem samorządnych oddziałów w innych miejscowościach państwa lub też przy pomocy członków korespondentów.

Patronat ma na celu: 1) poprawę stanu moralnego i bytu materjalnego więźniów we współdziałaniu z władzami więziennemi; 2) wychowanie, nauczanie i uzdolnienie do pracy zarobkowej nieletnich sprawców czynów przestępnych (do osiągnięcia tego celu patronat współdziała z organami Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej); 3) dopomaganie uwolnionym z więzień do ustalenia bytu oraz przyjmowanie pod dozór uwolnionych przedterminowo; 4) wspieranie pod względem moralnym i materjalnym rodzin więźniów.

Działalność patronatu w zakresie poprawy stanu moralnego i bytu materjalnego więźniów polega: 1) na odwiedzaniu więźniów, moralnem na nich oddziaływaniu i poznawaniu warunków bytu ich na wolności, zarówno jak ich rodzin; 2) na badaniu warunków bytu więźniów i okazywaniu im pomocy pod względem materjalnym i moralnym; 3) na pomocy przy organizowaniu robót więziennych; 4) na pomocy w zakładaniu książnic więziennych i na rozdawnictwie w nich więźniom książek; 5) na urządzaniu w więzieniach odczytów z przezroczami i pogadanek w święta uroczyste Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy oraz uroczystych obchodów w święta narodowe.

Działalność, wyszczególnioną w powyższych punktach, spełnia patronat przez kuratorów więziennych w ścisłem porozumieniu z władzami więziennemi.

W zakresie opieki nad nieletnimi patronat: 1) organizuje obronę nieletnich przy sądach dla nieletnich oraz przy sądach ogólnych; 2) pomaga sądom dla nieletnich w organizacji instytucji kuratorów sądowych; 3) rozciąga opiekę nad nieletnimi, powierzonymi przez organy sądowe; 4) występuje do prokuratora z podaniami o pozbawienie niegodnych rodziców i opiekunów władzy rodzicielskiej i opiekuńczej; 5) otwiera izby czasowego zatrzymania nieletnich, pozostających pod śledztwem oraz zakłady i kolonje wychowawczo-poprawcze dla nieletnich, względem których sąd orzekł umieszczenie w podobnych zakładach.

Działalność patronatu w zakresie opieki nad uwolnionymi z więzień polega: 1) na zaopatrywaniu uwolnionych z więzień w odzież, pożywienie, środki lekarskie, narzędzia pracy i t. p., tudzież na ułatwianiu im przyjęcia do schroniska, domu pracy, warsztatu i t. p. zakładów; 2) na udzielaniu im pożyczek i zapomóg; 3) na ułatwianiu im zdobycia pracy zarobkowej lub powrotu oraz miejsca stałego zamieszkania; 4) na zakładaniu lub wspomaganiu biur pośrednictwa pracy oraz wszelkiego rodzaju warsztatów, domów pracy i t. p.

Patronat w zakresie wspierania rodzin więźniów: 1) zaopatruje rodziny więźniów w pożywienie, mieszkanie, odzież, środki lekarskie, ułatwia im korzystanie z przytułków, tanich jadłodajni i innych instytucyj dobroczynnych; 2) udziela im pożyczek i zapomóg; 3) wynajduje pracę zarobkową; 4) umieszcza dzieci w ochronach, szkołach; 5) udziela opiekę moralną i opiekę prawną; 6) zakłada przytułki dla dzieci więźniów.

Patronat opracowuje i składa władzom więziennym, Ministerstwu Sprawiedliwości i Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej memorjały i wnioski w sprawach, wchodzących w zakres jego działalności oraz komunikuje władzom nadzorczym zarządu więziennego o zauważonych zaniedbaniach i nadużyciach.

Patronat zjednywa siły społeczne do pomocy władzom więziennym i sądowym we wszelkich poczynaniach władz tych w sprawach, należących do zakresu działalności patronatu oraz rozpowszechnia wiadomości z nauki o więziennictwie.

Bezpośrednimi wykonawcami zadań patronatu, w stosunku do osób lub rodzin, znajdujących się pod jego opieką, są kuratorowie.

Kuratorowie dzielą się na: 1) więziennych, którzy po zatwierdzeniu ich przez Ministerstwo Sprawiedliwości, działają na terenie więzień i biorą udział w naradach więziennych na zaproszenie władz więziennych oraz w komisjach przedterminowego uwolnienia i 2) okręgowych, którzy działają poza więzieniem w wyznaczonych im okręgach.

We wszelkich stosunkach kuratorów i członków patronatu z więźniami, będącymi pod śledztwem, potrzeba przy zachowaniu przepisów ustawy postępowania karnego zezwolenia właściwej władzy.

Statut Warsz. Tow. „Patronat" jest statutem wzorowym. Na jego podstawie mogą być tworzone analogiczne towarzystwa w stolicy i na prowincji, bądź jako towarzystwa samodzielne, bądź jako oddziały rzeczonego towarzystwa.

Dotychczas istnieje u nas 5 samodzielnych towarzystw i 41 oddziałów, przyczem statuty tych towarzystw i oddziałów, bądź są identyczne ze statutem wzorowym, bądź zawierają nieznaczne

zmiany, zatwierdzane każdorazowo przez Ministra Sprawiedliwości.

W szczególności samodzielne towarzystwa patronatu istnieją: w Warszawie (dwa, a mianowicie: Warszawskie Towarzystwo „Patronat" i Warszawskie Tow. „Patronatu nad nieletnimi"), Bydgoszczy, Nowogródku i Wilnie.

Oddziałów Warszawskiego Tow. „Patronat" dotychczas zarejestrowano 41 w następujących miejscowościach: w Brześciu n/B, Brodnicy, Brzeżanach, Białymstoku, Cieszynie, Częstochowie, Dubnie, Grodnie, Grudziądzu, Janowie Lub., Kielcach, Kołomyji, Krakowie, Kaliszu, Katowicach, Kobryniu, Kowlu, Krzemieńcu, Lublinie, Łomży, Łucku, N. Sączu, Oszmianie, Ostrogu, Płocku, Piotrkowie, Pińsku, Prużanie, Pułtusku, Radomiu, Siedlcach, Sosnowcu, Suwałkach, Sieradzu, Tarnowie, Tarnowskich Górach, Wadowicach, Wilejce, Włodzimierzu Woł., Zamościu, Złoczowie.

Tworzenie dalszych oddziałów jest w toku.

Zaznaczyliśmy już wyżej, że w Warszawie istnieje również drugie towarzystwo patronatu. Jest niem Warszawskie Towarzystwo Patronatu nad nieletnimi, dawniej towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych. Rzeczone towarzystwo zajmuje się opieką nad nieletnimi i utrzymuje zakład wychowawczo - poprawczy w Studzieńcu. Bliższe dane o rzeczonym zakładzie zawarte są w niniejszem dziele w artykule p. t. „Zakłady wychowawczo-poprawcze".

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że w Warszawie istnieje specjalny komitet opiekuńczy nad nieletnimi, przebywającymi w więzieniach warszawskich.

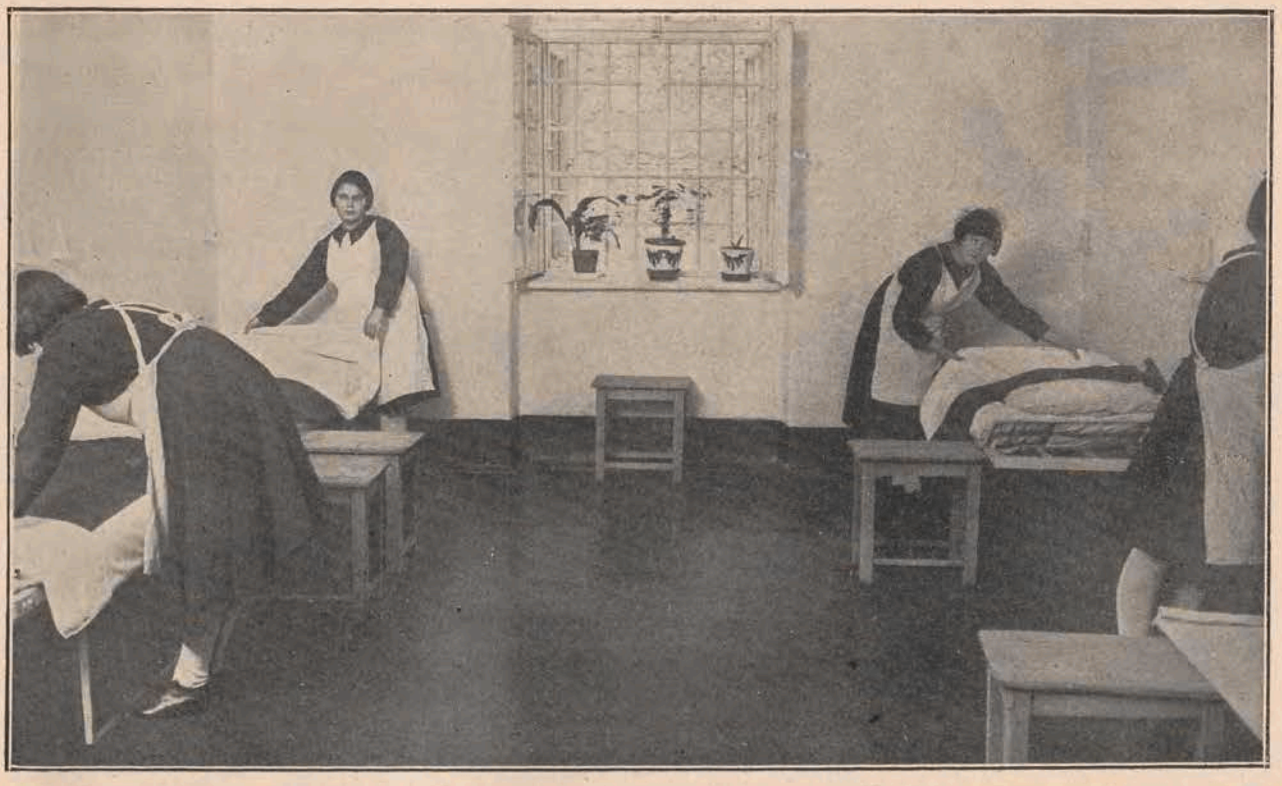
Rzeczony komitet utworzony został na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 1926 (Dz. Urzęd. Min. Sprawiedl. Nr. 3) o oddziałach dla nieletnich przestępców w więzieniach warszawskich.

Ideą przewodnią tego rozporządzenia jest zorganizowanie w dwóch więzieniach warszawskich (Długa 52 i Dzielna 26), specjalnych oddziałów dla nieletnich, w których przebywaliby oni w warunkach nie-więziennych, poddani specjalnym wpływom wychowawczym. Bliżej o tych zasadach była mowa w temże dziele w artykule p. t. „Zakłady wychowawczo-poprawcze", tu więc zajmiemy się tylko omówieniem organizacji samego komitetu.

Komitet opiekuńczy składa się z członków zwyczajnych i nadzwyczajnych.



Oddział dla nieletnich w więzieniu w Warszawie, ul. Dzielna 24|26. Rozrywki nieletnich w chwilach wolnych od zajęć.



Oddział dla nieletnich w więzieniu w Warszawie, ul. Dzielna 24/26. Sypialnia — słanie łóżek przez nieletnie dziewczęta.

Członkowie zwyczajni ustanowieni są dla obu oddziałów, członkowie nadzwyczajni oddzielnie dla każdego z nich.

W posiedzeniach komitetu, mających za przedmiot sprawy natury ogólnej lub sprawy dotyczące obu oddziałów, uczestniczą członkowie zwyczajni i wszyscy członkowie nadzwyczajni. W posiedzeniach komitetu, mających za przedmiot sprawy, dotyczące tylko jednego oddziału, uczestniczą członkowie zwyczajni i członkowie nadzwyczajni tego oddziału.

O tem, które sprawy dotyczą tylko jednego oddziału, decyduje przewodniczący.

Członkami zwyczajnymi są: a) przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości, powołany przez Ministra Sprawiedliwości, b) sędzia dla nieletnich w Warszawie, c) lekarz, powołany przez Ministra Sprawiedliwości, d) członek, powołany przez Ministra Sprawiedliwości, na propozycję patronatu dla nieletnich, e) dwóch członków, powołanych przez Ministra Sprawiedliwości z pośród osób, znanych z ofiarnej pracy społecznej.

Mandaty członków, powołanych przez Ministra Sprawiedliwości, trwają lat trzy. Członkowie, wymienieni pod lit. c, d, e, mogą być wcześniej odwołani, jeżeli, mimo przypomnienia przez przewodniczącego, zaniedbują swe obowiązki.

Członkami nadzwyczajnymi są: naczelnicy i kapelani więzień oraz instruktorowie oddziałów dla nieletnich tychże więzień.

Naczelnicy więzień mogą w działalności swej w komitecie wyręczać się zastępcami z pośród urzędników więzienia.

Przewodniczącym komitetu opiekuńczego jest przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości, zastępcą jego—zwyczajny członek komitetu, najstarszy wiekiem. Sekretarza wybiera komitet z pośród członków zwyczajnych. Czynności biurowe załatwia kancelarja więzienia przy ul. Dzielnej Nr. 24/26.

O wygaśnięciu mandatu członka, powołanego przez Ministra Sprawiedliwości, wskutek rezygnacji lub śmierci, przewodniczący zawiadamia Ministra Sprawiedliwości, który powołuje następcę na czas, do którego byłby trwał mandat, który wygasł. Na taki sam czas powołuje się członka w miejsce odwołanego.

Przewodniczący zwołuje posiedzenie komitetu z udziałem wszystkich członków przynajmniej raz na 6 tygodni, w miarę zaś potrzeby podług swojego uznania. Na żądanie $^1/_3$ części członków posiedzenie winno być zwołane bezzwłocznie.

Każdy członek komitetu ma jeden głos. Uchwały komitetu zapadają zwykłą większością

głosów. W razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego. Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność przynajmniej pięciu członków.

Siedzibą komitetu jest lokal w więzieniu na ul. Dzielnej Nr. 24/26, wyznaczony przez naczelnika, i w tym też lokalu mają się odbywać z reguły posiedzenia.

Komitet opiekuńczy czuwa nad ogólnemi warunkami życia osadzonych, w szczególności — nad należytem ich nauczaniem, wychowaniem, umiejętnym i właściwym doborem pracy, celową klasyfikacją osadzonych, nad przestrzeganiem w oddziałach warunków higjenicznych, nad humanitarnym i celowym wymiarem kar dyscyplinarnych, nad udzielaniem ulg i przywilejów osadzonym, którzy wyróżniają się dobrem sprawowaniem, pilnością w nauce i zamiłowaniem do pracy.

W wykonaniu swych zadań winien komitet urządzać odczyty, pogadanki, koncerty i uroczystości okolicznościowe, przedkładać propozycje co do bibljoteki i współdziałać w rozwijaniu zamiłowania do czytania książek.

Działalność komitetu obejmuje również udzielanie pomocy patronatom więziennym w roztaczaniu opieki nad nieletnimi po wyjściu ich z więzienia.

Czynności komitetu nie obejmują kontroli rachunkowości więziennej, jak również wydatkowania materjałów odzieżowych i artykułów żywnościowych.

Komitet obowiązany jest składać Ministrowi Sprawiedliwości 1 stycznia i 1 lipca każdego roku sprawozdanie ze swej działalności. Ponadto komitet winien składać Ministrowi sprawozdania w poszczególnych sprawach, bądź na wezwanie Ministra, bądź z własnej inicjatywy.

Komitet w sprawozdaniu wypowiada się również o pracy poszczególnych funkcjonarjuszów oddziału dla nieletnich, jako też o pożądanych zarządzeniach.

Pisma komitetu podpisuje przewodniczący i sekretarz.

Członkowie zwyczajni komitetu otrzymują kolejno od przewodniczącego mandaty miesięczne, obowiązujące ich do wizytacji poszczególnego oddziału dla nieletnich conajmniej raz w tygodniu; wizytacje powinni wykonywać w porozumieniu z naczelnikiem więzienia, stosując się do jego zarządzeń.

Członkowie komitetu komunikują swoje spostrzeżenia naczelnikowi więzienia, który z ich wiadomości korzysta przy wydawaniu zarządzeń. Członkowie komitetu nie są natomiast uprawnieni do zwracania się bezpośrednio do poszczególnych funkcjonarjuszów więzienia z poleceniami lub wskazówkami.

FRANCISZEK GŁOWACKI, b. Dyrektor Departamentu Karnego, Prezes Sądu Okręgowego w Kaliszu.

IX MIĘDZYNARODOWY KONGRES PENITENCJARNY I WYNIKI UDZIAŁU W NIM PRZEDSTAWICIELI POLSKI.

(LONDYN, 1925).

Zagadnienie celów i zadań kary pozbawienia wolności było, poczynając od początku ubiegłego stulecia, przedmiotem dociekań uczonych— prawników i socjologów, — a nawet kwestja ta w niektórych, najbardziej kulturalnych państwach, wywoływała zainteresowanie szerszych warstw społeczeństwa. Z biegiem czasu uznano za nieodzowne urządzać dla rozważania spraw penitencjarnych perjodyczne zjazdy międzynarodowe.

Pierwszy międzynarodowy kongres więziennictwa miał miejsce przed pięćdziesięciu zgórą laty, w r. 1872 w Londynie, następne, w odstępach przeważnie pięcioletnich, odbywały się ze wzrastającem wciąż powodzeniem w stolicach najpoważniejszych państw. Ostatni kongres miał miejsce w Waszyngtonie w r. 1910, zakończony zapowiedzią odbycia następnego w Londynie w r. 1915.

Wielka wojna przeszkodziła zwołaniu kongresu we wskazanym terminie; nastąpiło to zaledwie w r. 1925, a więc z dziesięcioletniem opóźnieniem.

Czynności przygotowawcze do kongresu rozpoczęły się już w r. 1922 przez zebranie się Międzynarodowej Komisji Penitencjarnej w Bernie szwajcarskiem pod przewodnictwem sira *Evelyna Rugles Brise'a*, szefa więziennictwa w Anglji, powołanego na prezesa kongresu w r. 1910, który ponowił propozycję odbycia IX Międzynarodowego Kongresu Penitencjarnego w Londynie. Czynności sekretarza generalnego kongresu z wielką gorliwością i znajomością rzeczy pełnił od pierwszych chwil dr. *Simon Van der Aa*, profesor uniwersytetu w Groningue (Holandja). Termin kongresu określony był wówczas na r. 1925. Od tego czasu prezydjum kongresu zajęło się żwawo czynnościami przygotowawczemi, a nadewszystko wysunięciem zagadnień, mających być przedmiotem rozpraw. Liczbę tematów ustalono na trzynaście i postanowiono podzielić je pomiędzy trzy sekcje: ustawodawstwa, administracji i prewencji. Tematy te były podane zawczasu do wiadomości reprezentantom tych państw, które bądź uczestniczyły w poprzednich kongresach, bądź udział swój później zgłosiły, i zarówno, uczeni, jakoteż praktycy, poddawali wysunięte tematy analizie w swych mniej lub więcej wyczerpujących referatach, które nadsyłali zawczasu do biura kongresu, biuro zaś drukowało je w niezbędnej liczbie egzemplarzy. W ten sposób tematy były gruntownie i wszechstronnie opracowane już przed rozpoczęciem kongresu.

Prawnictwo polskie początkowo nie miało, niestety, żadnej wiadomości o mającym się odbyć kongresie, prawdopodobnie z winy ówczesnej naszej placówki dyplomatycznej w Bernie, która nie poinformowała we właściwym czasie naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Zaledwie na wiosnę r. 1925 nadeszło do naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaproszenie ze strony rządu wielkobrytyjskiego do udziału w kongresie. Termin kongresu był określony później, dokładny zaś program i szczegóły zakomunikowane zostały zaledwie na parę tygodni przed samym kongresem. Tem się tłomaczy, dlaczego polskie sfery naukowe w tym turnieju udziału przygotowawczego przyjąć nie mogły.

Na skutek otrzymanego zaproszenia, Rząd nasz wydelegował na kongres dwóch sędziów Sądu Najwyższego: prof. *Emila Stanisława Rappaporta*, jako delegata Rządu i *Janusza Jamontta* jako rzeczoznawcę, jak również dyrektora Departamentu Karnego *Franciszka Głowackiego*, w charakterze szefa więziennictwa i specjalnego delegata Ministra Sprawiedliwości. Nadto, z ramienia Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego w Warszawie, wyjechał do Londynu dr. *Włodzimierz Sokalski*, sędzia Sądu Najwyższego.

Kongres rozpoczął obrady w dniu 3 sierpnia 1925; trwały one do dnia 10 tegoż miesiąca. Do dyspozycji kongresu dany był gmach Instytutu Cesarstwa (The Imperjal Institute), w którego rozległej sali, przybranej tropikalnemi roślinami i flagami wszystkich państw, nastąpiło otwarcie Kongresu przez Ministra Spraw We-

wnętrznych, sira *Wiliama Joynson-Hicksa,* który wówczas wypowiedział piękną mowę, poczem wygłosili odpowiednie przemówienia programowe: prezes kongresu, *Rugles Brise,* i sekretarz generalny, prof. *Simon Van der Aa.*

W obradach uczestniczyło przeszło pięćset osób, a w ich liczbie delegaci 46 państw z całego świata. Znaczną większość zebranych stanowili, oczywiście, anglicy: ministrowie, przedstawiciele więziennictwa, profesorowie i działacze społeczni, zwłaszcza — członkowie patronatów więziennych. Zwracała uwagę znaczna liczba pań angielskich, które nietylko z zajęciem przysłuchiwały się dyskusji, lecz brały żywy udział, zarówno w dyskusji w sekcjach, jak i w posiedzeniach plenarnych.

Debaty były ożywione, każdy temat przed dyskusją był wyczerpująco referowany przez wyznaczonego uprzednio referenta generalnego, poczem—poddawany szczegółowym debatom; wreszcie były wysuwane i poddawane głosowaniu wnioski. Program każdego dnia był wypełniony, zwłaszcza dla delegatów zagranicznych, od rana do wieczora. W godzinach rannych (od dziewiątej) odbywały się posiedzenia plenarne, na których codziennie był odczyt jednego z wybitnych uczonych lub działaczy angielskich, godziny zaś popołudniowe były przeznaczone na posiedzenia sekcyjne; po ich ukończeniu uczestnikom pozostawiona była możność zwiedzania więzień miejscowych. Prócz tego, uczestnicy kongresu mieli możność poznania bliżej instytucyj społecznych, zajmujących się zagadnieniami penitencjarnemi, jak np. Liga Howarda.

Na zebraniach kongresu, zarówno plenarnych, jako też sekcyjnych, obok profesorów, sędziów, przedstawicieli więziennictwa i adwokatury, zasiadali i brali czynny udział różnego rodzaju działacze społeczni płci obojga, nie przyjmujący czynnego udziału w więziennictwie, lecz śledzący obrady z wielkiem zainteresowaniem i zabierający często głos w dyskusji. Dalej, poza tematami ściśle objętemi programem obrad, najwybitniejsi członkowie obecnego lub dawnego rządu wygłaszali codziennie na zebraniach plenarnych referaty z dziedziny zagadnień penitencjarnych, między innymi: Minister Spraw Wewnętrznych, sir Joynson Hicks, dawny Prezes Rady Ministrów, lord Oxford and Asquith, Minister Sprawiedliwości, lord Hewart, lord Kanclerz Cave i inni.

Przez cały czas obrad kongresu prasa angielska zamieszczała szczegółowe opisy obrad, co stanowiło wymowny obraz żywego zainteresowania społeczeństwa angielskiego rozważanemi zagadnieniami.

Z delegatów polskich, sędziowie *Emil Stanisław Rappaport i Janusz Jamontt* przyjmowali czynny udział w sekcji I (ustawodawstwa), sędzia *Włodzimierz Sokalski* — w sekcji III (prewencji), dyrektor departamentu *Franciszek Głowacki*—w sekcji II (administracji); delegaci polscy, pozostając stale w ścisłym kontakcie wzajemnym, nie ograniczali się każdy udziałem w jednej sekcji; ciekawsze tematy gromadziły ich razem w poszczególnych sekcjach, na plenarne zaś zebrania uczęszczali stale razem.

Po szczegółowem rozważeniu zgłoszonych referatów, kongres powziął poniższe uchwały:

Sekcja I.

1. Czy byłoby pożądane, aby władze powołane do ścigania przestępstw, mogły stanowić o celowości ścigania.

O ile tak, czy należałoby ustalić pewne ograniczenia i kontrolę nad tem.

Czy możnaby z tego samego założenia pozostawić sędziemu prawo nie orzekania kary, aczkolwiek fakt przestępstwa został ustalony.

Opierając się na wyraźnej tendencji prawa karnego, zaleca się stosowanie zasady celowości ścigania przestępstw w szerokim zakresie w tych wszystkich wypadkach, gdy dobro publiczne wymaga pozostawienia faktu przestępstwa bez dalszych następstw.

Zasada ta znaleźć powinna najszersze zastosowanie w zakresie wykroczeń policyjnych, a zwłaszcza w zakresie przestępstw, popełnianych przez nieletnich.

Stosowanie zasady celowości ścigania przestępstw powinno z reguły ulegać kontroli, jednakże ze względu na różnorodność organizacji sądowej w poszczególnych państwach na Kongresie Międzynarodowym nie można ustalić szczegółów owej kontroli, którą można wykonywać właśnie przy pomocy władz sądowych lub drogą akcji publicznej (actio popularis).

2. Jakie środki mogłyby zastąpić stosowanie kary pozbawienia wolności wobec przestępców, którzy popełnili lżejsze przestępstwa i nie są niebezpieczni dla społeczeństwa.

Kongres podkreśla, że nie można lekceważyć żadnego środka, który mógłby zastąpić krótkoterminowe pozbawienie wolności.

W szczególności proponuje się:

1) stosowanie w szerokim zakresie przedterminowego zwolnienia (system „próby"),

2) rozszerzenie zakresu stosowania kary grzywny przez pozostawienie sędziemu możności stosowania jej zamiast uwięzienia w wypadkach, gdy okoliczności na to pozwalają, oraz przez ułatwianie uiszczania grzywny, wreszcie, przez unikanie w granicach możliwości zamiany grzywny na karę pozbawienia wolności.

3. Czy jest możliwe i w jakim zakresie stosowanie wyroków nieokreślonych w walce z recydywą, dotyczącą nietylko ciężkich zbrodni, lecz również wszelkich innych przestępstw.

Kongres wyraża zdanie, że stosowanie wyroków nieoznaczonych wypływa z zasady indywidualizacji kary i jest najbardziej skutecznym środkiem obrony społecznej przed przestępczością.

Ustawy każdego państwa powinny ustalić, czy i w jakich wypadkach ma być zgóry oznaczone maximum czasu trwania kary.

Jest konieczne ustalenie we wszystkich wypadkach zasad i gwarancyj stosowania przedterminowego zwolnienia, przyczem sposób urzeczywistnienia tego środka powinien być dostosowany do warunków społecznych każdego państwa.

4. W jaki sposób możnaby ułatwić stosowanie zasady indywidualizacji kary przez sędziego, powołanego do orzekania jej wymiaru.

Kongres wyraża zdanie, że procedury karne wszystkich państw powinny przyjąć za główną zasadę, że sędzia przed wydaniem wyroku bada wszystkie okoliczności, dotyczące charakteru, dziedziczności, zachowania się i trybu życia oskarżonego, zarówno jak i wszystkie kwestje, które mu się wydają niezbędne dla sprawiedliwego określenia kary, jaką przestępca ma ponieść.

Wobec tego:

1) Kodeks karny winien dać sędziom do rozporządzenia obszerny zakres różnorodnych kar i środków karnych (prewencyjnych i ochronnych środków zabezpieczających) nie ograniczając zbytnio dyskrecjonalności władzy magistratury.

Przepisy o charakterze ogólnym powinny być pomocą, wiodącą sędziego ku indywidualizacji.

2) Sądy powinny w granicach możliwości opierać się na zasadzie specjalizacji (z wyodrębnieniem sądów dla nieletnich) i decentralizacji.

3) Studja prawnicze należy uzupełniać w drodze wprowadzenia specjalnych studjów kryminologicznych.

Niezbędne w tym celu wykłady uniwersyteckie i odpowiednie ćwiczenia praktyczne (w szczególności, z zakresu psychologji i socjologji kryminalnej, medycyny, psychjatrji sądowej, penologji) powinny obowiązywać każdego, kto pragnie spełniać funkcje sędziego kryminalnego.

4) Sędzia kryminalny powinien się poświęcać wyłącznie i stale sprawom kryminalnym, mając możność odpowiedniego posuwania się w hierarchji tej magistratury.

5) Należy utworzyć odpowiednie kursy dla uzupełnienia ich wiedzy w zakresie kryminologji; muszą oni znać gruntownie więzienia i analogiczne zakłady oraz często odwiedzać je.

6) Sędzia przed wymierzeniem kary powinien zasięgać dostatecznych informacyj o stanie fizycznym i psychicznym, warunkach egzystencji społecznej sprawcy oraz przyczynach przestępstwa.

7) W tym celu przed rozprawą należy zbadać okoliczności przestępstwa. Nie mogą te badania w żadnym razie być dokonywane w drodze anonimowych wywiadów policyjnych, natomiast powinny być uskuteczniane przez samego sędziego lub inne właściwe organy, pozostające do dyspozycji sądu (porównaj ustawy o sądach dla nieletnich).

8) Procedura karna powinna upoważniać sędziego w granicach możliwości do wzywania i badania w charakterze świadków osób, któreby mogły udzielać informacyj o osobie oskarżonego i warunkach jego życia w społeczeństwie.

9) Gdyby rzeczone środki nie wystarczały sądowi do ustalenia jasnego wyobrażenia o stanie psychicznym i fizycznym oskarżonego, należałoby upoważnić sąd do poddania go badaniu specjalistów lekarzy i psychologów.

10) Należałoby podzielić debaty sądowe na dwa stadja. W pierwszem omawiałoby się i decydowało o *winie*, zaś w drugiem—o karze. W czasie dyskusji w drugiem stadjum rozprawy należałoby wykluczyć od udziału w niej publiczność i powoda cywilnego.

Sekcja II.

1. O ileby uznano system zamknięcia specjalnego za właściwy środek represyjny w stosunku do pewnych recydywistów, — to jakie władze miałyby orzekać o tem i w jaki sposób rzeczone zamknięcie powinnoby być uskuteczniane.

Z punktu widzenia obrony społecznej pożądany jest system specjalny zamknięcia prewencyjnego.

Zamknięcie specjalne ma być zarządzane przez władze sądowe. Chociaż zamknięcie ma cele ściśle prewencyjne, należałoby jednak w granicach możliwości stosować właściwe środki poprawcze. Regulamin zamknięcia specjalnego powinien być mniej surowy od zwykłego regulaminu dla więźniów karnych.

Czas trwania pozbawienia wolności nie powinien być ograniczony. Minister Sprawiedliwości lub inna władza odpowiednia, uczestnicząc w komisji doradczej każdej instytucji, powinien mieć prawo udzielania warunkowego zwolnienia.

2. Czy byłoby pożądane tworzenie w zakładach penitencjarnych pracowni (laboratorjów) dla badań naukowych nad więźniami.

Jaki wpływ mogłaby wywrzeć taka instytucja w kierunku ustalenia przyczyn przestępczości i indywidualizacji w traktowaniu przestępców.

Czy nie byłoby pożądane zastosowanie takiej samej organizacji w celu badania obwinionych, zdradzających upośledzenie umysłowe, przed formalnem pociągnięciem do odpowiedzialności karnej.

Konieczne jest poddawanie wszystkich więźniów karnych i śledczych badaniom psychicznym i fizycznym, prowadzonym przez specjalnie wykwalifikowanych lekarzy.

Niezbędne w tym celu laboratorja powinny się znajdować w zakładach penitencjarnych. Rzeczony system pomoże ustalić biologiczne i społeczne przyczyny przestępczości i ustalić właściwy sposób traktowania każdego przestępcy.

3. Czy możnaby przeprowadzić klasyfikację więźniów według ich charakteru (usposobienia), rodzaju popełnionego przestępstwa lub orzeczonej kary, a to celem stosowania do każdej kategorji odpowiedniego systemu (regulaminu) więziennego — jak należałoby przystosować zakłady więzienne do tego celu.

Kongres uchwalił, że:

a) jedną z naczelnych zasad systemu więziennego powinno być zapobieganie demoralizacji lżejszych przestępców przez bardziej zepsutych;

b) należałoby przedewszystkiem przeprowadzić klasyfikację więźniów według wieku i płci, biorąc równocześnie pod uwagę stan ich umysłu, przyczem klasyfikacja winna być oparta na braniu pod uwagę charakteru indywidualnego każdego przestępcy i możności jego poprawy;

c) skazanych na krótkoterminowe pozbawienie wolności należy poddać odmiennemu regulaminowi, niż skazanych na długoterminowe więzienie, gdyż system właściwy dla tych ostatnich nie byłby celowy wobec pierwszych;

d) więźniów poszczególnych kategoryj (należących do różnych klas) należy umieszczać oddzielnie w różnych zakładach lub w różnych lokalach danego zakładu;

e) indywidualizacja więźniów jest utrudniona, o ile w zakładzie więziennym przebywa ponad 500 osób;

4. Jak należałoby zorganizować otrzymywanie przez dorosłych więźniów zarobków pieniężnych (pecule) i ich wydatkowanie w czasie uwięzienia i po zwolnieniu z więzienia.

Jak należałoby zorganizować kontrolę, zarząd i użytkowanie kwot osób nieletnich, pochodzących z sum na ich utrzymanie, otrzymywanych tytułem gratyfikacyj (premij) i z innych źródeł w tym czasie, gdy są oni pozbawieni wolności.

Kongres uchwalił, że:

a) aczkolwiek więźniowie nie mają prawa żądania wynagrodzenia za swą pracę na rzecz państwa, — w interesie tegoż leży udzielanie im gratyfikacyj;

b) w wypadku, gdy gratyfikacja ta jest wydawana pod postacią pieniężną, nie należy uciułanych funduszów (pecule) więźnia uszczuplać. Więzień nie może ich zmniejszać, wypłacając pieniądze osobom trzecim, z wyjątkiem wypadków poważnej choroby w rodzinie (gdy nie korzysta ona z bezpłatnej pomocy lekarskiej) lub gdy znajduje się w nędzy. Owa nienaruszalność funduszów pieniężnych więźnia nie rozciąga się na kwoty, wniesione w chwili uwięzienia lub otrzymywane w czasie odbywania kary od osób z poza więzienia;

c) uciułane fundusze (pecule) więźnia (powiększone przez dodanie premij za pilność w pracy), należałoby zużywać na pokrycie jego zobowiązań wobec państwa lub ofiar przestępstwa;

d) zwolnieni z więzienia nie powinni posiadać prawa dysponować uciułanemi w więzieniu funduszami. Rzeczone kwoty należałoby uważać za powierzone jakby kuratorowi (fidei-komisarzowi), któryby czuwał nad właściwem zużytkowaniem ich;

e) nieletnim należałoby również umożliwić ciułanie funduszów w sposób, pozwalający na otrzymanie kapitaliku po dojściu ich do dojrzałości. Rygory zapobiegające trwonieniu pieniędzy powinny być bardziej surowe, niż gdy chodzi o dorosłych więźniów.

Sekcja III.

1. Jaki byłby najlepszy sposób zorganizowania kontroli przez państwo, zrzeszenia lub osoby prywatne — nad uwolnionymi przedterminowo i warunkowo skazanymi.

Kongres wyraża zdanie, że kontrola nad przedterminowo uwolnionymi i warunkowo skazanymi nie powinna być wykonywana przez policję. Organizacja tej kontroli powinna się oprzeć na zrzeszeniach prywatnych, subwencjonowanych i nadzorowanych przez państwo lub też na systemie państwowym lub półpaństwowym np. w drodze powołania i wynagradzania przez państwo osób, pozostających do dyspozycji sądów, a nie wchodzących w skład policji.

Kontrola obowiązkowa obejmowałaby wszystkie kategorje skazanych i zwolnionych warunkowo. Natomiast kontrola dowolna (fakultatywna) mogłaby dotyczyć skazanych, którzy odcierpieli całą, nałożoną na nich karę, a więc zwolnionych ostatecznie. Kongres podnosi mocję, aby ułatwić międzynarodowe porozumienie między organizacjami centralnemi w każdym kraju dla zajęcia się zwolnionymi, udającymi się do innego państwa.

2. W jaki sposób możnaby uczynić bardziej skuteczną walkę z przestępcami o charakterze międzynarodowym.

Kongres jest zdania, że walka z przestępcami o charakterze międzynarodowym byłaby bardziej skuteczną, gdyby poszczególne państwa zdecydowały się zezwolić na bezpośrednie porozumiewanie się władz sądowych i policji poszczególnych państw między sobą w zakresie środków ścigania pewnych kategoryj przestępstw lub też co do informowania się wzajemnego o przestępcach niebezpiecznych.

Każde państwo powinnoby wyznaczyć centralną władzę policyjną, upoważnioną do bezpośredniego komunikowania się w najłatwiejszy sposób z odnośnemi władzami innych państw.

3. W jaki sposób należałoby zabezpieczyć młodzież przed demoralizującym wpływem obrazów, a zwłaszcza produkcyj filmowych, pobudzających do czynów karalnych lub niemoralnych.

Kongres jest zdania, że:

a) w każdem państwie powinien być utworzony urząd cenzury, mający zasadniczo na celu opiekę nad młodzieżą. Konieczne jest zabezpieczenie wykonania decyzyj cenzury za pomocą nadzoru nad kinematografami i specjalnych odpowiednich środków,

b) cenzura nie powinna zajmować się li tylko kwestją pornografji (sprośności), lecz przewidywać wszystkie inne wpływy filmu na moralność młodzieży,

c) należy zorganizować specjalne przedstawienia dla młodzieży,

d) państwo powinno subwencjonować organizacje, wytwarzające filmy o wysokiej wartości dla ogółu, a zwłaszcza młodzieży,

e) sprawa kontroli filmów ma znaczenie międzynarodowe i powinna być regulowana przy pomocy konwencyj międzynarodowych.

Każde państwo powinno zapobiegać wywozowi wzbronionych w niem filmów.

Co się tyczy pozostałych produkcyj, poza kinematograficznemi, każde państwo powinno się starać wcielić w życie postanowienia międzynarodowej konwencji z sierpnia 1923, dotyczącej publikacyj pornograficznych (sprośnych).

4. Jakie środki mogłyby być stosowane wobec dorosłych osób anormalnych, ujawniających usposobienie niebezpieczne.

Czy te środki mogłyby być zastosowane wobec dzieci, należących do tej samej kategorji.

Byłoby pożądane, aby każda osoba dorosła, ujawniająca niebezpieczne skłonności, ulegała z decyzji sądu umieszczeniu w zakładzie lub kolonji, nie mającej charakteru karnego, w której podlegałaby właściwemu regulaminowi i gdzie byłaby pod strażą aż do czasu zwolnienia warunkowego. O zwolnieniu orzekałaby właściwa władza w porozumieniu z komisją rzeczoznawców.

Byłoby pożądane, aby nieletni tej kategorji ulegali takiemuż sposobowi traktowania, lecz w odrębnych zakładach, o ileby środki zapobiegawcze okazały się bezskuteczne.

Konieczne jest stosowanie wobec osób nienormalnych tego rodzaju zarządzeń, jak warunkowego zwolnienia, rzeczywistego patronatu i w szerokich granicach ujętej opieki po wyjściu z zakładu.

Z punktu widzenia społecznego konieczne jest rozwijanie prac, odnoszących się do higjeny i profilaktyki umysłowej, które pozwalają ustalić wypadki upośledzenia i anormalności psychicznej.

5. Kiedy i na jakich zasadach możnaby nieletnich, potrzebujących poprawy lub pociągniętych do odpowiedzialności, umieszczać w obcych rodzinach.

1) Nieletnich, pociągniętych do odpowiedzialności i uznanych winnymi czynów karalnych, należałoby umieszczać w wybranych rodzinach wówczas, gdy rodzice ich nie są w stanie zapewnić im należytego moralnego wychowania.

2) Stosowanie tego środka byłoby możliwe po uprzedniem nader skrupulatnem badaniu, dotyczącem zarówno cech fizycznych, psychicznych jak i moralności, — któreby nie ustaliło potrzeby umieszczania tej osoby w zakładzie leczniczym lub w domu wychowawczo-poprawczym.

3) Pożądane jest przy kontroli nad przybranemi rodzinami korzystać z pomocy władz miejscowych i instytucyj prywatnych, jak również ustalić prawa i obowiązki tych rodzin w drodze osobnej umowy.

4) Przybrane rodziny mają dać nieletnim całkowite wychowanie zawodowe i moralne. Słuszne jest, aby miały prawo uzyskania zwrotu wydatków, w każdym razie, gdy nieletni zaczyna zarabiać na swe utrzymanie, muszą mu zapewnić i wypłacać odpowiednie wynagrodzenie.

5) Rodziny przybrane, jak również pośredniczące instytucje, muszą ulegać kontroli władz państwowych.

6) Pożądane byłoby organizowanie odczytów i specjalnych kursów, obejmujących najważniejsze zasady wychowania nieletnich (przestępców) i dawać pierwszeństwo w przybieraniu dzieci tym osobom, które z wyróżnieniem ukończyły rzeczone kursy.

Rzeczone uchwały wskazują wyraźnie same przez się, jak poważne znaczenie dla nauk penitencjarnych miał Kongres Londyński, atoli, z punktu widzenia korzyści praktycznej dla polskich uczestników, a zwłaszcza dla ówczesnego szefa więziennictwa, najważniejszą była możność dokładnego poznania urządzeń więziennych w Anglji oraz panującego systemu penitencjarnego. Możność ta nastręczona została w szerokim zakresie nietyle w czasie trwania kongresu, lecz bardziej jeszcze dzięki dziesięciodniowej wycieczce zbiorowej, zorganizowanej przez rząd angielski po ukończeniu kongresu, która obejmowała całą właściwą Anglję i Szkocję, a w której uczestnicy mieli możność zwiedzenia więzień wszelkich typów i wyrobienia sobie dokładnego sądu o obecnym stanie miejscowych więzień, a prócz tego, stykając się w czasie wycieczki ze światłymi przedstawicielami innych państw, mogli z łatwością zaznajomić ich ze stanem więziennictwa w Polsce oraz prostować niekorzystne sądy, propagowane tendencyjnie przez naszych antagonistów.

Do udziału w tej wycieczce, zorganizowanej przez rząd angielski, zaproszono 80 przedstawicieli obcych państw (delegatów Rządu); w tej liczbie znaleźli się również wszyscy delegaci polscy. Uczestnikom wycieczki towarzyszyli stale przedstawiciele angielskich władz więziennych w liczbie 10 osób, którzy z nadzwyczajną skrupulatnością i uprzejmością dostarczali wszystkich informacyj przez cały czas wycieczki.

Spostrzeżenia i uwagi, wyniesione z tej właśnie wycieczki, miały już i mogą mieć nadal doniosłe znaczenie dla organizacji naszego więziennictwa, a przeto poświęcę im sporo uwagi.

Więzienia angielskie pozostają pod zwierzchniem kierownictwem Ministra (sekretarza stanu) Spraw Wewnętrznych, bezpośredni zaś zarząd należy do specjalnej rady administracyjnej, oddzielnej dla właściwej Anglji i oddzielnej dla Szkocji. Angielskie zakłady karne podzielone są na cztery kategorje: 1) ciężkie więzienia (convict prisons), których jest we właściwej Anglji cztery o pojemności ogólnej na 2.400 więźniów (z 2.391 celami i 14 salami do pracy); w więzieniach tych przebywało około 1.520 skazanych, w tej liczbie 60 kobiet; 2) więzienia miejscowe (local prisons), przeznaczone dla skazanych najwyżej na dwa lata lub dla więźniów prewencyjnych; więzień tego typu jest 33 o 16.108 celach i 199 salach do pracy; przebywało w nich 8.441 więźniów, w tej liczbie 851 kobiet; 3) więzienia zamknięcia prewencyjnego dla niepoprawnych przestępców (preventive detention prisons) w liczbie 2: jedno dla mężczyzn, drugie dla kobiet, o 405 celach i 16 salach, w których przebywało 130 mężczyzn i 6 kobiet; wreszcie — 4) zakłady borstalskie (Borstal institutions) w liczbie 5, przeznaczone dla nieletnich od 15 do 21 lat: cztery dla chłopców, jeden dla dziewcząt, o 2.243 celach i 12 salach; przebywało w nich 937 chłopców i 114 dziewcząt. W ten sposób liczba wszystkich zakładów pozbawienia wolności we właściwej Anglji wynosi ogółem 44, o ogólnej liczbie 21.147 cel, liczbie sal (warsztatów pracy) — 241; faktyczne zaludnienie tych więzień wynosiło 11.148 osób. Dodając do tego w Szkocji jedno ciężkie więzienie, 12 więzień lokalnych

i jeden zakład borstalski, razem o ogólnej liczbie więźniów około 3.000, widzimy, że ogólna liczba więźniów w Anglji wraz ze Szkocją niewiele przekracza 14.000 osób, co przy zaludnieniu ogólnem w r. 1925 około 38 miljonów stanowi tak niewielki odsetek, że mało które z państw europejskich mogłoby podobnym się pochwalić.

Administracja więzień angielskich jest nadzwyczaj sprężysta i świadoma swoich zadań. Kierownik każdego zakładu (governor), zazwyczaj wyższy wojskowy lub lekarz, ma pozostawiony bardzo szeroki zakres władzy; oprócz tego głównymi pomocnikami kierownika są: lekarz i duchowny, jako stali funkcjonarjusze, mający bezpośredni kontakt i nadzór nad więźniami.

Dalej idą nadzorcy więzienni w bardzo znacznej liczbie, doskonale wyszkoleni i pobierający poważne uposażenie (średnio około zł. 500 miesięcznie). Jeden dozorca przypada najmniej na 8 więźniów w dużych więzieniach i na 3—5 więźniów w mniejszych, — pewna część dozorców jest skoszarowana i korzysta z doskonałych warunków egzystencji — każdy ma oddzielny pokój, elegancko umeblowany, wspólną jadalnię i bawialnię (pokój do zebrań i gier). We wszystkich więzieniach panuje czystość doskonała, ściany sal, korytarzy i cel przybrane są obrazkami i fotografjami, na stołach—kwiaty, na obszernych podwórzach—kwietniki i krzewy. Korytarze w większości więzień służą za jadalnie. Podczas jadła stoły są przykryte obrusami; dania podawane są na białych talerzach, każdy więzień ma łyżkę, nóż i widelec. Ani w celach, ani w warsztatach, posiłki nie są podawane. Jadło jest bardzo obfite i urozmaicone, podawane o oznaczonych godzinach, 4 razy dziennie.

Zwiedzanie więzień angielskich przez człowieka jako tako doświadczonego daje niesłychanie bogaty materjał obserwacyjny. Śmiało można powiedzieć, że więziennictwo w Anglji, w porównaniu z innemi państwami kontynentu europejskiego, zajmuje pierwsze miejsce, przedstawiając nieomal ideał, do którego należy wydatnie się zbliżać. Pomimo niewielkiej stosunkowo liczby więzień, która wynosi zaledwie 44, uderza wielka różnorodność typów tych zakładów oraz pozostawianie doskonale przysposobionej administracji więziennej szerokiego zakresu eksperymentowania. Bez względu wszakże na rozmaitość typów, wszystkie więzienia mają pewne cechy wspólne, które stanowią podwalinę polityki penitencjarnej tego kraju.

Za najważniejszy czynnik poprawczy w zakładach karnych jest uważana stała przymusowa praca, trwająca 7—9 godzin dziennie, od której żaden więzień, długo- czy krótkoterminowy, nie może się wyłamywać (z wyjątkiem, oczywiście, chorych i osłabionych, zwalnianych przez lekarza, oraz więźniów prewencyjnych, których jest b. niewielu). W każdem więzieniu istnieją różnorodne, obszerne, jasne, zaopatrzone w odpowiednie narzędzia, warsztaty, a nawet fabryki, w których każdy więzień znajduje najbardziej właściwą dla siebie pracę; wybór pracy zależy od uzdolnienia i chęci więźnia. Wytwory pracy więźniów nie mogą znajdować się na rynku pracy wolnej i służą jedynie do zaspokajania potrzeb państwowych w najszerszym zakresie, a przedewszystkiem służą samowystarczalności więzień, w dalszym ciągu — potrzebom wojska i innych instytucyj państwowych. Warsztaty i fabryki są różnorodne; jedne—służą celom budowlanym, inne—przeznaczone są do wyrobu i sporządzania materjałów na odzież, bieliznę i pościel i do przygotowania tychże, inne wreszcie—materjałów spożywczych. W pierwszej kategorji warsztatach przygotowywane są materjały budowlane dla gmachów państwowych (kamień, cement i t. p. we własnych kopalniach i cementowniach), okna, drzwi, okucia, instalacje kanalizacyjne, wodociągowe, oświetleniowe. W tym celu więzienia posiadają najbardziej precyzyjne maszyny i narzędzia, a nawet własne gisernie metali. Warsztaty tkackie, stolarskie, krawieckie, szewskie, papiernie, drukarnie, introligatornie i t. d. również posiłkują się doskonałemi narzędziami, ułatwiającemi pracę; wreszcie—kuchnie, piekarnie, pralnie, młyny więzienne i t. p. zaspokajają potrzeby więźniów. Pola i ogrody, uprawiane rękami więźniów, dostarczają produktów spożywczych.

Zasada powszechności, obowiązkowości i systematyczności pracy więźniów znalazła doskonałe zrozumienie nietylko w Rządzie Wielkiej Brytanji, lecz również i w całem społeczeństwie angielskiem. Obecnie opinja publiczna, a w szczególności organizacje robotnicze, nie podnoszą nigdy protestu, że praca więźniów ujemnie się odbija na stanie bezrobocia i że może być zwalczana. W opinji angielskiej nie budzi żadnej wątpliwości zdanie, że praca więźniów jest najpotężniejszym czynnikiem poprawczym; z drugiej strony, anglicy, jako naród praktyczny, rozumieją, że więzień, jako osobnik moralnie obciążony i szkodliwy dla społeczeństwa, musi być na pe-

wien dłuższy lub krótszy czas odosobniony od tego społeczeństwa, lecz, będąc przeważnie elementem fizycznie zdrowym i zdatnym do pracy, powinien oddawać ekwiwalent swojego utrzymania, a to w postaci pracy produkcyjnej. Rząd więc, łożąc na utrzymanie więźniów, wymaga pracy. Bogata Anglja nie uważa się za dość zasobną, aby tolerowała bezczynność choćby najmniejszej części więźniów i utrzymywała ich bezpłatnie. Od początku wieku XIX potrzeba stałego zatrudnienia więźniów była przez miarodajne czynniki uznawana, lecz wówczas, pod wpływem przedstawicieli wolnej pracy, aby nie czynić konkurencji, więźniowie zmuszani byli do pracy nieprodukcyjnej, która żadnych dóbr pożytecznych nie wytwarzała, jak np. deptak (crank) lub obracanie ciężkiem kołem (treadmill). Pod wpływem propagandy organizacyj społecznych, m. i. Ligi Howarda, parlament angielski, w końcu wieku ubiegłego, wydał bill, uznający tego rodzaju nieprodukcyjną pracę za poniżającą godność ludzką i zohydzającą samą pracę; dlatego też podobne zatrudnianie więźniów potępiono i wprowadzono w więzieniach warsztaty pracy produkcyjnej, które z każdym rokiem coraz lepiej się rozwijały. Wytwory jednak tej pracy mogą służyć tylko potrzebom państwa, które na utrzymanie więźniów łoży, a nie mogą pod żadnym pozorem stawać do konkurencji na wolnym rynku pracy. Nawet administracja i służba więzienna nie ma prawa korzystania, chociażby za wynagrodzeniem, z wytworów pracy więźniów.

Drugim ważnym czynnikiem, odgrywającym doniosłą i zbawienną rolę w polityce penitencjarnej Anglji, jest konsekwentnie i z największą skrupulatnością przeprowadzana segregacja więźniów dla zabezpieczenia ich wzajemnego od szkodliwego oddziaływania osobników zdeprawowanych i zdegenerowanych. Celowi temu służy przedewszystkiem przestrzeganie we wszystkich więzieniach surowego regulaminu, ograniczającego rozmowę więźniów między sobą do minimum i tylko w zakresie wykonywanych robót; co najważniejsze — więźniowie stykają się z sobą tylko we dnie: przy pracy, posiłku i rozrywkach. Po skończeniu pracy, spożyciu posiłku wieczornego i odmówieniu wspólnej modlitwy, więźniowie we wszystkich więzieniach spędzają noce w oddzielnych celach i pod żadnym pozorem nie są łączeni ze sobą. Zasada wspólnej pracy i odosobnionego spoczynku nocnego jest najskrupulatniej przestrzegana, a od chwili opuszczenia celi pojedyńczej w godzinach rannych, przez cały dzień, aż do udania się na spoczynek wieczorem do celi, żaden więzień, czy to przy pracy, czy to przy posiłku, czy też na spacerze lub podczas nauki nie pozostaje ani chwili bez czujnego dozoru straży więziennej, która skutecznie dba o zabezpieczenie więźniów przed deprawacją.

Każdy więzień po przybyciu do więzienia w ciągu pierwszych 7 — 14 dni jest poddany specjalnej obserwacji i przeważnie trzymany w oddzielnej celi, niedopuszczany do pracy i przestawania z towarzyszami. Po ukończeniu czasu obserwacji, więzień umieszczany jest we właściwym warsztacie pracy lub też przewożony do innego, odpowiedniejszego dla siebie, zakładu karnego. Gdy się zestawi podaną wyżej pojemność więzień pod względem liczby pojedyńczych cel i sal pracy z zaludnieniem więzień, dochodzi się do przekonania, że gdy zaludnienie nie przekracza $^{2}/_{3}$ pojemności, nie trudno jest przeprowadzać ścisłą segregację i zabezpieczać więźniów od szkodliwych wpływów. Oprócz tego, administracja więzienna przy segregacji więźniów nie krępuje się przenoszeniem ich z jednego więzienia do drugiego, mając na względzie, aby więzienie poprawiło, a nie zepsuło. Więźniowie krótkoterminowi nigdy nie są umieszczani w jednem więzieniu z długoterminowymi, zwłaszcza recydywiści — z odbywającymi karę po raz pierwszy.

We wszystkich więzieniach godziny wolne od pracy, oprócz spacerów, gimnastyki i innych rozrywek, poświęcane są: nauce, pogadankom i umoralnianiu. Pracy tej nad więźniami oddają się kapelani oraz członkowie patronatów, istniejących przy każdym zakładzie karnym. Celowi temu poświęca się najwyżej dwie godziny dziennie. W niedzielę godziny przedpołudniowe są poświęcane śpiewaniu psalmów i rozważaniom religijnym pod kierunkiem duchownego.

W znacznej liczbie więzień, przedewszystkiem we wszystkich zakładach borstalskich dla nieletnich przestępców, są stosowane ćwiczenia fizyczne i rozrywki sportowe, które przyczyniają się w znacznym stopniu do poprawy i uszlachetnienia więźniów.

Służba więzienna ma ciężką i odpowiedzialną pracę, gdyż przez cały rok, zarówno we dnie powszednie, jako też w święta, więźniowie, przebywając razem, nie są nawet na chwilę pozostawiani samym sobie, lecz ustawicznie nad każdym czuwa oko dozorcy. W ciągu 14 godzin

dnia, nad każdym ruchem i nad każdem słowem więźnia, rozciąga się czujna uwaga, tylko w ciągu dziesięciu godzin, od 8 wieczorem do 6 rano, w czterech ścianach ciasnej celi, więzień pozostawiony jest własnym rozmyślaniom i swobodnemu skupianiu się w sobie. Wówczas jednak zdaleka czuwa nad nim oko dyżurnego dozorcy.

Wreszcie poprawie więźniów służy, stosowany w zakładach karnych, system t. zw. progresywny, polegający na tem, że od sprawowania się więźnia, wydajności pracy i przestrzegania regulaminu — zależą warunki jego pobytu t. j. korzystanie z rozmaitych ulg i przywilejów, łagodniejsze traktowanie, zaufanie władzy i skrócenie pobytu w więzieniu. Więźniowie dzieleni są na klasy i przez odpowiedni system odznaczeń wytwarzana jest ich emulacja wybijania się zarówno pod względem sprawowania, jako też intensywności i dokładności pracy.

Po tem ogólnem przedstawieniu warunków, w jakich znajdują się więzienia angielskie, nie od rzeczy będzie zaznajomić się z poszczególnemi typami więzień, gdyż służyć to może do gruntowniejszego ujęcia całości i oceny, do jakiego stopnia doskonałości doszedł system więzienny Wielkiej Brytanji i jak wielki pożytek osiągnęli obcy delegaci, mogąc poznać tę różnorodność zakładów i systemów, stosowanych w jednym kraju, idącym na czele postępu penitencjarnego.

Polityka penitencjarna Anglji, zmierzając konsekwentnie ku uniemożliwieniu pogłębiania występnych instynktów u więźniów w zakładach karnych, pracuje również w kierunku zapobiegania rozwojowi złych skłonności u dzieci i zabezpieczenia ich od złego przykładu od pierwszych nieomal lat dzieciństwa. W tym celu istnieją specjalne szkoły z internatem (residential scools), w których umieszczane są dzieci do lat 15, bądź zdradzające występne instynkty, przyłapane na popełnieniu przestępstw, bądź też dzieci rodziców występnych, mające zgubny przykład w domu. W szkołach tych, oprócz udzielania nauki w zakresie elementarnym, szczególnie zwraca się uwagę na kształcenie charakterów i na rozwijanie poczucia dobrych uczynków. Zasada odbierania dzieci niegodnym rodzicom, którzy nie umieją ich wychowywać, jest zupełnie słuszna. Oprócz tego, szeroko rozpowszechniony jest zwyczaj umieszczania dzieci tego rodzaju za opłatą, którą pokrywają samorządy i pod ścisłą kontrolą specjalnych organów, u solidnych rodzin na wsi lub w miastach i wychowywaniu ich zdala od zgubnych wpływów złego otoczenia. Taka forma opieki znajduje wielu zwolenników.

Młodziency od lat 16 do 21, skazani przez sądy za przestępstwo, umieszczani są w specjalnych zakładach, noszących nazwę borstalskich. Pozostają one pod kierunkiem pedagogów-specjalistów. Wysokość kary w tych zakładach nie jest określona ściśle przez sądy; czas pobytu waha się od 1 do 3 lat, w zależności od decyzji administracji zakładu. Zakładów takich w Anglji istnieje pięć, z których jeden dla dziewcząt, ogólna liczba pensjonarzy wynosiła w 1926 — 937 chłopców i 114 dziewcząt. Uczestnicy kongresu mieli możność poznania dwuch z tych zakładów: w Aylesburg i w Borstal. Przy zwiedzaniu tych zakładów, urządzonych według systemu pawilonowego, o pięknych salach do pracy, oddzielnych salach do nauki oraz do ćwiczeń gimnastycznych, z czystemi i widnemi celami pojedyńczemi, skromnie umeblowanemi, w których pensjonarze spędzają noce — uderza brak jakichkolwiek cech więzienia, z wyjątkiem krat w oknach, dających zresztą mimo to dużo światła. Zarówno wygląd zewnętrzny pensjonarzy, jako też miły stosunek do nich administracji, każe zapominać, że się przebywa w zakładzie karnym; zakład raczej przypomina dobrze zorganizowaną szkołę rzemieślniczą z internatem. Ścisły regulamin każe również umieszczać pensjonarzy na noc w oddzielnych celach pojedyńczych, a dnie od wczesnego rana (wstają o godzinie 5 min. 40) do udania na spoczynek — wypełnione są całkowicie co do minuty i spędzane pod stałym nadzorem wychowawców. Praca obowiązkowa w warsztatach, ogrodach lub kopalni kamienia, trwa 7—8 godzin; nauka i pogadanki—2 godziny; reszta czasu, poza spożywaniem posiłku 4 razy dziennie, jest zużywana na ćwiczenia fizyczne, gry sportowe i zabawy, na co szczególnie się zwraca uwagę.

Pensjonarze w zakładach borstalskich dzieleni są na grupy po 12—15, stanowiące niejako rodziny i przestrzegający wzajemnie dobrego zachowania poszczególnych członków. Między grupami wytwarza się emulacja, zarówno co do wyróżniania się pod względem zachowania, jako też pod względem sprawności w ćwiczeniach fizycznych i grach sportowych, w których dochodzą do zdumiewających wyników.

Regulaminy poszczególnych więzień nie są jednolite, zwłaszcza zaś znaczne różnice zacho-

dzą między więzieniami ciężkiemi (convict prisons) a lokalnemi, które są przeznaczone dla więźniów krótkoterminowych do 2 lat. W tych ostatnich więzieniach czynione są rozmaite próby i eksperymenty: w jednem np. więzieniu dużo czasu poświęca się grom sportowym więźniów, w innem czynione są próby pozostawiania więźniów przy pracy bez dozoru z zastrzeżeniem, że intensywność pracy nie może na tem tracić i regulamin (milczenie) musi być przestrzegany, w innem wreszcie czynione są próby udzielania więźniom za dobre sprawowanie urlopów lub puszczania ich na noc do domu. Wyniki tych eksperymentów są obserwowane i względnie do osiąganych korzyści znajdują szersze zastosowanie.

Inny rodzaj więzień jest dla skazańców upośledzonych umysłowo, którzy nie nadają się do zakładów psychjatrycznych, lecz których anormalne i gwałtowne skłonności czynią ich niebezpiecznymi dla otoczenia. Zakład taki znajduje się w hrabstwie Nottingham, w miejscowości Rampton, jest on czemś pośredniem między więzieniem, a domem dla obłąkanych. Kierownictwo zakładu należy do lekarzy i skazańcy w liczbie około 400 przebywają tak długo, dopóki administracja zakładu nie uzna ich za zupełnie uzdrowionych. W wielu wypadkach pobyt taki trwa do końca życia. W zakładzie tym stosowana jest umiarkowana, przeważnie ogrodowa, praca pensjonarzy, rozdzielanie ich na noc do cel pojedyńczych. W okresie rozdrażnienia lub większej pobudliwości, pensjonarze umieszczani są na cały okres czasu w celach specjalnych. Służba, znacznie liczniejsza niż w więzieniach, obchodzi się z pensjonarzami z wielkim taktem i wyrozumiałością.

Wreszcie do osobliwości pożytecznych w systemie penitencjarnym w Anglji należy, że przestępcy nałogowi i niepoprawni, którzy odbyli karę ciężkiego więzienia i nie rokują nadziei poprawy, umieszczani są w zakładach zapobiegawczych, w których przebywają bądź całe życie, bądź w ciągu 5 — 10 lat. W zakładach takich regulamin nie jest zbyt surowy, praca przymusowa prawie nie istnieje, a w każdym razie jest bardzo lekką, przeważnie w ogrodach. Uczestnicy kongresu mieli możność zwiedzenia takiego zakładu Camphill na wyspie Wight, gdzie przebywało wówczas 135 więźniów, wśród nich pewna liczba starców.

Stałe dążenie Anglji do coraz większego ulepszania systemu więziennego nietylko jest troską administracji więziennej i odnośnych władz naczelnych, lecz również w dziele tem występuje nadzwyczaj żywy udział społeczeństwa, które w tym celu jednoczy się w wielkie stowarzyszenia, jak np. Liga Howarda, mająca na celu wyjednywanie w parlamencie coraz to nowych przepisów penitencjarnych i czuwanie nad ich wykonywaniem; z drugiej strony w każdem więzieniu istnieją stałe komitety więzienne, powoływane przez administrację więzienną z pośród osób ideowych, interesujących się zagadnieniami penitencjarnemi. Komitety takie w składzie kilkunastu osób, wyjątkowo zaufanych, współdziałają stale z administracją więzienną przez częste odwiedzanie więźniów, ułatwianie im porozumiewania się z rodzinami, prowadzenie rozmów i pogadanek z więźniami. Nadewszystko opiekują się one więźniami po odbyciu kary przez wyszukiwanie im pracy i czuwanie nad dalszem prowadzeniem się. Zwłaszcza w zakładach borstalskich komitety te pracują z nadzwyczajnym pożytkiem.

Praca nad poprawą więźniów w Anglji, nad ulepszaniem systemu penitencjarnego dała ten wynik, że gdy przed 50 laty przy znacznie mniejszej ludności liczba więźniów wynosiła około 30.000, obecnie liczba ta spadła do połowy i istnieje nadzieja, że stale będzie się zmniejszać.

W miarę zarzucania dawnych metod penitencjarnych i stosowania nowych, burzone są również dawne budynki więzienne i na ich miejsce wznoszone nowe, rękami więźniów i przy użyciu materjałów przeważnie przez więźniów wyprodukowanych.

Istnieje tendencja, aby nie budować wielkich gmachów dla znacznej liczby więźniów (najwyższa pojemność — 500 więźniów); stosowany jest system pawilonowy ze skwerami i kwietnikami pomiędzy pawilonami, przeważnie parterowemi o normalnych oknach.

* * *

W pracy niniejszej starałem się z rozmysłem wskazać ogólne zasady, na których oparł się system penitencjarny angielski, unikałem drobiazgów i szczegółów, rozumiejąc, że przekraczałoby to me zadanie. Chodziło mi o wykazanie, co uczyniono w zakresie penitencjarnym w jednym z najbogatszych i najbardziej kulturalnych krajów, aby walczyć z przestępczością. Nie ulega kwestji, że obrana przez Anglję droga była właściwa, bo wyniki są doskonałe.

Należy zaznaczyć, że radykalne reformy w dziedzinie więziennictwa w Anglji datują się

od roku 1877, w którym parlament wydał znaczną liczbę ustaw zasadniczych, stawiających zadania penitencjarne na nowoczesnych podstawach. Przedtem stan więzień był fatalny, a liczba więźniów, jak podaliśmy wyżej, ogromna. Na zmniejszenie się liczby więźniów wpłynęły z pewnością różne inne czynniki, lecz najważniejszym było zastosowanie nowych systemów poprawczych w domach kary.

Opuszczając Anglję po trzytygodniowym pobycie, odczuwało się wielkie zadowolenie wewnętrzne, bo każdy z nas wywoził bogaty materjał do rozważania i propagowania u siebie.

Uczestnicy kongresu penitencjarnego odnieśli z bytności w Anglji podwójną korzyść; przyjmowali udział w rozważaniu i wszechstronnem oświetlaniu wysuniętych zagadnień oraz mieli możność poznania wzorowo postawionych zakładów karnych. Dla ludzi oddanych nauce, dla profesorów i sędziów, oczywiście donioślejsze znaczenie miały obrady kongresu, dla delegatów zaś więziennictwa — zwiedzanie i poznawanie różnorodnych zakładów karnych i znakomite rozwiązanie różnych zagadnień penitencjarnych było niesłychanie pożyteczne. Zwłaszcza, szczególnie pouczające było to dla przedstawiciela więziennictwa polskiego, które wciąż jeszcze pozostawać musi w fazie organizacyjnej, szef więc więziennictwa polskiego, na podstawie zwiedzanych zakładów karnych, mógł łatwo wyrobić sobie zdanie, w jakim kierunku należy ulepszać system więzienny polski, jakie wprowadzać zmiany, aby chociaż w części osiągnąć taki rezultat, jaki osiągnięto w Anglji. A chociaż nie można przeszczepiać żywcem instytucyj i urządzeń z jednego kraju do drugiego, bo każdy kraj ma swoje zasadnicze odrębności, swoistą strukturę, ustawodawstwo, poziom kultury i warunki ekonomiczne i bardzo wiele innych odmiennych właściwości, to jednak różne zdobycze Zachodu na polu penitencjarnem muszą znaleźć zastosowanie w Polsce. Podczas pierwszego kongresu w Londynie w r. 1872 stan więziennictwa w Anglji, jak to przyznają sami anglicy, był opłakany. Ani budynki więzienne, ani personel administracyjny, ani panujące wówczas ustawy i regulaminy nie sprzyjały nurtującym już wówczas prądom o zadaniu kary. W ciągu pięćdziesięciu lat Anglja pod względem penitencjarnych urządzeń zajęła w Europie niewątpliwie pierwsze miejsce i dzisiaj administracja więzienna angielska z dumą poszczycić się może, że praca jej skutecznie zdąża ku temu, że do więzienia wchodzi zbrodniarz, a z więzienia wychodzi pożyteczny obywatel; w każdym razie więzienie tam przestało być szkołą występku. Żaden inny kraj w Europie nie może się pochwalić tak niskim odsetkiem osób skazanych na karę pozbawienia wolności, co w dużej mierze należy przypisać trafnym zarządzeniom penitencjarnym. Dźwigająca się ze zniszczenia wojennego Polska, borykająca się z wielkiemi trudnościami ekonomicznemi, siląc się na wyrobienie specjalistów we wszystkich dziedzinach życia państwowego, powoli i stopniowo kroczyć może na drodze ulepszania swoich urządzeń, lecz ożywiona dobremi chęciami musi skwapliwie korzystać z doświadczenia obcych państw, zwłaszcza takich, które świecą przykładem całemu światu. Potrzeba jednak, aby nietylko władze rządowe, lecz całe społeczeństwo zrozumiało, jak doniosłe znaczenie posiada wprowadzenie w państwie racjonalnego systemu penitencjarnego do poprawy jednostek występnych, do zabezpieczenia więźniów mniej zepsutych od niebezpiecznego wpływu jednostek zdeprawowanych. Należy iść za przykładem Anglji i budować gmachy więzienne, w których można byłoby stosować racjonalny system więziennictwa. Tam zaś, gdzie warunki pozwolą, odpowiednio przerabiać istniejące urządzenia, aby móc zastosować nowoczesny system penitencjarny.

Najważniejszym warunkiem poprawy więźniów jest staranna ich segregacja, zabezpieczanie ludzi niezepsutych, przypadkowych przestępców od zdeprawowanych. Aby zasadę tę przeprowadzić racjonalnie, muszą być wszyscy więźniowie w ciągu całego dnia zatrudnieni pożyteczną pracą, pod czujnym dozorem świadomej swoich obowiązków administracji, a na noc obowiązkowo izolowani w celach pojedyńczych.

Praca więźniów nie może być prowadzona systemem konkurencji z wytworami pracy rynku wolnego, lecz praca więźniów iść musi wyłącznie i jedynie w kierunku zaspokajania najrozleglejszych potrzeb państwowych, przedewszystkiem w kierunku samowystarczalności, — zaspokajania własnych potrzeb więziennictwa, a dalej w kierunku zaspokajania innych potrzeb państwowych (wielkie warsztaty dla wojska, policji i t. d., naprawy dróg, zabezpieczenia brzegów rzek i t. p). Źródłem większości przestępstw jest próżniactwo, musi więc być postawione, jako naczelny punkt programu, stałe i powszechne zatrudnianie więźniów pożyteczną pracą. Zasada ta musi nareszcie znaleźć należyte zrozumienie i ocenę wśród

czynników rządowych i szerokich warstw społeczeństwa. Musimy następnie uznać za bezwzględny nakaz, od którego nie wolno odstąpić, że więźniowie, zarówno przy pracy, jako też przy posiłku lub spacerze nie mogą być na chwilę pozostawiani sami sobie, lecz pozostawać muszą pod dozorem, a ścisłe przestrzeganie regulaminu powinno zabezpieczać od szkodliwego oddziaływania wzajemnego.

Przyjęta przy wychowywaniu młodzieży zasada ćwiczeń fizycznych i sportu, wypróbowana w Anglji, jako pożyteczny czynnik penitencjarny, musi znajdować szerokie stosowanie w więzieniach, a zwłaszcza w zakładach wychowawczo-poprawczych; w Anglji i w innych krajach system ten wydaje zbawienne rezultaty. U nas, z inicjatywy Pana Ministra Sprawiedliwości Stanisława Cara, wprowadzono ćwiczenia fizyczne (gimnastyczne) w kilku większych więzieniach. Urządzono również odpowiednie sale, wyposażone w najnowsze przyrządy gimnastyczne. O ile mi wiadomo, wyniki tych ćwiczeń są dodatnie. Również w zakładach wychowawczo-poprawczych dla nieletnich stosuje się od kilku lat ćwiczenia fizyczne nieletnich w b. szerokim zakresie, z wynikami dodatniemi.

W więzieniach angielskich nauce niewiele poświęca się czasu, raczej pogadankom i dyskusjom z dziedziny zagadnień religijnych, etycznych i przyrodniczych, nawet w zakładach borstalskich dla młodocianych nie więcej jak dwie godziny dziennie przeznacza się na naukę, lecz w Anglji analfabetów prawie niema, narazie więc, póki stan obecny w Polsce się nie poprawi, nauce musi się poświęcać więcej czasu.

Takie są najelementarniejsze potrzeby więziennictwa, które nasuwają się przy zestawieniu stanu więzień w Anglji ze stanem w Polsce.

Na ostatniem plenarnem zebraniu kongresu międzynarodowego w Londynie delegat polski wyraził życzenie, aby następny X międzynarodowy kongres penitencjarny w r. 1930 odbyć się mógł w Warszawie. Obok tego zaproszenia były trzy inne propozycje, wybór padł tym razem na Pragę Czeską. Na kongres penitencjarny przybywają doświadczeni znawcy, umiejący obserwować, którzy chcieliby zobaczyć praktyczne wyniki pracy. Pod tym względem Czechosłowacja znajduje się w znacznie korzystniejszych warunkach od Polski. Piszący te słowa miał możność przed kilku laty zwiedzać miejscowe zakłady karne i przekonał się, że stoją one jednak wyżej od naszych, chociaż odsetek więźniów jest prawie taki sam, dochodząc do 1‰ (jeden na tysiąc).

Przed kongresem międzynarodowym w Pradze zamierzam, na podstawie posiadanych materjałów i własnych obserwacyj, ogłosić pracę o stanie więziennictwa w Czechosłowacji.

Na dziesiąty międzynarodowy kongres penitencjarny do Pragi w roku 1930 powinni podążyć liczni przedstawiciele z Polski. Muszą pojechać nietylko profesorowie i sędziowie, lecz również nieodzownie — przedstawiciele administracji więziennictwa, tem bardziej, że o ile różnią się warunki angielskie od naszych i urządzenia angielskie nie mogłyby być przenoszone do nas, o tyle urządzenia penitencjarne w Czechosłowacji doskonale mogłyby znaleźć zastosowanie w Polsce, a w Pradze Czeskiej nietylko obrady będą dla prawników i więzienników polskich interesujące, lecz niezmiernie pouczające będzie zwiedzanie zakładów karnych. Wymiana wzajemna myśli i pojęć, korzystanie z doświadczenia, zdobytego przez inne kraje, żywy udział we wspólnej pracy i w dążeniach do ulepszeń wraz z przedstawicielami innych krajów, sprostowanie błędnych opinij o nas, rozsiewanych przez wrogą propagandę, wszystko to stanowi dostateczną podstawę, aby w Pradze nie mogło brakować, ani uczonych polskich, ani sędziów, ani więzienników.

* * *

Na zakończenie, pragnę wskazać, że udział Polaków w IX międzynarodowym kongresie penitencjarnym pociągnął za sobą praktyczne korzyści dla więziennictwa. Widzę je w tem, że, bezpośrednio po naszym powrocie, wprowadziłem w Warszawie komitet opiekuńczy w oddziałach dla nieletnich przestępców, oparty na wzorach Borstalskich.

Dalej, nowa organizacja więziennictwa, oparta na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 (Dz. Ust. R. P. № 29 poz. 272) przewiduje szereg instytucyj, odpowiadających najdalej idącym postulatom nauki współczesnej. Wprowadza się bowiem progresywny system odbywania kary pozbawienia wolności (art. 17), współpracę społeczeństwa z administracją penitencjarną (Komitety Więzienne, art. 13 — 15), ścisłą segregację więźniów, b. humanitarny wymiar kar dyscyplinarnych, szeroki zakres ulg i przywilejów etc.

Wnoszę stąd, że możemy śmiało kroczyć drogą wytkniętą, a osiągniemy wyniki jaknajlepsze.



Sypialnia żłobka w więzieniu kobiecem w Warszawie (ul. Dzielna 26).



Pokój kąpielowy w żłobku w więzieniu kobiecem w Warszawie (ul. Dzielna 26).

DZIAŁ ORGANIZACYJNY

STEFAN DĄBROWSKI.

ORGANIZACJA ZAWODOWA PRACOWNIKÓW WIĘZIENNYCH.

Już w listopadzie 1918 roku, czyli w samem zaraniu organizowania placówek więziennych przez władze polskie, powstała pośród ich pracowników myśl zrzeszenia się. Myśl ta rozwijała się, zarówno wśród urzędników, jak i niższych funkcjonarjuszów. W wyniku podjętych kroków, w styczniu 1919 powstaje w Warszawie „Związek Dozorców i Pracowników Więziennych", który już wkrótce, w czerwcu tegoż roku, zmienia pierwotną nazwę na „Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej". Początkowo związek ten, jak wogóle w owym czasie wszystkie prawie związki, miał charakter związku klasowego i przyłączył się do Centrali Związków klasowych. Lata 1919 i 1920 są to lata pracy organizacyjnej, w tym bowiem czasie opracowano statut i przystąpiono do jego legalizacji, zakładano oddziały na prowincji, a także, ze względów aprowizacyjnych, stworzono kooperatywę więźniników. W tym też czasie nawiązuje Związek kontakt z pracownikami więziennymi z Wielkopolski i Małopolski.

Przytłaczająca wszystkich pracowników dewaluacja marki zmuszała wprost więźniników polskich, mniej uświadomionych, a pragnących zapewnić względny byt dla siebie i swych rodzin, do przystępowania do Związku. Związek jednak wskutek tego, że miał na celu osiągnięcie jedynie celów ekonomicznych, natomiast nie miał mocniejszych podstaw ideowych — nie mógł długo się utrzymać. Nie było w nim jednolitości ani spoistości. To też bardziej ideowe jednostki, zdające sobie dokładnie sprawę z tego, że zadaniem więźnika nie jest przeciętna praca zarobkowa na chleb powszedni dla siebie i rodziny swojej, lecz, że jest to działalność bardziej wzniosła, wymagająca wiele poświęcenia i zmierzająca przedewszystkiem ku dobru społeczeństwa, — poczęły się pomału wycofywać z organizacji, gdyż nie mogły one pogodzić się ze zbyt szczupłym i jednostronnym zakresem działalności Związku. Gdyby energiczniejsi członkowie Zarządu i Związku nie zorjentowali się szybko w sytuacji i nie poczynili starań w kierunku naprawienia popełnionych przez Związek błędów, Związek niechybnieby się rozpadł. Koniec roku 1921 i początek roku 1922 są okresem przełomowym w dziejach Związku Pracowników Więziennych.

W grudniu 1921, na skutek zaproszenia prezesa „Związku pracowników więziennych", odbyło się w Warszawie zebranie pracowników więziennych, na którem prezes Zarządu oznajmił zebranym, że dotychczasowy Związek nie przynosi odpowiednich korzyści zrzeszonym i że o ile w nim nie wezmą udziału wszyscy pracownicy więzienni, bez różnicy stanowisk, musi on uledz rozwiązaniu. To też zdając sobie dokładnie sprawę z potrzeby istnienia organizacji zawodowej, wypowiedziano się za jej utrzymaniem i wyrażono chęć popierania jej, uwarunkowano to jednak oddzieleniem się od związków klasowych. Większość więźniników polskich rozumiała doskonale, że tylko mozolną i spokojną pracą, odpowiadającą zamierzeniom władz przełożonych, mogą sprostać swemu wielkiemu i tak odpowiedzialnemu zadaniu. Wyłoniona na tem zebraniu komisja organizacyjna, w której skład weszło 2 inspektorów więziennych i 3 st. dozorców i dozorców, przy udziale 2 członków poprzedniego Zarządu (tych ostatnich—z głosem doradczym), natychmiast przystąpiła do wprowadzenia potrzebnych zmian, mających na celu uzdrowienie stosunków.

Ponieważ Związek nie miał zalegalizowanego statutu, a posiadał on wiele braków natury zasadniczej, przeto przedewszystkiem zmodyfikowano statut, a następnie przygotowano na mający się odbyć Zjazd wnioski, dotyczące założenia kasy pogrzebowej i kasy pożyczkowej, budowy domu własnego oraz wydawania swego organu-miesięcznika. Przed zjazdem komisja organizacyjna wydała w marcu 1922 jednodniówkę, w której podkreślono na samym wstępie uznanie przez wszystkich pracowników więziennych konieczności zorganizowania się *„na zdrowych, moralnych i rozumnych podstawach";* w dalszym ciągu szczegółowo omówiono w niej cele i zadania Związku, potrzebę utrzymania Związku na poziomie czysto fachowym, uniezależnionym od jakiegokolwiek kierunku politycznego, wreszcie wza-

jemny stosunek wyższych i niższych funkcjonarjuszów na terenie stosunków związkowych i t.p.

W dniach 9—11 marca 1922 odbył się Zjazd delegatów. Był to IV Zjazd od chwili powstania organizacji, zjazd niezmiernej wagi w jej historji. Na zjeździe tym znaleźli się przedstawiciele więzienników wszystkich dzielnic zjednoczonej Polski.

Poprzedzony nabożeństwem w kościele O. O. Kapucynów, Zjazd ten rozpoczął obrady po uprzedniem powitaniu go przez Dyrektora Departamentu Więziennego, który po raz pierwszy był obecny na Zjeździe. Z wielką powagą i skupieniem myśli rozważono na Zjeździe wnioski zgłoszone przez komisję organizacyjną, uzupełniono je poprawkami i uwagami i wysunięto szereg nowych postulatów do wykonania lub opracowania przez Zarząd Główny. Jak doniosłą rolę odegrał ten Zjazd w życiu organizacyjnem więzienników polskich, służy najlepszem świadectwem stosunek liczbowy członków: w czasie Zjazdu IV-go Związek posiadał 1.280 członków, a już na Zjeździe V-ym, odbytym w roku 1923, Związek liczył 2.680 członków. Zawdzięczać to można nietylko zrozumieniu ze strony więzienników polskich celów organizacji, lecz w znacznym stopniu umiejętnym wykonawcom uchwał IV Zjazdu, t. j. Zarządowi Głównemu, w którego skład weszli: insp. H. Wapniarski (prezes), as. Lewkow (wiceprezes), insp. M. Dąbrowski (sekretarz i redaktor miesięcznika), st. doz. E. Zajdel (skarbnik), st. doz. A. Malinowska (zast. sekretarza), st. doz. Adamski (podskarbnik) oraz członkowie: st. doz. W. Furmańczyk, F. Sanecki, W. Romanowski. W kwietniu roku 1922 ukazał się pierwszy numer organu Związku: „Pracownik więzienny”, którego odpowiedzialnym redaktorem został inspektor Marceli Dąbrowski.

Stworzenie własnego czasopisma było poważnym krokiem naprzód w dziedzinie organizacji Związku. Pismo to było apolityczne, poświęcone wyłącznie sprawom zawodowo-oświatowym. Wszyscy pracownicy więzienni przyjęli je z ogromną radością, zrozumieli bowiem, że będzie ono popularyzowało dotychczasowe zdobycze kulturalne i odegra rolę łącznika pomiędzy więcej i mniej uświadomionymi pracownikami więziennymi, będąc zwierciadłem ich życia, a wreszcie, iż będzie ono niosło oświatę tam, gdzie dotychczas panował mrok.

Kierunek pisma i jego wzniosłe cele znalazły wreszcie szeroki oddźwięk u władz centralnych, które przyjęły czasopismo nad wyraz życzliwie, ofiarowując swoją pomoc w razie potrzeby.

Po IV Zjeździe praca organizacyjna weszła na właściwe tory i rozwijała się dalej normalnie. W dniu 1 listopada 1922 rozpoczęła swą działalność humanitarną kasa pogrzebowa, której liczba uczestników w końcu roku doszła do 1.759.

Nie zapomniano w tym okresie pracy organizacyjnej i o zewnętrznym znaku jedności— o sztandarze Związku. W listopadzie 1922 zakrzątnięto się około ufundowania sztandaru Zarządu Głównego Związku. Wzniosłej uroczystości poświęcenia sztandaru dokonał ks. biskup Szelążek, podczas V-go Zjazdu w marcu 1923. W latach następnych ufundowano sztandary oddziałów Związku: we Wronkach, w Katowicach, Sieradzu, Poznaniu, Inowrocławiu, Lublinie i Wilnie.

Zarząd Główny starał się zawsze wszystkie prace Związku uzgodnić z zamierzeniami władz centralnych, pozostając z niemi w ścisłym kontakcie. Dzięki temu pomyślnie załatwiono wiele doniosłych spraw. Sprawy: ujednostajnienia wynagrodzenia pracowników więziennych we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej, mieszkaniowa, umundurowania, obuwia, pomocy lekarskiej, kształcenia dzieci, a w ostatnich czasach sprawy: wynagrodzenia niższych funkcjonarjuszów więziennych za pracę w niedzielę i święta, bibljotek więziennych — zostały załatwione przychylnie dzięki współpracy władz ze Związkiem.

Wiele jeszcze spraw oczekuje do dnia dzisiejszego załatwienia, przyczem Związek zabiega u odnośnych władz celem ich zrealizowania. Niestety, wiele spraw nie może ruszyć z martwego punktu, mimo życzliwości i poparcia ze strony władz centralnych, a to ze względów budżetowych. To też, zdając sobie należycie sprawę, że samo oczekiwanie na rozwiązanie tych zawiłych spraw przez odnośne władze, nie może poprawić bytu pracownika więziennego, Związek stara się usilnie o stwarzanie placówek kulturalnych i samopomocy we własnym zakresie. Związek Pracowników Więziennych, prócz kasy pogrzebowej, o której była wyżej mowa, założył kasę wzajemnej pomocy, powołał do życia komitet uzdrowiskowy, który, łącznie z Zarządem Głównym, nabył już odpowiednią willę pod Warszawą (w miejscowości Świder), wydaje własny organ-miesięcznik, który od roku 1925 powiększył znacznie swoje ramy, zmieniając jednocześnie, zgodnie ze swą treścią, nazwę na „Przegląd Więziennictwa Polskiego”.

Jak IV Zjazd pracowników więziennych położył trwałe podwaliny pod budowę gmachu głównego — samego Związku, tak samo następne zjazdy, i wyłaniany na nich zarząd główny, kładły podwaliny pod budowę skrzydeł gmachu głównego, — powoływanych do życia nowych instytucyj pomocniczych. Zjazd VIII, odbyty w lipcu 1926, otrzymał od Zarządu Głównego, obranego na Zjeździe VII w osobach: insp. Stefana Dąbrowskiego (prezesa i redaktora organu Związku „Przeglądu Więziennictwa Polskiego"), insp. Teofila Morysa (sekretarza), insp. Franciszka Kucharskiego (skarbnika), Wawrzyńca Kwasta (kierownika kasy pogrzebowej), nacz. Stanisława Jankowskiego, st. doz. Józefa Metyka, st. doz. Karola Jakubowicza, st. doz. Michała Kiełbasińskiego i st. doz. Leona Dunajczyka, szereg szczegółowo opracowanych projektów statutów i regulaminów. Na tym Zjeździe, w myśl wniosków Zarządu Głównego, uzupełniono statut, zatwierdzono przedstawione przez Zarząd przepisy Kasy Wzajemnej Pomocy, instrukcje dla Sądu Koleżeńskiego, przepisy kooperatywy więzienników oraz regulamin obrad zjazdowych.

Na IX-ym Zjeździe urzeczywistniono projekt budowy i organizacji domów uzdrowiskowych, wreszcie na X-ym Zjeździe opracowano projekt ustawy o organizacji korpusu więziennictwa oraz postanowiono, ku uczczeniu X-lecia istnienia Państwa Polskiego, dać w druku sprawozdanie z dziesięcioletniej wytrwałej pracy Więziennictwa Polskiego, a to wobec samych siebie i całego społeczeństwa. Dzięki wybitnemu poparciu finansowemu ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, uchwalono wydać księgę jubileuszową X-ciolecia Więziennictwa Polskiego, aby dać w niej dokładny obraz stanu więziennictwa naszego w obliczu tworzenia się państwowości polskiej i wskazać, co przez ten dziesięcioletni okres czasu zdziałano w jego dziedzinie.

* * *

Dając powyższy krótki zarys prac więzienników polskich nad stworzeniem własnej organizacji fachowej i powołanych do życia instytucyj samopomocy, — nie wolno nam przemilczać wielkiej życzliwości, z jaką prace nasze spotykały się ze strony władz centralnych.

Niezapomniany twórca więziennictwa polskiego, Jan Zakrzewski, obecny prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, podczas dwukrotnego zajmowania stanowiska Dyrektora Departamentu Karnego, pierwszy przerzucił most, poprzez który złączyły się zamierzenia władz centralnych z wysiłkami więzienników polskich w jedną wspólną twórczą pracę, którą do obecnej chwili obydwa wskazane czynniki w zupełnej harmonji prowadzą.

* * *

Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej jest osobą prawną, mogącą zawierać wszelkiego rodzaju umowy, dotyczące majątku ruchomego i nieruchomego.

Związek ma siedzibę w Warszawie i rozciąga swą działalność na całą Polskę. Ma on na celu popieranie moralnych i prawnych interesów pracowników, zatrudnionych w więziennictwie, — a więc podniesienie ich poziomu moralnego i umysłowego, szerzenie wśród nich oświaty, podniesienie poziomu poczucia godności osobistej i solidarności, oraz unormowanie warunków uposażenia.

Do osiągnięcia swych celów Związek dąży przez szerzenie oświaty, zwłaszcza w zakresie służby więziennej, przy pomocy wykładów, konferencyj, odczytów, zakładania czytelni i bibljotek dla członków Związku i ich rodzin, wydawania drukiem prac i pism, poświęconych sprawom zawodowym i ogólno-kształcącym oraz popieranie podobnych wydawnictw, organizowanie wycieczek zbiorowych celem zwiedzania więzień w kraju i zagranicą, zwoływanie Zjazdów w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości, udzielanie pomocy prawnej, zakładanie kas pogrzebowych i pożyczkowych, zbieranie i ogłaszanie danych statystycznych, dotyczących warunków pracy w więziennictwie i t. p., zwoływanie konferencyj i zebrań, bez naruszania interesów służbowych, a to dla omawiania spraw, dotyczących działalności Związku.

Członkiem Związku może zostać każdy pracownik więzienny Rzeczypospolitej Polskiej, pozostający w służbie czynnej, w stanie nieczynnym, lub w stanie spoczynku, bez różnicy płci i wyznania, nieposzlakowany moralnie, który ukończył lat 18. Przestają być członkami Związku: na własne żądanie, zgłoszone na piśmie, dalej, wykluczeni ze Związku przez Sąd Koleżeński, ci, którzy przestali być pracownikami więziennymi w służbie czynnej lub nieczynnej, wreszcie zalegający w opłacie składek w ciągu 3 miesięcy. O wykreśleniu z listy członków w 2 ostatnich wypadkach decyduje Zarząd Główny. Członek, występujący ze Związku dobrowolnie lub też usunięty

wskutek nieopłacania składki, może być przyjęty ponownie, jako nowy członek, na ogólnych warunkach.

Członek Związku ma prawo korzystania ze wszystkich urządzeń Związku, brania udziału w zebraniach ogólnych, zgłaszania wniosków do Zarządu i na zebrania ogólne; wogóle ma wszystkie prawa czynne i bierne, z zastrzeżeniem, że prawa bierne służą jednak tylko tym członkom, którzy ukończyli lat 21 i należą do Związku przynajmniej przez 1 rok. Członkowie Związku obowiązani są do regularnego opłacania składek członkowskich, stosowania się do statutu Związku i uchwał Zebrania Ogólnego oraz Zarządu, wypełniania przyjętych na siebie funkcyj, powierzonych im przez Związek, oraz przyczyniania się w miarę możności do rozwoju Związku i wystrzegania się działania na jego szkodę.

Wstępujący do Związku płaci zł. 1 tytułem wpisowego. Miesięczna sładka członkowska wynosi — 1 zł.

Fundusze Związku tworzą się z wpisowego, składek członkowskich, z dochodów i wpływów nadzwyczajnych, jak np. ofiar, darowizn, zapisów, procentów od kapitałów i t. p. Ze składek członkowskich przeznacza się: 5% — na kapitał żelazny, który jest nienaruszalny i może być obrócony jedynie na kupno nieruchomości lub też ulokowany w papierach państwowych lub przez państwo zagwarantowanych, 25% — na fundusz redakcyjny, wreszcie 70% — na administrację i fundusz organizacyjno-oświatowy; ten ostatni obraca się na pokrycie kosztów administracji oraz podejmowanej przez Związek działalności wydawniczej i organizacyjnej.

Zarząd Związku składa się z 9 członków, wybieranych przez Zebranie Ogólne absolutną większością głosów na przeciąg lat 3; w taki sam sposób wybiera się 5 zastępców. Ustępujący członkowie mogą być wybierani ponownie.

Zarząd wybiera z pośród siebie przewodniczącego, sekretarza, skarbnika i ich zastępców oraz odpowiedzialnego redaktora organu Związku. Posiedzenia Zarządu odbywają się przynajmniej raz na miesiąc. Do właściwości Zarządu należy: przyjmowanie nowych członków, zarządzanie funduszami i majątkiem Związku, przyznawanie i wydawanie pożyczek, prowadzenie rachunkowości, zwoływanie Zebrań Ogólnych, wykonywanie zapadłych na nich uchwał i załatwianie wszelkich spraw Związku, jak np. przyjmowanie i zwalnianie płatnych funkcjonarjuszów Związku, zawieranie wszelkiego rodzaju umów, piecza nad ścisłem stosowaniem statutu, zwłaszcza w celu obrony moralnych, materjalnych i prawnych interesów Związku i jego członków. Działalność Zarządu podlega kontroli ze strony Komisji Rewizyjnej, składającej się z 3 członków, wybieranych przez Zebranie Ogólne na lat 3.

Zebranie Ogólne składa się z delegatów, wysyłanych po jednym przez wszystkie oddziały; Zebranie Ogólne odbywa się przynajmniej raz do roku. W razie nagłej potrzeby Zarząd Związku, bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie $^1/_3$ części członków Związku, zwołuje nadzwyczajne Zebrania Ogólne. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, z wyjątkiem wypadków zmiany statutu lub likwidacji Związku.

Zebranie Ogólne jest najwyższą władzą Związku i decyduje ostatecznie we wszystkich sprawach.

W więzieniach, w których liczba pracowników wynosi przynajmniej dwudziestu, Zarząd zakłada Oddziały Związku; w pozostałych więzieniach wybiera się mężów zaufania, którzy działają w ścisłym kontakcie z Zarządem Związku, lub z jednym z Oddziałów. Oddział może posiadać własną kasę i osobny zarząd, podporządkowany Zarządowi Związku. W działalności swej Oddziały kierują się statutem Związku, uchwałami Zebrań Ogólnych oraz postanowieniami Zarządu Głównego. Do urzeczywistnienia poszczególnych celów, Związek może tworzyć instytucje pomocnicze, np. różnego rodzaju komisje, kasy i t. p. Kierownictwo temi instytucjami należy do Zarządu Związku.

W wypadku dopuszczenia się przez członka Związku wykroczenia natury moralnej lub na szkodę Związku albo niewypełniania prawnych zarządzeń władz Związku, winny członek odpowiada przed Sądem Koleżeńskim; Sąd Koleżeński może również rozpatrywać zatargi natury moralnej pomiędzy członkami Związku za ich uprzednią zgodą. Do Sądu Koleżeńskiego Związek lub Oddział wybiera w drodze tajnego głosowania z pośród swoich członków na przeciąg lat trzech—5 sędziów i 3 zastępców. Wyroki Sądu Koleżeńskiego są ostateczne i zaskarżeniu nie podlegają.

Związek Pracowników Więziennych jest stowarzyszeniem bezpartyjnem i działalność jego musi być zgodna z obowiązującemi ustawami oraz przepisami prawnemi dla pracowników państwowych.

W skład obecnego Zarządu Głównego wchodzą: naczelnik więzienia Tadeusz Ostrzeszewicz

(prezes), pom. naczelnika Stefan Dąbrowski (wiceprezes i redaktor odpowiedzialny „Przeglądu Więziennictwa Polskiego"), pom. nacz. Teofil Morys (sekretarz), pom. nacz. Roman Sadowski (skarbnik), pom. nacz. Hipolit Olszewski, pom. nacz. Jerzy Radyszkiewicz, st. doz. Wawrzyniec Kwast (kierownik „Kasy Pogrzebowej"), st. doz. Stanisław Gąsiorowski i doz. Antoni Bogen.

* * *

Najdawniejsza z założonych instytucyj samopomocy, istniejących w Związku, „Kasa Pogrzebowa" jest przeznaczona nietylko dla członków Związku, lecz i ich rodzin. Członkiem Kasy może być każdy członek Związku oraz ci członkowie jego rodziny, którzy znajdują się faktycznie na jego utrzymaniu. Członkowie dzielą się na założycieli i członków zwyczajnych. Za członków założycieli uważa się tych, którzy zapisali się do Kasy Pogrzebowej przed dniem 1 lipca 1925. Przy zapisywaniu się, członek Kasy Pogrzebowej wpłaca 1 zł. tytułem wpisowego oraz 5 składek wybranej przez się grupy wkładu na fundusz zapomogowy. Głównem źródłem funduszu zapomogowego są składki, wpłacane natychmiast po każdym wypadku śmierci członka Kasy w wysokości: przez członków I grupy — po 10 gr., II grupy—20 gr. i III gr.—40 gr. Zapomoga pośmiertna wynosi: w I-ej grupie — 200 zł., w II-ej 400 zł. i w III-ej—600 zł.; są to zapomogi t. zw. pełne. Niepełne zapomogi wypłacane są za należących do Kasy Pogrzebowej w ciągu 6 miesięcy od daty zapisania się i nie zalegających w opłacaniu składek — 1/3 część całkowitej zapomogi, przewidzianej dla danej grupy, za należących w ciągu 18 miesięcy — 2/3; wreszcie po 30 miesiącach należenia do Kasy wypłaca się pełną zapomogę. O ile wiek zapisującego się przekroczył 55 lat, w wypadku jego śmierci, spadkobiercy otrzymują połowę normalnej zapomogi; o ile jednak wpłacali składki w podwójnej wysokości, to żadnych ograniczeń co do wysokości zapomogi pośmiertnej niema. Po 25-cio letniem regularnem opłacaniu składek, członek Kasy Pogrzebowej zostaje zwolniony od dalszego płacenia składek i na wypadek jego śmierci spadkobiercy otrzymują pełną zapomogę. Można być zwolnionym od płacenia dalszych składek już po 12½ latach, trzeba jednak w ciągu tego czasu opłacać składkę w podwójnej wysokości. W wypadku zmiany stosunku członka do Związku naskutek porzucenia przez niego posady lub też redukcji — może on korzystać nadal z pełnych praw członkowskich w Kasie Pogrzebowej, a mianowicie, o ile zmiana stosunku jego do Związku następuje conajmniej po 2-letniem należeniu do Kasy Pogrzebowej i o ile nadal opłaca regularnie odpowiednie składki. W razie zrzeczenia się przez spadkobierców zapomogi lub też nie podniesienia jej w ciągu 6 mies., przypadającą sumę zalicza się na kapitał rezerwowy. Kapitał rezerwowy tworzą: a) pozostałość wypłaconych zapomóg, wynikająca z różnicy wpłaconych składek, b) różnica, wynikła z wypłacania niepełnych zapomóg, c) wpisowe i %% od kapitału, d) ofiary, darowizny i niepodjęte zapomogi. Z kapitału rezerwowego pokrywa się wszystkie wydatki, związane z działalnością kasy. Rachunkowość kasy prowadzi skarbnik Głównego Zarządu Związku. Kontrola ksiąg, ewidencja członków i udzielanie informacyj — należą do obowiązków kierownika Kasy Pogrzebowej (członka Zarządu Głównego), będącego pod kontrolą Zarządu Głównego Związku i Komisji Rewizyjnej.

Wszelkie ewentualne spory rozstrzyga Zjazd Delegatów Pracowników Więziennych.

Kasa Pogrzebowa liczyła:

w r. 1922	1.759	członków
„ 1923	3.097	„
„ 1924	2.016	„
„ 1925	2 436	„
„ 1926	2.132	„
„ 1927	1.912	„

We wskazanym okresie czasu wypłacono zapomóg pośmiertnych:

w r. 1922	za 1	czł. zmarłego	mk. pol.	173.000
„ 1923	„ 35	„ „	„	105.154.980
„ 1924	„ 13	„ „	„	4.740.000.000
„ 1924	„ 24	„ „	złotych	6.775
„ 1925	„ 52	„ „	„	14.950
„ 1926	„ 58	„ „	„	18.000
„ 1927	„ 44	„ „	„	16.465

* * *

Obok Kasy Pogrzebowej, Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej prowadzi Kasę Wzajemnej Pomocy, która ma na celu przychodzenie z doraźną pomocą członkom Związku, którzy wskutek choroby, wypadków losowych lub okoliczności wyjątkowych znaleźli się w ciężkiem materjalnem położeniu, jako też ułatwianie członkom lokowania oszczędności. Do Kasy należeć mogą tylko członkowie Związku. Fundusz Kasy tworzy się z: a) kapitału zakładowego, posiadanego w dniu 1 czerwca 1926, b) wkładów dobrowolnych (oszczędności), c) wkładów obowiązkowych, d) potrąceń 25% składek

miesięcznych, wpłacanych przez oddziały, e) różnych wpływów, jak np. z urządzanych odczytów, przedstawień, zabaw i t. p. Wkłady obowiązkowe składają się z: a) 10 zł. wkładu każdego uczestnika, wpłacanych bądź jednorazowo, bądź w 5-ciu równych, kolejnych ratach miesięcznych, b) z %% od udzielanych pożyczek, c) z różnych wpływów z przedsięwzięć dochodowych.

Pomoc kasy polega na wydawaniu pożyczek i lokowaniu oszczędności członków Związku. Pożyczki wydaje się na czas najwyżej do 10 miesięcy — do wysokości jednomiesięcznych poborów, a w razach wyjątkowych — do wysokości dwumiesięcznych poborów, przyczem miesięczne spłaty pobierane są przy odbieraniu poborów w równych ratach wraz z odsetkami. Od wydawanych pożyczek kasa pobiera 12%; w razie nieregularnego płacenia rat, dłużnik płaci 2% miesięcznie od zatrzymanej raty. Zatrzymanie raty wymaga każdorazowo zgody Zarządu Głównego. Przed spłaceniem zaciągniętej pożyczki nie można zaciągnąć nowej. Pożyczkę otrzymuje się na podstawie poręczenia 2-ch członków kasy. Osiągnięte przez Kasę zyski rozdziela się corocznie pomiędzy członków na zjeździe delegatów pracowników więziennych, a to proporcjonalnie do wysokości wkładów. W razie wystąpienia, uczestnik kasy lub jego spadkobiercy otrzymują wszystkie kwoty, zapisane na jego rachunku, po potrąceniu należności, przypadających od niego Kasie Wzajemnej Pomocy oraz innym instytucjom Związku. Administracja funduszami kasy i jej kierownictwo spoczywa w rękach Zarządu Głównego Związku.

W roku 1926/27 kapitał zakładowy Kasy wynosił—zł. 4.227,68; w ciągu roku 1927/28—wzrósł do zł. 8.318,47.

W roku 1926/27 liczba uczestników Kasy wynosiła — 191, zaś w roku 1927/28 wzrosła do — 243.

W roku 1926/27 wydano pożyczek na kwotę zł. 33.565, zaś w roku 1927/28 — na kwotę złotych 31.205. Obecny kapitał Kasy stanowi zł. 15.760 gr. 85.

* * *

W dalszej analizie działalności instytucyj Związku zauważyć należy, że, aczkolwiek statut kooperatywy został uchwalony na jednym ze zjazdów delegatów i chociaż na początku istnienia Związku założono kooperatywę pracowników więziennych w Warszawie, o czem wyżej była mowa, — to jednak obecnie Związek kooperatywy nie posiada. Złożyły się na to różne przyczyny. W jednych miejscowościach nie można było założyć kooperatywy ze względu na małą liczbę funkcjonarjuszów więziennych, w innych—z uwagi na dużą odległość miejsc zamieszkania pracowników; największym jednak szkopułem jest narazie brak odpowiednich funduszów, których więziennicy przy swych uposażeniach nie są w stanie dostarczyć. A szkoda, bo przy znalezieniu odpowiednich środków można byłoby stworzyć centralę kooperatywy z siecią oddziałów, co w znacznym stopniu ułatwiłoby egzystencję więzienników.

* * *

Instytucja „Nasz dom", zamieniona później na instytucję „Budowy domów uzdrowiskowych", znalazła nad wyraz sympatyczne poparcie wśród więzienników.

Rodzaj służby więziennika, nawet przy najlepszych warunkach sanitarnych więzień, wpływa bardzo ujemnie na zdrowie. Więziennik pracuje naprzemian w murach zamkniętych i na otwartem powietrzu, wśród pyłu i kurzu w pracowniach; poddany jest ciągłym zmianom temperatury i pogody. Jeżeli dodamy do tego ciągłe naprężenie nerwów z uwagi na konieczność pilnowania zbrodniczych jednostek, możemy mieć jasny obraz tych warunków, tak ujemnych dla zdrowia więziennika. To też bardzo często zdarzają się wypadki, iż pracownik więzienny, po przesłużeniu zaledwie kilku lub kilkunastu lat, staje się zupełnie niezdolny do pracy. Ponieważ emeryturę przyznaje się im na zasadach ogólnych, przeto w celu stworzenia placówki dla ratowania zdrowia, dążono prawie od samego początku istnienia Związku do wybudowania domu, najpierw w Warszawie, w którym pomieściłyby się biura Związku i projektowanych przy nim instytucyj, jak również lokale dla członków, wymagających odpowiedniego odpoczynku. Niestety zebrany na ten cel fundusz zupełnie stopniał wskutek dewaluacji marki. Dopiero, gdy waluta polska ustabilizowała się, można było pomyśleć jeszcze raz o tem przedsięwzięciu. Na IX Zjeździe powołano do życia Komitet Budowy Domów Uzdrowiskowych, przyczem opodatkowano się na ten cel w wysokości 1% miesięcznie od pobieranych poborów. X Zjazd składkę powyższą obniżył do połowy.

Na uzdrowisko wpłynęło: w roku 1927 — zł. 10.994,87; zaś w roku 1928 — zł. 39.600,97.

Komitet uzdrowiskowy, łącznie z Zarządem Głównym, z tego funduszu i zaciągniętej po-

życzki nabył, jak to zaznaczyliśmy powyżej, posiadłość w Świdrze za kwotę 75.875 zł. Wobec konieczności poczynienia poważnych nakładów na przerobienie nabytej posiadłości na właściwy dom zdrowia, uchwalono narazie założyć w r. 1929 kolonje letnie dla dzieci pracowników więziennych. W miarę powiększania się funduszów, będą nabywane nowe posiadłości, lub też wznoszone specjalne domy uzdrowiskowe w różnych miejscowościach, aby w ten sposób uprzystępnić jak największej liczbie pracowników więziennych korzystanie z dobrodziejstwa domów uzdrowiskowych.

Komitet uzdrowiskowy, w którego skład wchodzą: radca ministerjalny Zygmunt Bugajski (przewodniczący), radca ministerjalny Sergjusz Rajowski, naczelnik więzienia Mieczysław Kobyłecki, pom. nacz. Teofil Morys, pom. nacz. Jerzy Radyszkiewicz, pom. nacz. Stefan Dąbrowski, pom. naczelnika Stanisław Łuczak, naczelnik więzienia Kazimierz Bartoszewicz, pom. nacz. Hipolit Olszewski i doz. Antoni Bogen, łącznie z Zarządem Głównym nabył, jak to zaznaczono wyżej, posiadłość za kwotę 75.875 zł. Posiadłość ta znajduje się w piasczystej, otoczonej lasami sosnowemi, miejscowości zdrowotnej, Świder, położonej na wysokości około 400 mtr. nad poziomem morza blisko rzeczki tej samej nazwy. Dojeżdża się do niej z Warszawy, odległej o 22 klm., koleją normalną lub kolejką t. zw. dojazdową.

Nieruchomość zajmuje obszar około 7.500 m.^{2} i składa się z ogrodu warzywno-owocowego, lasku sosnowego, oraz willi o 8 ubikacjach. Na przerobienie tej nieruchomości na dom zdrowia, stosownie do współczesnych wymagań higjeny, potrzeba jeszcze znacznych nakładów pieniężnych. Wskutek braku narazie odpowiednich funduszów, Komitet Uzdrowiskowy postanowił, jak zaznaczyliśmy, urządzić tymczasowo w niej kolonje letnie dla dzieci pracowników więziennych. Kolonje te podzielono na 3 sezony, urządzając je w każdym sezonie dla 30 dzieci. Dzieci będą spędzały wakacje po 7 tygodni, pod opieką specjalistów-wychowawców. Mieszkanie i całkowite utrzymanie daje bezpłatnie Komitet, rodzice zaś ponoszą tylko koszty przejazdu tam i z powrotem.

Akcja Związku Pracowników Więziennych w kierunku urządzania uzdrowisk spotkała się z nader serdecznem i życzliwem poparciem b. Ministra Sprawiedliwości Aleksandra Meysztowicza i b. Wiceministra Sprawiedliwości Stanisława Cara, obecnego Ministra Sprawiedliwości, którzy na zaproszenie X Zjazdu Pracowników Więziennych przyjęli z gotowością protektorat honorowy nad Komitetem i jego działalnością.

* * *

„Przegląd Więziennictwa Polskiego", dawniejszy „Pracownik Więzienny", znacznie rozszerzony od roku 1925, obok swego znaczenia, jako pisma Związku Pracowników Więziennych, wykazuje tę stronę dodatnią, że zajmuje się zagadnieniami więziennictwa ze stanowiska naukowego i społecznego. W artykułach wstępnych oświetlane są ważne zagadnienia kryminologiczne i penitencjarne. W dziale dyskusyjnym porusza się ciekawe sprawy, dotyczące więziennictwa polskiego, jako też podaje się obfite materjały porównawcze z tej dziedziny. Niepoślednią rolę gra również dział informacyjny, w którym podaje się do wiadomości ogółu więzienników wszelkie przejawy życia ich we wszystkich zakątkach kraju, sprawozdania z działalności organizacyjnej oraz zawodowej.

„Przegląd" wydaje Związek Pracowników Więziennych w liczbie 3000 egzemplarzy i jest on rozsyłany bezpłatnie wszystkim członkom Związku. Prenumerata dla niečzłonków wynosi 10 zł. rocznie, cena zaś numeru pojedynczego — 1 złoty.

* * *

Wszystkie istniejące w Związku instytucje kulturalno-oświatowe i wzajemnej pomocy dostatecznie odzwierciadlają działalność, cele i zadania Związku, jako organizacji zrzeszonych Pracowników Więziennych.

* * *

Dziś organizacja pracowników więziennych — to potęga zbiorowa, rozporządzająca kapitałem w wysokości stu kilkudziesięciu tysięcy złotych oraz wyrobionym organizacyjnie materjałem ludzkim. — Rozwój organizacji pracownicy więzienni zawdzięczają tylko sobie i swemu zrozumieniu, że funkcjonarjusz państwowy musi w społeczeństwie szerzyć kulturę państwową.

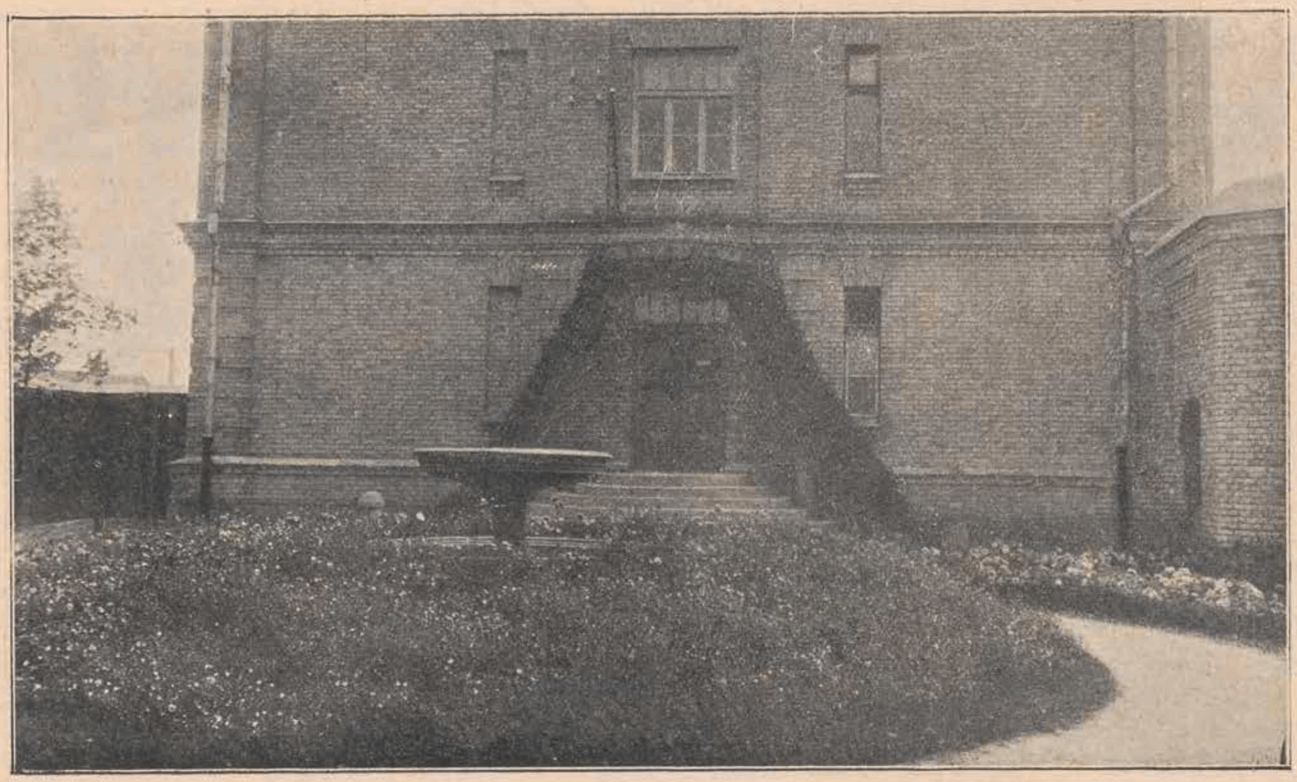
Związek Pracowników Więziennych, opierając swą działalność na podstawie zawodowej, nie zapomniał o zadaniach wobec społeczeństwa. Był on dotychczas i będzie nadal niezależną organizacją, wolną od wpływów politycznych — silną moralnie, bo opartą o ideologję państwową. Oto dewiza, jaką kierowano się od powstania Związku, i droga, po jakiej kroczyć będą pracownicy więzienni w dalszym rozwoju organizacji, ufni w dobrą przyszłość, pełni wiary i otuchy w powodzenie swych poglądów, zamierzeń i ideałów.



Personel więzienia w Białymstoku.



Personel więzienia w Będzinie.



Wejście do biura więzienia w Białymstoku.



Gmach więzienia w Białymstoku.



Personel więzienia w Brodnicy.



Gmach więzienia w Brodnicy.



Personel więzienia w Brześciu nad Bugiem.



Widok ogólny więzienia w Brześciu nad Bugiem.



Personel więzienia w Brzeżanach.



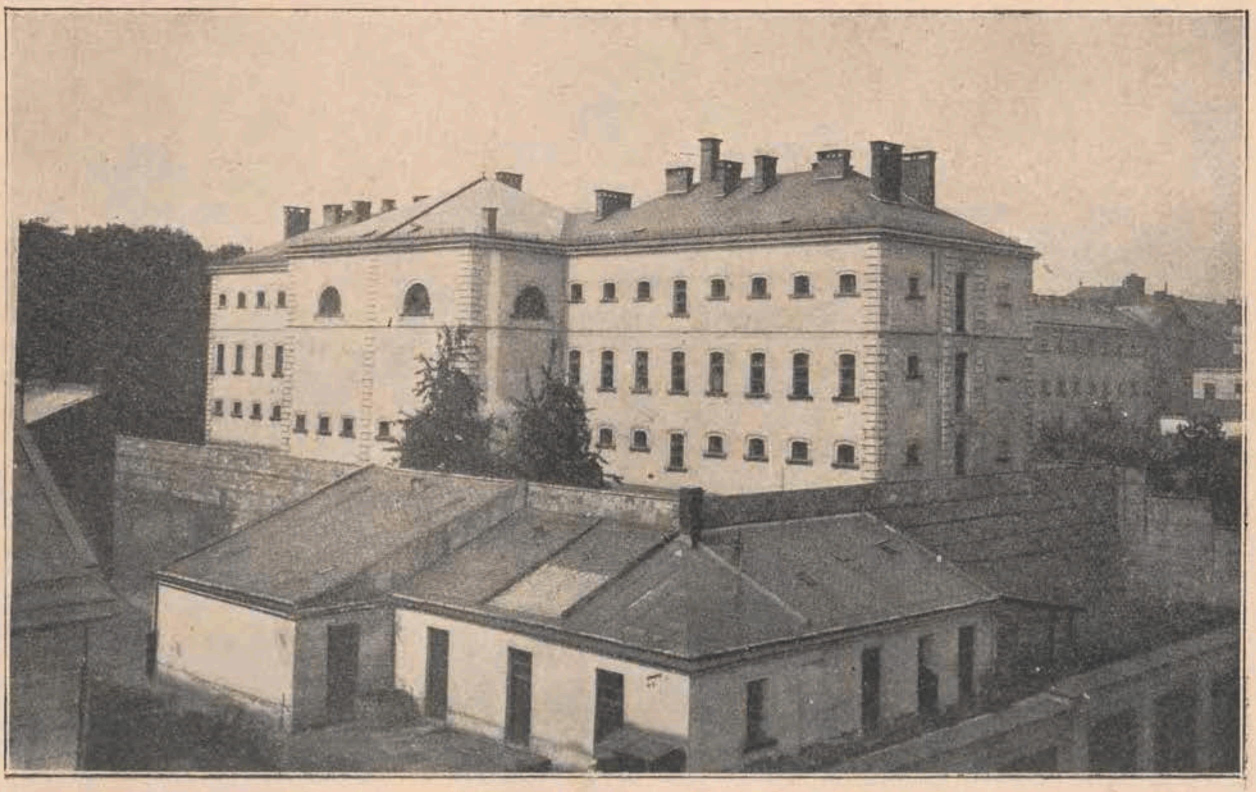
Personel więzienia w Chełmie Lubelskim.



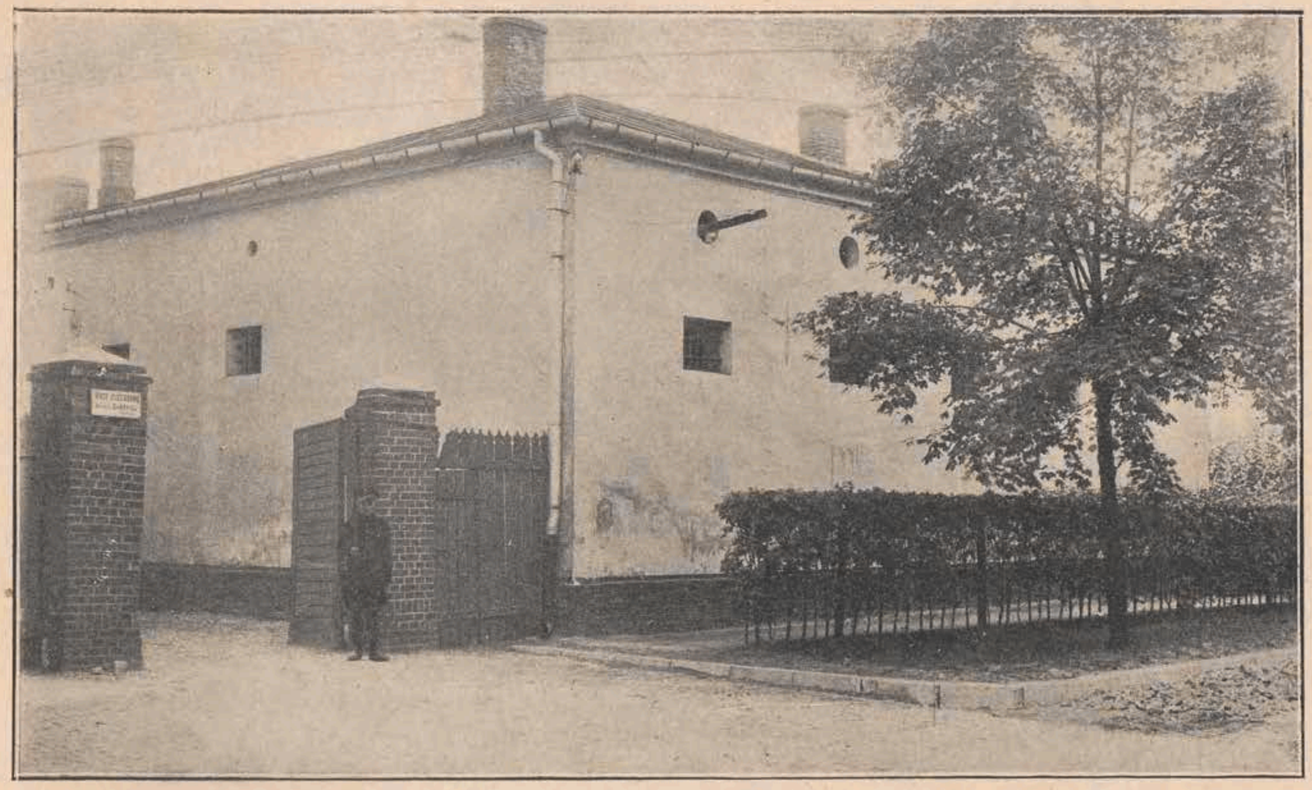
Personel więzienia w Cieszynie.



Personel więzienia w Częstochowie.



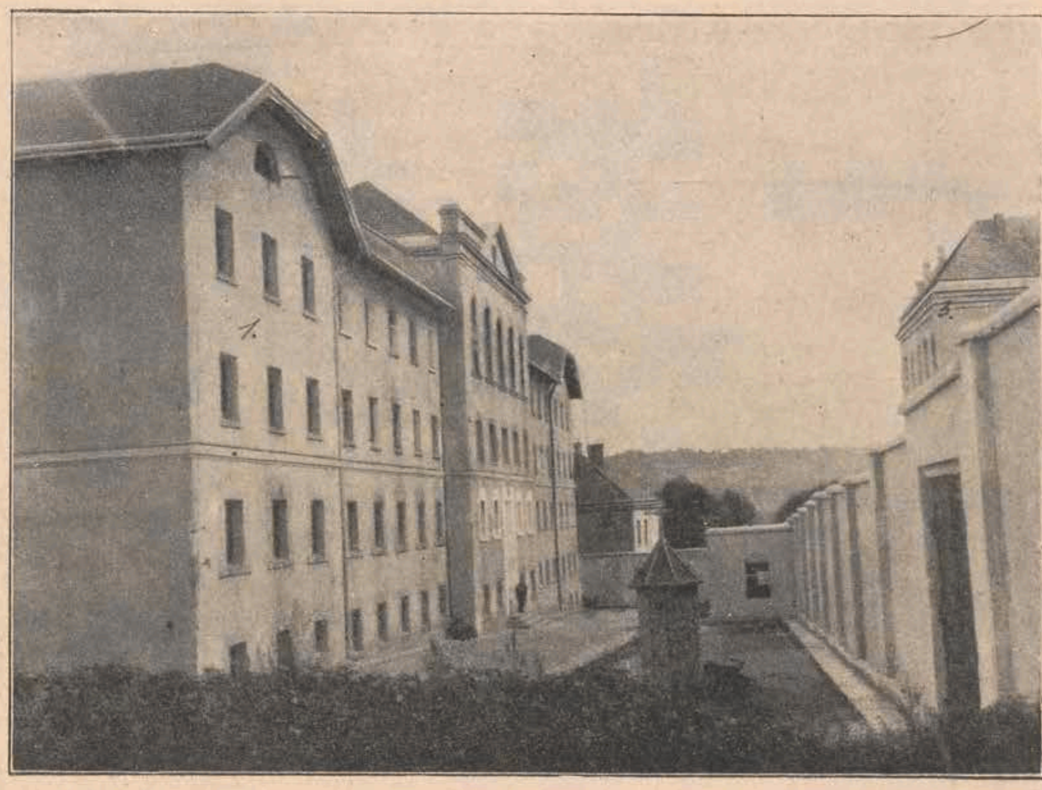
Ogólny widok więzienia w Cieszynie.



Brama więzienna w Częstochowie.



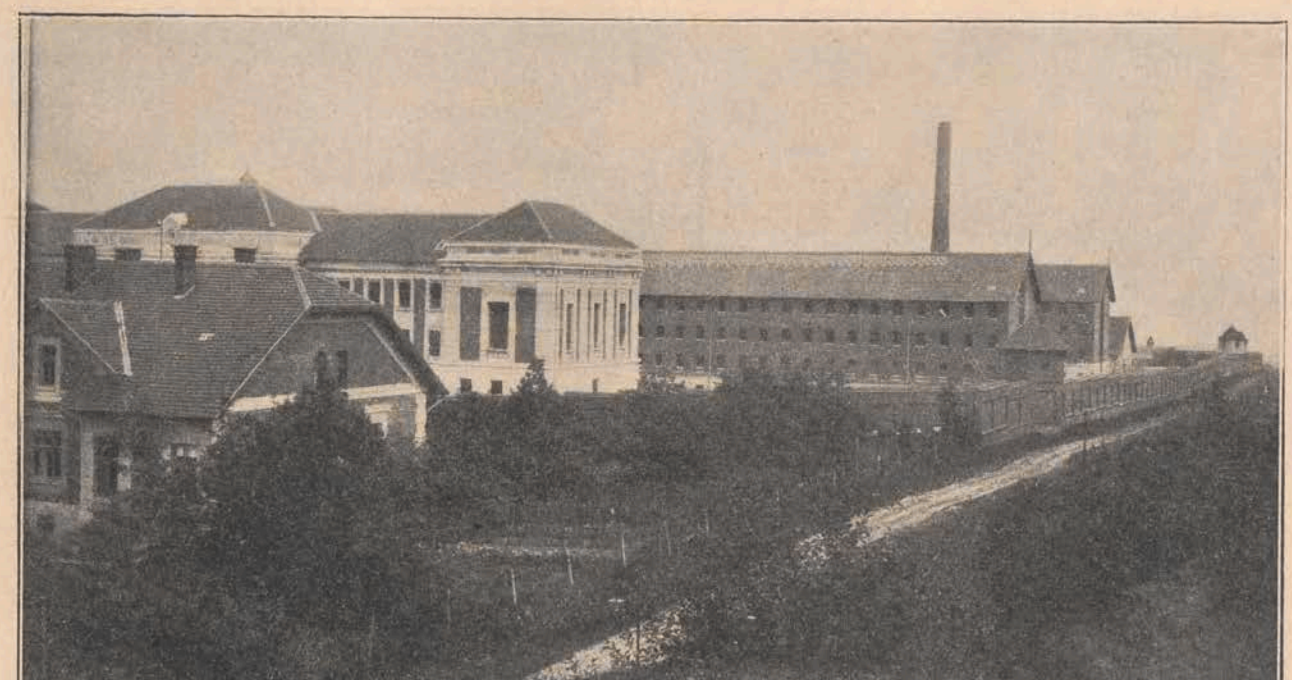
Personel więzienia w Czortkowie.



Widok podwórza i budynków więzienia w Czortkowie.



Administracja więzienia w Drohobyczu.



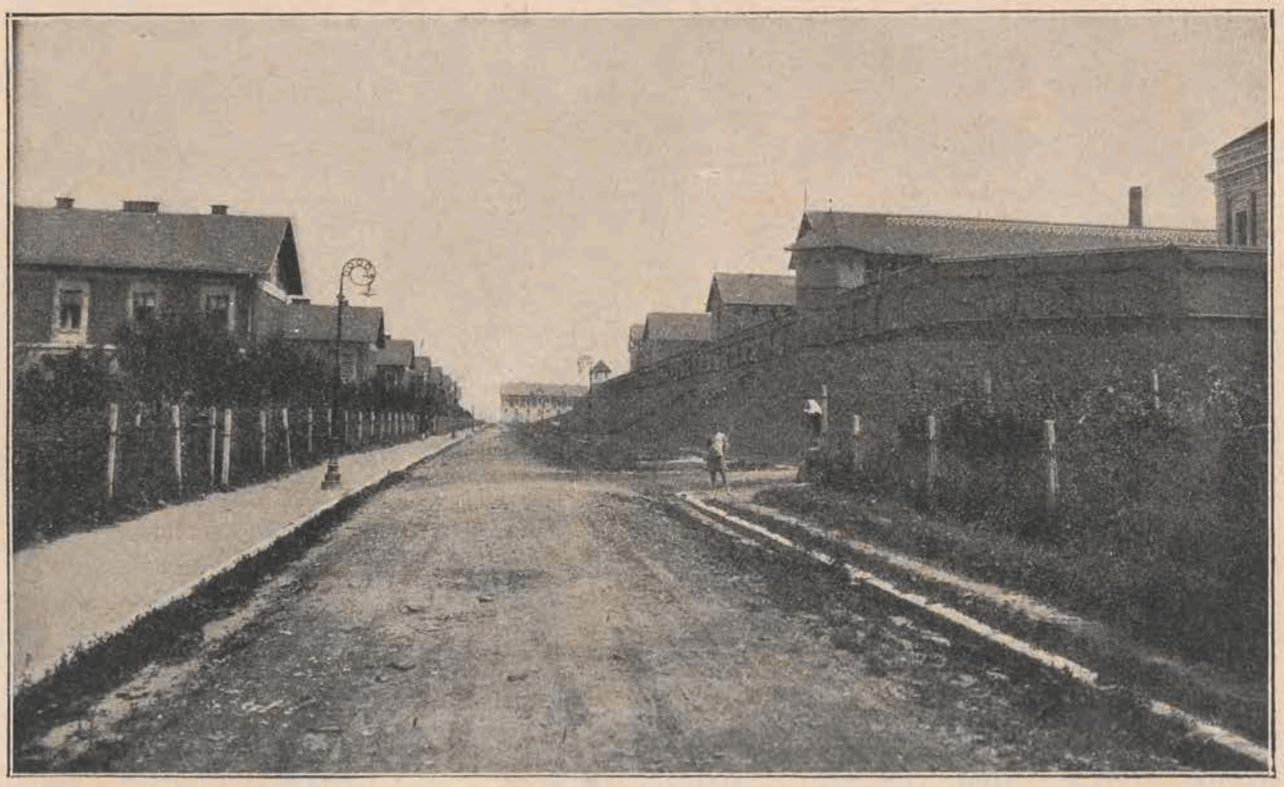
Widok więzienia w Drohobyczu od strony południowej.



Personel więzienia w Drohobyczu



Personel więzienia w Fordonie.



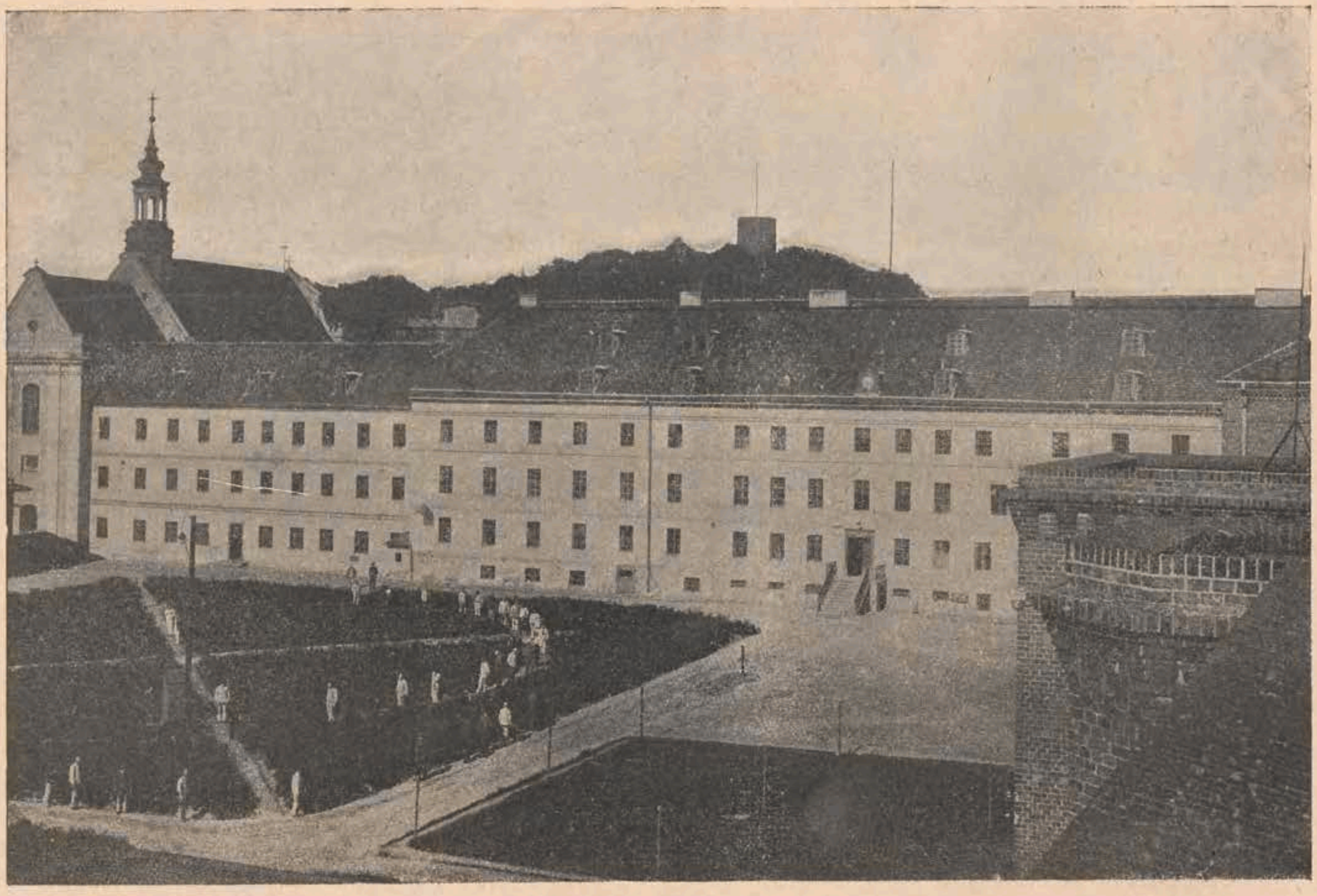
Widok więzienia w Drohobyczu od strony północnej.



Gmach więzienia kobiecego w Fordonie.



Personel więzienia w Grudziądzu.



Gmach więzienia w Grudziądzu.



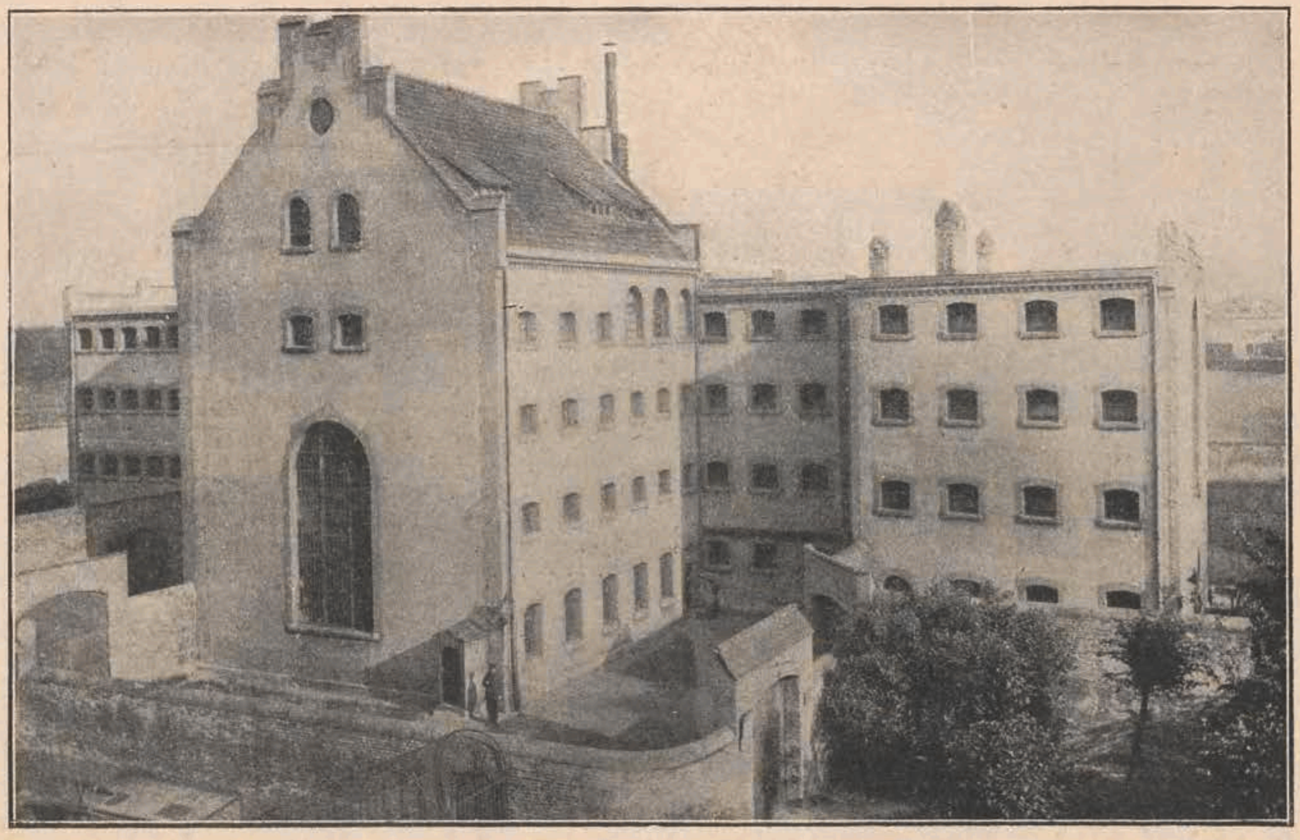
Personel więzienia w Grodnie.



Personel więzienia w Grodzisku Mazowieckim.



Personel więzienia w Inowrocławiu.



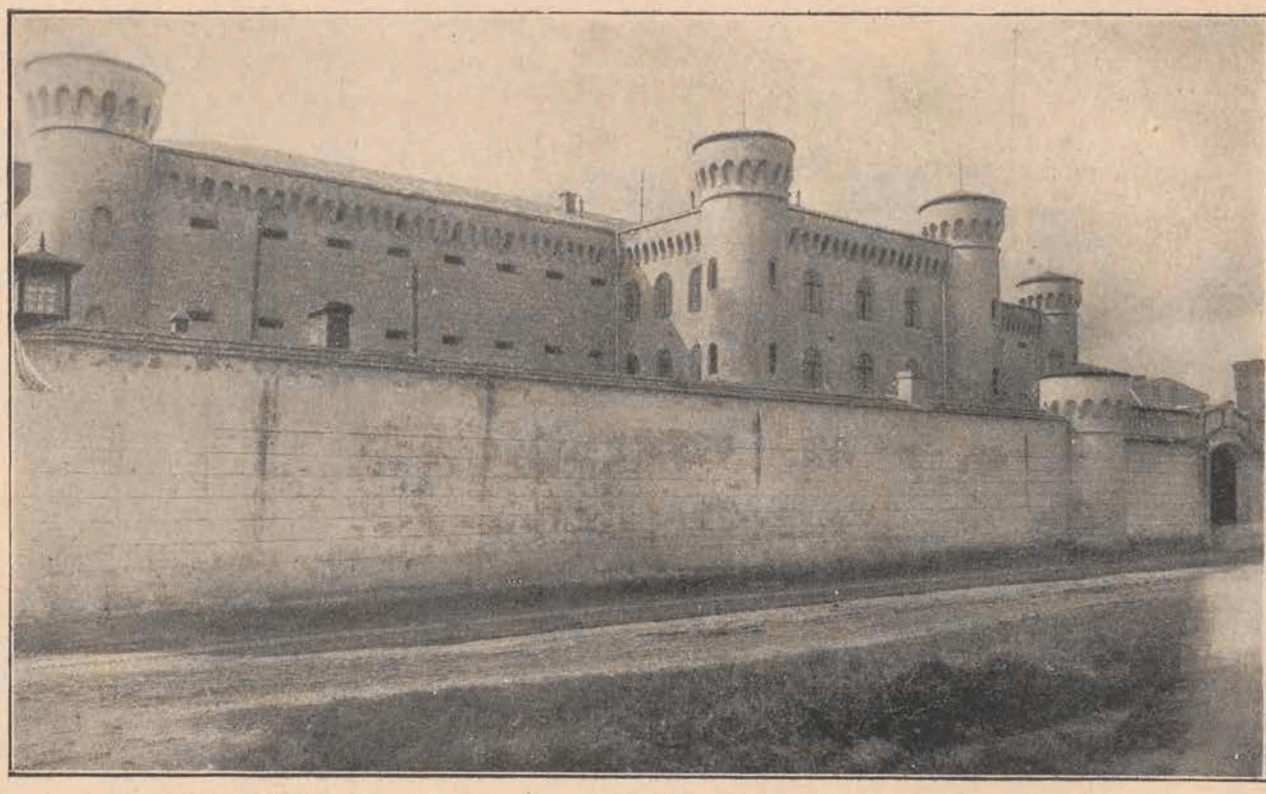
Gmach więzienia w Inowrocławiu.



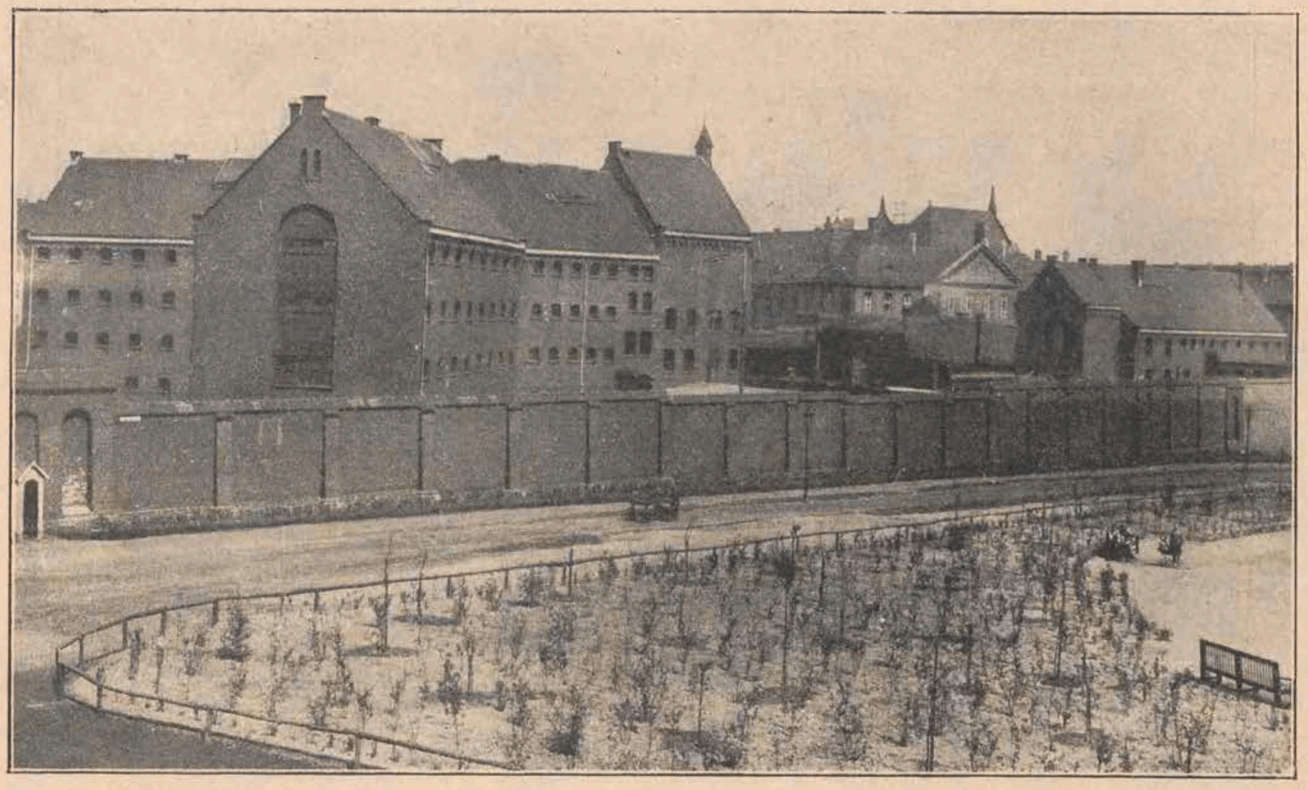
Personel więzienia w Janowie Lubelskim.



Personel więzienia w Jaśle.



Gmach więzienia w Kaliszu od ulicy Winiarskiej (strona południowa).



Gmach więzienia w Katowicach.



Personel więzienia w Kaliszu.



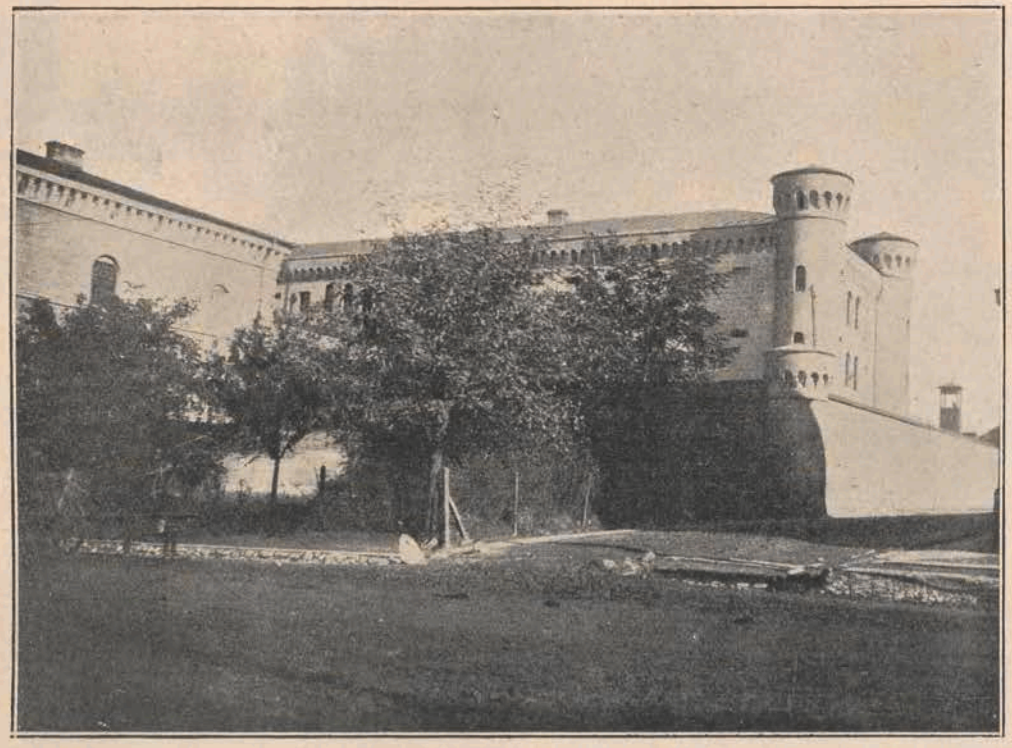
Personel więzienia w Katowicach.



Personel więzienia w Kobryniu.



Personel więzienia w Kole.



Więzienie w Kaliszu.



Personel więzienia w Koninie.



Personel więzienia w Końskiem.



Administracja więzienia w Koronowie.



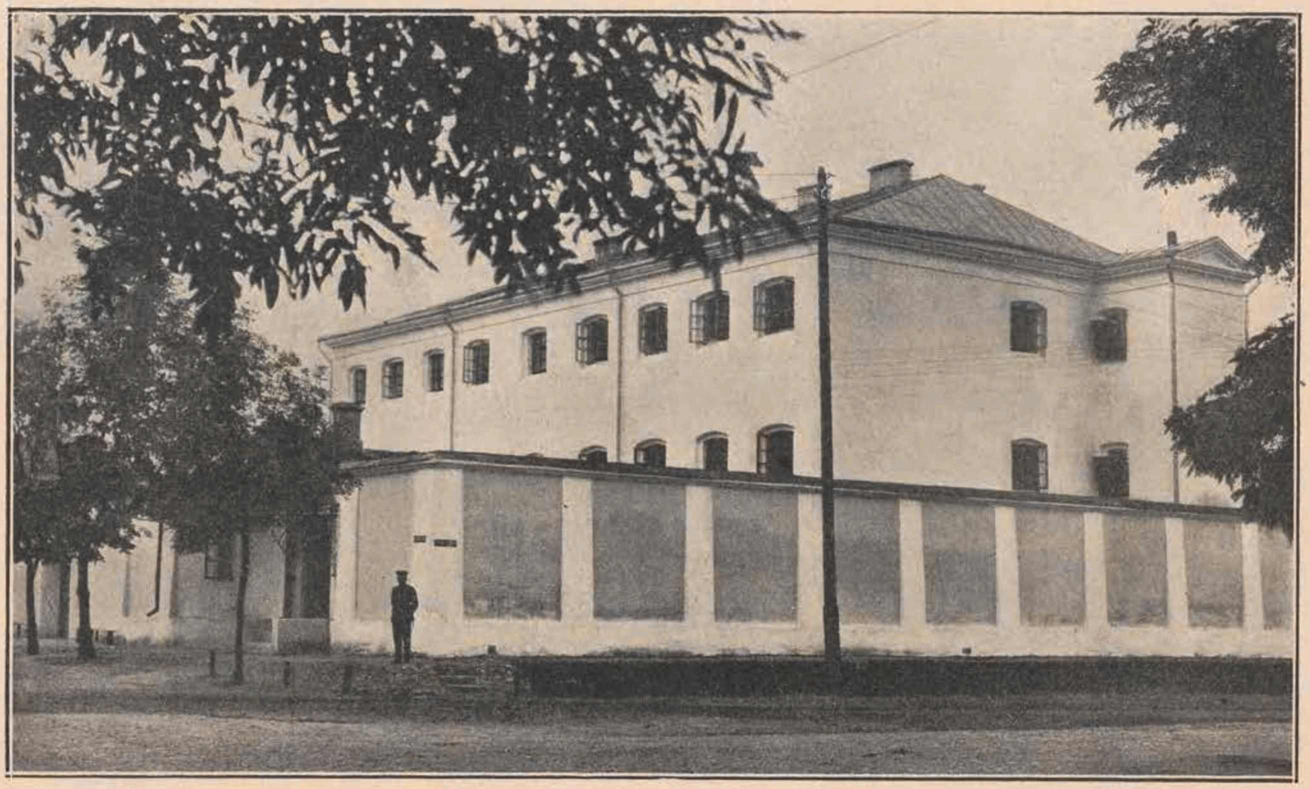
Więzienie w Końskich.



Administracja więzienia w Koronowie.



Personel więzienia w Kozienicach.



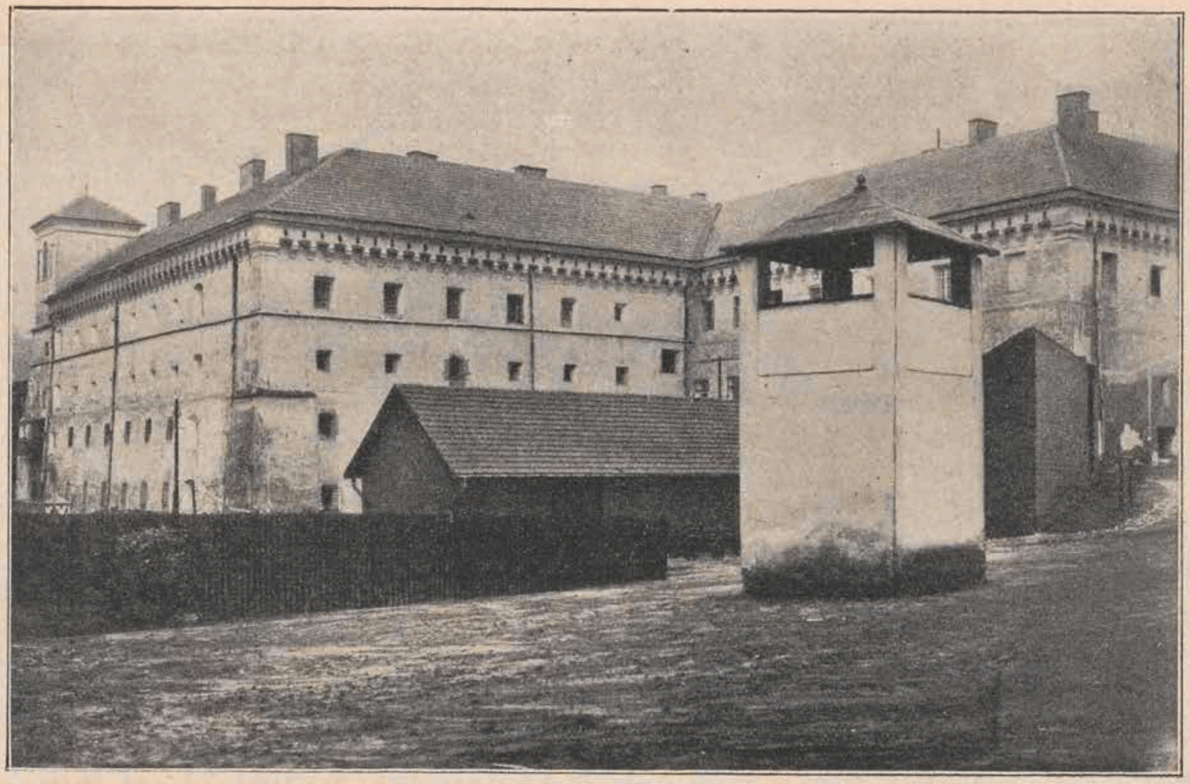
Gmach więzienia w Kowlu.



Personel więzienia w Kowlu.



Personel więzienia w Krakowie.



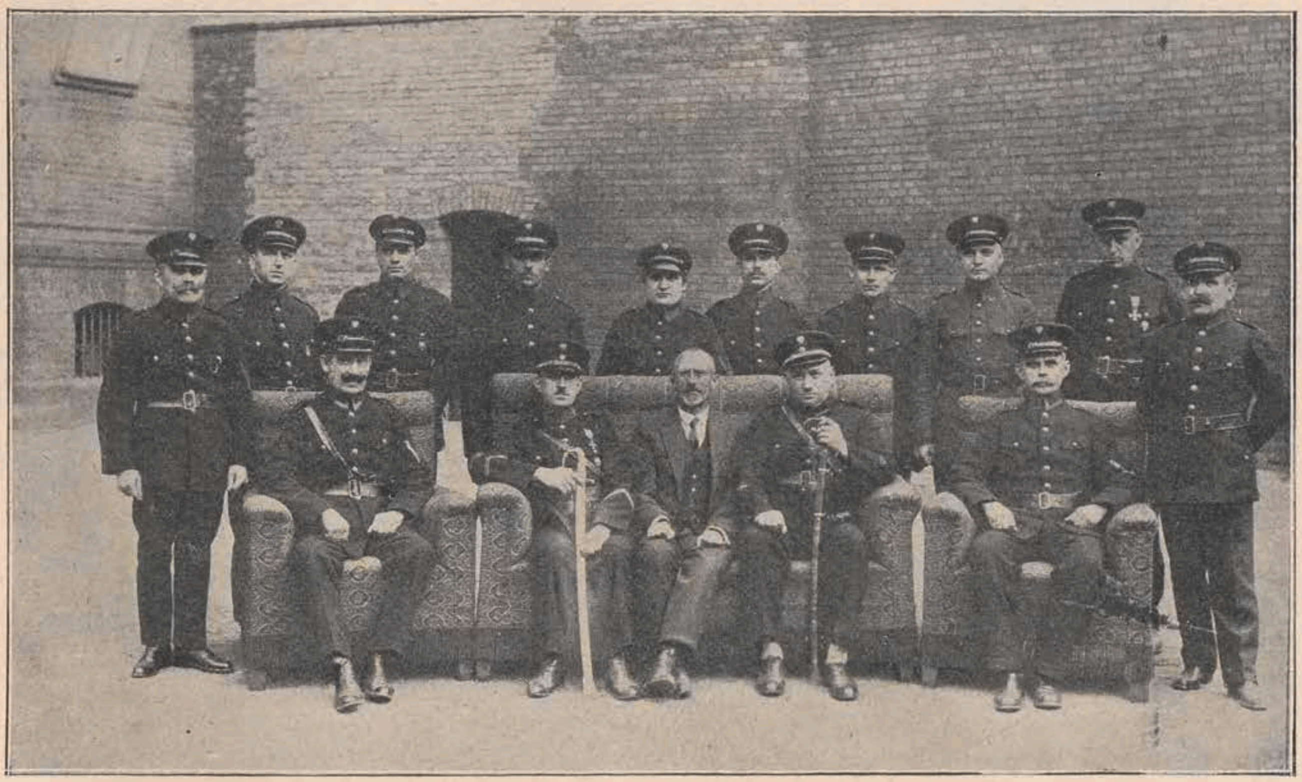
Więzienie św. Michała w Krakowie.



Więzienie w Krakowie. Oddział t. zw. „bastjon IV".



Personel więzienia w Krasnymstawie.



Personel więzienia w Królewskiej Hucie.



Personel więzienia w Kutnie.



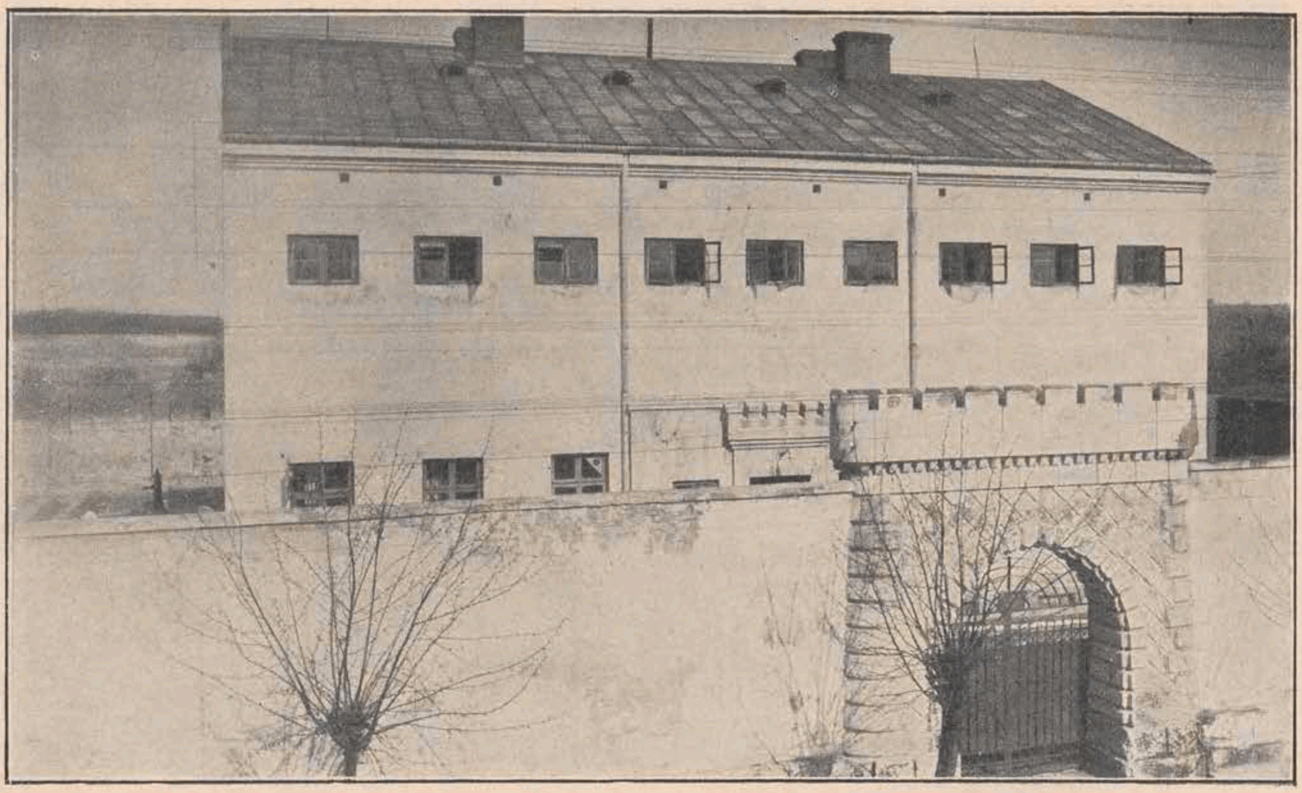
Personel więzienia w Lesznie.



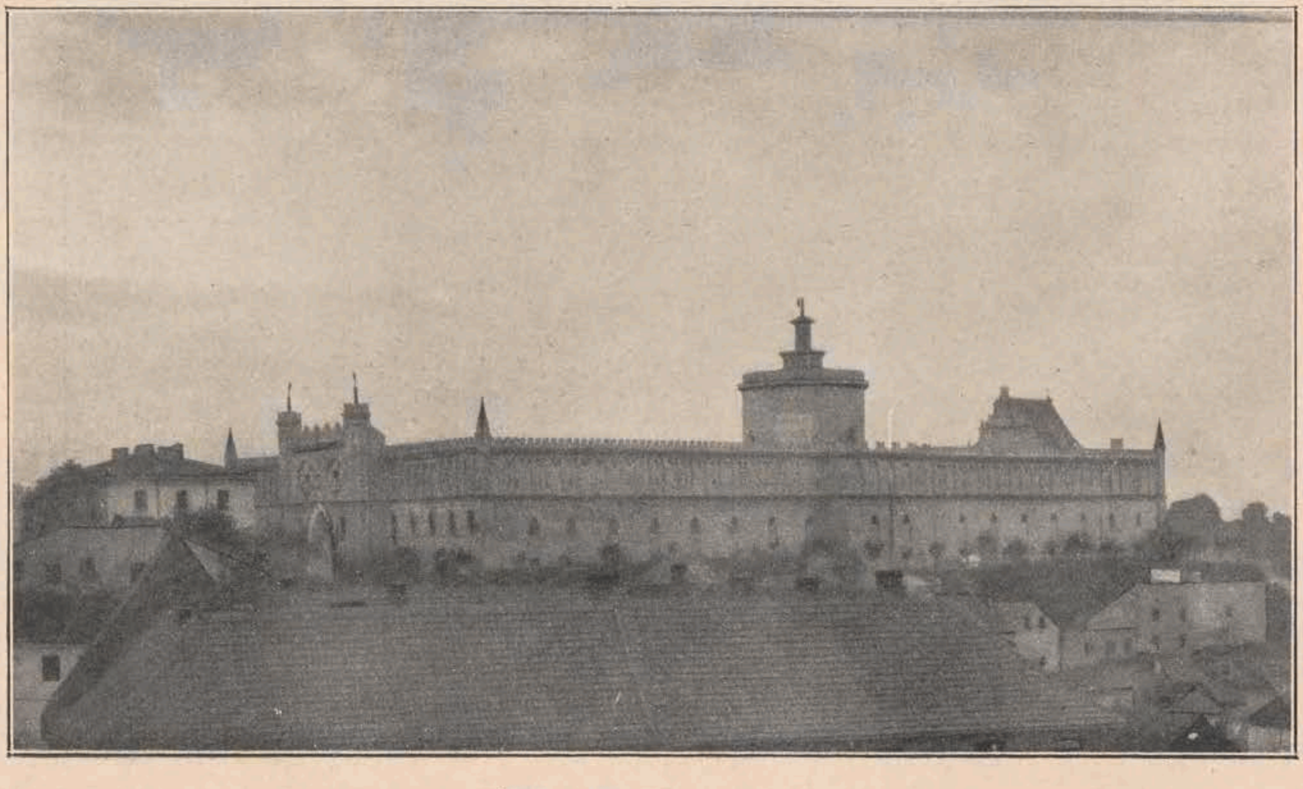
Personel więzienia w Lidzie.



Personel więzienia w Lipnie.



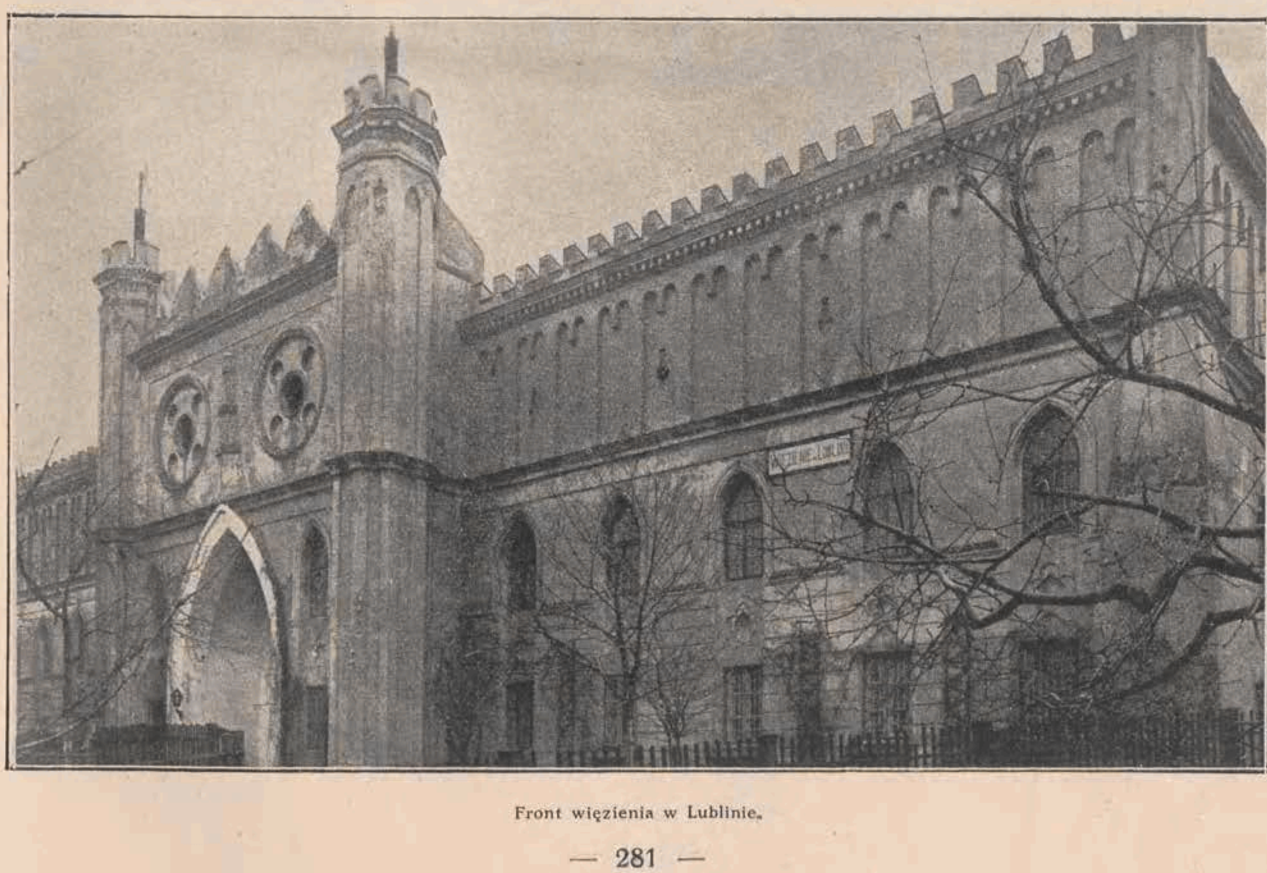
Więzienie w Lipnie.



Widok ogólny więzienia w Lublinie.



Bok gmachu więzienia w Lublinie.



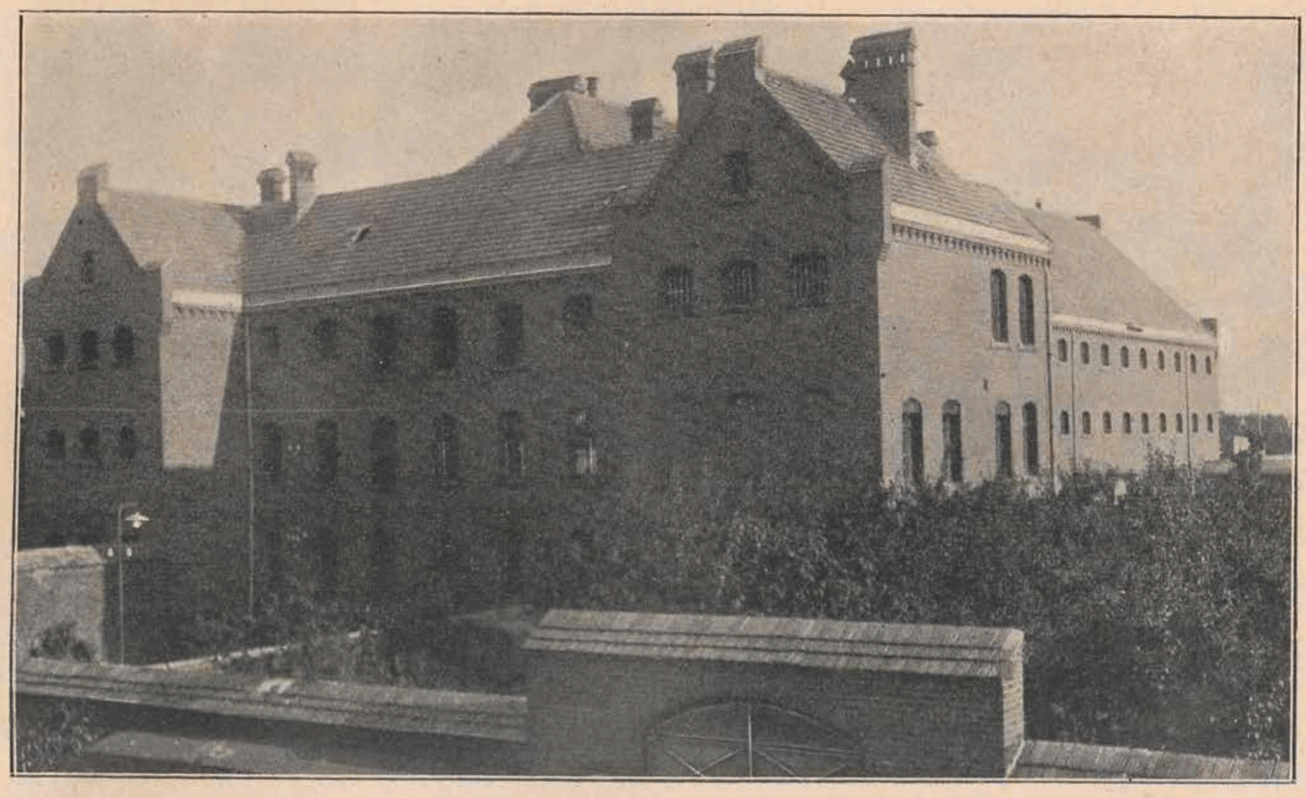
Front więzienia w Lublinie.



Personel więzienia w Lublinie.



Personel więzienia w Lublińcu.



Widok gmachu więzienia w Lublińcu.



Gmach więzienia we Lwowie.



Personel więzienia we Lwowie.



Personel więzienia w Łęczycy.



Zewnętrzny widok więzienia w Łęczycy.



Personel więzienia w Łomży.



Personel więzienia w Łowiczu.



Więzienie w Łowiczu.



Personel wiezienia w Łodzi (ul. Gdańska).



Personel więzienia w Łodzi (ul. Kopernika).



Personel więzienia w Łucku.



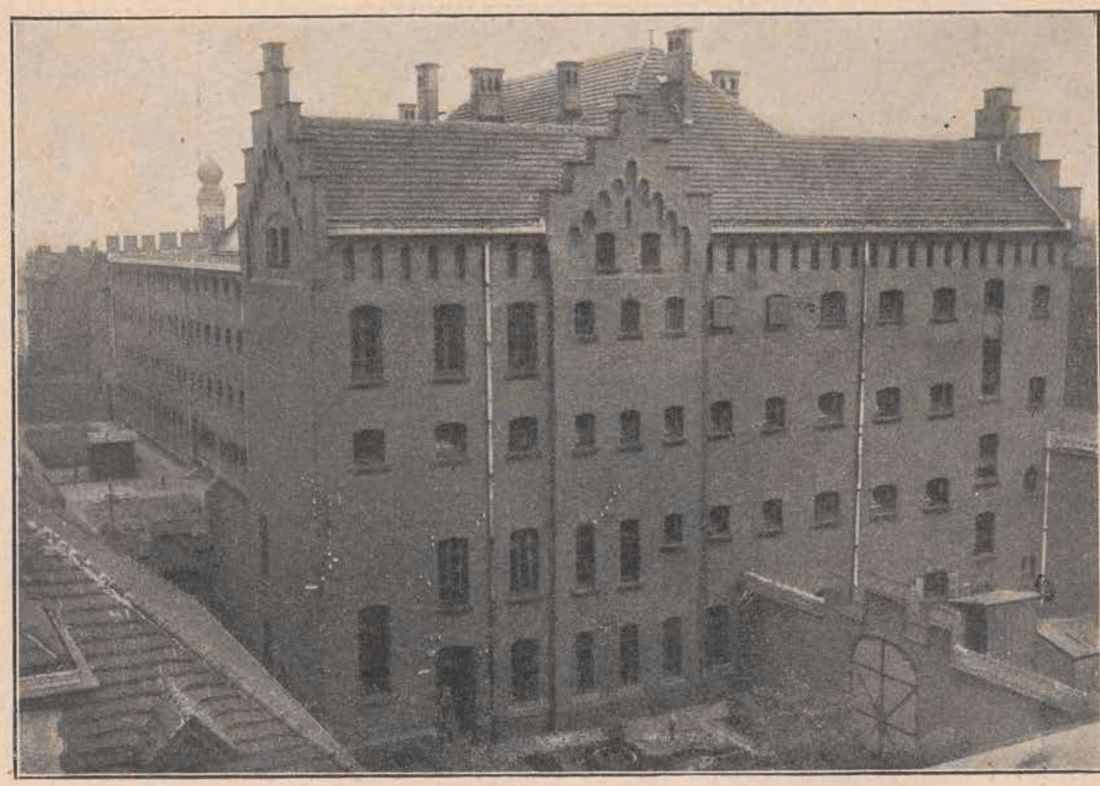
Personel więzienia w Miechowie.



Personel więzienia w Mławie.



Personel więzienia w Mysłowicach.



Front więzienia w Mysłowicach.



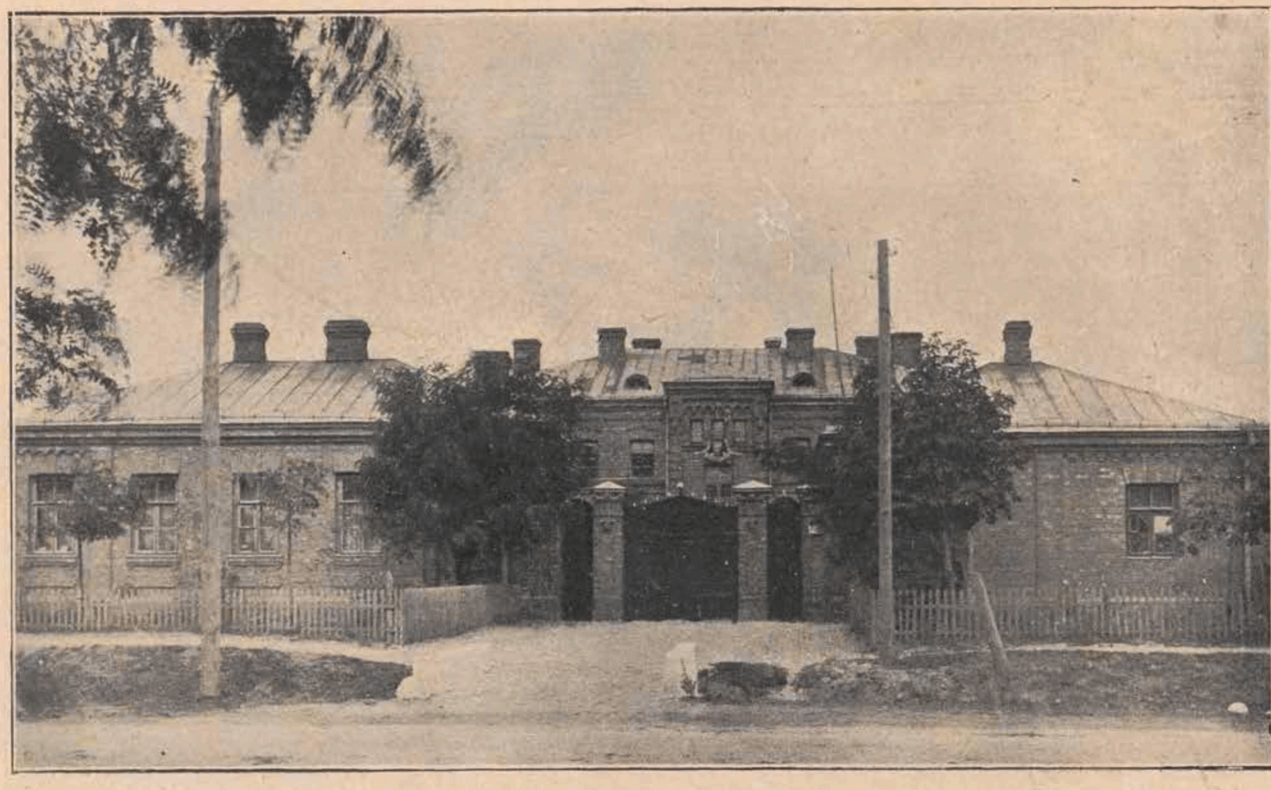
Wewnętrzny widok więzienia w Mysłowicach.



Personel więzienia w Nowogródku.



Personel więzienia w Ostrołęce.



Widok frontowy więzienia w Ostrołęce.



Personel więzienia w Ostrowiu Poznańskim



Personel więzienia w Ostrogu nad Horyniem.



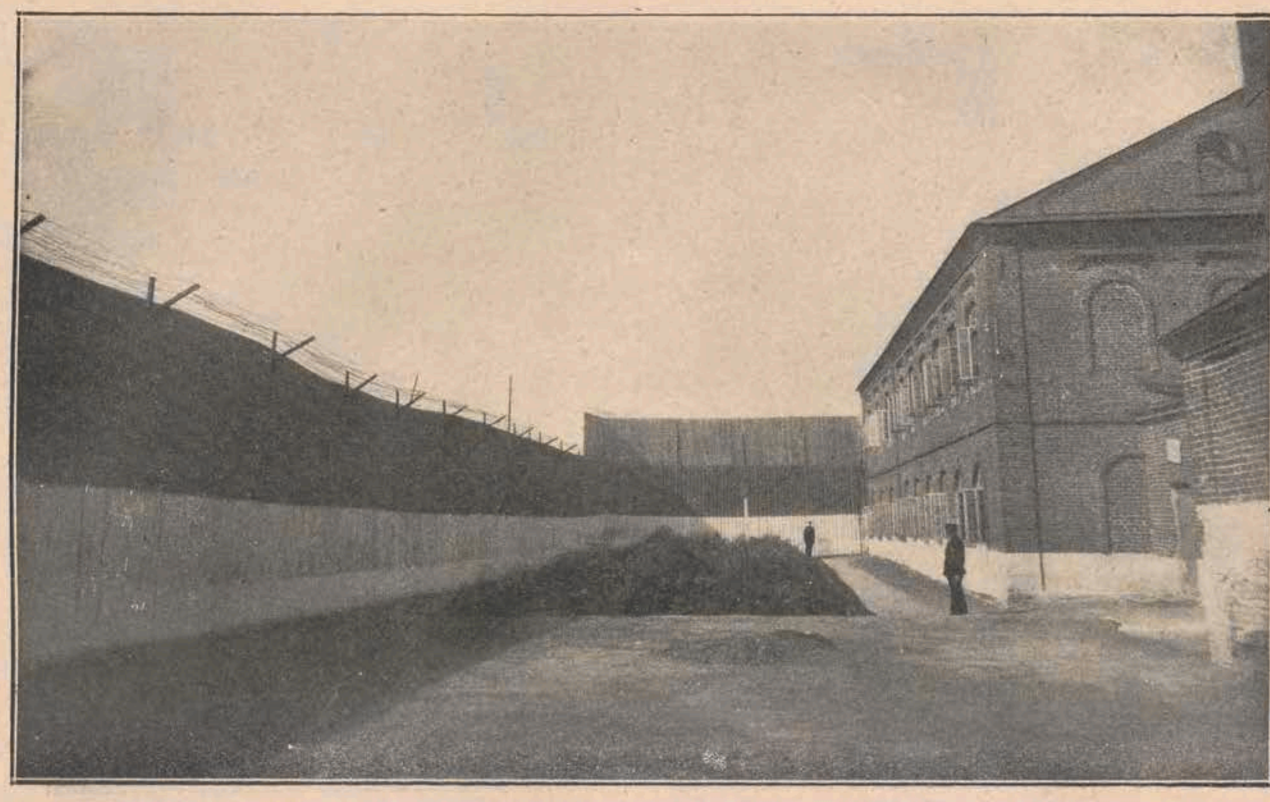
Personel więzienia w Oszmianie.



Personel więzienia w Pińsku.



Więzienie w Pińsku.



Podwórze więzienia w Pińsku.



Personel więzienia w Piotrkowie.



Personel więzienia w Płocku.



Więzienie w Płocku. Oddział więźniów śledczych.



Więzienie w Płocku. Oddział więźniów karnych.



Personel więzienia w Poznaniu.



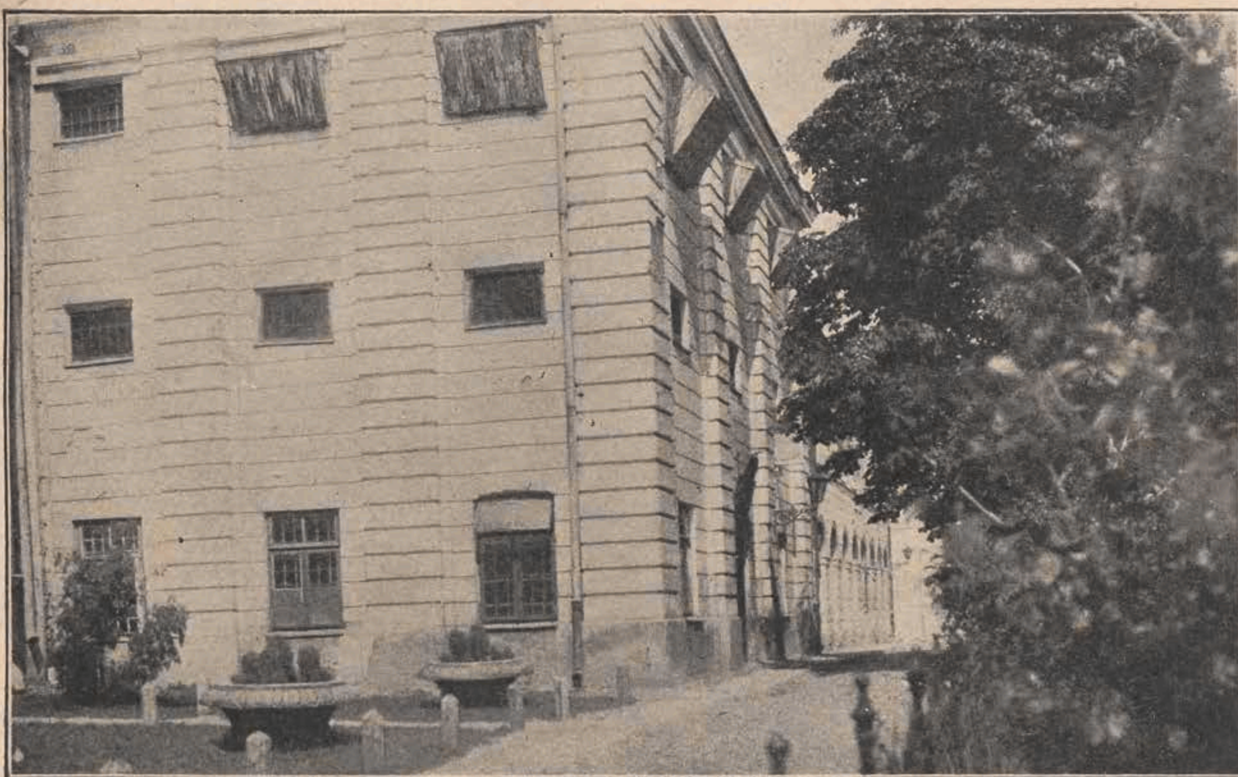
Personel więzienia w Przemyślu.



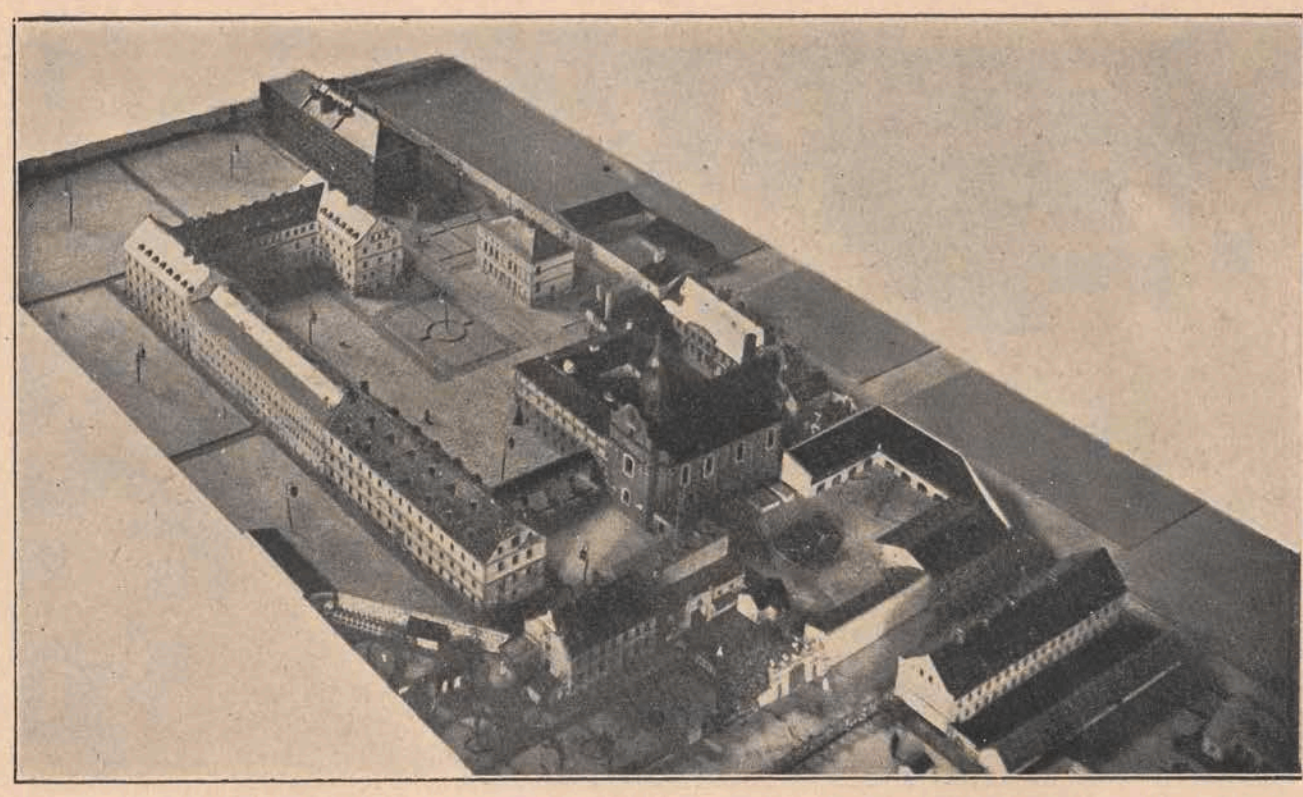
Personel więzienia w Pułtusku.



Personel więzienia w Radomiu.



Gmach więzienia w Radomiu



Ogólny widok więzienia w Rawiczu.



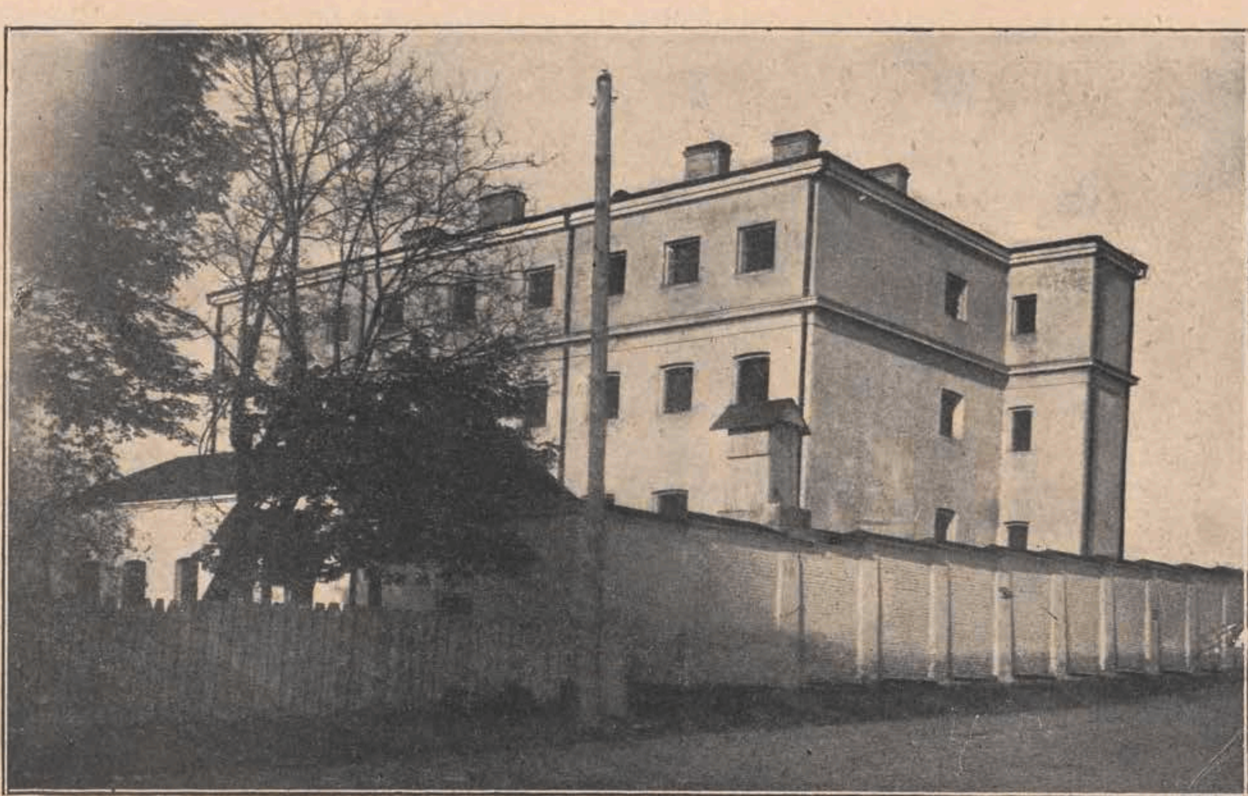
Widok zewnętrzny więzienia w Rawiczu.



Personel więzienia w Rawiczu.



Personel więzienia w Równem.



Gmach więzienia w Równem.



Personel więzienia w Rybniku



Personel więzienia w Rzeszowie.



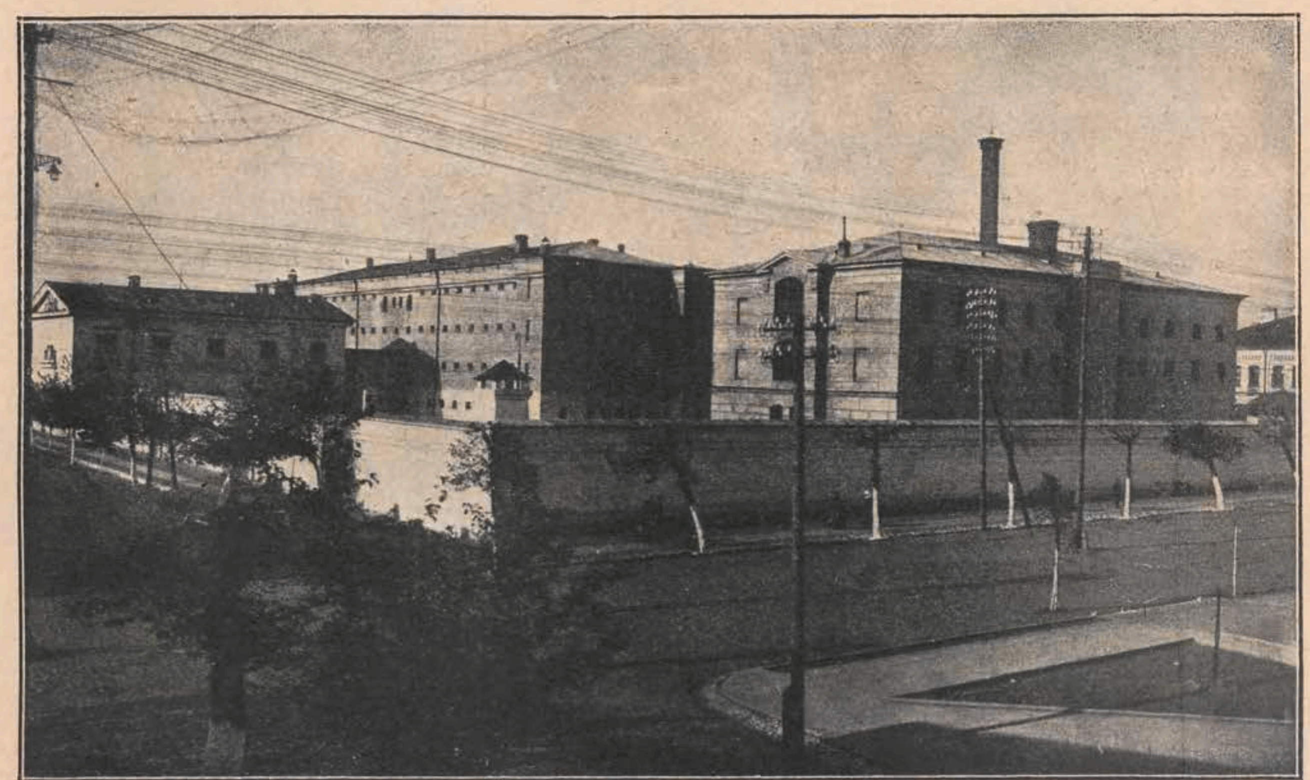
Personel więzienia w Sandomierzu.



Personel więzienia w Sanoku.



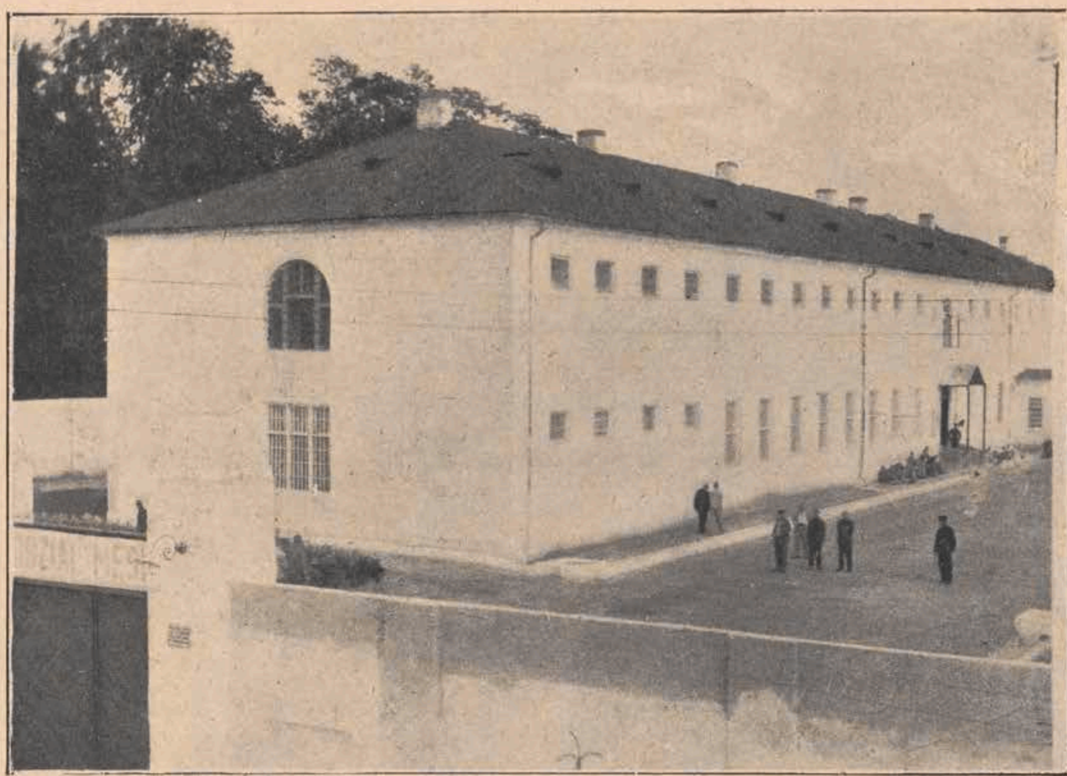
Personel więzienia w Siedlcach.



Widok ogólny więzienia w Siedlcach.



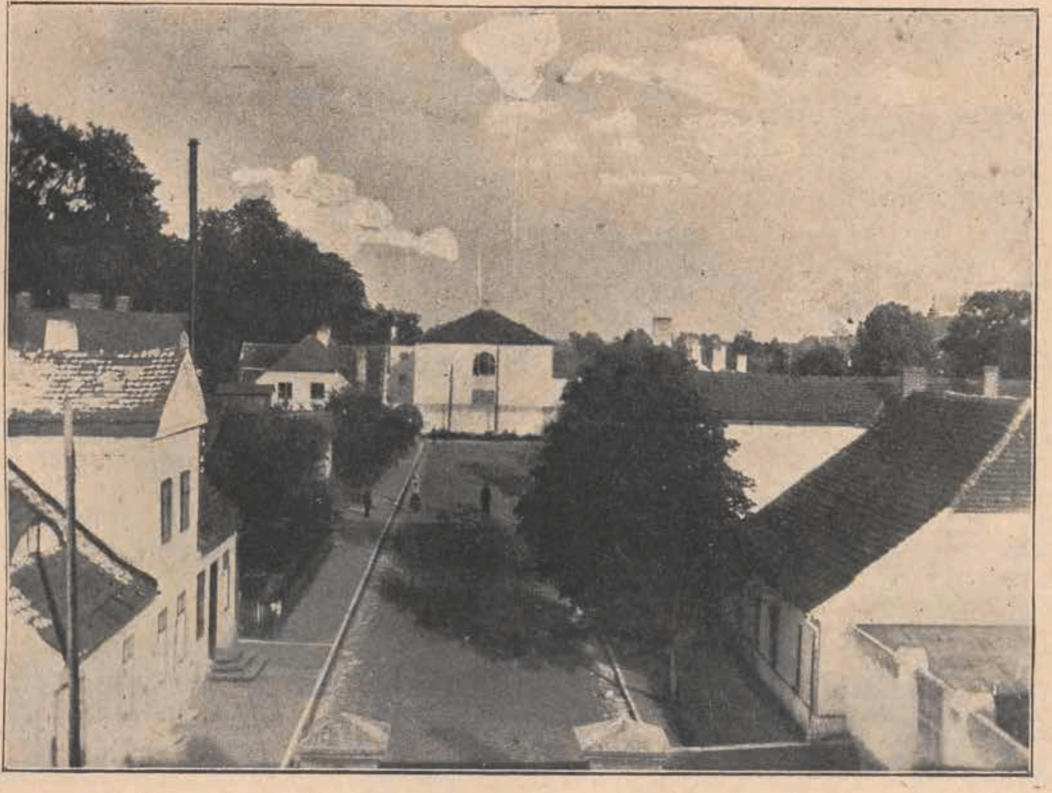
Personel więzienia w Sieradzu.



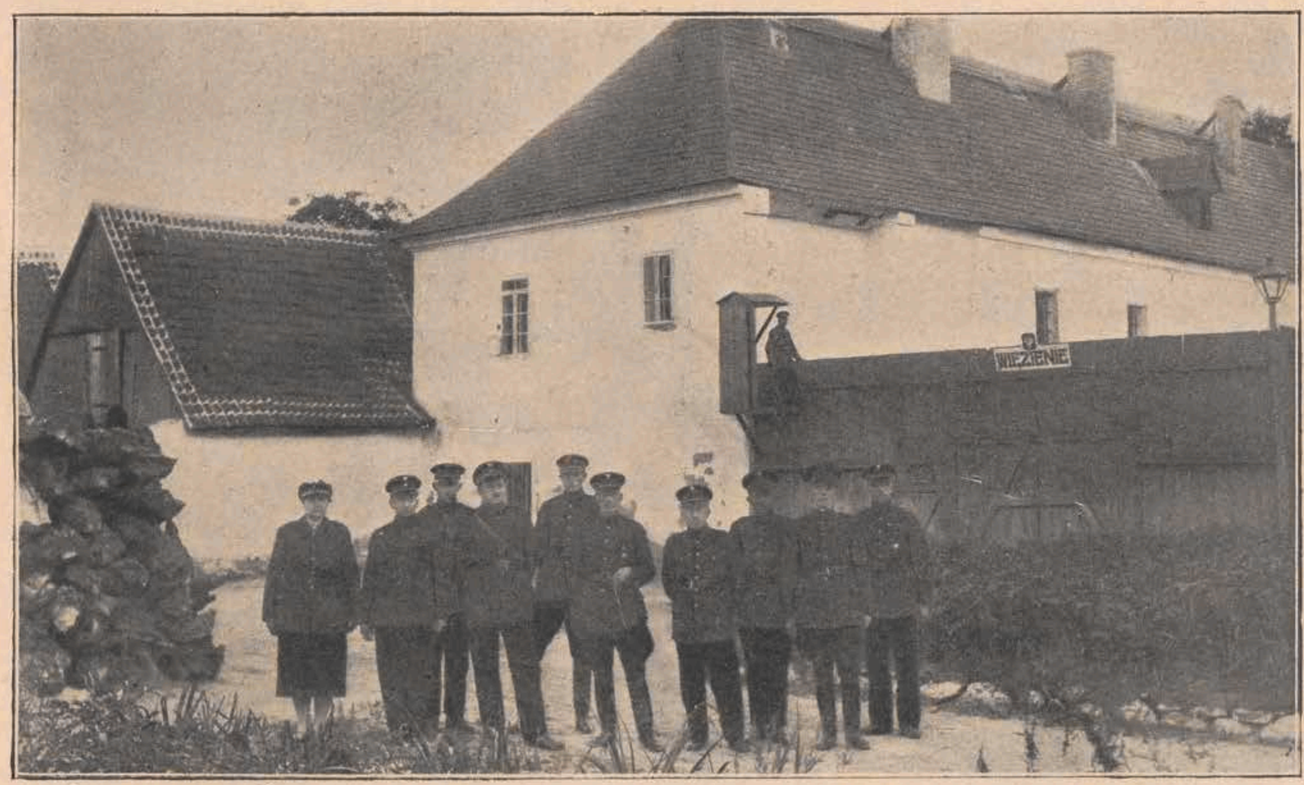
Gmach więzienia męskiego w Sieradzu.



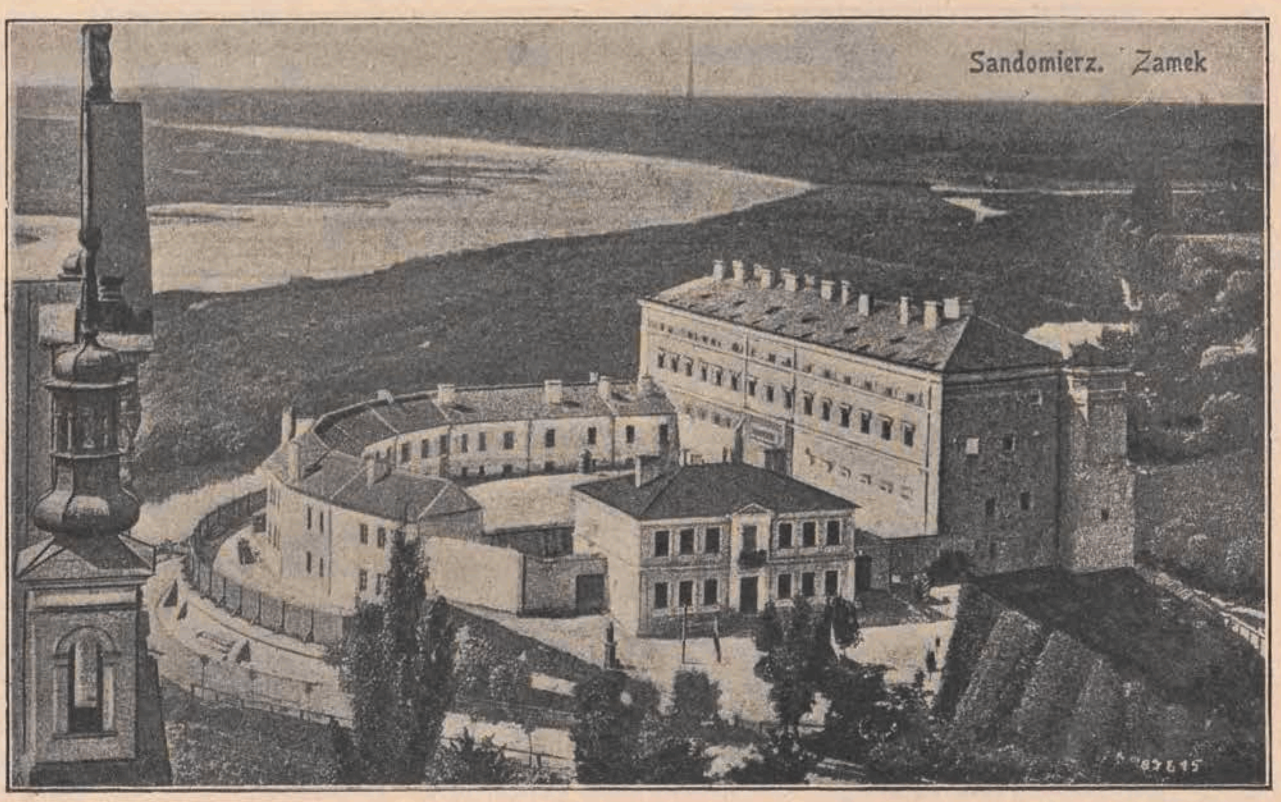
Personel więzienia w Sosnowcu.



Więzienie w Sieradzu. Aleja łącząca męski oddział z oddziałem kobiecym.



Personel więzienia w Sierpcu.



Więzienie w Sandomierzu t. zw. „Zamek".



Więzienie w Stanisławowie.



Personel więzienia w Stanisławowie.



Personel więzienia w Suwałkach.



Personel więzienia w Święcianach.



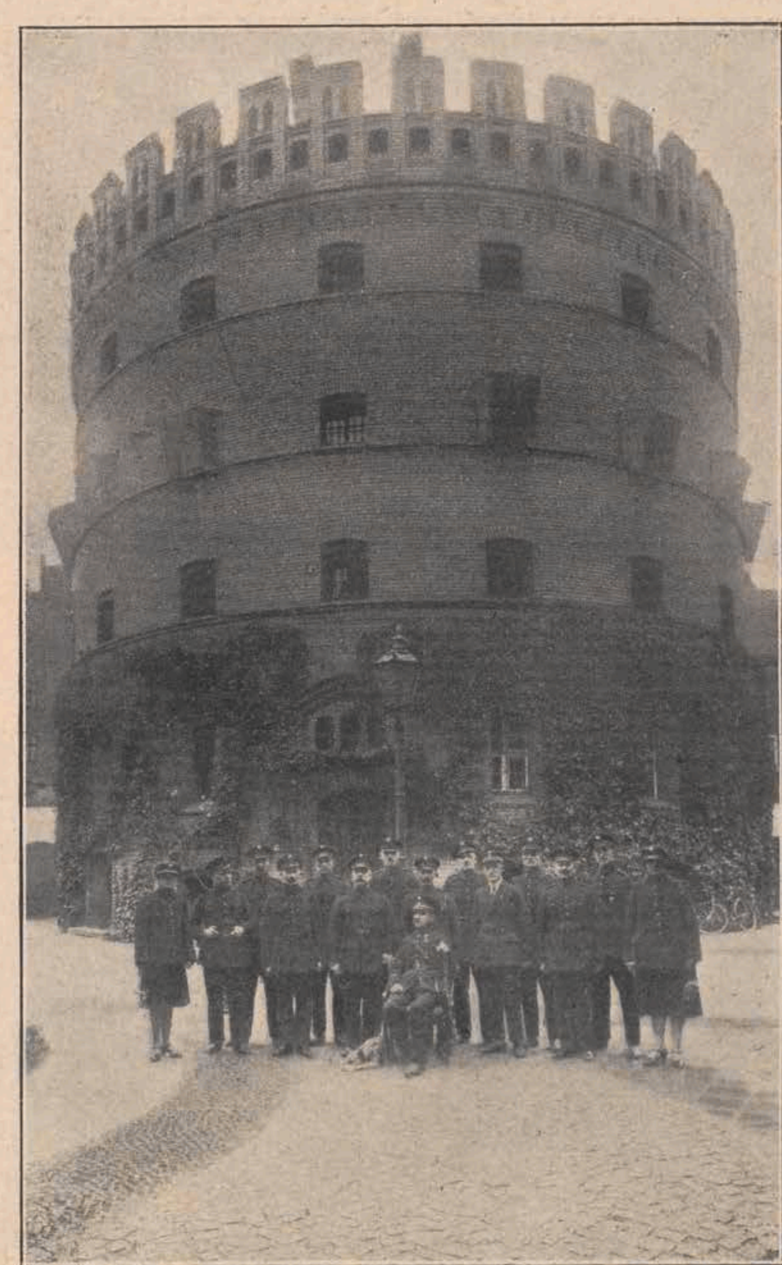
Personel więzienia w Tarnopolu.



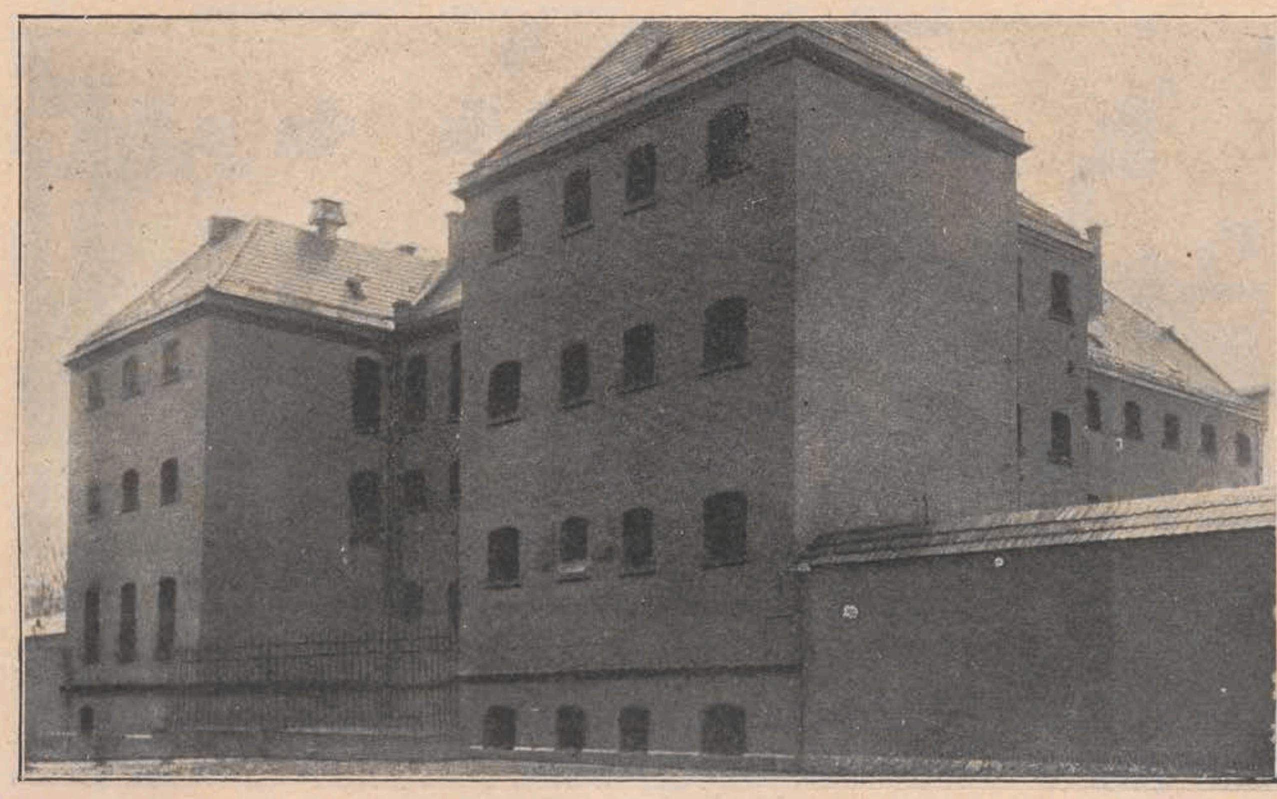
Personel więzienia w Tarnowskich Górach.



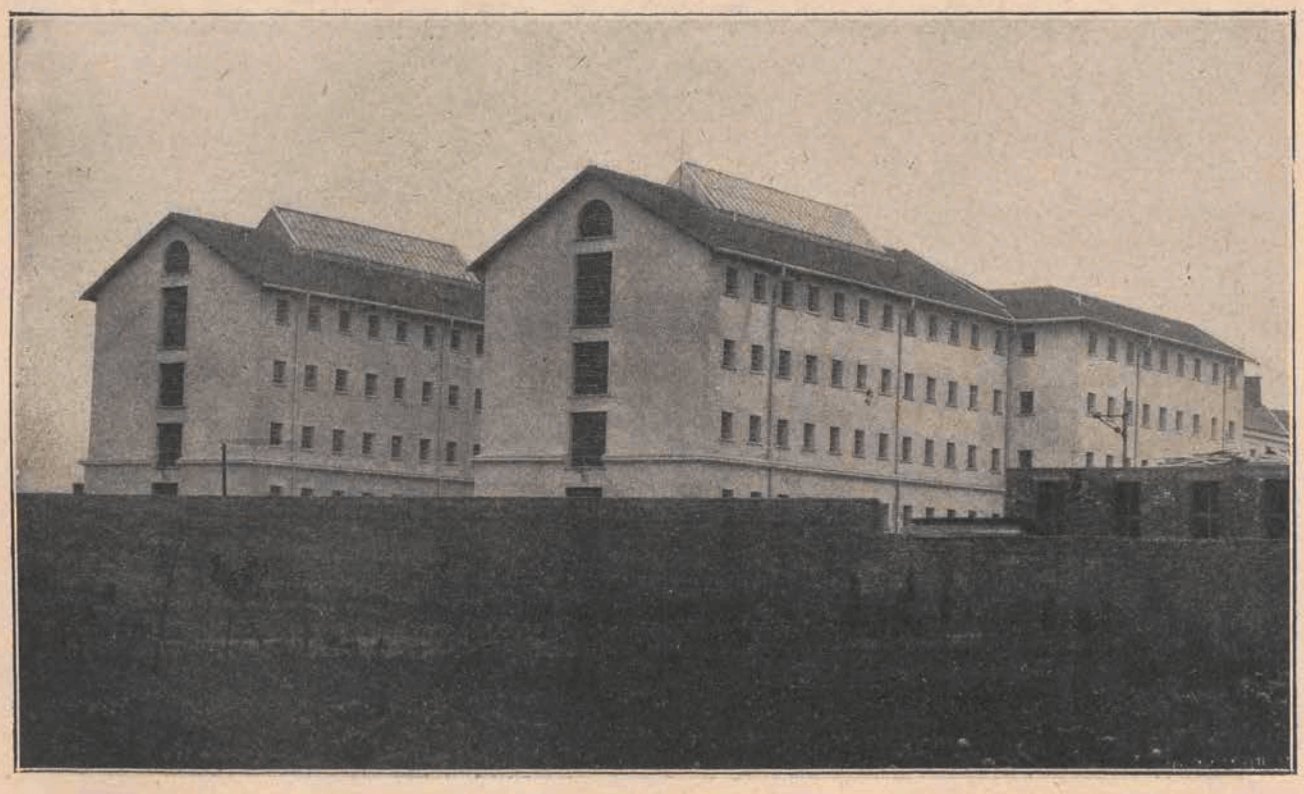
Personel więzienia w Tarnowie.



Gmach więzienia w Toruniu.



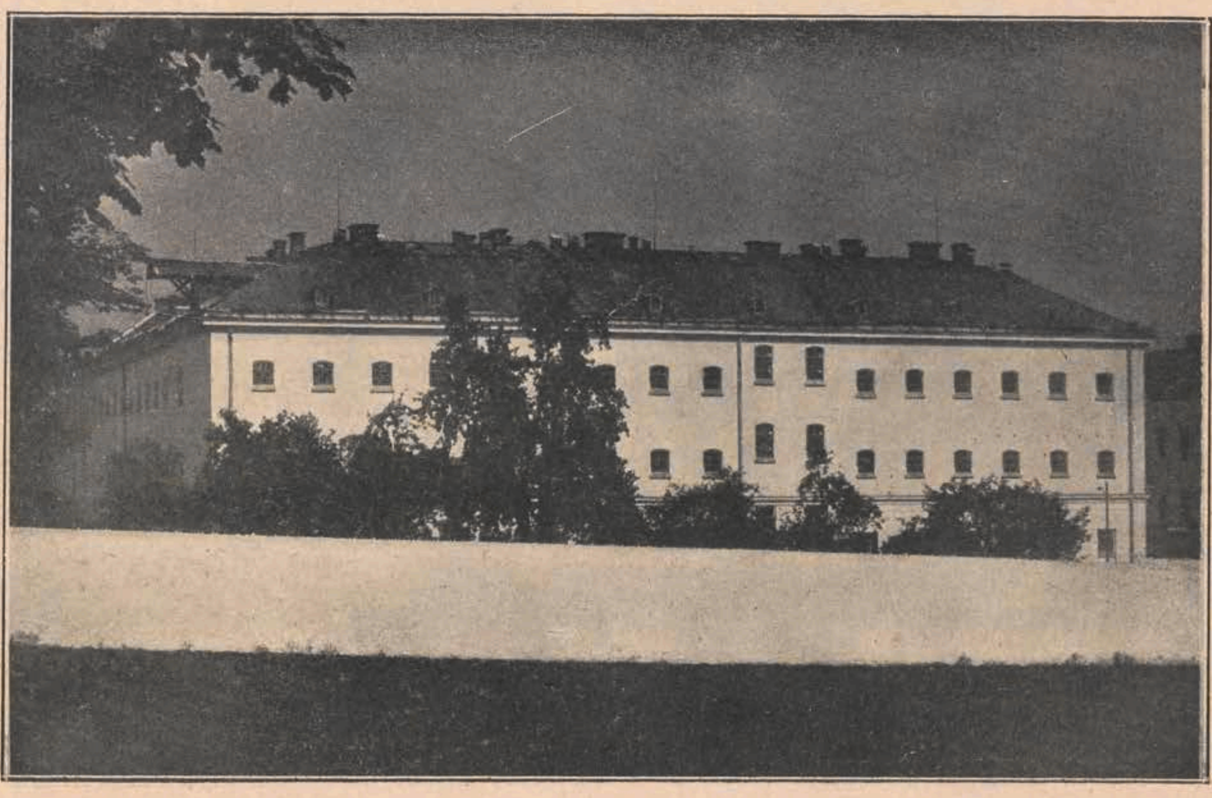
Więzienie w Tarnowskich Górach.



Więzienie w Tarnowie.



Personel więzienia w Wadowicach.



Więzienie w Wadowicach.



Personel więzienia w Warszawie (Daniłowiczowska 7).



Administracja więzienia w Warszawie (ul. Długa 52).



Personel więzienia w Warszawie (ul. Długa 52).



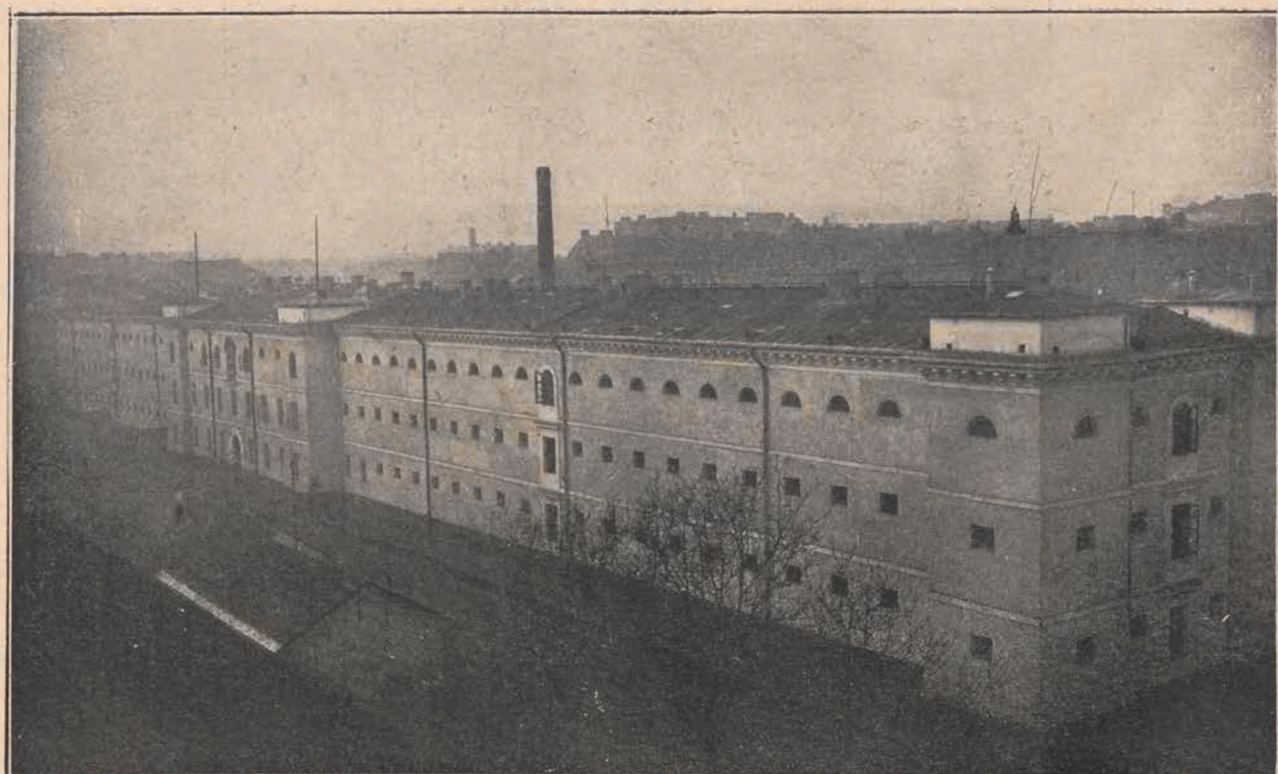
Więzienie przy ul. Długiej № 52 w Warszawie.



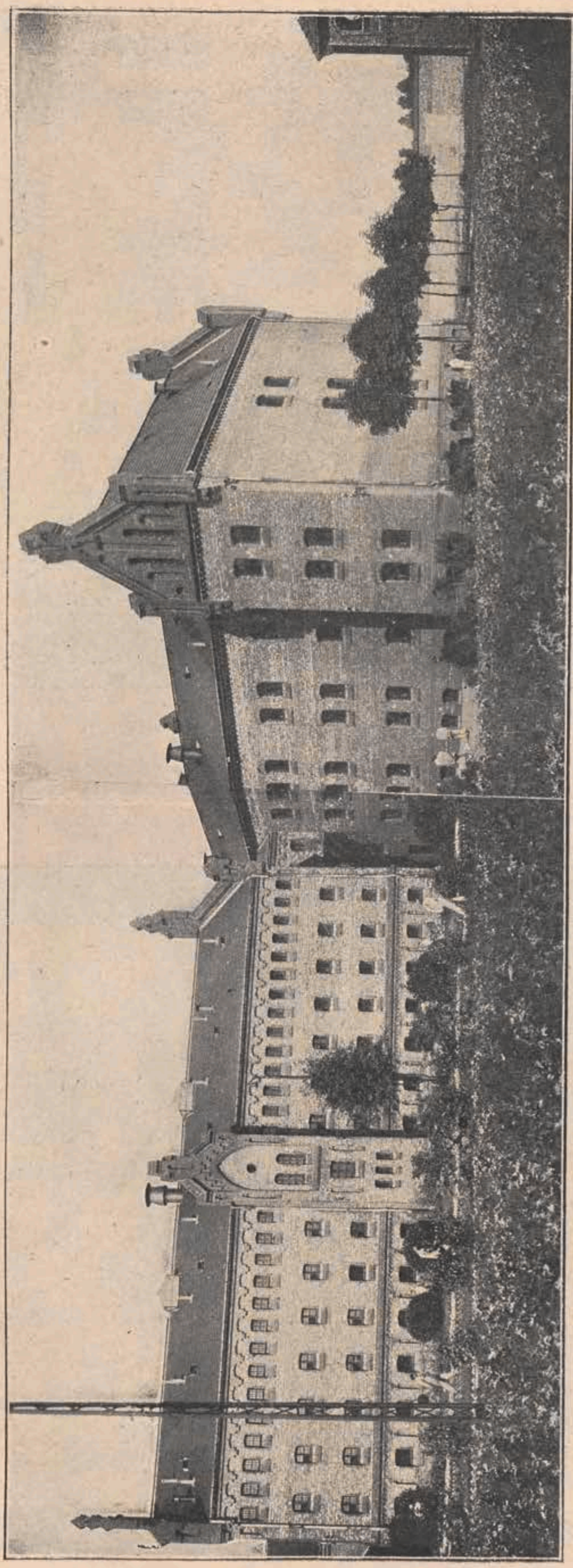
Więzienie przy ul. Daniłowiczowskiej № 7 w Warszawie.



Personel więzienia w Warszawie (ul. Dzielna 24|26).



Widok więzienia przy ul. Dzielnej № 24|26 w Warszawie.



Gmach więzienia w Warszawie („Mokotów”).



Personel więzienia w Warszawie („Mokotów").



Personel więzienia we Włocławku.



Personel więzienia w Wieluniu.



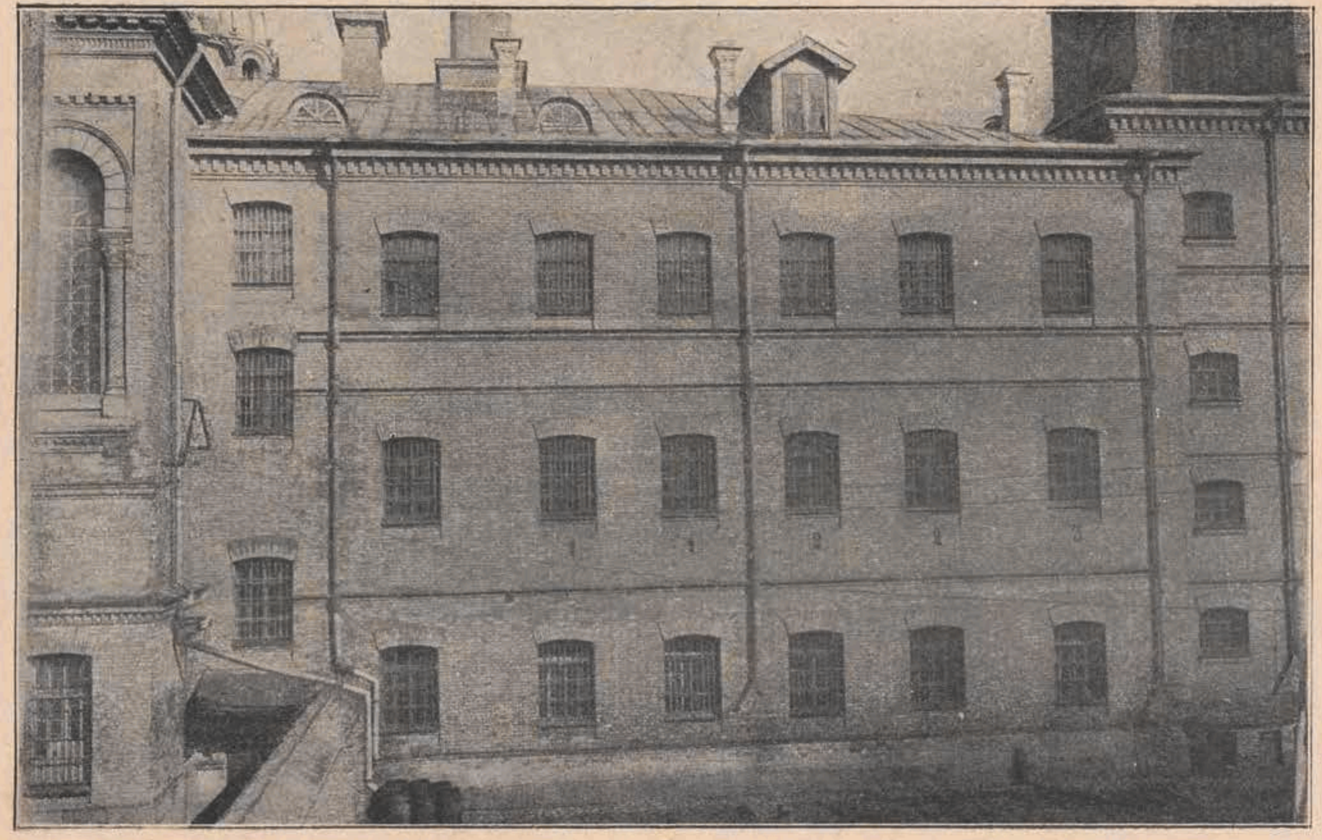
Brama więzienna w Wilejce.



Personel więzienia w Wilejce.



Personel więzienia w Wilnie („Łukiszki").



Gmach więzienia w Wilnie („Łukiszki"). Pawilon I.



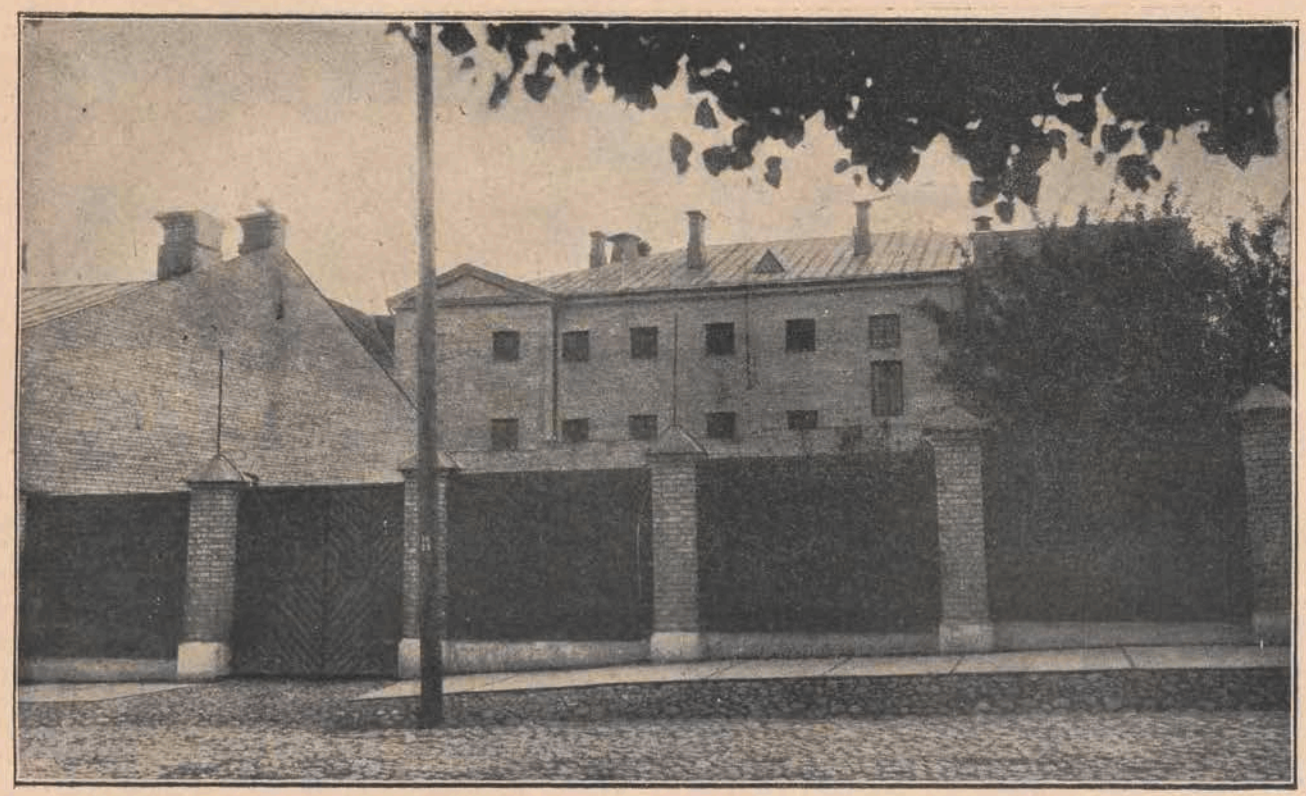
Gmach więzienia w Wilnie („Łukiszki") Pawilon II.



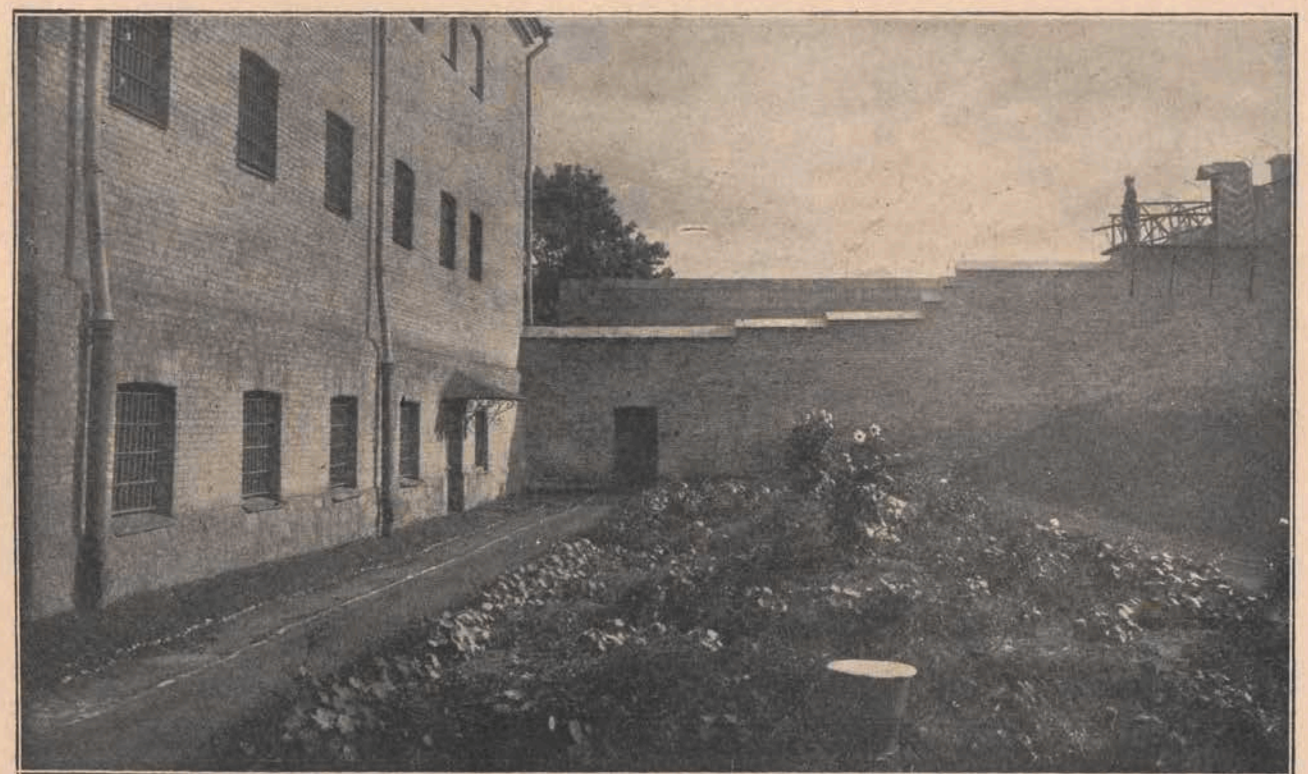
Administracja więzienia w Wilnie („Łukiszki").



Personel wiezienia w Wilnie („Stefańskie").



Widok zewnętrzny więzienia w Wilnie („Stefańskie").



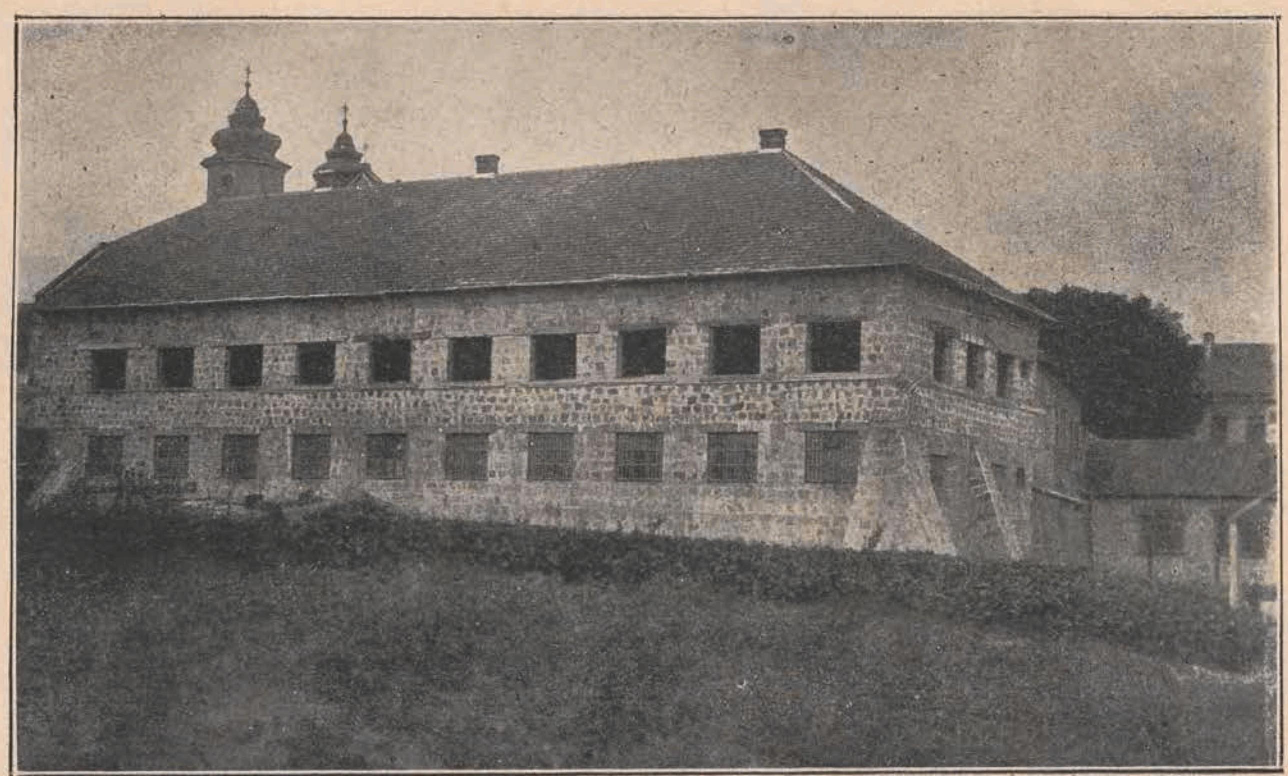
Więzienie w Wilnie („Stefańskie"). Podwórze spacerowe.



Personel więzienia w Wiśniczu.



Zewnętrzny widok więzienia w Wiśniczu.



Więzienie w Wiśniczu.



Personel więzienia we Włodzimierzu Wołyńskim.



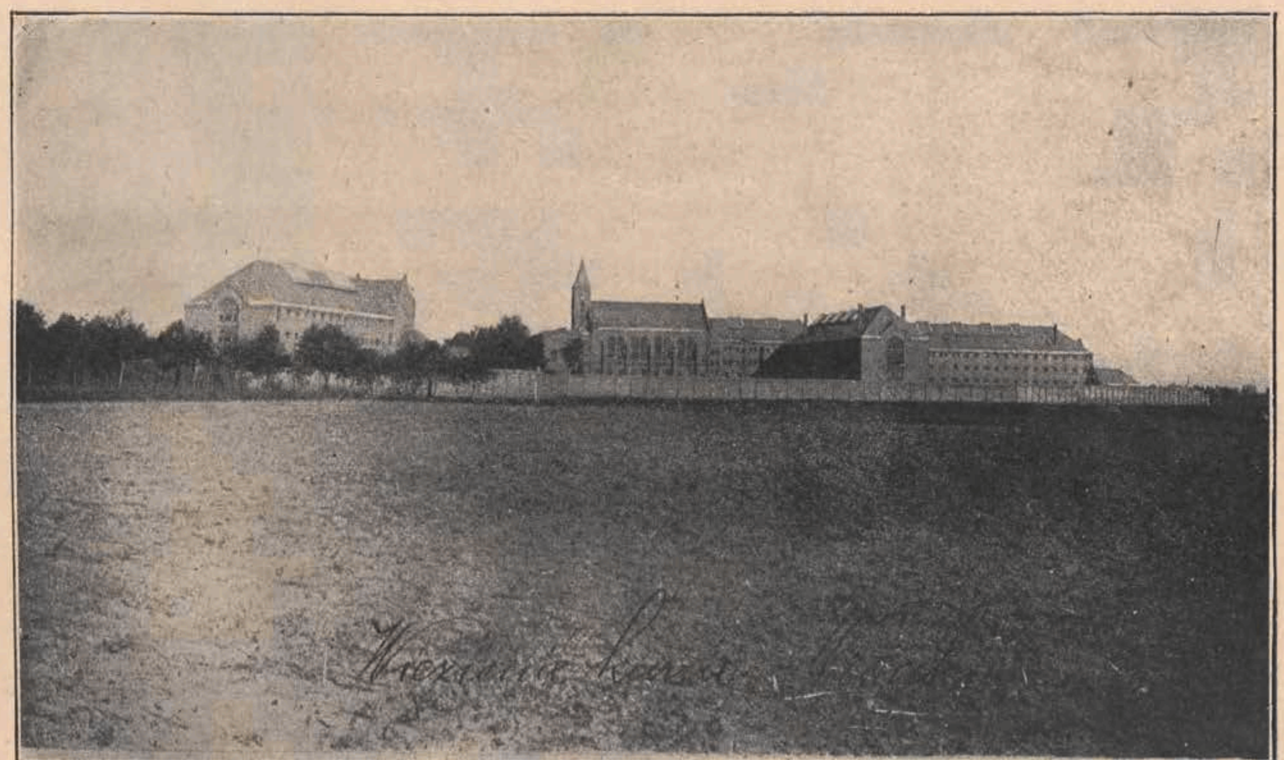
Brama więzienia w Wołkowysku.



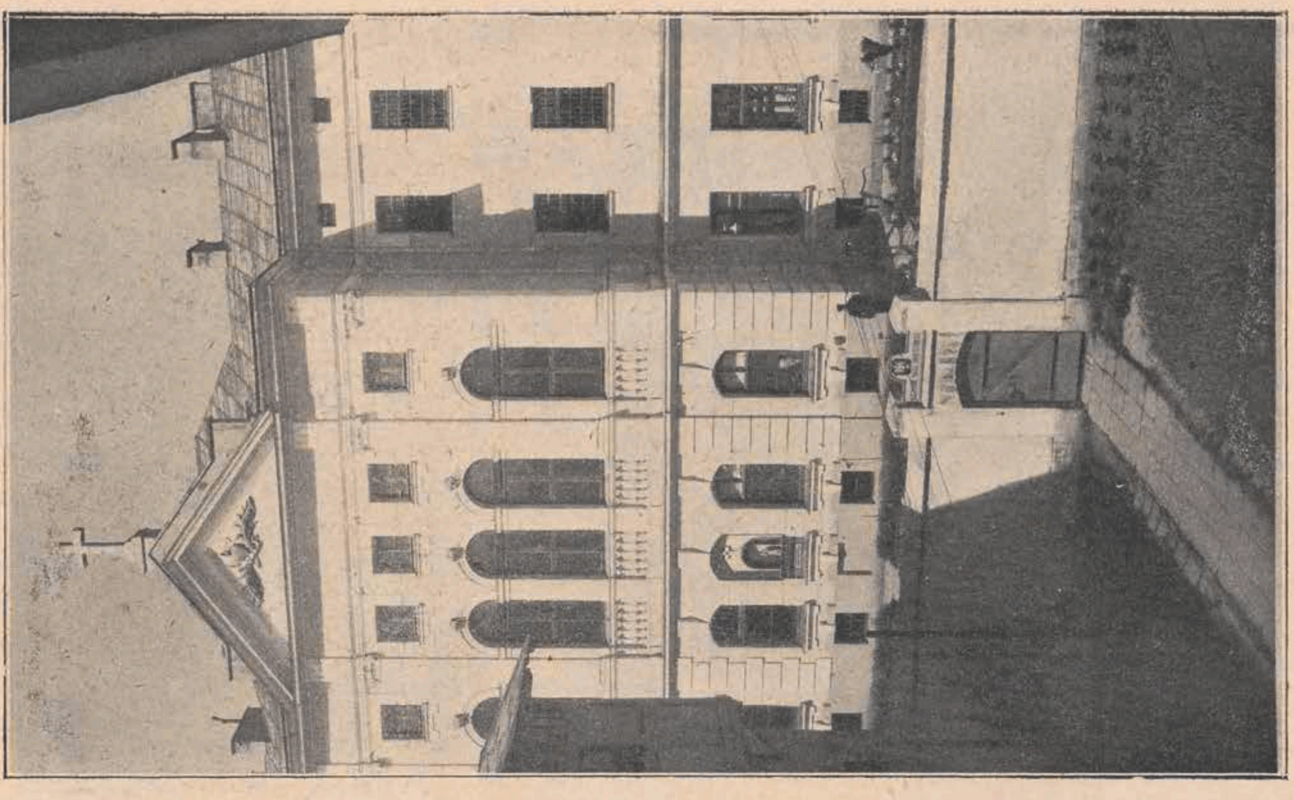
Więzienie w Wołkowysku.



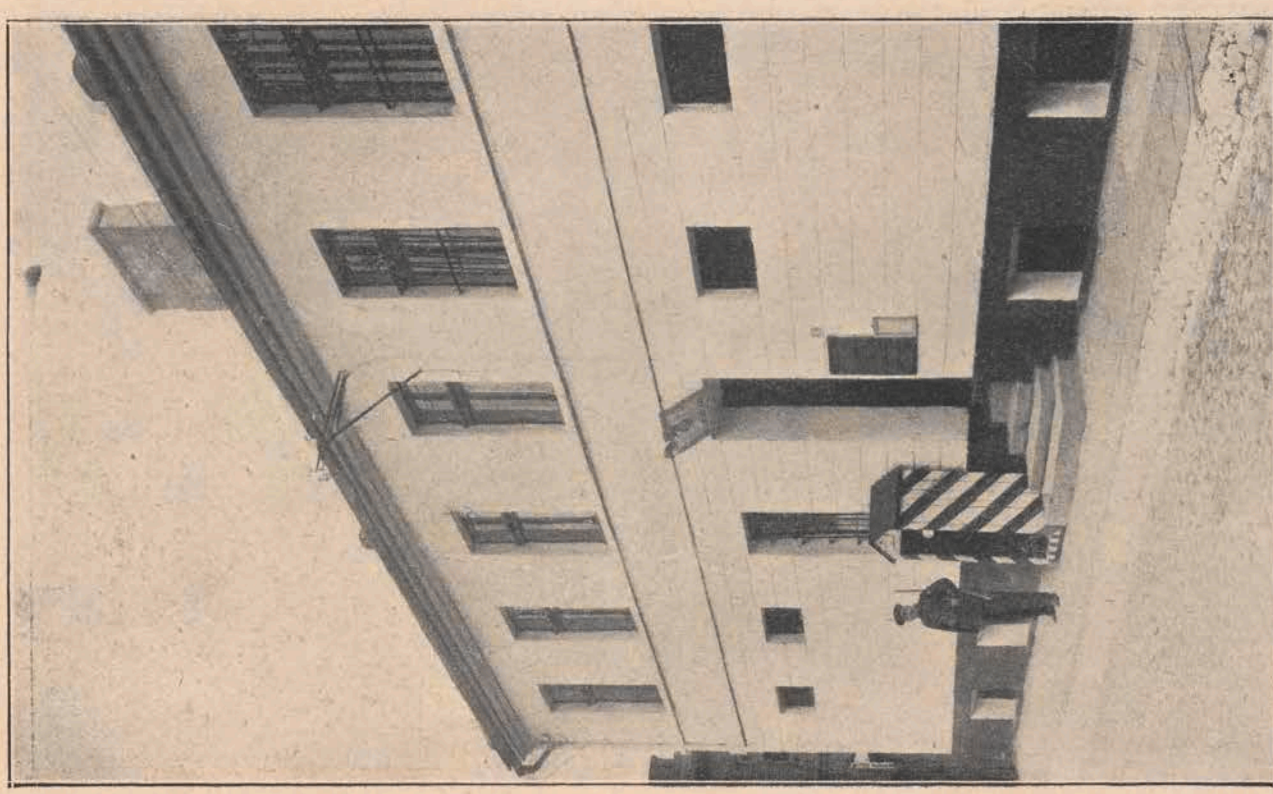
Personel więzienia we Wronkach.



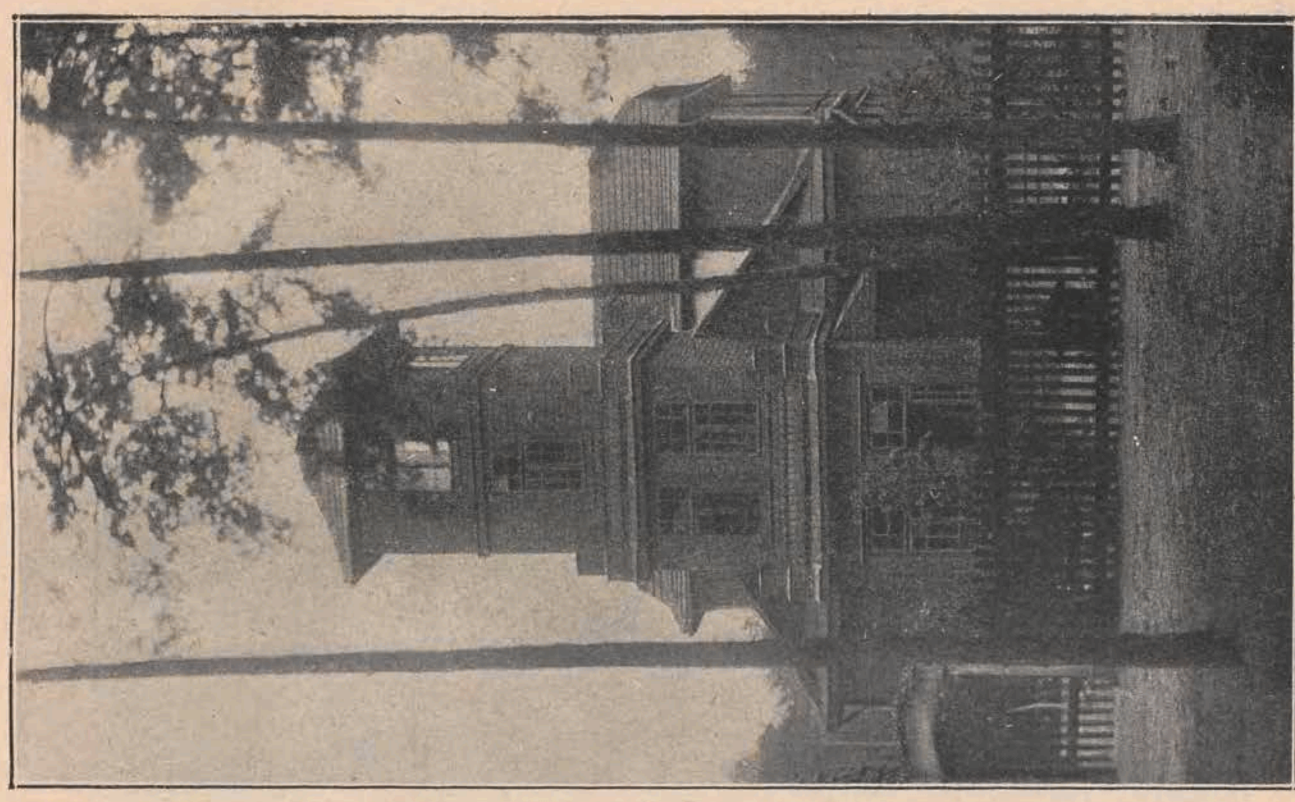
Widok ogólny więzienia we Wronkach



Gmach więzienia w Tarnopolu.



Gmach więzienia w Koninie.



Front uzdrowiska Związku Pracowników Więziennych (w Świdrze).



Uzdrowisko Związku Pracowników Więziennych (w Świdrze). — Widok od strony bramy wjazdowej.



Personel więzienia w Łodzi (ul. Targowa).



X-ty Zjazd Związku Pracowników Więziennych.

SPIS RZECZY

OMYŁKI W DRUKU.

Str. 120 klisza dolna, zamiast: „w Wielucianach“ — winno być: „w Głazie“
„ 124 zamiast: „w Inowrocławiu“ — winno być: „we Lwowie“
„ 155 klisza dolna, zamiast: „w Wilnie na Łukiszkach“ — winno być — „w Fordonie“
„ 162 klisza górna, zamiast: „w Rawiczu“ — winno być: „w Wiśniczu“
„ 174 klisza dolna, zamiast: „w Głazie“ — winno być: „w Przedzielnicy“.

ZWIĄZEK
PRACOWNIKÓW WIĘZIENNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ZARZĄD GŁÓWNY
WARSZAWA

L. 32 K.J.

Warszawa, dn. 25 lutego 1930 r.

Do

Pana Naczelnika Więzienia...............

w Białej Podlaskiej

Przesyłając "15" egzemplarzy zamówionych ksiąg jubileuszowych X-ciolecia Więziennictwa Polskiego, Zarząd Główny prosi o niezwłoczne potwierdzenie i wpłacenie na konto czekowe w P.K.O. Nr.399 reszty należności za nie w sumie

Zł. 6.—

ZARZĄD GŁÓWNY

Z up. Wojtkowy(?)